

KULTURA ŚMIERCI, KULTURA UMIERANIA

Praca zbiorowa pod redakcją:
Andrzeja Guzowskiego, Elżbiety Krajewskiej-Kułak,
Grzegorza Bejda

Tom IV



Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
Wydział Nauk o Zdrowiu

Kultura śmierci, kultura umierania

Tom IV

**Praca zbiorowa pod redakcją
Dr n. o zdr. Andrzej Guzowski
Prof. dr hab. med. Elżbiety Krajewskiej-Kulak
Mgr teologii Grzegorz Bejda**

Białystok 2016

Recenzenci monografii

dr hab. prof. UP Adam Sawicki

Instytut Filozofii i Socjologii, Katedra Metafizyki i Ontologii, Uniwersytetu
Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

dr hab. Katarzyna Citko, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

dr hab. Jacek Breczko

Studium Psychologii i Filozofii Człowieka
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

ISBN Komplet - 978-83-940670-8-3

Tom IV - 978-83-945984-1-9

Wydanie I

Białystok 2016

Opracowanie graficzne: Agnieszka Kułak-Bejda

Druk:

„Duchno” Piotr Duchnowski, 15–548 Białystok, Zaścianańska 6

Częstym problemem jest najbliższa rodzina, która kurczowo trzyma się pacjenta i nie pozwala mu odejść. Człowiekowi bardzo trudno jest umrzeć w pokoju i równowadze jeśli widzi niepokój i ból jaki sprawia swojej żonie, która nie jest w stanie osiągnąć etapu akceptacji

Elisabeth Kübler-Ross

Do niedawna śmierć była czymś ludzkim, czymś naturalnym. Współczesne zglobalizowane społeczeństwo coraz częściej promuje młodość, a śmierci nie przyznaje prawa do zajmowania przestrzeni społecznej. Proces umierania trwa jednak przez cały czas, wszystko wciąż umiera. Umieranie jest bowiem jedynym procesem, który zmusza do zastanowienia się nad swoją egzystencją, nad życiem. Obraz śmierci w dzisiejszym społeczeństwie, to jednocześnie obraz traktowania życia. Współczesną kulturę przesyca śmierć. Jest jej bardzo dużo, rozpoczynając od wirtualnych gier, poprzez śmierć w filmach, komiksach, bajkach, aż po śmierć w mass mediach. Takie „bombardowanie” wszechobecną śmiercią sprawia, iż przestaje się odczuwać jej powagę i zaczyna się traktując ją lekceważąco, ja i także samo życie. Już Tales stwierdził, że Talesa: *"Śmierć niczym nie różni się od życia"*.

Antoine De Saint-Exupéry pięknie napisał: *„Byle podmuch wiatru może zgasić lampę- trzeba dobrze uważać”*. Tak samo jest z naszym życiem. Śmierć przychodzi bowiem nieoczekiwanie i zawsze za wcześnie, bez względu na to, czy dotyczy osoby dorosłej, czy dziecka. Jest dla każdego przeżyciem ogromnie traumatycznym. Jest jednak faktem, który trzeba wliczyć w życie, jak każdy inny element ludzkiego bytowania. Nie powinna wprowadzać w stan przygnębienia i depresji, ale być bodźcem do rozmyślań nad sensem istnienia. Małgorzata Musierowicz twierdziła bowiem, iż *"śmierć nadaje piękno życiu. Tylko sztuczne kwiaty nie umierają"*.

Seneka twierdził, iż *„przez całe życie należy się uczyć żyć i co może jeszcze bardziej cię zdziwi przez całe życie należy się uczyć umierać”*. Każdy człowiek przygotowuje się na śmierć, nawet zdrowy. Jest ona bowiem zjawiskiem naturalnym. Jest oczywistością, z którą powinniśmy się oswoić. Ilekroć jednak z nią stykamy się, staje się dla nas szokująca i paradoksalnie zupełnie nieprzewidziana. *„Wiek nie gra roli, starcy, tak jak młodzieńcy są ponaglani przez pośpiech, zaskakiwani w chwilach roztargnienia, zmuszeni do umierania bez przygotowania, tak jakby nie mieli czasu, by dojrzeć zbliżanie się końca”* – pisał Vladimir Jankélévitch.

W opinii autorów monografia ma zmotywować do zastanowienia się nad tym, czy można się oswoić ze śmiercią i umieraniem. Nad tym co trzeba uczynić, by śmierć odbierać jako coś naturalnego, przyjmować ją z godnością i pokorą wtedy, gdy dotyczy naszych pacjentów, naszych najbliższych i wtedy, gdy sami, stając z nią oko w oko, wyruszamy na jej spotkanie. Ma pomóc zrozumieć symbolikę śmierci. Dostarczyć wiedzy dotyczącej śmierci w różnych kontekstach kulturowych, aby uwrażliwić czytelnika na kulturowo ukształtowane potrzeby pacjentów i ich rodzin związane ze śmiercią.

Monografia ma się przyczynić do zrozumienia, iż jednym z filarów opieki całego zespołu terapeutycznego jest zrozumienie, że pacjenci różnią się między sobą nie tylko rodzajem schorzenia, ale także statusem społecznym, przynależnością kulturową, podejściem do zdrowia, sposobów terapii, umierania i śmierci oraz że istnieje ścisły związek pomiędzy powyższym, a etyką zawodową.

Pracownicy ochrony powinni znać i rozumieć wszystkie czynniki kulturowe i społeczne danej grupy ludności, w tym ich potrzeby związane z umieraniem oraz śmiercią i odpowiednio je uwzględniać w procesach planowania i realizowania opieki. Powinni systematycznie uzupełniać swoją wiedzę, aby móc w swej codziennej pracy uwzględniać poszanowanie zróżnicowania kulturowego i religijnego i społecznego.

Elisabeth Kübler-Ross o tym tak napisała w swojej książce *Rozmowy o śmierci i umieraniu* - „Gdybyśmy potrafili połączyć opanowanie nowych naukowych i technicznych zdobyczy z równoczesnym położeniem nacisku na stosunki międzyludzkie, uczynilibyśmy istotnie postęp, nie wolno bowiem przekazywać studentom [medycyny] nowych zdobyczy wiedzy za cenę coraz większego rozluźnienia kontaktu z pacjentem (...) Czy nasze skoncentrowanie na skomplikowanej aparaturze, na ciśnieniu krwi nie jest rozpaczliwą próbą, żeby zaprzeczyć nadchodzącej śmierci, która tak nas przeraża, że całą naszą wiedzę przelewamy na maszyny, gdyż mniej się ich obawiamy, niż cierpiącej twarzy innej istoty ludzkiej, która raz jeszcze przypomina nam o naszej bezsilności, o naszych ograniczeniach i błędach i co ważniejsze – o naszej własnej śmiertelności?”

Mamy nadzieję, iż zespół redaktorów monografii, posiadających ogromne doświadczenie zawodowe i dydaktyczne w zakresie problematyki śmierci i umierania, jest gwarancją, że będzie to cenna pozycja, mogąca z powodzeniem znaleźć zastosowanie, nie tylko w procesie dydaktycznym, ale także w codziennej praktyce wszystkich pracowników ochrony zdrowia.

*dr n. o zdrowiu Andrzej Guzowski
prof. dr hab. med. Elżbieta Krajewska-Kułak
mgr teologii Grzegorz Bejda*

WYKAZ AUTORÓW

mgr teologii Bejda Grzegorz

Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku

dr n. med. Chadzopulu Antygona

Szpital Kavala, Grecja

dr n. o zdr. Guzowski Andrzej

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

prof. dr hab. n. med. Krajewska-Kułak Elżbieta

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Kułak Piotr

Zakład Radiologii Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

prof. dr hab. n. med. Kułak Wojciech

Klinika Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym "Dać Szansę", Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

lek. Kułak-Bejda Agnieszka

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku

dr n. o zdr. Lankau Agnieszka

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr hab. n. o zdr. Lewko Jolanta

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Łukaszuk Cecylia Regina

Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

SPIS TREŚCI

Ruchy i wyznania religijne w Polsce - Bejda Grzegorz, Kułak- Bejda Agnieszka.....	str. 13-29
Znaczenie religijności w życiu człowieka chorego - Bejda Grzegorz, Lewko Jolanta, Lankau Agnieszka.....	str. 30-51
Sila przekonań religijnych w codziennym funkcjonowaniu chorych - Bejda Grzegorz, Lewko Jolanta, Lankau Agnieszka.....	str. 52-66
Kapelan szpitalny we wspólnej z zespołami medycznymi posłudze przy chorym - Bejda Grzegorz, Lewko Jolanta.....	str. 67-79
Patroni kapliczek, ikony, ich cudowna moc uzdrawiania i ochrony przed śmiercią Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Chadzopulu Antygona, Guzowski Andrzej, Krajewska- Kułak Elżbieta.....	str. 80-127
Wybrane zwyczaje i przesady związane z umieraniem, śmiercią i pochówkiem - Kułak-Bejda Agnieszka, Chadzopulu Antygona, Bejda Grzegorz, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia Regina, Krajewska-Kułak Elżbieta.....	str. 128-166
Wybrane przysłowia i aforyzmy związane ze śmiercią - Kułak-Bejda Agnieszka, Chadzopulu Antygona, Bejda Grzegorz, Guzowski Andrzej, Krajewska-Kułak Elżbieta.....	str. 167-210
Wybrane osobliwe cmentarze i cmentarzyska - Kułak Wojciech, Kułak Piotr, Guzowski Andrzej, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Łukaszuk Cecylia Regina, Cybulski Mateusz, Krajewska-Ferishah Katarzyna, Lankau Agnieszka, Lewko Jolanta, Sarnacka Emilia, Szyszko-Perłowska Agnieszka, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Krajewska-Kułak Elżbieta.....	str. 211-252

Ruchy i wyznania religijne w Polsce

Bejda Grzegorz¹, Kułak-Bejda Agnieszka²

1. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
2. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku

Wprowadzenie

*Dla ludu religia jest prawdą, dla mędrców fałszem,
a dla władców jest po prostu użyteczna
Seneka Młodszy [1]*

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działa kilkaset wspólnot religijnych, reprezentujących niemal wszystkie religie i wyznania współczesnego świata.

Odpowiednim źródłem pozyskiwania danych dotyczących struktury wyznaniowej danego kraju może być spis powszechny. Po raz pytanie o wyznanie uwzględniono w polskim spisie powszechnym w roku 1931 [2].

W raporcie „Wyznania religijne w Polsce 2010-2014, GUS, Warszawa 2016” [2] przedstawiono informacje pozyskane przy pomocy statystycznej ankiety wyznaniowej AW, którą GUS kieruje każdego roku do władz wyznań. Zakres pozyskiwanych danych obejmuje przede wszystkim podstawowe parametry statystyczne, takie jak liczba [2]:

- członków
- duchownych
- jednostek organizacyjno-terytorialnych różnego poziomu (wspólnot podstawowych i wyższego szczebla)
- obiektów sprawowania kultu
- udzielonych chrztów
- innych form inicjacji religijnej
- udzielonych ślubów

W kwestionariuszu ankiety przewidziano także miejsce na informacje o przejawach działalności statutowej, obejmujące takie kwestie, jak aktywność edukacyjna, pomoc społeczna i praca charytatywna, działalność wydawnicza i informacyjna [2]. Analiza uzyskanych danych pozwoliła na stwierdzenie, że rozkwit organizowania się związków wyznaniowych dotyczy lat 80. i 90., czyli na okres początku przemian ustrojowych w Polsce i związaną z tym liberalizacją prawa wyznaniowego [2]. W tym okresie grupy wyznaniowe, w tym te które funkcjonowały już od lat, nie mogąc uzyskać statusu związku wyznaniowego, zaczęły się rejestrować [2]. Ponadto nastąpił swobodny napływ prądów religijno-filozoficznych ze świata zachodniego, a dogodne przepisy przyczyniły się do znacznej intensyfikacji w zakresie powstawania i organizowania się różnego typu nowych ruchów religijnych i kultowych, z reguły odmiennych od dominującej w Polsce tradycji chrześcijańskiej, a nawiązujące do odległych kulturowo tradycji, np. hinduizmu lub buddyzmu [2]. Do 2015 roku status prawny uzyskało 145. wyznań, czyli 74% uwzględnionej w analizie i opisach zbiorowości 196. wyznań [2].

Tab. 1. Kościoły i związki wyznaniowe, których istnienie odnotowano w GUS według roku uznania - Dane z raportu Wyznania religijne w Polsce 2010-2014, GUS, Warszawa 2016

Rok uznania	Liczba wyznań		
	wszystkich zarejestrowanych	istniejących w roku 2015	rozwiązanych
Ogółem	196	178	18
do 1919	8	8	
1920-1929	3	3	
1930-1939	2	2	
1940-1949	4	4	
1950-1959	2	2	
1960-1969	7	6	1
1970-1979	1	1	
1980-1989	23	22	1
1990-1999	113	97	16
2000-2009	23	23	
2010-2015	9	9	
Bez rejestracji	1	1	

Chrześcijaństwo

*Chrześcijaństwo to skierowanie całego świata ku człowiekowi,
uczynienie człowieka centrum świata*

Mikołaj Bierdiajew [1]

Chrześcijaństwo, to monoteistyczna religia objawiona, która oparta jest na nauczaniu Jezusa Chrystusa i przekazana w ewangeliach kanonicznych oraz treści pism religijnych składających się na Biblię [3,4,5]. Chrześcijaństwo narodziło się w I wieku n.e. w Palestynie, a klasyczny podział dzieli chrześcijaństwo na trzy główne odłamy [3,4,5]:

- katolicyzm – obejmujący przede wszystkim Kościół katolicki wraz z obrządkami łacińskim, greckokatolickim i innymi wschodnimi, wyznania starokatolickie, w tym mariawityzm oraz nurty tradycjonalistyczne i liberalne
- Kościoły wschodnie – prawosławie, w tym staroobrzędowcy oraz Kościoły orientalne i asyryjskie,
- protestantyzm – szereg wyznań wywodzących się z XVI. wiecznej Reformacji, w tym luteranizm, kalwinizm, baptyzm, metodyzm, adwentyzm i pentekostalizm, a także protestancki nurt anglikanizmu.

Ponadto często wyróżnia się jeszcze [3,4,5]:

- anglikanizm (obejmujący m.in. Kościoły episkopalne) często wyróżnia się jako czwarty nurt chrześcijaństwa, „drogę środka” (*via media*) między katolicyzmem a protestantyzmem, będący w komunii zarówno kościołami starokatolickimi (nurt katolicki), jak i luteranickimi w ramach Wspólnoty Porvoo (nurt protestancki).
- wyznania antytrynitarze – nie uznające doktryny o Trójcy Świętej.

Na świecie istnieje również wiele religii wywodzących się historycznie z chrześcijaństwa (założycielami byli członkowie różnych kościołów chrześcijańskich), ale częściowo lub całkowicie odchodzących od podstawowych doktryn, właściwych chrześcijaństwu, jak np. antropozofia Rudolfa Steinera, przyjmująca reinkarnację [3,4,5]. W Stanach Zjednoczonych powstał natomiast Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, którego wyznawcy nazywani są mormonami, gdyż obok Biblii uznają jeszcze Księgę Mormona - według wyznawców tej religii, będącą autorstwa Żydów, którzy wywędrowali z Jerozolimy do Ameryki w VI wieku przed Chrystusem [3,4,5].

Kościół Katolicki

Dane Głównego Urzędu Statystycznego z roku 2016, za lata 2012-2016, wskazują, iż liczba katolików w 2013 roku wynosiła ok. 1,254 mld, co stanowiło 17,7% ogółu ludności świata [2].

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Kościoła Katolickiego (Kościół Greckokatolicki) obrządek bizantyjsko-ukraiński- 33,3 tys. osób (0,09% ogółu ludności Polski)
- Kościoła Neounickiego (obrzędok bizantyjsko-słowiański) mieści się w przedziale od 100 do 199
- Kościoła Ormiańskiego - 227 osób
- Kościoła Starokatolickiego Mariawitów - 9.990 osób (0,03% ogółu ludności Polski)
- Kościoła Katolickiego Mariawitów - 380 osób
- Kościoła Polskokatolickiego - 8.807 osób (0,02% ogółu ludności Polski)
- Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła - 453 osoby
- Kościoła Starokatolickiego - od 1 do 99
- Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego - 156,3 tys. osób, co stanowiło 0,41% ogółu ludności Polski i około 0,44% populacji o rozpoznanym statusie wyznaniowym
- Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego - 326 osób.

Chrześcijańskie kościoły orientalne

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego - 335 osób
- Ormiański Kościół Apostolski Katolikosatu Eczmiadzyńskiego - 100 osób.

Protestantyzm i tradycji protestanckiej

Pojęcie „*protestantyzm*” określa wszystkie kościoły i wspólnoty religijne wywodzące się z Reformacji (XVI wiek), którą zapoczątkował niemiecki zakonnik Marcin Luter (1483-1546), ogłaszając (w roku 1517) 95 tez przeciwko odpustom [2]. Sama nazwa wywodzi się od protestu przeciwko cesarskiemu zakazowi upowszechniania doktryn reformatorskich, jaki na sejmie, w roku 1529, w Spirze, złożyło 6. książąt i 14. miast Rzeszy [2]

W Polsce Protestantyzm pojawił się już ok. 1518 roku i po początkowym dynamicznym rozwoju, uległ wyraźnemu osłabieniu w wyniku kontrreformacji [2].

Obecnie poza nurtem luterańskim (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i kalwińskim (Kościół Ewangelicko-Reformowany) reprezentowany jest cały szereg innych nurtów wywodzących się z „Drugiej Reformacji”, m.in. [2].:

- pietystyczno-metodystyczny (zwracający szczególną uwagę na „metody pobożności”),
- baptystyczny (akcentujący chrzest dorosłych przez zanurzenie),
- adwentystyczny (akcentujący oczekiwanie rychłego powtórnego przyjścia Chrystusa), a w jego ramach nurt badacki akcentujący rolę badania Pisma Św.,
- zielonoświątkowy (akcentujący chrzest z Ducha Świętego i jego dary),
- kościołów lokalnych (akcentujący rolę lokalizacji w określonej miejscowości jako kryterium wyodrębnienia organizacyjnego).

W protestantyzmie wyróżnia się także kościoły ewangelikalne (zwane także wolnymi), są to czasami wspólnoty, które wyszły z Kościoła katolickiego czy luterańskiego [2].

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność d [2]:

- Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego - 70.766 osób, co stanowiło 0,18% ogółu ludności Polski
- Kościoła Ewangelicko-Reformowanego - 1.179 osób.
- Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego - 743 osoby.
- Kościoła Chrześcijan Baptystów - 5.982 osoby
- Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego - 4.947 osób.
- Kościoła Zielonoświądkowego - 26.433 osób, co stanowiło 0,07% ogółu ludności Polski
- Kościoła Wolnych Chrześcijan - 1.643 osoby
- Kościoła Bożego w Chrystusie - 1.350 osób
- Zrzeszenia Kościołów Chrystusowych - od 1 do 99
- Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan - 793 osoby
- Adwentystów Dnia Siódmego – Ruch Reformacyjny - od 1 do 99
- Chrześcijańskiej Wspólnoty Ewangelicznej - 615 osób
- Wspólnoty Kościołów Chrystusowych - 860 osób
- Kościoła Chrystusowego - 602 osoby

- Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej - 540 osób
- Chrześcijańskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej - 476 osób
- Kościoła Ewangelicznego - 438 osób
- Centrum Chrześcijańskiego „Kanaan” - 343 osoby
- Nowoapostolskiego Kościoła w Polsce - 326 osób
- Zboru Stanowczych Chrześcijan - 242 osoby
- Chrześcijańskiego Kościoła „Miecz Ducha” - 200 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego „Słowo Wiary” - od 1 do 99 osób
- Ewangelicznego Związku Braterskiego - od 1 do 99 osób
- Stowarzyszenia Zborów Chrześcijan - od 100 do 199 osób
- Jednoty Braci Polskich - od 1 do 99 osób
- Zboru Chrześcijańskiego - od 1 do 99 osób
- Zboru Ewangelicznych Chrześcijan w Duchu Apostolskim - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego w Duchu Prawdy i Pokoju - od 1 do 99 osób
- Misji „Centrum Służby Życia” - od 1 do 99 osób
- Kościoła Reformowanego Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce - od 1 do 99 osób
- Wspólnoty Chrześcijańskiej „Pojednanie” - od 1 do 99 osób
- Zborów Bożych Chrześcijan Dnia Siódmego - od 1 do 99 osób
- Zboru Ewangelicznego „Agape” w Poznaniu - od 1 do 99 osób
- Zboru w Wodzisławiu Śląskim - od 1 do 99 osób
- Zboru Ewangelicko-Baptystycznego - od 1 do 99 osób
- Centrum Biblijnego „Jezus Jest Panem” - od 1 do 99 osób
- Chrześcijańskiej Wspólnoty „Jezus Panem” - od 1 do 99 osób
- Zboru Wolnych Chrześcijan - od 100 do 199 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego „Arka” w Poznaniu - od 1 do 99 osób
- Ruchu Nowego Życia - od 1 do 99 osób
- Kościoła „Chrystus Dla Wszystkich” - od 1 do 99 osób
- Kościoła Dobrego Pasterza - od 1 do 99 osób
- Misji Pokoleń - od 1 do 99 osób
- Wspólnoty Unitarian Uniwersalistów - od 1 do 99 osób
- Zboru Ewangelicznego „Betel” w Warszawie - od 1 do 99 osób
- Kościół w Radomiu - 24 osób

- Warszawski Kościół Chrystusowy liczy 52 osoby
- Wspólnoty Chrześcijańskiej „Wrocław dla Jezusa” - od 1 do 99 osób
- Zboru Ewangelii Łaski - od 1 do 99 osób
- Biblijnego Kościoła Baptystycznego - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego „Miejsce Odnowienia” - od 1 do 99 osób
- Kościoła Wiary - od 1 do 99 osób
- Kościoła Pentakostalnego - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego „Wieczernik” - od 100 do 199 osób
- Chrześcijańskiego Kościoła Dobra - od 1 do 99 osób
- Kościoła Anglikańskiego - od 100 do 199 osób
- Kościoła Chrześcijan w Rybniku - od 1 do 99 osób
- Polskiego Ewangelicznego Kościoła Braterskiego - od 1 do 99 osób
- Chrześcijańskiego Centrum „Pan jest Sztandarem” – Kościół w Tarnowie - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego w Warszawie - od 1 do 99 osób
- Chrześcijańskiego Kościół „Maranatha” w Wiśle - od 1 do 99 osób
- Kościoła Unitariańskiego - od 1 do 99 osób
- Ursynowskiej Społeczności Ewangelicznej - 40 członków
- Chrześcijańskiego Kościoła „Dobra Nowina” - od 100 do 199 osób
- Kościoła Jezusa Chrystusa Wiary Chrześcijańskiej - od 1 do 99 osób
- Kościoła „Ekklesia” w Warszawie - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego „Jezus Żyje” - od 1 do 99 osób
- Kościoła Chrześcijańskiego Nowe Życie - od 1 do 99 osób
- Chrześcijańskiego Związku Wyznaniowego „Źródło” - od 1 do 99 osób
- Miejscowego Kościoła w Lublinie - od 1 do 99 osób
- Unii Ewangelikalnej w RP - od 1 do 99 osób

Nurt Badaczy Pisma Świętego

Świadkowie Jehowy to najliczniejszy odłam zainicjowany przez Charlesa Taze Russella (1852-1916) ruchu Badaczy Pisma Świętego [2]. Następca Russella, adwokat J. F. Rutheford (1868-1942) przekształcił luźne gminy badaczy Pisma Świętego w zwartą prężną organizację teokratyczną, posłuszną przełożonym mianowanym przez centralne władze Towarzystwa. Doprowadziło to jednak do rozwoju szeregu rozłamów, w wyniku których z

pierwotnego ruchu Russella wyłoniło się kilka grup. W roku 1931 najliczniejsza grupa zwolenników Rutheforda przyjęła nazwę Świadków Jehowy [2].

Doktryna Świadków Jehowy opiera się na Starym i Nowym Testamencie. Głównym zadaniem wyznawców jest dosłowna drobiazgowa analiza wersetów Biblii oraz propagowanie od domu do domu zasad swojej wiary i nawracanie [2].

Świadkowie Jehowy uznają tylko Boga jednoosobowego – Jezus i Duch Święty nie mają przymiotu boskości [2]. Ewangeliczna zasada „nie zabijaj” zobowiązuje m.in. do bezwzględnego pacyfizmu, odmowy służby wojskowej, noszenia broni, oddawania czci sztandarom [2].

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do Związku Wyznania Świadków Jehowy w Polsce wynosiła 137.308 osób, co stanowiło 0,36% ogółu ludności Polski [2].

Wyznania Badaczy Pisma Świętego

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego - 1.269 osób
- Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” - 1.004 osób
- Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego - 389 osób

Inne Wyznania Chrześcijańskie

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich - 255 osób
- Uczniów Ducha Świętego - od 1 do 99 osób
- Wspólnoty „drzewo Oliwne” - 100 osób
- Związku Duch i Moc - od 1 do 99 osób
- Lokalnego Kościoła w Kwidzynie - 15 osób

Wyznania tradycji islamskiej

Umrzeć dla religii jest łatwiej niż w pełni z nią żyć

Jorge Luis Borges, [1]

Islam to najmłodsza spośród wielkich religii świata, która powstała w VII wieku n.e. w wyniku działalności proroka Mahometa, który zaczął głosić objawioną mu naukę około roku 610 w Mekce, a następnie w Medynie [2,3,5]. 16 lipca 622 roku uznaje się za oficjalną datę powstania tej religii i od niej liczy się powstanie ery islamskiej. Było to dzień kiedy Mahomet uciekł z Mekki do Medyny, by tam założyć i zespolic wspólnotę wyznawców. W kolejnych latach, jeszcze za życia proroka, a potem po jego śmierci, nowa religia zaczęła się dynamicznie rozprzestrzeniać w Azji, Afryce Północnej i Południowej Europie i w wielu krajach jest religią państwową [2,3,6].

Islam jest religią monoteistyczną, której podstawowe zasady doktrynalne zawarte są w świętej księdze Koranu, będącej zapisem objawienia, przekazanego Mahometowi bezpośrednio oraz za pośrednictwem Archanioła Gabriela, a także w sunnie – tradycji ustnej [2,3,6].

W Polsce Islam pojawił się pod koniec XIV wieku, gdy książę Witold zezwolił na osiedlenie się na pograniczu litewsko-krzyżackim, Tatarom pełniącym u niego służbę [2,3,6].

Największa liczba mahometan (ok. 100 tysięcy) zamieszkiwała ziemie Rzeczypospolitej w wieku XVIII. Wielu z nich pełniło służbę wojskową w chorągwiach tatarskich [2,3,6].

W okresie międzywojennym liczba wyznawców tej religii była już znacznie mniejsza i nie przekraczała 10 tysięcy [2]. Pięć podstawowych zasad Islamu to [2,3,6]:

- Szachada, - wyznanie wiary („Nie ma Boga oprócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”).
- Salat - modlitwa odmawiana pięć razy dziennie z twarzą zwróconą do Mekki oraz na spotkaniu modlitewnym w piątki po południu, w której mają uczestniczyć wszyscy dorośli mężczyźni.
- Zakat - danina (jałmużna), wynosząca ok. 1/40 dochodu.
- Saun - post w miesiącu ramadan, obowiązujący od wschodu do zachodu słońca.
- Hadżdż – pielgrzymka do Mekki, odbywana przynajmniej raz w życiu.

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Muzułmańskiego Związku Religijnego - 2.585 osób
- Islamskiego Zgromadzenia Ahl-ul-Bayt - 1.276 osób
- Ligi Muzułmańskiej - 732 osoby

- Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej - od 1 do 99
- Stowarzyszenia Muzułmańskiego „Ahmadiyya” - od 1 do 99.

Wyznania tradycji judaistycznej

Spoleczeństwo bez religii jest jak okręt bez kompasu

Napoleon Bonaparte [1]

Religijna doktryna judaizmu wywodzi się z 5. ksiąg Starego Testamentu, uzupełnionych o rabinacki kodeks religijno-prawny (Talmud), dostarczający wykładni prawd biblijnych, a jej podstawowym elementem jest wiara w jedyne Boga, który z narodem żydowskim zawarł przymierze, uznając go za naród wybrany [2,3,7]. Wyznawcy wierzą, że z tego narodu wyjdzie Mesjasz, który zbawi ludzkość i ustanowi królestwo Boże na ziemi. Judaizm nie posiada jednolitego wyznania wiary, zaś najpowszechniej akceptowaną próbą kodyfikacji zasad wywodzących się z Biblii i Talmudu uznawany jest zbiór 13. artykułów opracowanych przez Majmonidesa (1135-1204) [2,3,7]:

1. Istnieje Bóg Stwórca.
2. Bóg jest jeden
3. Bóg jest bezcielesny
4. Bóg jest wieczny
5. Tylko Bogu należy oddawać cześć
6. Prorocy byli wysłańcami Boga i należy wierzyć ich słowom
7. Mojżesz był największym ze wszystkich proroków
8. Bóg objawił Mojżeszowi Prawo na Synaju
9. Prawo objawione przez Boga nigdy się nie zmienia
10. Bóg jest wszechwiedzący
11. Człowiek otrzyma zapłatę za swe uczynki na tym i na tamtym świecie
12. Należy wierzyć w nadejście Mesjasza
13. Należy wierzyć w zmartwychwstanie zmarłych.

W Polsce Judaizm pojawili się w wieku XII, a największy rozkwit kultura żydowska przeżywała w XVI [2].

W XVII wieku na wschodnich terenach Rzeczypospolitej pojawił się mistyczny ruch chasydyzmu, a w następnym stuleciu antynomijny ruch judeokatolicki (frankizm),

który przyczynił się do powstania nurtu oświecenia żydowskiego (haskala) i judaizmu liberalnego [2,3,7].

Obecnie w Judaizmie wyróżnia się cztery podstawowe odłamy [2,3,7]:

- ortodoksyjny – podkreślający konieczność ścisłego przestrzegania zasad Prawa,
- reformowany – głoszący, że niektóre z nakazów należy dostosować do zmienionych warunków życia a judaizm jest tylko religią,
- konserwatywny – uznający potrzebę zmian, lecz podkreślający zasadę tożsamości religijno-etnicznej Żydów,
- liberalny – o najsilniejszych tendencjach asymilacyjnych, zarówno w sensie religijnym, jak i etnicznym.

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich - 430 osób
- Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego w Gdańsku - od 1 do 99 osób
- Izraelickiej Niezależnej Gminy Wyznaniowej w Poznaniu - od 1 do 99 osób
- Gminy Wyznaniowej Starozakonnych - od 1 do 99 osób
- Beit Polska – Związku Postępowych Gmin Żydowskich - od 100 do 199 osób

Buddyzm

*Łatwiej jest miasto w powietrzu wybudować
niż założyć państwo bez religii
Plutarch [1]*

Buddyzm nie tworzy łatwo synkretycznych odmian parareligijnych i na ogół występuje w postaci swoich tradycyjnych nurtów [2,3,8]:

- hinajany
- mahajany
- wadźrajany

Związany jest z osobą Gautamy Buddy, który żył i działał na przełomie VI i V wieku p.n.e. [2,3,8].

W Polsce jako związki wyznaniowe Buddyzmu zarejestrowane są ugrupowania należące jedynie do dwu ostatnich nurtów buddyzmu, a głównie do mahajanistycznego, w postaci zen w swoich odmianach japońskiej i koreańskiej [2].

Zasadnicze założenia tego kierunku dają się sprowadzić do czterech podstawowych twierdzeń [2,3,8]:

1. Życie związane jest nierozłącznie z cierpieniem.
2. Cierpienie powodowane jest przez pożądanie.
3. Aby zlikwidować cierpienie należy zlikwidować pożądanie.
4. Do usunięcia pożądania i powodowanego przezeń cierpienia prowadzi ośmioraka ścieżka:
 - właściwy pogląd
 - właściwe postanowienia
 - właściwa mowa,
 - właściwy czyn
 - właściwe życie,
 - właściwy wysiłek
 - właściwa uważność,
 - właściwe skupienie

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Buddyjskiego Związku Diamentowej Drogi Linii Karma Kagyu - 3.602 osoby
- Związku Buddyjskiego Bencien Karma Kamtsang - 653 osoby
- Misji Buddyjskiej – Trzy Schronienia - 562 osoby
- Szkoły Zen Kwan Um w Polsce - od 1 do 99 osób
- Buddyjskiej Wspólnoty Zen Kannon - od 100 do 199 osób
- Związku Buddystów Zen „Bodhidharma” - od 1 do 99 osób
- „Wspólnoty bez Bram” Mumon- Kai Związek Buddyjski Zen Rinzai - od 1 do 99 osób
- Związku Buddyjskiego „Khordong” w Polsce - od 1 do 99 osób
- Wspólnoty Dzog-czen - od 1 do 99 osób
- Związku Buddyjskiego Dak Shang Kagyu - od 1 do 99 osób
- Związku Buddystów Czan - od 100 do 199 osób
- Instytutu Śardza Ling - od 1 do 99 osób

- Sangha „Dogen Zenji” - od 1 do 99 osób
- Związku Tybetańskiego Bon „Sa Trik Er Sang” - 5 członków
- Ośrodka Wietnamskiego Buddyzmu w Polsce - 150 osób

Hinduizm

Człowiek bez wiary jest tylko półczłowiekiem

Johann Wolfgang von Goethe [1]

Wyróżnia się trzy podstawowe nurty religijnego hinduizmu, zwane od imion najczęściej czczonych bóstw [2,3,9]: isznuizm, siwaizm i siaktyzm.

Obok różnic pierwszoplanowych wynikających z odmiennych preferencji co do rytuałów kultowych i bóstw, istnieją także zasadnicze podobieństwa doktrynalne, do których należy [2,3,9]:

- karmana - prawo moralne, które sprawia, że każdy czyn wywołuje odpowiednie skutki, zależnie od jego moralnej wartości
- reinkarnacja - ponowne wcielanie się w różne istoty, w zależności od uwarunkowań karmicznych i wyzwolenia z kołowrotu wcieleń jako najwyższego celu rozwoju

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklaruujących przynależność do [2]:

- Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny - 285 osób
- Związku Ajapa Yoga - od 1 do 99 osób
- Stowarzyszenia Świadomości Duchowej Miłości - od 1 do 99 osób
- Światowego Uniwersytetu Duchowego „Brahma Kumaris” - od 1 do 99 osób
- Związku Hatha Jogi „Brama Jogi” - od 1 do 99 osób
- Związku Wyznaniowego Hindu Bhavan - 200 osób

Pogaństwo (rodzimowierstwo) i neopogaństwo

Czyj kraj, tego wyznanie

Zasada przyjęta podczas Augsburskiego Pokoju Religii w 1555

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Rodzimej Wiary - 300 osób
- Polskiego Kościoła Słowiańskiego - od 1 do 99 osób
- Rodzimego Kościoła Polskiego - od 100 do 199 osób
- Zachodniosłowiańskiego Związku Wyznaniowego „Słowiańska Wiara” - od 1 do 99 osób

Inne religie nie związane z żadną z wielkich religii światowych

*Nauka bez religii jest kaleka,
religia bez nauki jest ślepa
Albert Einstein [1]*

W Polsce, obok związków wyznaniowych związanych z jedną z wielkich religii światowych, istnieją grupy nawiązujące do innych tradycji religijnych lub łączące elementy wielu różnych tradycji [2].

Liczba osób (dane GUS z roku 2016, za lata 2012-2016) deklarujących przynależność do [2]:

- Karaimskiego Związku Religijnego - od 1 do 99 osób
- Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża - od 100 do 199 osób
- Zboru Panmonistycznego - 53 osób
- Kościoła Zjednoczeniowego - od 1 do 99 osób
- Stolicy Bożej i Barankowej Apostołów w Duchu i w Prawdzie, Alfa-Omega, Początek i Koniec - od 1 do 99 osób
- Zachodniego Zakonu Sufi - od 1 do 99 osób
- Związku Wyznaniowego „Wierzę w Dobro Człowieka” - od 1 do 99 osób
- Wiary Baha’i - od 1 do 99 osób
- Związku Wyznaniowego Kwinarystów - 146 osób
- Kościoła Remonstrantów Polskich - 100 osób
- Kościoła Panteistycznego „Pneuma” - od 1 do 99 osób
- Medytacyjnego Stowarzyszenia Najwyższej Mistrzyni Czing Hai - od 1 do 99 osób

- do Zakonu Braci Zjednoczenia Energetycznego - od 1 do 99 osób
- Warszawskiego Kościoła Międzynarodowego - 70 osób
- Związku Taoistów Tao Te King - od 1 do 99 osób
- Związku Wyznaniowego Singh Saba Gurudwara - od 1 do 99 osób.

Wyznania nowozarejestrowane oraz niesklasyfikowane

*Religia jest jak świeca umieszczona w kolorowej latarni.
Widzimy różnobarwne światło, ale świeca w środku jest ta sama
Muhammad Nadżib [1]*

Zalicza się tutaj [2]:

- Polski Kościół Dialogu
- Kościół „Misja dla Polski”
- Związek Wyznaniowy Polska Chrześcijańska Służba (od 1 do 99 osób)
- Kościół Chrześcijański „Otwarte Drzwi”
- Kościół Miłosierdzia Jezusowego
- Kościół Dobrej Nadziei (102 osoby)
- „Misja Na Wschód” we Wrocławiu
- Chrześcijański Kościół Głosicieli Dobrej Nowiny

Wyznania, które zaprzestały działalności, uległy rozwiązaniu bądź przyłączyły się do innych wspólnot

*Nic tak nie dzieli ludzi, jak religie i pieniądze
Jan Stępień*

Zalicza się tutaj [2]:

- Związek Badaczy Biblii w RP - w roku 1997 podjęto uchwałę o przyłączeniu się do Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego.
- Urząd Apostolski Jezusa Chrystusa - wykreślony z rejestru w roku 2013
- Zbór Ewangeliczny „Syjon” w Dzięgielowie - w roku 1999 uległ rozwiązaniu i wszedł w struktury Kościoła Wolnych Chrześcijan.

- Kościół Ewangeliczny „Misja Łaski” - stał się zborem Kościoła Chrześcijan Baptystów
- Kościół Chrześcijan w RP - W roku 1998 uległ likwidacji
- Kościół Chrześcijan Pełnej Ewangelii Jezusa Chrystusa - uległ rozwiązaniu
- Zbór Ewangeliczny „Nazaret” - uległ rozwiązaniu
- Kościół „Maranatha” - w 2001 roku uległ rozwiązaniu
- Zielonoświątkowy Kościół Przepowiedzi Salomona - uległ rozwiązaniu
- Zbór Chrześcijan we Wschowie - W roku 1977 uległ rozwiązaniu
- Zbór Ewangeliczny „Jordan” w Gdyni - W roku 2001 uległ rozwiązaniu i wszedł w struktury Kościoła Pentakostalnego w RP. Po rozwiązaniu powołano nową jednostkę organizacyjną – Zbór Kościoła Pentakostalnego „Jordan” w Gdyni.
- Zbór Ewangeliczny „Jeruzalem” w Żywcu - W roku 2015 uległ rozwiązaniu
- Kościół Chrześcijański w Rypinie - wszedł w skład Kościoła Zielonoświątkowego.
- Kościół Boży - uległ rozwiązaniu.
- Havurah Lelimud Jahadut – Bractwo dla Poznawania Judaizmu w roku 2006 został wykreślony z Rejestru Kościołów
- Grupa Wyznaniowa „Śhri Vidya” - W roku 2005 została wykreślona z Rejestru
- Nowe Jeruzalem - uległ rozwiązaniu.
- Wspólnota Nauk Różokrzyża - W roku 2003. zaprzestała swojej działalności.

Podsumowanie

Podsumowaniem niech będą słowa Tommaso Campanella, włoski filozof, teolog i poeta epoki renesansu [1] - *„Każda religia uważa tylko siebie za prawdziwą. Religie niechrześcijańskie mają również swoje cuda, swoich męczenników i dłuższą tradycję. Chrześcijanie sądzą, że inne religie są oszustwem, lecz Żydzi, Turcy i poganie to samo utrzymują o chrześcijaństwie”*.

Piśmiennictwo

1. <https://pl.wikiquote.org/wiki/Religia>, data pobrania 4.10.2016
2. Wyznania religijne w Polsce 2010-2014, GUS, Warszawa 2016.
3. Tworuschka M., Tworuschka D.: Religie świata, wyd. Bellona, 2010.

4. Tworuschka M., Tworuschka D.: Religie świata. Chrześcijaństwo, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wyd. Agora, Warszawa, 2009.
5. Gründler J.: Sects, Christian [in:] Sacramentum Mundi. An Encyclopedia of Theology. Rahner K. SJ., Cornelius Ernst, K. Smyth (red.). T. 6., Burns & Oats, Londyn , 1970, 51-61.
6. Tworuschka M., Tworuschka D.: Religie Świata .Islam, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wyd. Agora S.a., Warszawa, 2009.
7. Tworuschka M.: Religie Świata. Judaizm, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wyd. Agora S.a., Warszawa, 2009.
8. Tworuschka M., Tworuschka D.: Religie Świata. Buddyzm, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wyd. Agora S.a., Warszawa, 2009.
9. Tworuschka M., Tworuschka D.: Religie Świata. Hinduizm, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wyd. Agora S.a., Warszawa, 2009.

Znaczenie religijności w życiu człowieka chorego

Bejda Grzegorz¹, Lewko Jolanta², Lankau Agnieszka²

1. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
2. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wprowadzenie

*Ból jest mistrzem wtajemniczenia religijnego.
Cierpienie żłobi nam duszę: krzesze w niej iskry boskie.
Adam Mickiewicz [1]*

W literaturze przedmiotu [2,3] podkreśla się, że duchowość/religijność jest traktowana jako swoisty fenomen zinstytucjonalizowany i społeczny, w którego zlokalizowana centrum jest transcendencja, rozumiana jako dążenie do związku z czymś/kimś przerastającym własne *ja*, ale niekoniecznie z Bogiem.

Z kolei Paloutzian i Park [4] ukazują związki religijności i sensu życia w kategoriach systemu znaczeń, które podkreśla, że religia – jako system wierzeń i przekonań – w dużym stopniu koncentruje się na wyjaśnianiu i dostarczaniu zrozumienia świata zewnętrznego oraz wydarzeń zachodzących w życiu jednostki.

Hood i wsp. [5] twierdzą, że „*Kiedy kierujemy się w stronę religii, koncentrujemy się na wyraźnych czynnikach poznawczych (higher-level cognitions) i możliwości zrozumienia siebie samych oraz naszych relacji do innych ludzi i świata. Wynikiem tego procesu jest sens – poznawcze znaczenie sensorycznej i percepcyjnej stymulacji oraz docierających do nas informacji*”.

Przekonania i wierzenia religijne, w przekonaniu Kroka [6-10] dostarczają jednostkom nie tylko możliwości zrozumienia wydarzeń zachodzących w ich życiu, a także, a może i przede wszystkim zbudowania spójnej, logicznej wizji świata i tworzenie oraz nadawanie znaczenia różnym wymiarom życia. Zdaniem autora [6-10] dwoma głównymi wymiarami religijnego systemu znaczeń są: sens religijny, dostarczający możliwości

interpretacji życia w kategoriach sensu i celu oraz orientacja, umożliwiająca jednostce zrozumienie własnego życia oraz świata.

Wspólną płaszczyzną dla duchowości i religijności oraz medycyny, zdaniem Barnes, za Ramonetta [11], jest cierpienie.

Podobną opinię wyraził Geertz [cyt. za 11] sugerując, że ponad kulturową rolę religii, jest czynienie cierpienia bardziej znośnym.

Zauważa się także [12,13,14], że duchowość/religijność pomaga jednostce, która doświadczyła jakiejś traumy w uporaniu się z jej negatywnymi konsekwencjami. Jest także traktowana, jako zasób, który sprzyja pojawieniu się pozytywnych zmian potraumatycznych, co np. może wynikać ze skłonności osób religijnych do nadawania znaczenia i sensu doświadczanym zdarzeniom oraz ich większej świadomości egzystencjalnej.

Duchowość staje się swoistym zasobem, który pomaga w przewyciężeniu fizycznego i psychicznego kryzysu, przyczynia się do obniżenia poziomu stresu, lęku i depresji, podnosi jakość życia i ułatwia przystosowanie się do choroby i wynikających z niej ograniczeń [15-18].

Koenig i wsp. [19] podkreślają, iż osoby, które są silnie zaangażowane religijnie, lepiej radzą sobie także ze zmianami w wyglądzie fizycznym, ponieważ zarówno ich poczucie własnej wartości oraz dobrostanu, nie są powiązane tylko z warunkami fizycznymi. Zauważył również [20], że religijność i duchowość odgrywają ważne funkcje w ludzkich doświadczeniach dobrostanu psychicznego i szczęścia, a po dokonaniu metaanalizy dostępnych prac z tej tematyki stwierdził, że w 79% badań wykazano statystycznie istotne dodatnie związki między czynnikami religijnymi, duchowymi a dobrostanem psychicznym.

Badania Kroka [7] wskazują na powiązania pomiędzy religijnością, poczuciem sensu życia oraz dobrostanem psychicznym i pozwalają na stwierdzenie, że zbiorowości osób zdrowych, system religijnych znaczeń korelował dodatnio z posiadaniem sensu życia oraz dobrostanem psychicznym.

Adams [21] jest przekonany, że kontekst życia religijnego nadaje życiu specyficzne rozumienie i znaczenie, a perspektywa wiary stwarza możliwość przeżywania np. straty, nie tylko z punktu widzenia własnej sytuacji życiowej, ale także zbliża ludzi w społecznościach religijnych, gdzie mogą doświadczyć opieki oraz wsparcia.

W literaturze przedmiotu [22, 23] zwraca się także uwagę, iż religijność wpływa na poziom satysfakcji z życia, a u osób mających silne przekonania religijne stwierdza się wyższy stopień zadowolenia z życia, mniej negatywnych psychospołecznych konsekwencji traumatycznych wydarzeń życiowych oraz większe poczucie szczęścia.

Preferowanie wartości religijnych stwarza możliwość poczucia istnienia jakiejś siły wyższej, uzyskania swoistego (duchowego) wsparcia, wytyczenia sobie nowych celów życiowych oraz umiejętność alternatywnych interpretacji obecnej sytuacji życiowej [15-18].

Jak twierdzi bowiem Monteskiusz [24] „*Religia, która zdaje się tylko do przyszłego żywota odnosić, już na tym świecie uszczęśliwia człowieka*”

Znaczenie terminu „religijność”

*Religia to dusza, niezależnie od tego,
czy przystępuje się wówczas do komunii,
czy odbywa pielgrzymkę do Mekki
Hermann Hesse [25]*

Znaczenie łacińskie terminu „*religio*”, za Kościelniak [26,27] było już w starożytności było przedmiotem dyskusji, ponieważ:

- Ciceron (106-43) wyprowadzał je ze słowa „*religere*” (oddawać cześć bogom, "odczytywanie" elementu Boskiego),
- Laktancjusz (250-330) - ze słowa „*religare*” (wiązać człowieka z Bogiem)
- św. Augustyn (354-430 – ze słowa „*relegere*” (dokonywać ponownych wyborów, "wybór" – opowiedzenie się za Bogiem),
- św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) - uważał jako oddawanie Bogu należnej czci,
- Durkheim (1858-1917) - twierdził, że "*religia stanowi jednolity system wierzeń i praktyk, które zespalają w jedną wspólnotę moralną, zwaną Kościołem, tych wszystkich, którzy do niej należą*".
- Whitehead (1861-1947) - sądził, że religia „*jest wizją czegoś, co znajduje się ponad, poza i wewnątrz strumienia bezpośrednich rzeczy; czegoś, co jest realne i zarazem jeszcze oczekuje realizacji; czegoś, co jest odległą możliwością a zarazem jest największym z realnych faktów; czegoś, co nadaje sens wszystkiemu, co przemija i wymyka się poznaniu; czegoś, czego posiadanie jest ostatecznym dobrem a co jest ponad wszelkim zasięgiem; czegoś, co jest ideałem ostatecznym, i zarazem jest beznadziejnym poszukiwaniem*".

Hipokrates (ok. 460-377), za Russo [28] przysłużył się wyrwaniu medycyny z praktyk magiczno-religijnych. Pisał on, że ludzie w swej „*przesądności i niewiedzy często wykazują*

skłonności do przypisywania chorobom boskiej proveniencji (...) ale jeśli wszystko, czego nie rozumieją, nazywaliby boskim, nie byłoby końca boskim przedmiotom" [28].

Św. Augustyn, za Russel [29] twierdził, że *„wszystkie choroby chrześcijan trzeba przypisać owym demonom; głównie ich znęcaniu się nad świeżo ochrzczonego chrześcijanami”.*

Tertulian, za Pioreschi [30] utrzymywał, iż ból, wszystkie choroby i śmierć są sprawką agentów Szatana.

Inni myśliciele chrześcijańscy, jak np. (np. Ambroży, Grzegorz z Nazjanzu, Bazyl) twierdzili, że niektóre z chorób Bóg zsyła Bóg celem oczyszczenia, pouczenia lub pokarania niepokornych [30].

Sagan [31] pisał, że *„W średniowieczu medycyna rozwijała się w świecie islamu, podczas gdy w Europie był to mroczny okres. Większość wiedzy o anatomii i chirurgii została utracona. Rozkwitała wiara w modlitwę i cudowne uzdrowienia. Zanikła działalność laickich lekarzy. Powszechnie stosowano modły cudowne mikstury, horoskopy i amulety. Ograniczono lub całkowicie zakazano sekcji zwłok, co pozbawiło osoby trudniące się medycyną najważniejszego źródła wiedzy o ludzkim ciele. Badania medyczne zamarły”.*

W literaturze przedmiotu [32-36], zwraca się uwagę iż w teologii religijność jest rozumiana jako odpowiedź człowieka na Bożą obecność oraz udzielanie się mu w Jezusie Chrystusie i jest postawą należnej Bogu, głębokiej czci, przejawiającej się w różnego rodzaju aktach kultu, a w naukach filozoficznych - religijność rozpatrywana jest w kategoriach „faktów religijnych”, pojmowanych jako *„jakikolwiek akt, stan, czy objaw tego stanu, w którym wyraża się i konstytuuje osobowy stosunek człowieka do rzeczywistości transcendentnej, a zwłaszcza do osobowo rozumianego Boga”.*

Według Clarka, za Kuczkowski [37] religia to *„wewnętrzne doświadczenie jednostki w kontakcie z Transcendentnym, uwidocznione szczególnie w skutkach tego doświadczenia na zachowanie jednostki, gdy usiłuje ona zharmonizować swe życie z Transcendentnym”*, to swoisty wymiar wewnętrzny, podkreślający typowy dla danej religii mistycyzm.

Z kolei Walesy, za Wosińską [38] sądzi, że religia to *„osobiste, indywidualne, a jednocześnie pozytywne ustosunkowanie się człowieka do religii”*.

Warandasz [23] zwraca uwagę, że psychologia religii mówi o tzw. autopsychoterapeutycznym oddziaływaniu religijności człowieka, ponieważ:

- odpowiada ona na ludzką potrzebę poczucia sensu życia i świata,
- pozwala na odnajdywanie wartości wszystkich sytuacji granicznych, doświadczeń egzystencjalnych, które trzeba samemu przeżyć (cierpienie, choroba, śmierć),

- odpowiada na potrzebę bezpieczeństwa,
- otwiera perspektywę transcendentną, biologiczną i społeczno-kulturową, w patrzeniu na różne zdarzenia w życiu, zwłaszcza te tragiczne,
- równowazy/ uwalnia poczucie zagrożenia pojawiające się w sytuacji gdy jednostka dostrzega, iż nieodłącznym elementem życia jest niepewność, przemijanie i umieranie,
- daje nadzieję na bliską i dalszą przyszłość, pozwalając na zachowanie równowagi psychicznej.

Bez względu na to, jak byśmy religii/religijności nie definiowali, w większości z nich zdrowie postrzegane jest jako dar od Boga, najwyższą wartość, o którą należy walczyć i troszczyć się [39].

W piśmiennictwie [37,38,40,42] zwraca się uwagę, że religijność podlega przemianom w procesie ontogenezy i wyróżnia się kilka stadiów rozwoju religijnego:

- *areligijne (1. rok życia)* - brak w nim przejawów religijności, jedynie ewentualne naśladowanie gestów religijnych, które nie mają znaczenia religijnego,
- *początków religijności (2.–3. rok życia)* - okres, w którym już może pojawiać się zainteresowanie praktykami religijnymi rodziców, można już włączać treści religijne do tematyki zabaw dziecka, a dzieci zaczynają odmawiać pierwsze modlitwy, z reguły związane z ich potrzebami i troskami,
- *religijności magicznej (4.–7. rok życia)* - w tym okresie dzieci stają się wrażliwe na treści religijne, jednakże jeszcze nie zmienia się charakter ich modlitw, które nadal są
- *religijności autorytarno-moralnej (8.–12. rok życia)* - okres uzależnienia religijności od autorytetów (najczęściej rodziców),
- *kształtowania się religijności autonomicznej (13.–17. rok życia)* - gdy wyobrażenie Boga przybiera formę uduchowioną, a stosunek do niego podlega indywidualizacji,
- *kształtowania się religijności autentycznej (18.–25. rok życia)* - kiedy kształtuje się światopogląd oraz postawy religijne jednostki i kiedy z jednej strony odnotowuje się najwięcej przypadków odejścia od religii, a z drugiej dochodzi do ukształtowania osobistego, stabilnego stosunku do Boga, ponieważ praktyki religijne są realizowane przez jednostki nie pod wpływem autorytetów, ale z powodu ich własnych przekonań,
- *stabilności religijnej (25.–40. rok życia)* - gdy wypełnianie licznych zadań rozwojowych powoduje, że przeciętny poziom religijności ulega obniżeniu,
- *dojrzałości religijnej (40.–60./70. rok życia)* - kiedy dochodzi do pogłębiania życia religijnego jednostki i nadawanie mu cech stabilizacji,

- *religijności eschatologicznej (powyżej 60./70. roku życia)* - gdy obserwuje się zarówno spadek nasilenia, jak i wzrost religijności.

W literaturze fachowej [42, 70] zwraca się także uwagę, że religijności nie różnią się tylko odniesieniem do kultury, istoty samej religii, w tym w podejściu do zdrowia, choroby, ale także ma elementy indywidualizmu zależne od samej jednostki, która tej religii doświadcza.

Allport i Ross [44] wyróżniają dwa typy religijności/orientacje religijne:

- *wewnętrzna* - gdy jednostka praktykuje religię dla niej samej, przekładając ją na wszystkie inne sfery życia, wykazuje słabszą tendencją do uprzedzeń, niższy poziom dogmatyzmu i impulsywności, słabszy lęk przed śmiercią, wyższy poziom satysfakcji życiowej oraz częstsze podejmowanie zachowań prospołecznych,
- *zewnętrzna* - gdy religia służy jednostce do realizacji własnych celów i ceni ona więzi społeczne występujące w jej wspólnotie religijnej, przywiązuje wagę do prestiżu społecznego i poczucia bezpieczeństwa dostarczanego przez religię, wykazuje powierzchowny stosunek do wyznawanej religii i nastawienie na zaspokojenie wielu swych potrzeb pozareligijnych (np. szacunku, bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, i in.).

Batson, za Kasik [45] doszedł do wniosku, że religijność jest o wiele bardziej, niż proponują Allport i Ross, złożona oraz wielowymiarowa i wydziela religijność:

- *zewnętrzną* - orientacja na religię jako środek, traktującą religię jako sposób realizacji swych innych potrzeb, np. bezpieczeństwa, bliskości innych ludzi itp.,
- *wewnętrzną* - ukierunkowanie na religię jako na cel, wszelka aktywność jednostki posiadającej taką orientację znajduje odzwierciedlenie w nacisku na ortodoksję religijną i cechuje się uwewnętrznieniem jej wartości,
- *pytającą (interakcyjną)*, charakteryzującą się pozytywnym stosunkiem do religii, jednakże nacechowanym poszukiwaniem, otwartością i nieortodoksyjnością, a jej istotą jest wysiłek w kierunku poszukiwania rozwiązań zaistniałych problemów egzystencjalnych, które wynikają z dramatów życiowych.

Badania Groma [43] wykazały, że „można przekonująco żyć wiarą i jednocześnie jej używać”, ponieważ obie orientacje religijne (wewnętrzna i zewnętrzna) nie wykluczają się wzajemnie.

Stark i Glock [46] określili pięć wymiarów religijności:

- *ideologiczny* - określający stopień akceptacji przez jednostkę wyznawanej religii i głównych twierdzeń postulowanych przez daną religię,
- *rytualistyczny* - dotyczący realizowanych przez jednostkę rytuałów religijnych (np. częstość, długość trwania modlitwy, udziału w nabożeństwach itp.),
- *doświadczenia religijnego* - związany z obecnością i/lub częstością doświadczeń o charakterze religijnym (np. poczucie obecności Boga, bycia nagradzonym i/lub karany przez Boga za pewne czyny itp.),
- *wiedzy religijnej* – dotyczący znajomości zasad danej religii, poziomu wiedzy jednostki jej temat,
- *konsekwencji świeckich* - dotyczący poziomu zobowiązań etycznych, jakie wynikają z religii oraz efektów psychologicznych będących konsekwencją ich realizowania.

W literaturze przedmiotu [19,34,38,43-51] podkreśla się, że religia może pełnić dużą rolę w procesie radzenia sobie z chorobą.

Libiszowska-Żółtkowska [52] uważa, że religia spełnia wobec zdrowia wiele funkcji, takich jak:

- *eksplikacyjna i sensotwórcza* - objaśniająca i nadająca znaczeń zdrowiu, chorobie i śmierci, w kontekście sensu życia i idei boga zdefiniowanego religijnie,
- *normatywna i kontrolna* - sankcjonująca, systemem nakazów i zakazów, indywidualne oraz społeczne zachowania wobec zdrowia, choroby i śmierci oraz wyznaczająca granice medycznym eksperymentom, np. w dziedzinie genetyki i zapłodnienia pozaustrojowego,
- *opiekuńcza i charytatywna* – świadczona chorym, z pobudek religijnych, przez zgromadzenia zakonne, osoby świeckie i instytucje dobroczynne,
- *terapeutyczna* - duchowe wspieranie przez kapłana oraz wspólnotę wyznaniową,
- *uzdrowieńcza* - przywracanie zdrowia mocą praktyk religijnych (zwłaszcza modlitwy), sakramentów, relikwii, pielgrzymek do miejsc świętych, wstawiennictwa Maryi i świętych oraz uzdrowicieli charyzmatycznych.

Na przestrzeni wieków medycyna i religia splatały się niejednokrotnie [47,53] społeczeństwa pierwotne postrzegały rzeczywistość przede wszystkim w wymiarze religijnym i wyobrażeniom religijnym przydawały swoistych znaczeń oraz wykorzystywały je celem interpretacji sensu zaistniałych zdarzeń. Usuwaniu chorób i oddalaniu nieszczęść miały służyć obrzędy magiczne, które w konsekwencji miały zapewniały zdrowie i powodzenie. Szamani, a potem kapłani w cywilizacjach starożytnych, byli pierwszymi “lekarzami”, którzy

stosowali nie tylko środki kojące ból fizyczny, ale także zabiegi terapeutyczne dające ukojenie psychiczne [47,53].

Patrryn i wsp. [54] zwracają uwagę na fakt, że przekonania religijne często mają wpływ na decyzję zarówno lekarza, jak i pacjenta.

W Stanach Zjednoczonych na uniwersytetach studenci medycyny mają wykłady i seminaria na temat „wiara i zdrowie psychiczne” lub „religia i zdrowie”, a przyszli lekarze przechodzą specjalistyczne treningi, które mają ich uwrażliwić na duchowe potrzeby pacjentów [cyt. za 47].

Foley, za Szentmártoni [55] na podstawie prowadzonych badań, stworzył typologię postaw wobec własnego cierpienia, odwołujących się do różnych obrazów Boga w religijności człowieka, takich jak postawa:

- *ukaranego* – fałszywy obraz Boga prowadzący do interpretacji cierpienia w kategoriach kary i winy,
- *poddanego próbie* – poczucie braku wdzięczności wobec Boga powoduje, że chory cierpienie traktuje, jako próbę swojej wierności,
- *nieszczęśliwego* – wynikająca z fałszywego obrazu Boga, o ograniczonych możliwościach, nie mającego kontroli nad złem,
- *uległości wobec praw natury* – chory nie obarcza Boga winą za cierpienie, jednakże może mieć wątpliwości odnośnie Jego dobroci i wszechmocy,
- *rezygnacji wobec „woli Bożej”* – wyraz fatalistycznej wizji życia, sadystycznego obrazu Boga,
- *akceptacji ludzkiego losu* – nadzieja na koniec cierpienia oraz zaufanie do Boga prowadzące do przyjęcia cierpienia jako nieuchronnej konsekwencji życia,
- *osobowego wzrostu* – traktowanie choroby, jako środka do osobowego wzrostu, ale nie akceptowanie cierpienia i poczucie urazy względem Boga,
- *defensywna* – zaprzeczanie swojej chorobie, nadmiernie uruchamianie mechanizmów obronnych takich, jak: reakcje histeryczne, odrzucenie, izolacja, tłumienie, skrzywiona percepcja,
- *minimalizowania* – wiążąca się z wdzięcznością dla Bożej opatrności, która ustrzegła przed czymś gorszym, ale jednocześnie postrzeganie Boga, jako nieprzewidywalnego w wyborze
- *Bożej perspektywy* – przyjmująca cierpienie jako doświadczenie niewytłumaczalne, któremu Bóg może nadać sens,

- *odkupieńcza* – dotycząca osób posiadających chrystocentryczną duchowość, budząca nadzieję na duchowe korzyści ze zjednoczenia swojego cierpienia z Chrystusowym, a która może przybierać różne formy, takie jak:
 - ofiarowanie,
 - jednoczenie,
 - uczestniczenie,
 - altruizm,
 - poświęcenie,
 - pokuta,
 - wynagradzanie,
 - wstawiennictwo.

Holmstrom [56] jest przekonany, że człowiek wierzący w możliwość boskiej ingerencji w naturalny bieg różnych życiowych zdarzeń, w tym choroby, swoimi zachowaniami (często irracjonalnymi z punktu widzenia nauki), może nie poddać się chorobie i własnej bezradności, zmobilizować swoje siły do pozytywnego myślenia, a wiara staje się dla niego ewidentną siłą psychiczną, dającą mu poczucie bezpieczeństwa, zwiększającą ufność i przekonanie o tym, że wszystkie niepowodzenia go ominą. Niebezpieczeństwo jednak istnieje w tym, aby wierząc w wszechstronną boską pomoc, w sytuacji choroby nie zaprzestał zamiast szukać pomocy u lekarzy, a nie najpierw lub nawet wyłącznie, modlić się do Boga [56].

Ojciec Serafino Falvo [57] uważa, że aby uzdrowienie mogło nastąpić za sprawą modlitwy chory musi spełnić pięć warunków:

- pragnąć uzdrowienia,
- prosić Jezusa o uzdrowienie,
- prosić o to z wiarą,
- modlić się z łagodnością i pogodą ducha, a nie wśród łez i jęków,
- usunąć wszelkie przeszkody blokujące Bożą interwencję (przez spowiedź i akt pokuty oczyścić się z grzechów).

Natomiast współuczestniczący w modlitwie, za Falvo [57] powinni:

- odpowiednio się do niej przygotować,
- prosić Ducha Świętego o dar,
- przygotować chorego,
- nałożyć ręce na chorego,

- modlić się prostymi i spontanicznie nasuwającymi się słowami,
- modlić się z pogodą ducha.

Efekty uzdrowienia, jak zaznacza Falvo [57] mogą być natychmiastowe, wystąpić dopiero w późniejszym okresie, ale mogą i nie pojawić się żadne oznaki uzdrowienia. Przyczyn braku efektów uzdrowienia może być wiele, a wśród nich takie jak:

- brak należytej wiary,
- życie w grzechu,
- postawienie fałszywej diagnozy,
- modlenie się niewłaściwych osób,
- opętanie przez złego ducha, jako przyczyna chorób.

W Polsce ruch uzdrowicielski został zapoczątkowany w roku 1972 roku, przez Clive Harrisa, który „przełamał monopol naukowej medycyny i otworzył polskie parafie na działalność uzdrowicielską” [cyt. za 58]. Potem w latach 90. tych kontynuował to dominikanin ojciec Tardif [59].

Tardif [59] podkreśla, że charyzmatycy religijni są „narzędziem w ręku Boga, przez nich Bóg objawia swoją łaskę” i dlatego uzdrowienie ma nie tylko wymiar duchowej ekspiacji, religijnego pobudzenia wiary, oczyszczenia z grzechów, ale także zawierzenia Bogu. Według charyzmatyków, różnica między lekarzem, a uzdrowicielem polega na tym, że lekarze leczą (mają pewną wiedzę i umiejętność), a uzdrowiciel – uzdrawia (odwołują się do wiary i rytuału).

Doktor [60] zwraca uwagę na fakt, że u wyznawców niektórych systemów religijnych, występuje zależność pomiędzy poziomem ich religijności, a stanem ich zdrowia, a jej siła wzrasta wraz z wiekiem, czasem z całkowitą lub częściową utratą zdrowia. Zależy od zasad religii, płci, stanu cywilnego i charakteru związku, a także od treści wierzeń religijnych, indywidualnych cech osobowych, kryteriów kulturowo-społecznych, środowiskowych i uwarunkowań genetycznych [47,52,60,61].

Sloan [62] wykazali, że 79% badanych przez nich pacjentów było przekonanych o tym w wyzdrowieniu pomaga wiara, a 63% - że lekarze powinni rozmawiać z pacjentami o przeżyciach natury religijnej.

King i Bushwick [63] w ramach prowadzonego przez nich projektu badawczego wykazali, że wielu pacjentów wyraziło pozytywne postawy wobec lekarza zaangażowania w sprawy duchowe. 77% stwierdziło, że lekarz powinien rozważyć potrzeby duchowe pacjentów, 37% chciało częściej rozmawiać ze swoimi lekarzami o przekonaniach

religijnych, a 48% widziało potrzebę modlenia się z nimi lekarzy. Aż 68% stwierdziło, że ich lekarz nigdy wcześniej nie rozmawiał z nimi o ich przekonaniach religijnych [63].

W piśmiennictwie [19,20, 48-51,53,64] zwraca się uwagę, że ważnym czynnikiem wpływającym na jakość relacji zachodzącej pomiędzy chorym, a pracownikami ochrony zdrowia, wydaje się być wiedza na temat religijności pacjenta oraz możliwość wystąpienia konfliktu między religijnymi przekonaniem pacjenta, a zaleceniami lekarskimi, opartymi na osiągnięciach nauki.

Koenig [48] przeprowadził badania w grupie 337 pacjentów trzech oddziałów: internistycznego, kardiologicznego oraz neurologicznego i wykazał, że aż 90% badanych wykorzystywało religię, jako sposób radzenia sobie z chorobą, a dla 40% religia była ważnym czynnikiem dającym im nadzieję na walkę z chorobą. 60% chorych stwierdziło, że ich przekonania religijne mają istotny wpływ na ich proces podejmowania decyzji dotyczących zalecanej terapii [48].

Proces chorobowy może również spowodować rozwój różnych rozterek duchowych („Dlaczego to mnie dopadła choroba/?”, „Czy moja choroba to kara za moje grzechy?” „Czy Bóg o mnie zapomniał?”, „Czy Bogowi na mnie nie zależy?”) niekorzystnych z punktu widzenia zdrowia pacjenta, ponieważ w tej grupie pacjentów stwierdzono, niezależnie od stanu zdrowia psychicznego i fizycznego, znaczny wzrost śmiertelności [48].

Udowodniono [19,20,48-51], że religijność jest dodatnio skorelowana z poziomem depresyjności (wyższy poziom religijności współwystępuje z niższym poziomem depresyjności) oraz otrzymywanego wsparcia społecznego, a to z kolei skutkuje lepszym przestrzeganiem zaleceń lekarskich oraz większą motywację do kontynuowania terapii i walki o wyzdrowienie.

Podsumowując, jak słusznie zauważa Niebrój [65] coraz większego znaczenia nabiera problem poszanowania decyzji, dotyczących diagnostyki, terapii, profilaktyki, które są motywowane przekonaniem religijnym pacjenta. Autor [65] dostrzega dwa podstawowe czynniki skłaniające do zauważania powyższego problemu - po pierwsze globalizację, prowadzącą do coraz częstszych spotkań między przedstawicielami różnorodnych tradycji kulturowych (religijnych), tendencji do tworzenia się społeczności wielokulturowych, a po drugie - zasadę poszanowania autonomii pacjenta, nakazującą branie pod uwagę wartości uznawanych przez pacjenta, w tym jego przekonania religijne, przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji dotyczących chorego.

Wojtyna, lekarz i psycholog, certyfikowany terapeuta Simonton Cancer, twierdzi, że „Pacjent przeżywa chorobę w każdej sferze: w cielesnej jak najbardziej, ale choroba dotyka

także jego psychiki i sfery egzystencjalnej, duchowej (.....) O ile medycyna skupia się głównie na leczeniu choroby ciała, o tyle dla pacjenta często dużo ważniejsze jest cierpienie duszy – strach, złość, żal, rozpacz, uczucia, które nie pozwalają mu walczyć. Od tego, ile ma energii na walkę, zależy powodzenie na drodze do wyzdrowienia” [cyt. za 66].

Funkcje religijności

Nie myślmy, że modlitwa jest tylko mówieniem do Boga.

Modlitwa jest bardzo często nadśluchiowaniem,

co Bóg mówi do nas

Stefan Wyszyński [67]

Chlewiński [68] stworzył katalog funkcji religijności w osobowości człowieka i zaliczył do niego:

- sens życia – religia wyjaśnia sens i cel życia, obraz świata, umożliwia zrealizowanie potrzeby transcendencji, pozwala interpretować życie, cierpienie, śmierć i inne sytuacje egzystencjalne (zwłaszcza graniczne), jako wartościowe dla człowieka i społeczeństwa,
- system wartości – religia stając się systemem wartości, organizuje i hierarchizuje wartości przyjmowane przez człowieka, dostarcza kryteriów wyboru właściwych alternatyw postępowania, staje się czynnikiem integrującym ludzką osobowość i wytycza kierunek dążeń zgodny z przyjmowanymi przez człowieka wartościami,
- bezpieczeństwo i zaufanie – religia umożliwia człowiekowi uwolnienie się od poczucia zagrożenia, wprowadza zaufanie i gwarancję równowagi psychicznej, zapewnia o zwycięstwie dobra nad złem oraz życia nad śmiercią i ugruntowuje przekonanie, że Bóg może rozwiązać problemy zagrażające poczuciu bezpieczeństwa,
- autoidentyfikacja – w przekonaniach religijnych i religijnym systemie wartości człowiek odnajduje podstawy swego samookreślenia, co wiąże się z przeświadczeniem człowieka sposobie traktowania go przez Boga,
- identyfikacja z grupą – utrzymuje i przekazuje przez pokolenia stałe i trwałe wartości (głównie moralne i obyczajowe), wyzwala specyficzną więź międzyludzką,
- funkcje autopsychoterapeutyczne (sensotwórcze) - religia jest czynnikiem redukującym źródła neurotycznych napięć, stwarza możliwość rozróżniania tego co

istotne, a co nieistotne, uwalnia człowieka od winy ponieważ oferuje mu rytualne sposoby ekspiacji.

Badania CBOS [69] z 2009 roku wykazały, iż trwałą cechą Polaków, która utrzymuje się w ostatnich 20. latach na podobnym poziomie, jest powszechnie deklarowana wiara w Boga. Od początku lat 90. od 93% do 97% badanych określało siebie jako wierzących, a mniej więcej co 10. oceniał swoją wiarę jako głęboką [69].

W grupie 100 pacjentów Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży badanych przez Krajewską-Kułąk i wsp. [70] przeważały osoby wyznania katolickiego (95%), po jednej osobie było wyznania luterńskiego i prawosławnego, a 3% określiły się jako osoby niewierzące. Za osobę niereligijną uznała się tylko jedna osoba ze wsi, za raczej niereligijną - 9% chorych, a za obojętne religijną - 4% . Jako raczej religijne określiło się 57% ankietowanych, w większości z miasta, a jako bardzo religijne - 29% większości ze wsi [70].

W innym badaniu Krajewska-Kułąk i wsp. [71] badaniem objęli 250 losowo wybranych mieszkańców Podlasia i stwierdzili, że w badanej grupie dominowały osoby wyznania katolickiego (83,2%), a potem dopiero inne wyznania religijne- prawosławie (11,2%), muzułmanizm (1,2%), judaizm (0,4%), luteranizm (0,4%) lub określiły się jako świadkowie Jehowy (0,4%) albo jako osoby niewierzące (3,2%).

W grupie 391 nauczycieli badanych przez Krzysztofik-Gogol [72] ponad 80% badanych nauczycieli identyfikowała się z wyznaniem rzymskokatolickim i większość otrzymała rzetelne wychowanie religijne.

Centrum Badań Opinii Społecznej w 2014 roku przeprowadziło badania na temat „Religijność a zasady moralne” na reprezentatywnej próbie losowej liczącej 910 dorosłych mieszkańców Polski [73]. Wynika z nich, że niespełna połowa biorących udział w mszach i nabożeństwach kilka razy w tygodniu (46%), jedna czwarta praktykujących raz w tygodniu (24%) oraz jedynie nieliczni z grona praktykujących 1–2 razy w miesiącu (8%), kilka razy w roku (7%) oraz w ogóle niepraktykujących (8%). Ponadto w uzasadnianiu własnej moralności religię pomija osobiście ponad jedna siódma praktykujących kilka razy w tygodniu (15%), co czwarty uczęszczający na msze i nabożeństwa raz w tygodniu (24%), prawie połowa praktykujących 1–2 razy w miesiącu (44%), trzy piąte praktykujących kilka razy w roku (60%) oraz dwie trzecie w ogóle niepraktykujących (69%) [73].

Wyniki badania CBOS z 2015 roku [74] wskazują, że poziom zaangażowania Polaków w praktyki religijne w latach 1997–2005 był w miarę stabilny, ale po roku 2005 dość istotnie osłabł. Zmniejszył się np. z 58% do 50% odsetek osób praktykujących

regularnie, przynajmniej raz w tygodniu, a przybyło (z 9% do 13% osób zaś tych, które w ogóle nie biorą udziału w praktykach religijnych. Więcej też pojawiło się osób praktykujących nieregularnie (z 33% do 37%) [74].

Z kolei inne badania CBOZ także z 2015 roku [75] wskazują, że od roku 2005 do 2014 odsetek osób, które określały się jako niewierzące wzrósł z 4% do 8%, a odsetek w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych z 9% do 13%. Ciągłe jeszcze zdecydowana większość Polaków to osoby wierzące (92%) oraz mniej lub bardziej regularnie praktykujące (87%) [75].

Nauczyciele badani przez Krzysztofik-Gogol [72] w ponad 44% stwierdzili, że religijność odgrywa przy podejmowaniu przez nich ważnych życiowych decyzji dużą i bardzo dużą rolę. Nauczyciele twierdzili, że rozmawiają ze swoimi dziećmi o wierze, o przykazaniach, o przypowieściach z Pisma Świętego i o tradycjach religijnych. Niektórzy wspólnie z dziećmi odrabiali zadania domowe z religii i uczestniczyli w zajęciach dzieci w grupach parafialnych. Rodzice starszych dzieci martwili się odchodzeniem ich od wiary w Boga i o zmniejszającym się znaczeniu religijności w ich życiu. Część wiarę w Boga, traktowała, jako drogowskaz życiowy w kontekście współczesnych problemów cywilizacyjnych [72].

W badaniu Mickiewicz i wsp. [76] za najbardziej pożądaną praktykę religijną w hospicjum pielęgniarki uznały Mszę Świętą (61,2%), modlitwę różańcową (37,2%), rozważania tekstów Pisma Świętego (31,1%) oraz lekturę książek religijnych (21,9%). Rzadziej wskazywały drogę krzyżową (8,7%), a w kategorii odpowiedzi „inne” (8,7% badanych): spowiedź, sakramenty, modlitwy indywidualne oraz rozmowy z kapłanem [76].

Masłowski [77] z kolei wykazał, iż chorzy umierający z powodu choroby nowotworowej, za najbardziej wspierające w cierpieniu uznali mszę świętą (53,4%), modlitwę różańcową (62,3%), nabożeństwo drogi krzyżowej (20,7%), rozważanie tekstów Pisma Świętego (18,4%), lekturę książek religijnych (17,8%) lub modlitwy litanijne (10,3%).

W innym badaniu Mickiewicz i wsp. [78] studenci kierunku pielęgniarstwo za najbardziej pożądane praktyki religijne w hospicjum, uznali mszę (62,3%), rozważanie tekstów Pisma Świętego (33,1%), modlitwę różańcową (33,1%), drogę krzyżową (14,2%) oraz lekturę książek religijnych (6,3 %). 98,8% badanych uważali, iż w hospicjum chory powinien mieć zapewniony kontakt z osobą duchowną swojego wyznania [78].

Z kolei badani przez Mickiewicz i wsp. [79] członkowie personelu hospicjum (grupa I) i przedstawiciele rodzin chorych hospitalizowanych hospicjum (grupa II) za najważniejsze praktyki religijne w hospicjum uznali Mszę Świętą (74,8% grupa I i 76,9% grupa II),

modlitwę różańcową (42,7% grupa I i 31,7% grupa II), rozważania tekstów Pisma Świętego (25,2% grupa I i 17,3% grupa II), lekturę ksiązek religijnych (19,4% grupa I i 10,6% grupa II) oraz drogę krzyżową (7,8% grupa I i 13,5%). 16.5% osób z grupy I oraz 5.8% grupy II wskazali: spowiedź, sakramenty, modlitwy indywidualne oraz rozmowy z kapłanem [79].

W badaniach przeprowadzonych w 2004 roku przez Ośrodek HCD Research i Instytut Finkelsteina w Nowym Jorku, na próbie 1100 lekarzy amerykańskich, 72% z nich uważało, że religia nadaje sens życiu, 58% uczęszczało przynajmniej raz w miesiącu na spotkania modlitewne swojej wspólnoty religijnej, 46% twierdziło, że modlitwa spełnia bardzo ważną rolę w ich życiu, 67% zachęcało swoich pacjentów do modlitwy, 51% modliło się za swoich pacjentów, a 37% wierzyło w realność cudów opisanych w Biblii. Religia ma pozytywny wpływ na zdrowie zdaniem 47% [80].

W grupie pacjentów badanych przez Krajewską-Kułąk i wsp. [70] pomimo deklaracji wyznania katolickiego 5% respondentów definitywnie uznało się za osobę nie wierzącą i nie praktykującą, a aż 12% miało problem z deklaracją, czy jest osobą wierzącą i praktykującą.

W innym badaniu Krajewskiej-Kułąk i wsp. [71] z osób deklarujących się jako osoby religijne, za osoby wierzące i praktykujące uważało się 88,8% badanych, 6% za osoby niepraktykujące, 5,2% miało problem jednoznacznej odpowiedzi, 3,2% uważało się za osobę w ogóle nie religijną, 90,4% za raczej religijną, a 6,4% - za bardzo religijną.

Coraz częściej przytacza się także [81,82] rolę religijności, a konkretnie modlitwy, w procesie „duchowego uzdrawiania”, która, w powiązaniu z głęboką wiarą, służy przede wszystkim do zredukowania przyczyn negatywnego stanu emocjonalnego. Poprzez takie duchowe uzdrowienie duchowe pacjent często zostaje zainspirowany do przezwycięzania wszelkich swoich dolegliwości [81,81].

Strawbridge i wsp. [83] badaniem, w ciągu 28 lat, objęli grupę 5.286 dorosłych od 21 do 65 roku życia i wykazali, iż w zbiorowości osób uczestniczących przynajmniej raz na tydzień w obrzędach i uroczystościach religijnych, prawdopodobieństwo śmierci było o 23% mniejsze (błąd ryzyka 0,77).

Kark i wsp. [84] dokonał 16. letniej (1970-1985) prospektywnej oceny śmiertelności w grupie zakonników i osób świeckich. Okazało się, że śmiertelność była znacznie niższa u osób świeckich.

Ci nauczyciele z badania Krzysztofik-Gogol [72], którzy dostrzegali dużą rolę religijności w swoim życiu osobistym, częściej zwracali się do Boga przy podejmowaniu ważnych życiowo decyzji, czyniąc to poprzez modlitwę, duchowe zawierzenie Bogu,

kontemplację lub udział w nabożeństwach. Ponad 70% respondentów przyznało, że obchodzi w sposób tradycyjny święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Wśród praktyk religijnych badani najchętniej obchodzą święta, sakrament komunii i bierzmowania. Najrzadziej ankietowani biorą udział w pielgrzymkach.

W literaturze przedmiotu [15, 85-88] zwraca się uwagę, iż orientacja religijna bywa związana z dobrostanem psychicznym, ponieważ osoby religijne traktują niekorzystne wydarzenia życiowe, jako szansę rozwoju osobistego i duchowego, a także odnajdują głębszy sens w negatywnych zdarzeniach, a to koreluje dodatnio z satysfakcją z życia i szczęściem.

Czapińskiego [89] podkreśla, że tzw. weryfikacja „cebulowej” teorii szczęścia pokazała, że aktywność religijna sprzyja wyższej ocenie jakości życia, nadziei na przyszłość, lepszemu samopoczuciu, radości życia, pozytywnemu bilansowi doświadczeń emocjonalnych, zadowoleniu z osiągnięć osobistych i stanu własnego zdrowia.

W literaturze przedmiotu [81,82] zwraca się uwagę, iż pacjenci religijni swoją ufność pokładają nie tylko w umiejętnościach osób ich leczących, ale także w „czymś więcej”.

Piśmiennictwo

1. <https://cytaty.eu/motyw/religia-2.html>, data pobrania 23.05.2016
2. Heszen I.: Duchowość i jej rola w radzeniu sobie ze stresem [w:] Człowiek i dzieło, Suchocka L, Sztembis R. (red.), Wyd. KUL, Lublin, 2010, 215-223.
3. Heszen N.: Psychologia stresu. Wyd. PWN, Warszawa, 2013.
4. Paloutzian R.F., Park C.L.: Recent progress and core issues in the science of the psychology of religion and spirituality [in:] Handbook of the psychology of religion and spirituality, Paloutzian R.F., Park C.L. (red.), New York, Guilford Press, 2013, 3-22.
5. Hood R.W., Hill P.C., Spilka B.: The psychology of religion: an empirical approach. Guilford Press, New York, 2009.
6. Krok D.: Religijny system znaczeń i poczucie sensu życia jako predykatory eudajmonistycznego dobrostanu psychicznego u osób chorych na nowotwór, *Studia Psychologica*, 2014, 14,2, 25-40.
7. Krok D.: Religijność a jakość życia w perspektywie mediatorów psychospołecznych. Redakcja Wydawnictw WT UO, Opole, 2009.

8. Krok D., Rock K.: Religijne style poznawcze a radzenie sobie ze stresem u osób chorych na nowotwór [w:] Człowiek chory w rodzinie. Analiza problemów i formy pomocy, Dzierżanowska-Peszko J. (red.), Redakcja Wydawnictw WT UO, Opole, 2010, 195-217.
9. Krok D.: Skala Religijnego Systemu Znaczeń (SRSZ) [w:] Psychologiczny pomiar religijności, Jarosz M. (red.), (s. 153-168). Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, 2011, 153-168.
10. Krok D.: Poczucie sensu życia a dobrostan psychiczny. *Psychologia Jakości Życia*, 2011, 10, 2, 95-115.
11. Ramonetta LM, Sills D.: Spirituality in gynecological oncology: a review. *International Journal of Gynecological Cancer*, 2004, 14, 183-201.
12. Ogińska-Bulik N.: Rola duchowości w rozwoju po traumie u osób zmagających się z przewlekłymi chorobami somatycznymi, *Psychiatr. Psychoter.*, 2014, 10, 3, 3-16.
13. Ai A., Hall D., Pargament K., Tice T.N.: Posttraumatic growth in patients who survived cardiac surgery: the predictive and mediating roles of faith-based factors. *J Behav. Med.*, 2013, 36, 2, 186-198.
14. Danhauer S.C., Case L.D., Tedeschi R., Russell G., Vishnievsky T., Triplett K., Ip E.H., Avis N.E.: Predictors of posttraumatic growth in women with breast cancer. *Psychooncology*, 2013, 22, 12, 2676-2683.
15. Meraviglia M.G.M.: The effect of spirituality on well-being of people with lung cancer. *Oncol. Nurs. Forum*, 2004, 31, 89-94.
16. Laubmeier K.K., Zakowski S.G., Bair J.P.: The role of spirituality in the psychological adjustment to cancer: A test of the transactional model of stress and coping. *Int. J. Behav. Med.*, 2004, 11, 48-55.
17. Cummings S.M., Neff J.A., Husaini B.A.: Functional impairment as a predictor of depressive symptomatology: The role of race, religiosity and social support. *SWHC*, 2003, 28, 23-32.
18. Parker M., Roff L. L., Klemmack D. L., Koenig H. G., Baker P.: Religiosity and mental health in southern, community-dwelling older adults. *Aging Men. Health*, 2003, 7, 390-397.
19. Koenig H.G., George L.K., Titus P.: Religion, Spirituality, and Health in Medically III Hospitalized Older Patients. *J. Am. Geriatr. Soc.*, 2004, 52, 554-562.
20. Koenig H.G.: Religion, spirituality, and health: The research and clinical implications. *ISRN Psychiatry*, 2012, 1, 1-33.

21. Adams D.: Nasza duchowość i określenie sposobu w jaki rozpoznajemy potrzeby duchowe [w:] Człowiek nieuleczalnie chory. Block B.L., Otrębski W. (red.). WNS, Lublin, 1997, 64.
22. Pargament K.I.: Of means and ends: Religion and the search for significance. *Int. J. Psychol. Relig.*, 1992, 2, 201-229.
23. Wandrasz M.: Religijność a postawa wobec chorób. RW KUL. Lublin, 1998.
24. <https://cytaty.eu/motyw/religia-3.html>, data pobrania 5.06.2016
25. <https://cytaty.eu/motyw/religia-2.html>, data pobrania 2.06.2016
26. Kościelniak K.: Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata, Wyd. M., Kraków, 2012.
27. Kościelniak K.: Religie współczesnego Bliskiego i Dalekiego Wschodu (cz.1). Złożony obraz zjawiska religii, Wyd. M., Kraków, 2014.
28. Russo L.: Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna, Universitas, Kraków, 2005.
29. Russell B.: Religia i nauka, tłum. B. Stanosz, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa, 2011.
30. Pioreschi P., *A History of Medicine*, Horatius Pr; 2 edition, 2002.
31. Sagan C.: Świat nawiedzany przez demony. Nauka jako światło w mroku, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 1999.
32. Holland J.C., Passik S., Kash K.M., Russak S.M., Gronert M.K., Sison A., Lederberg M., Fox B., Baider L.: The role of religious and spiritual belief in coping with malignant melanoma. *Psychooncology*, 1999, 8, 14-26.
33. Usowicz A.: Człowiek religijny. *Roczniki Filozoficzne*, 1949-1950, 2-3, 4.
34. Janiszewska J., Lichodziejewska-Niemierko M.: Znaczenie religijności w życiu człowieka chorego. *Pol. Merk. Lek.*, 2006, 21, 197-200.
35. Olejnik S.: *Teologia moralna*, PWN, Warszawa, 1991.
36. Zdybicka Z.J.: Człowiek i religia, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin, 2006.
37. Kuczkowski S.: *Psychologia religii*, Wyd. WAM, Kraków, 1993.
38. Wosińska W.: *Psychologia życia społecznego*, GWP, Gdańsk, 2004.
39. Libiszowska-Żółtkowska M.: W trosce o zdrowie [w:] *Nowe ruchy religijne w zwierciadle socjologii*, Libiszowska-Żółtkowska M. (red.), Wyd. UMCS, Lublin, 2001, 139-155.

40. Domagała H., Grzymała-Moszczyńska H., Socha P.: Psychologia religii, Wyd. UJ, Kraków, 1984.
41. Walesa Cz.: Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy, [w:] Psychologia religii, pod red. Z. Chlewiński, TN KUL, Lublin, 1982, 143-180.
42. Aleksandrowicz J.: W poszukiwaniu definicji zdrowia. Studia Filozoficzne, 1972, 9, 82, 79-83.
43. Grom B.: Psychologia religii, Wyd. WAM, Kraków, 2009.
44. Allport G.W., Ross J.M.: Personal religious orientation and prejudice, J. Pers. Soc. Psychol., 1967, 5, 432-443.
45. Kasik M. Ks.: Rreligijność a osobowość. Typy postaw religijnych a obraz siebie, Studia Włocławskie, 1998, 1, 229-246.
46. Stark R., Glock Ch. Y.: American Piety, Patterns of Religious Commitment. University of Califomia Press, Berkeley/Los Angeles, 1998.
47. Libiszowska-Żółtkowska M.: Religijność a zdrowie [w:] Problemy wielokulturowości w medycynie, Krajewska-Kułak E., Wrońska I., Kędziora-Kornatowskiej K (red.), PZWL, 2010, 148-156.
48. Koenig H.G.: Religion, spirituality, and medicine: research findings and implications for clinical practice. South. Med. J., 2004, 97, 1194-1200.
49. Koenig H.G.: Spirituality in patient care: why, how, when, and what, Templeton Foundation Press, 2002.
50. Koenig H. G., George L. K., Peterson B. L.: Religiosity and remission of depression in medically ill older patients, JAPNA, 1998, 155, 536-542.
51. Koenig H.G., Idler E., Kasl S., Hays J. C., George L. K., Musick M., Larson D. B., Collins T. R, Benson H.: Religion, spirituality, and medicine: a rebuttal to skeptics. Int. J. Psychiatry Med., 1999, 29, 123-131.
52. Libiszowska-Żółtkowska M.: Religia w trosce o zdrowie. Wybrane zagadnienia z pogranicza socjologii medycyny i socjologii religii [w:] Szkice z socjologii medycyny, Libiszowska-Żółtkowska M., Ogryzko-Wiewiórowska M., Piątkowski W. (red.), Wyd. UMCS, Lublin, 1998, 39-62.
53. Muszalik M., Grabowska M., Kędziora-Kornatowska K.: Znaczenie przekonań religijnych w opiece zdrowotnej [w:] Problemy wielokulturowości w medycynie, Krajewska-Kułak E., Wrońska I., Kędziora-Kornatowskiej K (red.), PZWL, 2010, 157-164.

54. Patryn R., Pawlikowski J., Sak J., Przygoda-Dreher A., Marczewski K.: Wpływ przekonań religijnych na decyzje terapeutyczne w opinii studentów medycyny, *Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska*, Lublin, 2005, 60, 241-244.
55. Szentmártoni M.: *Psychologia pastoralna*. Wyd. WAM, Kraków, 1995.
56. Holmstrom J.: *Kiedy modlitwa jest wysłuchana. Opowieści o cudownych uzdrowieniach*, Wyd. Inny Świat, Bydgoszcz, 1997.
57. Falvo S.: *Przebudzenie charyzmatyków*, wyd. Ośrodek w Duchu Świętym, Łódź, 1995.
58. Piątkowski W.: *Spotkanie z inną medycyną*, Wyd. Lubelskie, Lublin, 1990.
59. Tardif E.: *Jezus żyje*, Wyd. Ottonianum, Szczecin, 1995.
60. Doktor T.: *Pomiędzy medycyną a religią. Ruchy religijne i parareligijne w profilaktyce i terapii uzależnień*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa, 1994.
61. Libiszowska-Żółtkowska M.: *W trosce o zdrowie [w:] Nowe ruchy religijne w zwierciadle socjologii*, Libiszowska-Żółtkowska M. (red.), Wyd. UMCS, Lublin, 2001, 139-155.
62. Sloan R. P., Bagiella E., Powell T.: *Religion, spirituality, and medicine*, *The Lancet*, 1999, 353, 664–667.
63. King D.E., Bushwick B.: *Beliefs and attitudes of hospital inpatients about faith healing and prayer*, *J. Fam. Pract.*, 1994, 39,4,349-352.
64. Hall D. E.: *When clinical medicine collides with religion*, *The Lancet*, 2003, 326, 28–29.
65. Niebrój L.: *Znaczenie przekonań religijnych w opiece zdrowotnej : pomiędzy bezużyteczną terapią a odmową skutecznego leczenia*, *Materiały International Conference: "Advances in Pneumonology" and International Satellite Meeting: "Psychosomatics"*, Opole, 25-27.05.2006.
66. Mazurowska R.: *Oswoić strach*. Wyd. Ozon, 2005, 22, 47-48.
67. http://chwilkawytchnienia.com/Cytaty/cytaty_religijne.html, data pobrania 5.06.2016.
68. Chlewiński Z.: *Psychologia religii*, Wyd. Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin, 1982.
69. Boguszewski R.: *Dwie dekady przemian religijności w Polsce*, CBOS, BS/120/2009, Warszawa, 2009, 9, 1-28.
70. Krajewska-Kułak E., Wróblewska K., Radziejewski P., Sobocińska A., Chilińska J., Jaszewski M., Majewska H., Bajno J., Krynicki R.: *Postawy chorych wobec przesądów i zabobonów [w:] W drodze do brzegu życia*, Krajewska-Kułak E.,

- Łukaszuk C. R., Lewko J. (red.). Wyd. Duchno, Duchno sp. z o.o., Białystok, 2011, tom VIII, 169-181.
71. Krajewska - Kułak E., Kułak W., Radziejewski P., Rozwadowska E., Lankau A., Kowalewska B., Kondzior D., Szyszko-Perłowska A., Krajewska-Ferishah K., Ortman E., Moczydłowska A.: Current view of the traditional superstitions in general population of Podlaskie province. Preliminary study. *Progress in Health Sciences*, 2011, 1,2, 76-83.
 72. Krzysztofik-Gogol E.: Znaczenie religijności w życiu prywatnym nauczycieli, *Pogranicze. Studium Społeczne*, 2014, 23, 249-264.
 73. Boguszewski R.: Religijność a zasady moralne. *CBOS*, 15/2014, Warszawa, 2014, 2, 1-20.
 74. Boguszewski R.: Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II, *CBOS*, 26/2015, Warszawa, 2015, 2, 1-16.
 75. Roguska B.: Oczekiwane zmiany w nauczaniu Kościoła, *CBOS*, 32/2015, Warszawa, 2015, 3, 1-12.
 76. Mickiewicz I., Krajewska-Kułak E., Kędziora-Kornatowska K., Rosłan K.: Opinie zawodowo czynnych pielęgniarek na temat opieki paliatywnej, *Medycyna Paliatywna*, 2011, 3, 151-162.
 77. Masłowski K.: Zespół hospicyjny w opiece duchowej, http://www.czytelnia.medyczna.pl/nm_op09.php, data pobrania 15.05.2016.
 78. Mickiewicz I, Krajewska-Kułak E, Kędziora-Kornatowska K, Muszyńska-Rosłan K: Opieka paliatywna w percepcji studentów kierunku pielęgniarstwo, *Problemy Pielęgniarstwa*, 2011, 19, 4, 481- 491.
 79. Mickiewicz I, Krajewska-Kułak E, Kułak W, Kędziora-Kornatowska K, Muszyńska-Rosłan K: Hospice workers' and family of hospice patients' perception of hospice care, *Prog.Health Sci.*, 2011, 1, 2, 106-112.
 80. Science or Miracle? Holiday Season Survey Reveals Physicians' Views of Faith Prayer and Miracles, <http://www.hcdi.net/News/PressRelease.cfm?ID=47>, data pobrania 20.05.2016.
 81. Faricy R.: *Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne*. Kraków, 1993.
 82. Heron B. M.: *Modlitwa o uzdrowienie*. Wyd. Wyzwanie, Kraków, 1992.
 83. Strawbridge W. J., Cohen R. D., Sherma S. J., Kaplan G.A.: Frequent attendance at religious services and mortality over 28 years. *The American Journal of Public Health*, 1997, 87, 957-996.

84. Kark J. D., Shemi G., Friedlander Y., Martin O., Manor O., Blondheim S. H.: Does religious observance promote health? mortality in secular vs religious kibbutzim in Israel. *Am. J Public Health*, 1996, 87, 957-961.
85. Heszen-Niejodek I, Gruszczynska E.: Wymiar duchowy człowieka, jego znaczenie w psychologii zdrowia i jego pomiar. *Przegl. Psychol.*, 2004, 47, 1, 15-31.
86. Maltby J., Day L.: Religious orientation, religious coping and appraisals of stress: assessing primary appraisal factor in the relationship between religiosity and psychological well-being. *Pers. Individ. Dif.*, 2003, 34, 1209–1224.
87. Swinyard R. W., Kau A. K., Phua H.Y.: Happiness, materialism and religious experience in the US and Singapore. *J. Happiness Stud.*, 2001, 2, 13–32.
88. Bergan A., McCoanthe J. T.: Religiosity and life satisfaction. *Activities, Adaptation & Aging*, 2000, 24, 23–34.
89. Czapiński J.: *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa, 1994.

Siła przekonań religijnych w codziennym funkcjonowaniu chorych

Bejda Grzegorz¹, Lewko Jolanta², Lankau Agnieszka²

1. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
2. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wprowadzenie

*Modlitwa jest dialogiem i rozmową z Bogiem,
porażką zła i odwróceniem się od grzechu
św. Grzegorz z Nyssy [1]*

W literaturze [2,3,4,5] podkreśla się, że orientacja religijna może być związana z dobrostanem psychicznym, w wyniku traktowania niekorzystnych wydarzeń życiowych jako szansy rozwoju osobistego i duchowego, a ponadto umożliwia odnajdywanie głębszego sensu w negatywnych zdarzeniach i w zachowaniu nadziei.

Czapiński [6] w swoich badaniach wykazał, że wraz z aktywnością religijną Polaków wyższej i lepszej ocenie ulega jakość życia, samopoczucie, zwiększa się nadzieja na przyszłość, radość życia, zadowolenie ze stanu własnego zdrowia, a także z osiągnięć osobistych

Zdaniem Holland [7] istnieje ścisły związek pomiędzy wiarą religijną, a aktywną formą poznawczego radzenia sobie, zaś przekonania religijne mogą być pomocne w nadawaniu znaczenia doświadczeniom choroby. To one, podobnie, jak praktyki i różnice kulturowe, dotyczą nie tylko preferowanych strategii radzenia sobie z tymi problemami, ale w znaczy sposób wpływają na przebieg leczenia oraz kształtują definicje oraz interpretacje problemu, formułowane nie tylko przez pacjenta, ale także przez terapeutę, w tym pielęgniarki i położne [7].

Powyższe nabiera szczególnego znaczenia w związku z faktem, iż począwszy od roku 1990 do 2008, w Polsce uzyskało status prawny 129 wyznań, co stanowi 74% ze 179 wszystkich figurujących w wykazie i bazach danych GUS wyznań [8].

W oparciu o dane Głównego Urzędu Statystycznego wydane w publikacji „Wyznania religijne i stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006-2008” z 2010 roku, stwierdza się, że w Polsce wyznanie katolickie liczy 33795,4 tys. wyznawców, prawosławne - 504,6 tys., protestanckie - 158,0 tys., islamskie - 2,7 tys., judaistyczne - 1,4 tys., orientalne - 9,1 tys. a inne - 133,7 tys. [8].

Zgodnie z powyższymi danymi katolicyzm, jest największym (jeśli chodzi o liczbę wiernych) wyznaniem chrześcijańskim w Polsce [9].

Badania CBOS z 2015 roku [10], że od końca lat 90. tych od 92% do 97% badanych Polaków uważa się za wierzących, w tym mniej więcej co 10. (a ostatnio co 11-12) ocenia swoją wiarę jako głęboką. Odsetek osób zaliczających się do raczej lub całkowicie niewierzących klasuje się od lat na stosunkowo niskim poziomie (3% - 8%), przy czym od 2005 roku ich liczba się podwoiła (z 4% do 8%). Jednocześnie w tym czasie ubyło badanych, którzy określali się jako głęboko wierzący (z 12% do 8%) [10].

W opinii Wandrasza [11] głęboka religijność uczy człowieka szacunku dla innych oraz siebie samego, podkreśla jego wewnętrzną godność i wartość, a to może być pomocne w przewyżnianiu poczucia osobistej nieadekwatności, bezwartościowości i niekompetencji.

McMillmurray i wsp. [cyt. za 12] dokonali oceny psychospołecznych i duchowych potrzeb pacjentów nowotworowych i wykazali, iż większość badanej grupy stanowiły osoby o niskim statusie społecznym oraz niskim poziomie wykształcenia. 83% spośród badanych zadeklarowało się, jako osoby wierzące. Pacjenci ci byli mniej ufni w stosunku do profesjonalistów, mieli mniejszą potrzebę informacji, przykładali mniejszą wagę do zachowania niezależności oraz zgłaszali mniejszą potrzebę pomocy w radzeniu sobie z poczuciem winy niż osoby niewierzące. Zdaniem badaczy wyniki te ewidentnie wskazują, że w przypadku osób słabo wykształconych, nie rozumiejących zagadnień związanych z procesem leczenia, religijność wydaje się być jest elementem pozwalającym na wypełnienie braków w systemie poznawczym [cyt. za 12].

W literaturze przedmiotu [3,13,14,15] zaobserwowano pozytywny efekt związany z radzeniem sobie poprzez religię (*religious coping*) w przypadku chorych na raka, osób starszych oraz pacjentów doświadczających ograniczeń związanych z pogorszeniem się zdrowia, sprawności i obniżeniem aktywności życiowej.

Badanie przeprowadzone w roku 2015 przez CBOS [16], na liczącej 1.003 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków, wykazały że uważanie się za wierzącego i/lub regularne uczestnictwo w praktykach religijnych, nie zawsze oznaczało akceptację wielu podstawowych prawd wiary katolicyzmu, a nawet czasem wiązało się z

uznawaniem przekonań niezgodnych z nauczaniem Kościoła katolickiego. 56% badanych deklaroowało niezachwianą wiarę w Boga i tyleż samo wierzyło w piekło. 66% deklaroowało wiarę w przeznaczenie, 36% było przekonanych, że po śmierci (zależnie od postępowania na ziemi) człowiek trafi do nieba, piekła lub czyśćca, 31% wierzyła, że śmierć nie jest końcem, ale nie wiedziała, co po niej nastąpi, 15% zupełnie nie wierzyło w nowe życie po śmierci, a 12% miało w tej kwestii wątpliwości [16].

Badanie CBOS także z 2015 roku [17] wykazało, że dla 84% Polaków papież Franciszek jest ważnym autorytetem moralnym. Jego autorytet, w porównaniu z Janem Pawłem II nie jest tak niekwestionowany, a obecny papież jest wyraźnie lepiej postrzegany niż Benedykt XVI. Co ciekawe, papież Franciszek jest także autorytetem moralnym także dla 55% osób niepraktykujących religijnie i 49% niewierzących. Stwierdzono także, że od roku 2005 do 2013 wzrosła w społeczeństwie polskim akceptacja m.in. antykoncepcji, życia w związku bez ślubu, homoseksualizmu, seksu przedmałżeńskiego, rozwodów, ale nie zmalało potępienie aborcji [17]. 80% ogółu badanych uważało, że osobom rozwiedzionym, które ponownie zawarły związek małżeński, powinno zezwolić się na przystępowanie do komunii. 79% respondentów opowiedziało się za dopuszczeniem przez Kościół możliwości korzystania przez niepłodne małżeństwa z zapłodnienia *in vitro*, 27% - za zgodą Kościoła na stosowanie środków antykoncepcyjnych, 73% - z dopuszczeniem w niektórych sytuacjach przerywania ciąży, a 69% było zdania, że Kościół powinien uprościć procedurę uznawania związku małżeńskiego za nieważny. Jednocześnie 75% badanych sprzeciwiała się dopuszczeniu osób będących w związkach homoseksualnych do sakramentu małżeństwa [17].

Długoletni duszpasterz chorych, ks. Michał Rekas [18] rozróżnia postawy pozytywne i negatywne wobec choroby. Osoba prezentujące postawy pozytywne to chory [18]:

- duchowy - dla którego choroba pozwala przenieść uwagę człowieka ze spraw ziemskich na sprawy ducha i pełniej odkryć swoje przeznaczenie do życia wiecznego
- ofiarny - przyjmujący cierpienie w łączności z Chrystusem i składający je jako ofiarę za zbawienie świata
- opanowany - charakteryzują akceptacją choroby przez daną osobę, traktującej ją jako zgodną z wolą Bożą i nie tracące nadziei na wyzdrowienie
- wzniosły - traktujący swoją chorobę, jako szansę doskonalenia się wewnętrznego poprzez pokonywanie trudności

Osoby prezentujące postawy negatywne to pacjenci zrażeni wobec choroby, zrozpaczeni, rozgoryczeni, zniechęceni, poddający się poczuciu bezradności i beznadziei,

traktujący chorobę, jako swoisty sposób uzyskania korzyści różnego rodzaju (zainteresowanie ze strony innych osób, uczucia, zwolnienie z odpowiedzialności) [18].

Pozytywny wpływ wiary, jej praktykowania i siły przekonań religijnych na zachowania zdrowotne

Dzieci poznają życie obserwując i naśladując postępowanie dorosłych.

*To, czego doświadczają w rodzinie,
bardzo mocno wpłynie na postawy, które przyjmą jako dorośli.*

Jan Paweł II [19]

W Tygodniku Katolickim *Niedziela* [20], przytoczono wyniki badań z judaistycznego Uniwersytetu Yeshiva w Nowym Yorku, wskazujące że: „*religia ma istotny wpływ na kondycję fizyczną człowieka. Ludzie religijni, biorąc pod uwagę dane statystyczne, są zazwyczaj zdrowsi, żyją dłużej i rzadziej zapadają na choroby sercowe (...). Naukowcy nie widzą w tym elementu cudowności, ale dostrzegają fakt, że religia zapewnia pokój wewnętrzny, co redukuje towarzyszący nam nieustannie stres, poza tym ludzie religijni odżywiają się zdrowiej i rzadziej sięgają po szkodliwe dla zdrowia używki, takie jak papierosy czy alkohol (...). Naukowcy z Yeshiva University przeprowadzili niedawno badania nad wpływem religijności na zdrowie na blisko stutysięcznej grupie kobiet między 50. a 70. rokiem życia. Badania potwierdziły, że w tej grupie kobiety, które przyznawały się do głębokiej wiary rzadziej zapadały na choroby sercowo-naczyniowe. Naukowcy obliczyli, że ryzyko śmiertelności zmniejszyło się o 20 proc. Ich zdaniem, nie wszystko da się wytłumaczyć zdrowszym stylem życia ludzi głęboko wierzących*” [20].

W piśmiennictwie fachowym [21-29] podkreśla się, że religijność oraz koncentracja na wartościach duchowych może wpływać nie tylko na zdrowie psychiczne, ale także fizyczne, wywierając pozytywny wpływ na takie choroby, jak np. nowotwory, nadciśnienie tętnicze, a także na długość życia.

Badania przeprowadzone przez Balboniego i wsp. [30] w grupie osób będących w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej ewidentnie pokazały, iż czynniki religijne oraz duchowe odgrywają u nich pozytywną rolę w jakości życia. Pacjenci nowotworowi, którzy przechodzili radioterapię charakteryzowali się lepszą zdolnością do radzenia sobie z chorobą wówczas, gdy odwoływali się do religijnych i duchowych przekonań oraz wierzeń [30].

Potwierdzili to także Vallurupalli i wsp. [31] stwierdzając, że duchowość (indywidualne ustosunkowanie się do wartości świętych i etycznych) i religijność (relacje do Boga zachodzących w ramach instytucjonalnej religii), wiązały się z wyższym poziomem jakości życia chorych.

W literaturze przedmiotu [21,32] przytacza ciekawe wyniki badania 100 pacjentów onkologicznych leczonych z powodu nowotworów płuc, członków ich rodzin i 257 lekarzy onkologów. Wszyscy badani mieli za zadanie ułożenie siedmiu czynników (zalecenie onkologa, wiara w Boga, szanse powodzenia kuracji, jej efekty uboczne, rekomendacja lekarza rodzinnego, rekomendacja ze strony małżonka oraz rekomendacja tej formy terapii ze strony dzieci pacjenta) decydujących o rozpoczęciu u nich chemioterapii, w kolejności od ich zdaniem najważniejszego do najmniej istotnego. Zarówno pacjenci, jak i członkowie ich rodzin oraz lekarze, na pierwszym miejscu usytuowali zalecenia onkologa, jednakże pacjenci i ich rodziny - na drugim miejscu uklasowali czynnik religijny (wiarę w Boga), który onkolodzy umieścili na ostatnim miejscu [21,32].

Danhauer i wsp. [33] wykazali, że duchowość to bardzo istotny czynnik sprzyjający pojawianiu się pozytywnych zmian u osób zmagających się z chorobami somatycznymi, w tym u kobiet z rakiem piersi.

Ai i wsp. [34] z kolei stwierdził, że religijne radzenie sobie było ważnym czynnikiem, który sprzyjał pojawianiu się pozytywnych zmian potraumatycznych w grupie osób po zabiegach kardiochirurgicznych.

Oxman i wsp. [35] przeprowadzili analizę przeżywalności 232 pacjentów w starszym wieku po przebytej operacji na otwartym sercu i wykazali, że znamienymi czynnikami ryzyka zgonu w okresie 6. miesięcy po zabiegu były: brak przynależności do grup społecznych, stąd brak wsparcia społecznego oraz brak wpływającego z wiary poczucia siły i komfortu. Oba czynniki były niezależnie związane z ryzykiem zgonu, a osoby, u których one występowały trzykrotnie częściej były narażone na ryzyko zgonu [35].

Ogińska-Bulik [36] analizie podała 90 osób chorych onkologicznie, kardiologicznie oraz z przewlekłą niewydolnością nerek, w tym 55,5% mężczyzn i 44,5% kobiet. Duchowość była dodatnio powiązana z występowaniem pozytywnych zmian potraumatycznych. Predyktorami potraumatycznego rozwoju u osób zmagających się z chorobami przewlekłymi były dwa czynniki duchowości - harmonia i etyczna wrażliwość. Płeć badanych nie wpływała w znaczący sposób na poziom wzrostu po traumie, jednakże kobiety uzyskały wyższe wyniki w zakresie zmian duchowych i dotyczących relacji z innymi. Wiek badanych

oraz rodzaj choroby nie wiązał się w istotny statystycznie sposób z poziomem rozwoju potraumatycznego [36].

W opinii wielu autorów [7,11,37,38] przynależność religijna bardzo pomaga radzić sobie w terminalnej fazie choroby, zwłaszcza w przypadku zdiagnozowania nowotworu. Pacjenci o światopoglądzie religijnym często odwołują się do wartości moralnych, a także do takiego modelu zachowania, który umożliwiłby im realizowanie wyższych wartości oraz nadanie głębszego znaczenia swojemu życiu [7,11,37,38].

Uważa się także [37], że religijne radzenie sobie ze stresem może stanowić specyficzną strategię, inną niż strategie zorientowane zadaniowo, czy emocjonalnie.

Klaassen i wsp. [39] sugerują, że religijne sposoby radzenia sobie ze stresem można traktować, jako złożony proces konfrontowania się z sytuacjami stresowymi, który nie powinien być sprowadzany do prostych behawioralnych wskaźników (jak np. modlitwa), czy też mechanizmów obronnych (wyparcie lub zaprzeczanie), ponieważ zawiera aktywne i pasywne strategie radzenia sobie ze stresem, które są skoncentrowane na problemie, emocjach, są intrapsychiczne i interpersonalne.

Matthews i wsp. [40] objęli badaniem 177 osób i stwierdzili, że im większa była religijność badanych, tym mniejsze ryzyko depresji oraz szybszy powrót do zdrowia tych osób, które cierpią z jej powodu. Wewnętrzna religijność okazała się istotnie związana z większym prawdopodobieństwem remisji i faktycznie szybszą remisją depresji [40].

Z wyników badań Koeniga i wsp. [25] którymi objął 3.000 chorych okazało się, że u osób w przedziale wieku 18-39 lat zaangażowanie religijne było ściśle powiązane ze zmniejszeniem poziomu lęku (stanu) oraz poziomu lęku w ciągu życia (cechy), co nie dotyczyło osób najstarszych (60-79 lat).

Kaczorowski [41] badaniem objął osoby z zaawansowaną chorobą nowotworową i postanowił sprawdzić teorię, czy im niższy jest lęk związany z chorobą, tym wyższa jest religijność personalna. Autor [41] stwierdził dodatnią korelację pomiędzy lękiem - stanem, ujawnianym w sytuacji zagrożenia oraz lękiem - cechą, charakterystyczną dla danej jednostki, wysoką religijnością.

McCullough i wsp. [42] w wyniku metaanalizy 42. programów badawczych, w których uczestniczyło blisko 126.000 osób, wykazali, że osoby wysoce religijne miały o 29% wyższe prawdopodobieństwo przeżycia w porównaniu z mniej religijnymi osobami.

Clark i wsp. [43] natomiast dokonali analizy religijności w kontekście długowieczności u 993 uczestników w 70. letnim badaniu. Rozważali także kluczowe zmienne społeczne i behawioralne zdrowia fizycznego, psychicznego samopoczucia, status

społeczno-ekonomiczny, potrzebę pomocy społecznej i preferowane zachowania zdrowotne. Uzyskane wyniki pozwoliły na stwierdzenie, że kobiety które były bardziej religijne (w wieku około 40. lat) wykazywały niższe ryzyko przedwczesnej śmierci, niż osoby mniej religijne. Wykazywały także większe zachowania zdrowotne, bardziej pozytywne uczucia co do swojej przyszłości i były szczęśliwsze niż ich mniej religijni rówieśnicy [43].

Wyniki badań Silvestri [cyt. za 44] wskazały, że wysoki poziom religijności ewidentnie korelował z niskim poziomem wiedzy dotyczącej zagadnień medycznych, bowiem w przypadku pacjentów nie rozumiejących dobrze medycznych aspektów dotyczących metod leczenia, wiara religijna stawała się ważnym mechanizmem, który pozwalał im na zachowanie poczucia kontroli nad zdarzeniami.

Krok i Rock [45] wykazali, że osoby jednocześnie akceptujące religię i uznające istnienie rzeczywistości transcendentnej, są w stanie dokonać zmian znaczenia choroby, poprzez dążenie do znalezienia satysfakcji z minionych lat, odszukania nadziei i umiejętność spoglądania na życie jako na wartość.

Holland i wsp. [7] w grupie chorych z czerniakiem złośliwym stwierdzili zależności pomiędzy poziomem stresu, efektywnością mechanizmów adaptacyjnych, a poziomem religijności. Pacjenci, którzy uzyskiwali wysokie wyniki w skali religijności, znacznie częściej przejawiali aktywno-poznawcze sposoby radzenia sobie, usiłując dostrzec w chorobie pozytywne strony [7].

Mueller i wsp. [46] sugerują, że osoby religijne są mniej skłonne aby używać/nadużywać alkoholu oraz innych substancji psychoaktywnych.

Powyższe potwierdzają badania Hixon i wsp. [47], Oleckno i wsp. [48], Azhar i wsp. [49] w grupie studentów medycyny, gdzie, w ciągu 20. letniego okresu kontrolnego, wśród zbiorowości religijnych studentów, prawdopodobieństwo nadużywania alkoholu było o wiele mniejsze, niż u ich niereligijnych kolegów.

Janiszewska [50] oraz Janiszewska i Lichodziejewska-Niemierko [51], wykonały badania w zbiorowości kobiet z nowotworem piersi, które oczekiwały na operację i wykazały, że na obniżenie poziomu lęku - stanu, który był reakcją na sytuację związaną z leczeniem, ewidentnie wpływał personalny typ religijności.

Kinney i wsp. [52] stwierdzili w grupie pacjentów z nowotworem okrężnicy, iż świadomość przynależności religijnej stwarzała lepsze prognozy na przeżycie, a postęp choroby przyspieszało słabsze wsparcie emocjonalne..

Bjorck i Cohen [37] potwierdzili, że religijne radzenie sobie ze stresem jest specyficzną strategią, inną niż te zorientowane zadaniowo lub emocjonalnie.

Krok [53] badaniem objął 135 osób (71 kobiet i 64 mężczyzn) w wieku od 42 do 75 lat, cierpiących na choroby nowotworowe narządów wewnętrznych, kontynuujących leczenie metodami radioterapii i chemioterapii. W badaniu wykorzystał *Skalę religijnego systemu znaczeń*. U badanych chorych wynik ogólny religijnego systemu znaczeń korelował dodatnio z rozwojem osobistym, pozytywnymi relacjami z innymi oraz celem życiowym (wymiarami eudajmonistycznego dobrostanu) i z wynikiem ogólnym dobrostanu. Sugeruje to, że większy poziom religijności wyrażanej w kategoriach orientacji i sensu wiązał się z wyższym dobrostanem eudajmonistycznym, głównie w zakresie zadowolenia z bliskich relacji z innymi, zdolności do wykorzystywania własnego talentu i potencjału oraz odnajdywaniem sensu życia i realizacji zadań życiowych. Orientacja religijna korelowała dodatnio z wymiarami pozytywnych relacji z innymi oraz celem życiowym, a sens religijny - z rozwojem osobistym, pozytywnymi relacjami z innymi oraz celem życiowym, a także z wynikiem ogólnym dobrostanu. Autor [53] porównując także wyniki uzyskane dla obydwóch wymiarów religijnego systemu znaczeń wykazał, że związki z dobrostanem zachodzą w znacznie większym stopniu dla wymiaru sensu religijnego.

Goldbourt i wsp. [54] analizowali związek religijnego zaangażowania z zapadalnością na zawał serca wśród 10.059 osób żydowskiego pochodzenia, głównie pracowników służb cywilnych oraz samorządów lokalnych. Wśród czynników uwzględnianych w analizie były: wiek, pochodzenie etniczne, wykształcenie, palenie tytoniu, aktywność fizyczna, wskaźnik masy ciała (BMI). Niewierzący Żydzi, w porównaniu z Żydami ortodoksyjnymi, mieli znacząco większe prawdopodobieństwo wystąpienia pierwszego zawału mięśnia sercowego (4,2 u mężczyzn i 7,3 u kobiet), a mężczyźni ortodoksyjni Żydzi 020% mniejsze ryzyko choroby wieńcowej niż niereligijni Żydzi [54].

Negatywny wpływ wiary na zachowania zdrowotne

Istnieją dranie, którzy religię uprawiają tak, jak cesarz chińskie ogrody
Georg Christoph Lichtenberg [55]

Warto jednak pamiętać, iż religijność może wywołać także negatywne reakcje, co podkreśla Pargament [56] zwracając uwagę, iż religijność nie odczuwana, a narzucona, oparta na niepewnej relacji z Bogiem może mieć odwrotny wpływ na zdrowie człowieka.

Na problem niewłaściwego oddziaływania religii na zdrowie psychiczne i somatyczne człowieka także zwracają uwagę Janiszewska i Lichodziejewska-Niemierko [51].

Flanelly i wsp. [57] wykazali związek pomiędzy posługiwaniem się negatywnymi sposobami radzenia sobie przez osoby wierzące, a wynikami testów psychologicznych, podwyższonym ryzykiem śmierci i niskimi wskaźnikami poprawy stanu zdrowia. Stwierdzili, że na stan zdrowia mogą oddziaływać również wątpliwości natury duchowej, ponieważ powodują one poczucie braku przejrzystych i ważnych dla człowieka źródeł egzystencji, co może prowadzić w stresujących sytuacjach do wzrostu odczucia bezbronności. Poza tym rozterki duchowe mogą powodować rozwój poczucia winy lub wstydu oraz powstrzymywać konsekwentnie jednostkę przed dzieleniem się z innymi swoimi problemami [57].

W tym miejscu warto przytoczyć np. normy religijne Świadców Jehowy, zabraniające im transfuzji krwi i podawania produktów krwiopochodnych, zakaz stosowania antybiotyków i szczepień, czy nieuznawanie asysty położnika podczas porodu, ani badań lub terapii prenatalnej przez zgromadzenie wiary, w stanie Indiana w Stanach Zjednoczonych [58, 59].

Hall [60] przedstawił przykład pacjenta, który był obciążony ryzykiem wystąpienia nowotworu okrężnicy, odmawiającego poddawania się systematycznym badaniom kolonoskopowym, ponieważ był przekonany, że Bóg uratuje go przed nowotworem gdyż słucha jego modlitw.

Ten sam autor [60] opisał również przypadek kobiety w ciąży, która pod naciskiem ze strony swojej wspólnoty religijnej, podjęła decyzję o donoszeniu ciąży i urodzeniu dziecka z anencefalią zdiagnozowaną prenatalnie [61].

Podsumowanie

*Żadna! Religia nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa,
proponuje tylko pewien sposób życia.
Éric-Emmanuel Schmitt [62]*

Religijność/religia są także ważnym czynnikiem wpływającym na między pacjentem a członkami zespołu terapeutycznego.

Na to zwraca uwagę Koenig i wsp. [21,24] twierdząc, że lekarze bardzo często nie rozumieją, dlaczego mieliby swój czas oraz energię poświęcać na prowadzenie z pacjentami rozmów o wymiarze duchowym. Większość lekarzy badanych przez powyższych autorów

[21,24] nie czuła się ekspertami w tym zakresie, twierdziła że nie ma czasu na takie rozmowy i odczuwała dyskomfort w czasie dyskusji z pacjentem o pozamedycznych kwestiach.

Prawdopodobnie powyższe z jednej strony związane jest z brakiem dostatecznej wiedzy dotyczącej religii i duchowego aspektu człowieka oraz obawy, iż pacjenci mogą zadawać pytania na temat religijności/wyznawanej religii przez lekarza, a z drugiej z poczuciem skrępowania i przekonania, że takie rozmowy dotyczące tematów religijnych naruszają prywatność chorych [21,24].

W literaturze przedmiotu [21-25, 60] podkreśla się, że lekarze nie zawsze doceniają rolę przekonań religijnych w życiu ich pacjentów i wyróżnia się, w kształtowaniu powyższych relacji, kilka sfer, które są modyfikowane poziomem religijności zarówno pacjenta, jak i lekarza, do których należą:

- poziom religijności lekarzy może być niższy od poziomu religijności jego pacjentów,
- pojawienie się sprzeczności pomiędzy wiedzą naukową a światopoglądem religijnym pacjenta,
- proces podejmowania ważnych decyzji zdrowotnych przez pacjenta,
- wystąpienie rozterek duchowych,
- poziom dostosowania do zaleceń lekarskich,
- wystąpienie ryzyka konfliktów.

W z kolei z badań Ellisa i wsp. [63] przeprowadzonych w zbiorowości lekarzy rodzinnych tym, że dobrostan duchowy ich pacjentów to ważny czynnik zdrowia, przekonanych było 96% badanych.

Holland [7] jest przekonana o istnieniu ścisłego związku pomiędzy aktywną formą poznawczego radzenia sobie a wiarą religijną. Jej zdaniem [7] przekonania religijne oraz praktyki i różnice kulturowe, są pomocne, nie tylko dla pacjenta, ale także terapeutów, w nadawaniu znaczenia doświadczeniom choroby. Ewidentnie wpływają bowiem na przebieg leczenia, na kształt definicji oraz interpretację problemów zdrowotnych [7].

Jak słusznie zauważają Jaksz-Recmanik i Zalewska-Puchała [64] nowoczesna wizja opieki nad pacjentem, to opieka holistyczna, która bierze pod uwagę nie tylko potrzeby biologiczne, psychiczne, społeczne, ale także te które wynikają z uwarunkowań kulturowych i wyznaniowych. Religia wyznawana przez chorego jest czynnikiem mającym silny wpływ na zachowania prozdrowotne, jak antyzdrowotne.

Podsumowaniem badań mogą być słowa Carla Gustawa Junga *„Od 30 lat mam pacjentów z całego świata, różnych kultur.... w wieku około 35. roku życia, nie było ani*

jednego pacjenta, u którego nie znalazłoby się problemów religijnych. Każdy z nich chorował dlatego, bo brakło mu tego, co od wieków daje religia. Nikt nie wyzdrowiał, o ile nie wróciło u niego jakieś odnowienie zaniedbanego życia religijnego” [cyt. za 65].

Piśmiennictwo

1. http://chwilkawytchnienia.com/Cytaty/cytaty_religijne, data pobrania 5.06.2016.
2. Heszen I.: Duchowość i jej rola w radzeniu sobie ze stresem [w:] Człowiek i dzieło, Suchocka L, Sztembis R. (red.), Wyd. KUL, Lublin, 2010, 215-223.
3. Meraviglia M.G.M.: The effect of spirituality on well-being of people with lung cancer. *Oncol. Nurs. Forum*, 2004, 31, 89–94.
4. Heszen-Niejodek I, Gruszczynska E.: Wymiar duchowy człowieka, jego znaczenie w psychologii zdrowia i jego pomiar. *Przegl. Psychol.*, 2004, 47, 1, 15-31.
5. Maltby J., Day L.: Religious orientation, religious coping and appraisals of stress: assessing primary appraisal factor in the relationship between religiosity and psychological well-being. *Personality and Individual Differences*, 2003, 34, 1209–1224.
6. Czapiński J.: Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej. Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa, 1994.
7. Holland J.C., Passik S., Kash K.M., Russak S.M., Gronert M.K., Sison A., Lederberg M., Fox B., Baider L.: The role of religious and spiritual belief in coping with malignant melanoma. *Psychooncology*, 1999, 8, 14-26.
8. Gudaszewski G., Chmielewski M.: Wyznania religijne i stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006-2008, GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, 2010.
9. Główny Urząd Statystyczny: Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2013. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych, 2013.
10. Boguszewski R.: Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II, CBOS, 26/2015, Warszawa, 2015, 2, 1-16.
11. Wandrasz M.: Religijność a postawa wobec chorób. RW KUL. Lublin, 1998.
12. Ramonetta LM, Sills D.: Spirituality in gynecological oncology: a review. *Int. J. Gynecol. Cancer*, 2004, 14, 183-201.

13. Laubmeier K.K., Zakowski S.G., Bair J.P.: The role of spirituality in the psychological adjustment to cancer: A test of the transactional model of stress and coping. *Int. J. Behav. Med.*, 2004, 11, 48–55.
14. Cummings S.M., Neff J.A., Husaini B.A.: Functional impairment as a predictor of depressive symptomatology: The role of race, religiosity and social support. *Health. Soc. Work*, 2003, 28, 23–32.
15. Parker M., Roff L. L., Klemmack D. L., Koenig H. G., Baker P.: Religiosity and mental health in southern, community-dwelling older adults. *Aging Ment. Health*, 2003, 7, 390-397.
16. Boguszewski R.: *Kanon wiary Polaków*, CBOS, 29/2015, Warszawa, 2015,3, 1-15.
17. Roguska B.: *Oczekiwane zmiany w nauczaniu Kościoła*, CBOS, 32/2015, Warszawa, 2015, 3, 1-12.
18. Rękas M.: *Tajemnica cierpienia*, Wyd. Apostolstwa Chorych, Katowice, 1949.
19. http://chwilkawytchnienia.com/Cytaty/cytaty_religijne, data pobrania 5.06.2016
20. *Zdrowie a wiara, z prasy zagranicznej*, Niedziela. Tygodnik Katolicki, 2008, 49, http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd200849&nr=44, data pobrania: 5.06.2016.
21. Koenig H.G., George L.K., Titus P.: Religion, Spirituality, and Health in Medically III Hospitalized Older Patients. *J. Am. Geriat. Soc.*, 2004, 52, 554-562.
22. Koenig H.G.: Religion, spirituality, and medicine: research findings and implications for clinical practice. *South. Med. J.*, 2004, 97, 1194–1200.
23. Koenig H.G.: *Spirituality in patient care: why, how, when, and what*, Templeton Foundation Press, 2002.
24. Koenig H. G., George L. K., Peterson B. L.: Religiosity and remission of depression in medically ill older patients. *Am. J. Psychiatry*, 1998, 155, 536-542.
25. Koenig H.G., Idler E., Kasl S., Hays J. C., George L. K., Musick M., Larson D. B., Collins T. R., Benson H.: Religion, spirituality, and medicine: a rebuttal to skeptics. *Int. J. Psychiatry Med.*, 1999, 29, 123-131.
26. Koenig H.G.: *Religion, spirituality, and health: The research and clinical implications*. *ISRN Psychiatry*, 2012, 1, 1-33.
27. Francis L.J., Robbins M., Lewis C.A., Quigley C.F., Wheeler C.: Religiosity and general health among undergraduate students: a response to O'Connor, Cobb, and O'Connor. *Personality and Individual Differences*, 2004, 37, 485-494.

28. Levin J.S., Markides K.S.: Religion and health in Mexican Americans. *J. Relig. Health.*, 1985, 26, 9–36.
29. Oman D., Reed D.: Religion and mortality among the community-dwelling elderly. *J. Am. Public Health*, 1998, 88, 1469–1475.
30. Balboni T.A., Vanderwerker L.C., Block S.D., Paulk M.E., Lathan C.S., Peteet J.R., Prigerson H.G.: Religiousness and spiritual support among advanced cancer patients and associations with end-of-life treatment preferences and quality of life. *J. Clin. Oncol.*, 2007, 25, 5, 555-560.
31. Vallurupalli M. M., Lauderdale M. K., Balboni M. J., Phelps A. C., Block S. D., Ng A. K., Balboni T. A.: The role of spirituality and religious coping in the quality of life of patients with advanced cancer receiving palliative radiation therapy. *J. Support. Oncol.*, 2012, 10, 2, 81-87.
32. Silvestri G.A., Knitting S., Zoller J.S., Nietert P.J.: Importance of faith on medical decisions regarding cancer care, *J. Clin. Oncol.*, 2003, 21,7,1379-1382.
33. Danhauer S.C., Case L.D., Tedeschi R., Russell G., Vishnievsky T., Triplett K., Ip E.H., Avis N.E.: Predictors of posttraumatic growth in women with breast cancer. *Psychooncol.*, 2013, 22, 12, 2676-2683.
34. Ai A., Hall D., Pargament K., Tice T.N.: Posttraumatic growth in patients who survived cardiac surgery: the predictive and mediating roles of faith-based factors. *J. Behav. Med.*, 2013, 36, 2, 186-198.
35. Oxman T.E., Freeman D.H., Manheimer E.D.: Lack of social participation or religious strength and comfort as risk factors for death after cardiac surgery in the elderly, *Psychosom. Med.*, 1995, 57,1,5-11.
36. Ogińska-Bulik N.: Rola duchowości w rozwoju po traumie u osób zmagających się z przewlekłymi chorobami somatycznymi, *Psychiatr. Psychoter.*, 2014, 10, 3, 3-16.
37. Bjorck J.P., Cohen L.H.: Coping with threat, losses and challenges. *J. Soc. Clin. Psychol.*, 1993, 12, 56-72.
38. Ong L.M.L., Visser M.R.M., van Zuuren F.J., Rietbroek R.C., Lammes F.B., de Haes J.C.: Cancer patients' coping styles and doctor - patient communication. *Psychooncology*, 1999, 8, 155-166.
39. Klaassen D. W., McDonald M. J., James S.: Advance in study of religious and spirituals coping [w:] *Handbook of multicultural perspectives on stress and coping.* Wong PTP (red.). Springer, New York – London, 2006, 105-132.
40. Matthews D. A., Larson D. B., Barry C. P.: *The Faith Factor: An Annotated*

- Bibliography of Clinical Research on Spiritual Subjects. Vol 1. Rockville, National Institute for Healthcare Research, 2003.
41. Kaczorowski J. M.: Spiritual well-being and anxiety in adults diagnosed with cancer. *Hosp. J.*, 1989, 5, 105-116.
 42. McCullough M. E., Hoyt W. T., Larson D. B., Koenig H. G., Thoresen C.: Religious involvement and mortality: a meta-analytic review. *Health Psychol.*, 2000, 19, 11-222.
 43. Clark K. M., Friedman H. S., Martin L. R.: A longitudinal study of religiosity and mortality risk. *J. Health Psychol.*, 1999, 4, 381-391.
 44. Usowicz A.: Człowiek religijny. *Roczniki Filozoficzne*, 1949-1950, 2-3, 4.
 45. Krok D., Rock K.: Religijne style poznawcze a radzenie sobie ze stresem u osób chorych na nowotwór [w:] Człowiek chory w rodzinie. Analiza problemów i formy pomocy, Dzierżanowska-Peszko J. (red.), Redakcja Wydawnictw WT UO, Opole, 2010, 195-217.
 46. Mueller P. S., Plevak D. J., Rummans T. A.: Religious involvement, spirituality and medicine: implications for clinical practice. *Mayo Clinic Proc.*, 2001, 6, 1225-1235.
 47. Hixson K.A., Gruchow H.W., Morgan D.W.: The relation between religiosity, selected health behaviors, and blood pressure among adult females. *Prev. Med.*, 1998, 27, 545-552.
 48. Oleckno W.A., Blacconiere M.J.: Relationship of religiosity to wellness and other health-related behaviors and outcomes. *Psychol. Rep.*, 1991, 68, 819-826.
 49. Azhar M.Z., Varma S.L., Dharap A.S.: Religious psychotherapy in anxiety disorder patients. *Acta Psychiatr. Scand.*, 1994, 90, 1-3.
 50. Janiszewska J.: Wpływ postawy religijnej na poziom lęku u pacjentek z guzem sutka w różnych etapach choroby nowotworowej. *Adv. Clin. Exp. Med.*, 2001, 10, suppl. 1, 119-124.
 51. Janiszewska J., Lichodziejewska-Niemierko M.: Znaczenie religijności w życiu człowieka chorego. *Pol. Merk. Lek.*, 2006, 21, 197-200.
 52. Kinney A.Y., Bloor L.E., Dudley W.N., Millikan R.C., Marshall E., Martin C., Sandler R.S.: Roles of Religious Involvement and Social Support in the Risk of Colon Cancer among Blacks and Whites. *Am. J. Epidemiol.*, 2003, 158, 1097-1107.
 53. Krok D.: Religijny system znaczeń i poczucie sensu życia jako predyktory eudajmonistycznego dobrostanu psychicznego u osób chorych na nowotwór, *Studia Psychologica*, 2014, 14, 2, 25-40.

54. Goldbourt U., Yaari S., Medalie J.H.: Factors predictive of long-term coronary heart disease mortality among 10,059 male Israeli civil servants and municipal employees. A 23-year mortality follow-up in the Israeli Ischemic Heart Disease Study, *Cardiology*, 1993, 82, 2-3, 100-121.
55. <https://cytaty.eu/motyw/religia-3.html>, data pobrania 5.06.2016
56. Pargament K.I.: Of means and ends: Religion and the search for significance. *Int. J. Psychol. Relig.*, 1992, 2, 201-229.
57. Flannelly K.J, Ellison C.G., Strock A.L.: Methodologic Issues in Research on Religion and Health. *South. Med. J.*, 2004, 97, 1231-1241.
58. Muszalik M., Grabowska M., Kędziora-Kornatowska K.: Znaczenie przekonań religijnych w opiece zdrowotnej [w:] *Problemy wielokulturowości w medycynie*, Krajewska-Kułąk E., Wrońska I., Kędziora-Kornatowskiej K (red.), PZWL, 2010, 157-164.
59. Świadkowie Jehowy w Polsce. Służba Informacji o Szpitalach: Opieka medyczna nad pacjentem – Świadkiem Jehowy [w:] *Krajewska-Kułąk E., Guzowski A., Bejda G., Lankau A.: Pacjent odmienny kulturowo*, Wyd. Silva Rerum, Poznań, 2015, 303-316.
60. Hall D. E.: When clinical medicine collides with religion, *The Lancet*, 2003, 326, 28–29.
61. Osińska K.: *Refleksje nad etyką lekarską*. Wyd. Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa, 1990.
62. <https://cytaty.eu/zrodlo/dzieckonoego.html>, data pobrania 5.06.2016.
63. Ellis M., Vinson D. C., Ewigman B.: Addressing spiritual concerns of patients. *J. Fam. Practice*, 1999, 48, 105-109.
64. Jaksz-Recmanik E., Zalewska-Puchała J.: Zachowania zdrowotne uwarunkowane religijnie na przykładzie wyznawców Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, *Probl. Pielęg.*, 2014, 22,4, 533-538.
65. Lankau A., Krajewska-Kułąk E., Wrońska I.: Wpływ przekonań religijnych na ocenę pracy pielęgniarki w percepcji pacjentów, *Med. Paliat.*, 2015, 7, 3, 176–185.

Kapelan szpitalny we współpracy z zespołami medycznymi posłudze przy chorym

Bejda Grzegorz¹, Lewko Jolanta²

1. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
2. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Rola kontaktu pacjenta z duszpasterzem

*Bóg nie patrzy na to, co dajemy,
ale na to, co zostawiamy dla siebie.
Św. Ambroży [1]*

Na jakość pobytu w szpitalu oraz poczucie satysfakcji z niego, wpływa również możliwość kontaktu z duszpasterzem oraz uczestnictwem pacjentów w praktykach religijnych [2].

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w art. 53, za Wroński [2] zapisano, iż: „1. *Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii wg własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują*”, co oznacza, że pacjenci znajdujący się w szpitalu mają prawo do korzystania z pomocy religijnej.

Knychala [3] przytaczając obserwacje z codziennej pracy podkreśla, że potrzebę kontaktu z kapłanem w jego szpitalu odczuwało około 70% pacjentów, Potrzeby te ulegały modyfikacji zwłaszcza w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia (zgonu) pacjenta. Posługi odmawiało w tych sytuacjach 8,5% chorych. Potrzebę obecności i rozmowy z kapłanem wyrażało również ok. 90% rodzin pacjentów [3].

Pyszkowska [4] twierdzi, że opiekę nad pacjentem ciężko chorym powinien sprawować zespół wielodyscyplinarny, złożony z lekarza, pielęgniarki, pracownika socjalnego, psychologa, rehabilitanta, terapeuty zajęciowego, kapłana, przy czynnym

udziale wolontariuszy, kwalifikowanych opiekunów niemedycznych i przeszkolonych członków rodziny.

Mickiewicz i wsp. [5] badaniem objęli 183 losowo wybrane zawodowo czynne pielęgniarki i wykazano, że w hospicjum powinien pracować przede wszystkim lekarz posiadający specjalizację z medycyny paliatywnej (76%), pielęgniarka ze specjalizacją/kursem z opieki paliatywnej (73,8%) i psycholog (72,7%). Siostrę zakonną widziało w tym miejscu 20,8% pielęgniarek, a jedynie 5% wymieniało: kapłanów, wolontariuszy oraz pracowników socjalnych [5].

Z kolei 103 członków personelu hospicjum (grupa I) i 104 przedstawiciele rodzin chorych hospitalizowanych hospicjum (grupa II) w badaniu Mickiewicz i wsp. [6], że najbardziej potrzebni w hospicjum są: lekarz ze specjalizacją z medycyny paliatywnej (84,5% grupa I i 78,8% grupa II) oraz pielęgniarka ze specjalizacją lub kursem kwalifikacyjnym w dziedzinie opieki paliatywnej (75,7% grupa I i 78,8% grupa II). Siostrę zakonną wymieniło 15,5% osób z grupy I i 17,3% z grupy II. 25,2% osób z grupy I i 4,8% z grupy II wskazało kapłanów, duchownych, wolontariuszy oraz pracowników socjalnych [6].

W badaniu Masłowskiego [7] respondenci będący członkami zespołu hospicyjnego, byli ewidentnie przekonani, że pomocy duchowej w hospicjum powinny dostarczać siostry zakonne (37,3%), osoby po stracie kogoś bliskiego (28,5%), klerycy z seminarium duchownego (25,8%), stali duchowni (18,7%), świeccy szafarze eucharystii (11,9%) i świeccy członkowie ruchów religijnych (11,9%) [7].

Krajewska-Kułak i wsp. [8] badaniami objęli 175 studentów kierunku pielęgniarstwo, którzy za najwłaściwszą osobę do udzielania wsparcia duchowego w hospicjum respondenci uznali stałego duchownego (77,7%). Siostrę zakonną lub pielęgniarkę wymieniło po 34,3% badanych. Pozostali wskazywali: lekarza (24,0%), osoby po stracie kogoś bliskiego (16,0%), kleryków (13,1%), świeckich członków ruchów religijnych (12%) oraz świeckich szafarzy eucharystii (8,0%). W opinii większości ankietowanych kapelan hospicyjny powinien udzielać pomocy duchowej przede wszystkim choremu (84,6%), następnie jego rodzinie (60,0%), a w następnej kolejności personelowi (18,9%) [8].

We wspomnianym badaniu Mickiewicz i wsp. [5] okazało się, że według ankietowanych pielęgniarek wsparcia duchowego w hospicjum powinni udzielać: stały duchowny (80,9%), pielęgniarka (49,2%), lekarz (34,4%), siostra zakonna (32,8%), osoby po stracie bliskiej osoby (21,3%), klerycy (18,6%), świeccy członkowie ruchu religijnego (9,8%) lub świeccy szafarze eucharystii (9,3%).

W innym badaniu Mickiewicz i wsp. [6] w zbiorowościach członków personelu hospicjum (grupa I) i przedstawicieli rodzin chorych hospitalizowanych hospicjum (grupa II) wykazano, że wsparcia duchowego w hospicjum powinien udzielać stały duchowny (78,6% osób z grupy I i 67,3% z grupy II), pielęgniarka (49,2% z grupy I i 46,2% z grupy II) lub lekarz (30,1% - z grupy I i 35,6% z grupy II), rzadziej - osoby po starcie kogoś bliskiego (21,4% z grupy I i 16,3% z grupy II), siostry zakonne (16,5% z grupy I i 19,2% z grupy II), klerycy (12,6% z grupy I i 11,5% z grupy II), świeccy członkowie ruchu religijnego (12,6% z grupy I i 8,7% z grupy II) lub świeccy szafarze eucharystii (5,8% z grupy I i 6,7% z grupy II) [6].

W opinii Ks. Stanisława Warzeszaka, Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia [9], kapelan powinien udzielać sakramentów, wspierać duchowo nie tylko wierzących, ale także tych niewierzących, którzy tego sobie życzą oraz wspierać rodzinę chorego. Szpital w jego opinii *„nie jest bowiem miejscem nawracania, a prozelityzm to nie zadanie kapelana”* [9], co dobrze oddają słowa z wiersza ks. Jana Twardowskiego [10]:

*„Nie przyszedłem pana nawracać
zresztą wyleciały mi z głowy wszystkie mądre kazania
jestem od dawna obdarty z błyszczenia
jak bohater w zwolnionym tempie
nie będę panu wiercić dziury w brzuchu
pytając co pan sądzi o Mertonie
nie będę podskakiwał w dyskusji jak indor
z czerwoną kapką na nosie
nie wypiękniję jak kaczor w październiku
nie podyktuję łez, które się do wszystkiego przyznają
nie zacznę panu wlewać do ucha świętej teologii tyżeczką
po prostu usiądę przy panu i zwierzę swój sekret
że ja, ksiądz,
wierzę Panu Bogu jak dziecko”*

Knychała [3] podkreśla, że pośród wielu problemów związanych z prowadzeniem i zarządzaniem placówkami służby zdrowia, temat posługi kapłańskiej w szpitalu, w aspekcie relacji: szpital – zatrudniony w nim duchowny – pacjent, generalnie traktowany jest marginalny. Autor [3] będąc kapłanem i pracownikiem jednego z największych szpitali w Wielkopolsce uważa, iż warto spojrzeć na kapelanów w służbie zdrowia, jako *„na*

pracowników, wykonujących często mało widoczną, trudno policzalną pracę, która jest pacjentom rzeczywiście potrzebna”.

Ks. Stanisław Warzeszak, Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia [9] podkreśla, że kapelani należą dziś do zespołów terapeutycznych, a ich podstawowym zadaniem jest opieka duszpasterska nad chorymi, będąca integralną częścią opieki terapeutycznej.

Oman i wsp. [11] analizowali przeżywalność pacjentów w starszym wieku będących po operacji na otwartym sercu i wykazali, że w okresie 6. miesięcy od zabiegu istotnymi czynnikami ryzyka zgonu (trzykrotnie częściej) były brak: wsparcia społecznego, przynależności do grup społecznych oraz poczucia siły i komfortu, jakie wypływają z wiary.

Pacjenci z badań Koeniga i wsp. [77], korzystający z opieki duszpasterskiej lub/i z terapii poznawczo-behawioralnej z treściami religijnymi, mieli po niej znacząco mniejszą depresję w porównaniu z osobami, u których stosowano tylko standardową terapię poznawczo-behawioralną.

Status kapelana w zakładach leczniczych i domach opieki społecznej

*Jesteście oblubieńcami Ducha Świętego!
Waszym powołaniem jest miłość: przybliżyć ją,
uobecniać zwłaszcza tam, gdzie jej brak
Jana Pawła II, kontekście kapelanów szpitalnych,
podczas pielgrzymki na Jasną Górę w 1979 [13]*

W placówkach medycznych wzrasta systematycznie nie tylko liczba pacjentów, których leczy się, ale także tych którzy umierają. W związku z tym szpital inne placówki medyczne stanowią specjalnie podatne miejsce „na duszpasterskie, zbawcze działanie i to nie tylko ze strony pacjentów, ale także ich rodzin” [14].

Jan Paweł II stwierdził:

- w przemowie do personelu Szpitala *Regina Margherita* w Rzymie w dniu 20 grudnia 1981 roku - *"Szpital jest miejscem bólu i cierpienia, ale i miejscem nadziei"*,
- w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* - „Trzeba, aby bezcenne dziedzictwo, które Kościół otrzymał od Jezusa Chrystusa, <<lekarza ciała i duszy>> nie tylko nie zostało uszczuplone, lecz by rosła jego wartość stale wzbogacana i pomnażana przez podjętą z nowym zapalem duszpasterską działalność prowadzoną dla chorych i cierpiących i razem z nimi. Musi to być działalność, która umożliwi i stworzy warunki

do skupienia uwagi na człowieku, do obecności przy nim i z nim, do wysłuchania go, dialogu i współczucia oraz konkretnej pomocy w tych momentach, w których z powodu choroby i cierpienia na ciężką próbę zostaje wystawione nie tylko jego zaufanie do życia, ale także sama wiara w Boga i w Jego ojcowską miłość (ChL 54)”.

- w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* - „*Troskę o chorych winno się uważać za jeden z priorytetów. W tym celu należy zabiegać z jednej strony o odpowiednie duszpasterstwo w różnych miejscach cierpienia, na przykład przez obecność w szpitalach kapelanów, członków stowarzyszeń wolontariatu (...), a z drugiej strony wspierać rodziny osób chorych. Ponadto trzeba odpowiednimi środkami duszpasterskimi wspierać personel medyczny i paramedyczny w trudnym powołaniu, jakim jest służba chorym (EE 88).*

W opinii ks. Józefa Jachimczaka [14], najważniejsze jest, aby posługa księdza w tych zakładach nie była tylko dorywcza, nie ograniczała się do pośpiesznego udzielania sakramentów, ale aby stała się „*szerokim wyjściem naprzeciw skumulowanym tam problemom chorych, ich rodzin, a również personelu służby zdrowia*”.

Duszpasterz szpitalny, hospicyjny, oprócz kondycji fizycznej i odporności psychicznej, powinien mieć specjalnie pogłębioną świadomość życia chrześcijańskiego, głównie odnośnie pełnego wiary, spojrzenia na sens życia, cierpienia i śmierci oraz możliwość poświęcenia dużej liczby godzin choremu i jego rodzinie, być im oddanym, cierpliwym, aby móc do nich iść, towarzyszyć ich zmaganiom, „*by często przedzierać się do nich ze zbawczym Chrystusowym światłem, mocą i pojednaniem*” [14].

Nazwa kapelan (*cappellanus*) pochodzi od łacińskiego słowa *cappella*, oznaczającego kaplicę, oratorium, mały kościół, w odróżnieniu od kościoła parafialnego oraz od terminu *cappa* (płaszcz), którym pierwotnie oznaczano płaszcz św. Marcina z Tours przechowywany w kaplicy króla Francji, bądź sanktuarium, w którym były te relikwie [16].

Kodeks Prawa Kanonicznego [cyt. za 16] mówi, że „*kapelanem jest kapłan, któremu powierza się przynajmniej częściowo stałą troskę pasterską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych, wykonywaną zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego lub partykularnego (KPK 564)*”.

Słowo kapelan odnosi się więc do osoby kapłana zajmującego się specjalną grupą wiernych - osobami tworzącymi wspólnotę szpitala - chorymi, ich rodzinami oraz pracownikami służby zdrowia. „*Kapelan zwany też duszpasterzem służby zdrowia ewangelizuje chorobę, pomagając choremu, jego najbliższymi i personelowi medycznemu w odkrywaniu odkupieńczego sensu cierpienia przeżywanego w łączności z Chrystusem*” [6].

Pracę kapelanów w szpitalach reguluje Instrukcja Ministra Zdrowia z 1981 roku w sprawie zapewnienia posług religijnych chorym przebywającym w szpitalach, sanatoriach i domach pomocy społecznej resortu zdrowia i opieki społecznej [16].

Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza prawo osób przebywających w zakładach leczniczych do korzystania z posług religijnych, a w związku z tym mówi o konieczności zatrudniania tam kapelanów i przeznaczania odpowiednich pomieszczeń dla celów duszpasterskich [16].

Konkordat z 1993 roku także wspomina o konieczności zapewnienia przez państwo warunków do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych osobom przebywającym w zakładach opieki zdrowotnej i społecznej, gdzie biskup diecezjalny kieruje kapelanów [16].

Kapelan za Przygoda [15] powinien odwiedzać nie tylko chorych, ale każdego pacjenta szpitalnego, zaproszony i niezaproszony przez niego, ponieważ trzeba pamiętać, że nawet pacjent "nie-chory" może nagle, z różnych niespodziewanych powodów, umrzeć oraz że dla niektórych pacjentów pobyt w szpitalu może być rzadką lub jedyną okazją spotkania z kapłanem. Zanim zaproponuje mu pomoc religijną, „*musi zainteresować się nim samym, starać się poznać jego indywidualne potrzeby, lęki, pragnienia i nadzieje. Musi - spróbować zaradzić potrzebom chorego, poczynając od najprostszych - zaradzić sam, lub przy pomocy innych pacjentów, personelu, rodziny... (...) winien sumiennie i z głęboką wiarą szafować dostępnymi mu środkami religijnymi: Mszą św. Eucharystią, Sakramentem pokuty, Sakramentem chorych.... (...) ma się starać, aby w każdej chorobie pomagać pacjentowi docenić pozytywny aspekt cierpienia*” [14].

Przygoda [15] podkreśla, że odwiedzając chorych można pocieszyć ich opartymi na Piśmie Świętym słowami wiary, ukazać wartość ofiarowywanego w różnych intencjach cierpienia, stopniowo doprowadzić do skorzystania z sakramentów, wykorzystać czas odwiedzin do wspólnej modlitwy, która może się zakończyć błogosławieństwem.

Czas pracy kapelana w zakładach leczniczych jest nienormowany i wynosi średnio od 30 do 40 godzin w tygodniu. W szpitalach do 500 łóżek kapelan jest zatrudniony na całym etacie, a w szpitalach powyżej 500 łóżek, celem zapewnienia właściwej opieki duszpasterskiej chorym i personelowi medycznemu, powinien być zatrudniony na etacie drugi kapelan [16]. Zaangażowanie w duszpasterstwo parafialne nie powinno kolidować z posługą wobec chorych. Do obowiązków kapelana należy codzienne (w miarę możliwości) sprawowanie mszy świętej i innych sakramentów, dwukrotne obchodzeniu placówki medycznej (raz z komunią świętą i po raz drugi z okazją do rozmowy i spowiedzi),

indywidualne spotkaniach z chorymi oraz prowadzenie z nimi rozmów duszpasterskich, okolicznościowe spotkania i wykłady z etyki dla personelu medycznego, troska o kaplicę, bibliotekę i gablotę informacyjną, prowadzenie ksiąg udzielonych sakramentów, informowanie duszpasterzy parafialnych o potrzebach duszpasterskich chorych [16].

Kapelani szpitalni powinni stworzyć wiernym jak najdogodniejsze warunki do odbycia sakramentalnej spowiedzi, która może mieć miejsce w ustawionym w kaplicy szpitalnej konfesjonale lub w zakrystii, ale gdy pacjent nie może przybyć do kaplicy, należy im stworzyć odpowiednie warunki do godnej spowiedzi w dyżurce lekarskiej, gabinecie zabiegowym lub świetlicy oddziałowej [16-19].

W przypadku osób obłożnie chorych należy poprosić innych pacjentów o opuszczenie sali, a gdy jest to niemożliwe, wyspowiadać chorego przy włączonym radiu lub telewizorze, co pomoże w zachowaniu pewnej dyskrecji [16-19].

Kapelan szpitalny dla chorych przebywających w domach, szpitalach i innych miejscach sprawuje także sakrament namaszczenia chorych, przez co sprawowanie sakramentu namaszczenia chorych wzmacnia się ich ufność w Boga, *„uzbraja przeciwko pokusom szatana i pomaga w odzyskaniu zdrowia, jeżeli jest to pożyteczne dla zbawienia duszy”* [16].

W świetle posoborowego nauczania Kościoła sakrament namaszczenia chorych nie jest tylko sakramentem udzielanym w ostatnich momentach życia chrześcijanina, bezpośrednio przygotowującym go do śmierci, ale jest to sakrament na czas poważnej oraz groźnej choroby i zaawansowanej starości [16-19]. Można go udzielić przed operacją, jeśli jej przyczyną jest niebezpieczna choroba oraz dzieciom, jeżeli osiągnęły taki poziom umysłowy, że ten sakrament może im przynieść pokrzepienie. W przypadku, gdy chorzy utracili przytomność lub „używanie rozumu”, udziela się sakramentu, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że jako wierzący prosiliby o to, gdyby byli przytomni [16-19]. W przypadku osób starszych należy udzielać sakramentu namaszczenia wtedy, gdy ich siły opuszczają, jak również wtedy, gdy nie zagraża im niebezpieczeństwo. Poważnym nadużyciem jest praktyka zachęcania do przyjmowania sakramentu namaszczenia chorych tych, którzy ukończyli 65. rok życia lub aktualnie czują się źle [16-19]. Niedopuszczalne jest udzielanie tego sakramentu w czasie misji lub rekolekcji wszystkim, którzy pragną go przyjąć, ale nie cierpią na poważną chorobę lub nie są w niebezpieczeństwie z powodu starości oraz dla chorych tym, którzy uparcie trwają w jawnym grzechu ciężkim. Nie udziela się również sakramentu namaszczenia chorych osobom zmarłym [16-19].

Chorym, którzy nie mogą udać się na mszę św. do kaplicy, należy stworzyć możliwość codziennego przyjęcia Komunii Świętej [16-19]. Ustalając porę roznoszenia komunii świętej dla chorych, nie mogących uczestniczyć we mszy świętej w kaplicy szpitalnej, kapelani szpitalni powinni brać pod uwagę rytm życia szpitalnego. Nie należy wchodzić na sale szpitalną w czasie spełniania czynności krępujących i pochłaniających całą uwagę pacjentów [16-19]. Najlepiej, aby kapelani szpitalni odwiedzali chorych z komunią świętą przed poranną toaletą i badaniami specjalistycznymi. Nie udziela się Komunii Świętej bezpośrednio po posiłkach oraz w czasie ich trwania [16-19].

W przypadku, gdy pacjenci pragnący przyjąć komunię świętą śpią w momencie odwiedzin duszpasterskich, po ich obudzeniu należy chwilę poczekać, aby mogli świadomie i w skupieniu przyjąć Komunię Świętą [16-19].

Kapelán szpitalny musi także odbywać rozmowy z osobami będącymi „z dala od kościoła”, które powinny odbywać się w atmosferze spokoju i poszanowania godności drugiego człowieka [16-19].

Kapelán w szpitalu, za Grzesiuk [17] ma być „*slugą i narzędziem w ręku Boga*” . Często, aby nawiązać kontakt z tego rodzaju pacjentami, należy rozpocząć rozmowę od tematów odległych od spraw religijnych. Pamiętać należy, że tacy chorzy nie mogą odbierać kapelana szpitalnego, *jako osoby przeprowadzającej swoistą „indoktrynację religijną”, lecz mają dostrzec w nim człowieka, przez którego „Bóg ich poszukuje”* [16].

Do obowiązków kapelana szpitalnego, jak podkreśla Kałuża [20], należy również troska o personel szpitalny - lekarzy, pielęgniarki, salowe, pracowników administracji, którzy z jednej strony mogą stać się dla kapelana źródłem wiedzy dotyczącej stanu zdrowia pacjenta, a z drugiej skutecznie zachęcać chorych do korzystania z posługi kapelana.

Kapelán szpitalny nie może w oddziaływaniach duszpasterskich ograniczać się tylko do chorych, ale powinien również zająć się ich rodzinami, które w obliczu poważnej choroby osoby bliskiej rodzina oczekują od niego wsparcia i pomocy (kształtowanie pozytywnego nastawienia do choroby i cierpienia, wspólna modlitwa, posługa sakramentalna, udzielanie stosownych porad dotyczących właściwych form zachowania) [20,21]. Powinien nieustannie podkreślać, że odwiedziny najbliższych i ich zrównoważenie psychiczne, spokój i optymizm pozytywnie wpływają na pacjenta. W przypadku, gdy rodzina chorego nie staje wobec niego na wysokości zadania, kapelán szpitalny powinien im taktownie przypomnieć o ich obowiązkach [20,21].

Badania własne

*Nauka bez religii jest kaleka,
religia bez nauki jest ślepa
Albert Einstein [22]*

Badaniami własnymi objęto 790 losowo wybranych osób, w tym 71,8% kobiet i 28,2% mężczyzn. Badani w wieku 18-24 lat stanowili 32,8%, od 25 do 49 - 23,9%, od 50 do 70 lat - 23,8% oraz powyżej 70 lat - 19,5%.

Większość respondentów (62,2%) było mieszkańcami miast, a pozostałe 37,8% - mieszkańcami wsi.

Wśród badanych osób ponad połowa (53%) posiadała wykształcenie średnie, co trzecia licencjackie (14,9%), bądź magisterskie (16,1%) a co siódma (14,1%) - zawodowe. 1,9% badanych nie wskazał swojego wykształcenia.

Zdecydowana większość respondentów określała swoją sytuację materialną jako dobrą (42,5%), albo przeciętną (41,6%). Odsetek osób oceniających swój status majątkowy wysoko (5,8%) albo bardzo negatywnie (6%) był niewielki. Nie wyraziło swojej opinii 4,9% badanych.

Aż 92,2% respondentów zadeklarowało się jako katolicy. Drugą pod względem liczebności grupą były osoby wyznania prawosławnego (2,4%), a niewierzący stanowili 2,7% omawianej zbiorowości.

Większość respondentów (82,5%) akceptowała obecność kapelanów w szpitalach. Przeciwnych ich obecności było 3,8%, ale aż 13,7% badanych nie miało w tej kwestii zdania.

Również obecność kapelanów w hospicjach nie wzbudzała prawie żadnego sprzeciwu, na „tak” wypowiedziało się 87,3% ankietowanych. Sprzeciwiało się temu 2,3% osób, a 10,4% miało problem z jednoznaczną deklaracją.

Połowa respondentów (51,5%) była zdania, że w Polsce kapelani są dostępni w szpitalach. Niestety aż 40% badanych nie miało na ten temat zdania, zaś 8,4% twierdziło, że takiej możliwości nie ma.

Większość respondentów (44,3%) uważało, że kapelani szpitalni powinni być szkoleni medycznie. Nie widziało takiej potrzeby 21,5% osób, a aż 34,2% nie wypowiedziało się jednoznacznie na ten temat.

W kwestii zatrudniania w szpitalach kapelanów na pełen etat zdania badanych były bardzo podzielone. Odsetek osób popierających takie rozwiązanie (31,8%), jak i

odrzucających (28,9%), jest prawie jednakowy, a niezdecydowanych w tej kwestii - najwyższy (39,4%).

Ponad połowa respondentów (52%) nie widziała przeszkód, aby w szpitalach zatrudniani byli kapelani różnych wyznań. Co trzeci ankietowany nie zajął w tej kwestii stanowiska (34,7%), a przeciwnych powyższemu było 13,3% badanych.

Nieco więcej niż połowa ankietowanych (53,5%) była także zdania, że kapelan powinien być członkiem zespołu terapeutycznego, potwierdzając jego wpływ na proces leczenia pacjenta. W zespole terapeutycznym nie widziało kapelana 16,7% osób, a problem z decyzją miało 29,7% badanych.

Respondenci w większości (81,5%) byli zdania, że pacjent powinien mieć zapewnioną posługę kapłańską bez ograniczeń. Takiej potrzeby nie widziało 2,9% osób, a aż 15,6% miało problem z deklaracją w tej kwestii.

Co drugi respondent (50,6%) uważał, że kapelan wpływa pozytywnie na umacnianie zdrowia pacjenta. Nie podzielało tej opinii 2,9% osób, a aż 46,5% miało problem z podjęciem jednoznacznej decyzji.

W opinii respondentów głównym zadaniem kapelana jest zapewnienie pacjentom dostępu do praktyk religijnych, w tym

- udzielanie sakramentów (85,1%)
- odprawianie mszy świętych (82,6%)
- wsparcie duchowe chorego (78,6%)
- wsparcie rozmową (68,2%)
- wspieranie rodziny chorego (67%)
- wspieranie duchowo niewierzących, którzy tego sobie życzą (49,4%).

Podsumowanie

Dla cierpiących najmniejsza radość jest szczęściem

Sokrates [23]

W życiu chorego kapelan szpitalny z jednej strony jest on osobą dbającą o życie religijne pacjentów, udzielającą im sakramentów, modlącą się za nich i razem z nimi, przygotowującą ich w razie potrzeby do odejścia z tego świata, a z drugiej - czynnie uczestniczy w procesie terapeutycznym prowadzącym do odzyskania pełni sił i zdrowia, a

sukces oddziaływania terapeutycznego powiązany jest ściśle z jego dojrzałą osobowością, znajomością zasad psychologii komunikacji, umiejętnością otwarcia się na każdego człowieka oraz zdolnością do empatii [16].

Kapelan szpitalny w swoim postępowaniu ma się kierować „miłością pasterską”, która jest „wewnętrzną zasadą, cnotą ożywiającą i kierującą życiem duchowym kapłana oraz (...) całkowitym darem z siebie dla Kościoła na obraz daru Chrystusa, która (...) określa sposób myślenia i działania, odnoszenia się do ludzi” [16].

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia w dokumencie *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia* [16,22] zwraca uwagę na potrzebę specjalnej formacji kleryków i kapłanów angażujących się w pracę z chorymi i podkreśla, że wspomniana formacja musi obejmować wymiar teoretyczny (wiążany jest z poznawaniem nauczania Kościoła oraz wskazań nauk medycznych w zakresie opieki nad chorymi) i praktyczny (stały kontakt z chorymi w szpitalach i domach). Apeluje też do duszpasterzy, aby zatroszczyli się o moralną i duchową formację pracowników służby zdrowia, którzy są pierwszymi i głównymi pośrednikami działań duszpasterskich Kościoła i „mają oni być traktowani jako partnerzy w niesieniu pomocy chorym, z poszanowaniem ich autonomii organizacyjnej i wykonawczej” [16,24].

Kapelan szpitalny swoją postawą powinien przyczyniać się „do budowania wzajemnych więzi w środowisku pracowników służby zdrowia, uświadamiać im konieczność troski o formację etyczno-religijną rozwijającą szacunek dla wartości ludzkich i chrześcijańskich, a także pomagać we wzroście autentycznej wiary i prawdziwego zmysłu moralnego w szczerym poszukiwaniu religijnej łączności z Bogiem, w którym znajduje się podstawa wszelkich ideałów dobra i prawdy” [16].

Piśmiennictwo

1. http://chwilkawytchnienia.com/Cytaty/cytaty_religijne.html, data pobrania 5.06.2016.
2. Wroński K.: Prawo chorego do opieki duszpasterskiej podczas pobytu w szpitalu. *Wsp. Onkol.*, 2007, 11, 381-384.
3. Knychala J.: Opieka religijna w szpitalu. Kapelan na dyżurze, *Menadżer Zdrowia*, 2006, 9, 74-76.
4. Pyszkowska J.: Opieka paliatywna – formy realizacji, zasady współpracy z lekarzem rodzinnym. *Przew. Lek.*, 2007, 2, 198-201.

5. Mickiewicz I., Krajewska-Kułał E., Kędziora-Kornatowska K., Rosłał K.: Opinie zawodowo czynnych pielęgniarek na temat opieki paliatywnej, *Med. Paliat.*, 2011, 3, 151-162.
6. Mickiewicz I, Krajewska-Kułał E, Kułał W, Kędziora-Kornatowska K, Muszyńska-Rosłał K: Hospice workers' and family of hospice patients' perception of hospice care, *Prog. Health Sci.*, 2011, 1, 2, 106-112.
7. Maślowski K.: Zespól hospicyjny w opiece duchowej, http://www.czytelnia.medyczna.pl/nm_op09.php, data pobrania 15.05.2016.
8. Krajewska-Kułał E., Van Damme-Ostapowicz K., Bielemuk A., Penar-Zadarko B., Rozwadowska E., Lewko J., Kowalewska B., Kondzior D., Kowalczuk K., Klimaszewska K., Terlikowski R.: Samoocena postrzegania zawodu pielęgniarki oraz zdolności rozumienia empatycznego innych ludzi przez studentów pielęgniarstwa. *Probl. Pielęg.*, 2010, 18, 1, 1-10.
9. Szczawiński A.: Rola Kapłałówn szpitalnych. Nie przyszedł pan nawracać. Rozmowa z ks. Stanisławem Warzeszakiem, Krajowym Duszpasterzem Służby Zdrowia, *Przeł. Urol.*, 12, 6, 76, <http://www.przeład-urologiczny.pl/artukul.php?2359>, data pobrani 1.06.2016.
10. <http://wiersze.doktorzy.pl/wyjasnienie>, data pobrania 5.06.2016.
11. Oman D., Reed D.: Religion and mortality among the community-dwelling elderly. *Am. J. Public Health*, 1998, 88, 1469–1475.
12. Koenig H. G., George L. K., Peterson B. L.: Religiosity and remission of depression in medically ill older patients. *J. Am. Psychiatry*, 1998, 155, 536-542.
13. <http://www.niedziela.pl/artukul/81419/nd/Kapelan-szpitalny---szczegolny-terapeuta>
14. ks. Jachimczak J. CM: W służbie życia, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy. Kraków, 2003.
15. Przygoda W.: Model pastoralny [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, Kamiński R., Przygoda W., Fiałkowski M., Lublin, 2006, 515-517.
16. Ks. dr Wielebski T.: Duszpasterska posługa kościoła w szpitalach, *Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie*, 2003, 3, 265-298.
17. Grzesiuk S.: Duszpasterstwo chorych w szpitalach, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 1979, 12, 66.
18. Pleskaczyński J.: Chory-człowiek poszukiwany przez Boga, *Biuletyn KAI*, 1998, 5, 28.

19. Gorczyca T.: Duszpasterstwo chorych w szpitalu, Ateneum Kapłańskie, 1978, 70, 416, 396-397.
20. Kałuża S., Ziemiański S. : Poradnik dla kapelanów lecznictwa zamkniętego, Wyd. Apostolstwa Modlitwy, Kraków, 1991.
21. Kulczycki M.: Psychologiczne problemy człowieka chorego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1971.
22. <https://www.cytaty.info/autor/alberteinstein.htm>, data pobrania 23.08.2016.
23. <https://pl.wikiquote.org/wiki/Cierpienie>, data pobrania 23.08.2016
24. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia, Watykan 1991.

Patroni kapliczek, ikony, ich cudowna moc uzdrawiania i ochrony przed śmiercią

Kułak-Bejda Agnieszka¹, Bejda Grzegorz², Chadzopulu Antygona³, Guzowski Andrzej⁴,
Krajewska-Kułak Elżbieta⁴

1. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
2. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
3. Szpital Kavala, Grecja
4. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wprowadzenie

*Frasobliwy Chrystus schylił głowę,
Iza samotna spłynęła spod powiek,
Czerwień płaszcza wyraźna, krzykliwa,
A spod cierni krwi kropelka sływa,
Nie spogląda w niebo, ni na ziemię,
Obojętny, choć miał być cierpieniem,
Taki cichy, nieudany taki,
Czasem tylko odwiedzą Go ptaki,
Taka bywa ta samotność boża,
Przy kapliczkach wiejskich na rozdrożach [1]*

Kapliczki z figurami Świętych Patronów, w religijnym życiu ludności wiejskiej, od dawna odgrywały i ciągle odgrywają pierwszoplanową rolę. Z jednej strony było to miejsce, gdzie odbywały się nabożeństwa i w skupieniu modlono się o zbawienie duszy, a z drugiej wierzono, że święci ci, mają do spełnienia ściśle określoną misję - Matka Boska miała np. wstawiać się we wszystkich ludzkich sprawach do swego wszechmogącego Syna, Św. Jan Nepomucen - uchronić wioskę przed powodzią, Św. Florian - zapobiegać pożarom, Św. Agata - bronić domostwo przed złodziejami itp. [2,3,4].

W przypadku, gdy święty nie wypełnił swojego zadania (np. mimo ufundowanej i poświęconej danemu patronowi kapliczki wioskę nawiedziła powódź) ludność usuwała z kapliczki, jej zdaniem, nieskuteczną rzeźbę

Twórcami rzeźb kapliczkowych byli nie tylko znani stolarze, ale także rzeźbiarze samoucy, przejawiający już od wczesnego dzieciństwa zamiłowanie w tym kierunku lub wędrowni świątkarze, którzy zajmowali się wyłącznie wykonywaniem rzeźb do kapliczek, przenosząc się w poszukiwaniu zamówień od wioski do wioski [2,3,5].

Patroni kapliczek

*Wszyscy jesteście wezwani do świętości
i tylko święci mogą odnowić ludzkość*

Jan Paweł II. Orędzie na XX Światowe Dni Młodzieży, 6.08.2004 [6]

Chrystus Frasobliwy, to patron kapliczek bardzo często spotykany w ikonografii chrześcijańskiej, przedstawiany jako rozmyślająca postać Jezusa Chrystusa w pozycji siedzącej, z głową opartą na dłoni, z koroną cierniową na głowie, z widocznymi śladami biczowania na ciele [7]. Liczne legendy opowiadają o tym, jak Chrystus zafrasował się przed śmiercią na krzyżu nad losem swoim i świata [7].

W pojęciu ludowym Frasobliwy ucieleśnia Boga rozumiejącego ludzkie biedy i troski, martwi się upadkiem grzeszników i ocali ludzkość, a w dniu Sądu Ostatecznego okaże wszystkim swoje miłosierdzie [7].

Pierwsze kapliczki przydrożne z Chrystusem Frasobliwym pojawiły się w Niemczech pod koniec wieku XV, a w Polsce na przełomie XV i XVI wieku, jednakże najwięcej figur Chrystusa Frasobliwego przy polskich drogach było w XVII wieku, kiedy to, w ramach działań określanych jako kontrreformacyjne, Kościół postanowieniami synodów wymagał od proboszczów, aby w każdej wsi, a także na drogach, znajdowały się znaki krzyża świętego oraz figury wskazujące na pobożność mieszkańców [7]. Z tego okresu pochodzą najstarsze zachowane kamienne kapliczki słupowe, na których szczycie lub w wieńczącej je latarni, umieszczano kamienne rzeźby Chrystusa Frasobliwego [7].

W literaturze [2,3,8-15] podaje się, że patronami kapliczek mogą być także np.

- **Postać Maryi, matki Chrystusa** - umieszczana w kapliczkach mających strzec i chronić ludzi od najróżniejszych niebezpieczeństw, takich jak: woda, ogień, zarazy,

nieprzyjaciel i zgodnie z wierzeniami wstawiała się we wszystkich ludzkich sprawach do swego wszechmogącego Syna

- **Św. Anna** - patronka szczęśliwego małżeństwa i dzieciństwa, matek, wdów, kobiet oczekujących dziecka, gospodyń, górników, tkaczy, tokarzy, stolarzy artystycznych, młynarzy, kramarzy, żeglarzy, krawców, koronkarzy, służących, wzywana w modlitwie o deszcz, o poprawę pogody, o znalezienie rzeczy zgubionych - często przedstawiana z książką (symbolem nauki)
- **Św. Antoni** – patron osób i rzeczy zaginionych, dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych - przedstawiany w habicie franciszkańskim, czasem głosząc kazanie lub trzymając Dziecię Jezus, z takimi atrybutami jak księga, lilia, serce, ogień (symbol gorliwości), bochen chleba, osioł i ryba
- **Św. Barbara** –patronka dobrej śmierci i trudnej pracy m.in. górników, hutników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, kamieniarzy, więźniów i wielu innych, a także orędowniczką w czasie burzy i pożarów - przedstawiana z koroną na głowie, czasem w czepku, w długiej tunice i w płaszczu, trzymając w ręku kielich i Hostię (symbol Eucharystii), czasem ukazywana jest z wieżą (3 okienka, które miały przypominać Barbarze prawdę o Trójcy Świętej) w której była więziona oraz z mieczem, od którego zginęła
- **Św. Dominik** – patron dzieci i młodzieży, ministrantów, matek w stanie błogosławionym (szczególnie w ciąży zagrożonej) oraz małżeństw starających się o potomstwo - przedstawiany jest w dominikańskim habicie, z takimi atrybutami jak gwiazda sześcioramienna, infuła u stóp, lilia (czasem złota), księga, podwójny krzyż procesyjny, pastorał, pies w czarne i białe łaty trzymający pochodnię w pysku (symbol zakonu: *Domini canes* - "Pańskie psy"), różaniec
- **Św. Florian** – patron wykonawców zawodów wiążących się z ogniem: strażaków, hutników, kominiarzy, garncarzy, piekarzy, miał zapobiegać pożarom - przedstawiany w kostiumie rycerza rzymskiego, w jednej ręce trzymając chorągiew, a w drugiej naczynie z wodą, którą polewa płonący dom
- **Św. Franciszek** - patron aktorów, niewidomych, pokoju, robotników, tapicerów, ubogich, więźniów, kupców, zwierząt, harcerzy, ornitologów i hodowców ptactwa domowego - przedstawiany jest z tonsurą, w brązowym habicie z kapturem, przepasany białym sznurem z trzema węzłami (symbol trzech składanych ślubów: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości), czasem trzyma w ręku krucyfiks, a u jego stóp

znajduje się czaszka (symbole pokuty i umartwienia), czasem ukazywany ze stygmatami, które otrzymał (przebity bok, ręce, stopy), często w otoczeniu zwierząt, ze względu na braterstwo stworzeń (element duchowości mino ryckiej)

- **Św. Jan** - patron aptekarzy, bednarzy, dziewic oraz zawodów związanych z pisaniem i przepisywaniem: introligatorów, kopistów, kreślarzy, litografów, papierników, pisarzy, owczarzy, płatnerzy, skrybów, ślusarzy, teologów, uprawiających winorośl oraz wdów - przedstawiany jako stary Apostoł, czasami jako młodzieniec w tunice i płaszczu, rzadziej jako rybak, najczęściej w scenach będących ilustracjami tekstów Pisma świętego
- **Św. Jan Nepomucen** - patron dobrej spowiedzi i spowiedników, chroniący przed wzburzoną wodą i powodzią (patron mostów), chroniący pola i zasiewy, nie tylko przed powodzią, ale również i suszą. Figury Jana Nepomucena (nepomuki) można spotkać jeszcze dzisiaj przy drogach w sąsiedztwie mostów, rzek, ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniach dróg - przedstawiany frontalnie, w ubiorze duchownego, z krucyfiksem (w jednej lub obu rękach), palmą lub krzyżem, a czasem z krucyfiksem i palmą
- **Św. Jerzy** - patron wędrowców, górników, żołnierzy, kowali, bednarzy, artystów, więźniów, skautów oraz harcerzy - przedstawiany w walce ze smokiem, a czasem w scenie męczeństwa (ścięcie mieczem)
- **Św. Józef** - patron czystości, ojców, rodzin, kobiet w ciąży, umierających, pracujących, ubogich, ekonomistów – przedstawiany jest z Maryją i Jezusem (obraz Świętej Rodziny), w szopce betlejemskiej, ofiarowania w świątyni, przy pokłonie Mędrców ze Wschodu, w czasie ucieczki do Egiptu, znalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni, z Jezusem (trzyma Go na ręku lub stoi obok Niego), narzędziami cieśli lub lilią (symbol czystości)
- **Św. Katarzyna** – patronka nauki, uniwersytetów, filozofów, filozofów chrześcijańskich, teologów, uczonych, nauczycieli, uczniów, studentek, dziewic, żon, mówców, adwokatów, notariuszy, bractw literackich, literatów, bibliotekarzy, drukarzy, zecerów, żeglarzy, woźniców, przewoźników, polskich kolejarzy, kołodziejów, garncarzy, garbarzy, młynarzy, piekarzy, prządek, szwaczek, krawcowych, powroźników, fryzjerów, modystek, zmagających się z bólem gardła i głowy, poszukiwaczy topielców, grzeszników, a także tzw. prostego ludu - przedstawiana w koronie, w dłoni z palmą męczeństwa i kołem do łamania kości, czasem jeszcze z książką i mieczem

- **Św. Kazimierz** - patron poświęcających się służbie publicznej, a na Litwie rzemieślników - przedstawiany w stroju książęcym z mitrą na głowie i lilią w dłoni, jako klęczący przed drzwiami zamkniętej katedry, z takimi atrybutami jak dwie skrzyżowane buławy, herb Jagiellonów, Matka Boska Ostrobramska oraz szarfa z tytułem hymnu znalezionego w trumnie
- **Św. Maciej** – patron cieśli i rzeźników, także rzemieślników budowlanych, cukierników, kowali i krawców - przedstawiany jako stary człowiek w długiej, przepasanej tunice i w płaszczu, na starych obrazach z kamieniami i skrwawionym toporem, z atrybutami takimi jak halabarda, księga, krzyż, kamienie, miecz, topór, włócznia
- **Św. Marek** – patron pisarzy, murarzy, notariuszy - przedstawiany jest w stroju arcybiskupa, w paliuszu, jako biskup wschodniego rytu, trzymając w dłoni zamkniętą lub otwartą księgę, symbolizuje go m.in. lew ze skrzydłami, drzewo figowe, zwój
- **Św. Mikołaj** – patron bednarzy, wytwórców guzików, cukierników i piekarzy, panien szukających kandydata na męża, gorzelników, piwowarów, jeńców, kierowców, kupców, marynarzy, rybaków, żeglarzy, flisaków, młynarzy, uczonych, studentów, notariuszy, obrońców wiary przed herezją, kancelistów parafialnych, pielgrzymów i podróżnych, sędziów i więźniów, sprzedawców perfum, wina, zboża i nasion, pojednania Wschodu i Zachodu - przedstawiany z brodą, w szatach biskupa (ryt łaciński lub grecki), z mitrą i pastorałem, trzymając w jednej ręce księgę, a drugą wykonując gest błogosławieństwa, z takimi atrybutami jak trzy złote kule, trzy jabłka, trzy sakiewki, troje dzieci lub młodzieńców w cebrzyku, kotwica czy okręt, często przedstawiany w towarzystwie innych świętych, zwłaszcza Marii z Dzieciątkiem lub Anny Samotrzejcej
- **Św. Onufry** - patron mnichów, dorożkarzy, pielgrzymów, tkaczy - przedstawiany z długimi włosami i brodą, z takimi atrybutami jak anioł z hostią, czaszka, grotą przy źródle, dwa lwy kopiące mu dół, korona, kruk z chlebem w dziobie, krzyż w dłoni; duży, stojący krzyż, łańcuch wokół go opasujący
- **Św. Otylia** – orędowniczka w chorobach oczu, uszu i bólach głowy - przedstawiana w stroju opatki, z księgą reguła i naczyniem płaskim, na którym są widoczne oczy
- **Św. Piotr** – patron blacharzy, budowniczych mostów, kowali, kamieniarzy, marynarzy, rybaków, zegarmistrzów, orędownik podczas epilepsji, gorączki, febry, ukąszenia przez węże - przedstawiany jest jako łysiejący, siwy, brodaty starzec, w dłoni z dwoma kluczami (srebrnym i złotym, symbolami Królestwa Bożego), oraz w

towarzystwie Świętego Pawła, z takimi atrybutami jak anioł, kajdany, kogut, odwrócony krzyż, księga, łódź, zwój, pastorał, ryba, sieci, skała, tiara

- **Św. Roch** – patron aptekarzy, lekarzy, ogrodników, rolników, szpitali, brukarzy, więźniów, na ziemiach polskich czczony jako patron chroniący od zarazy, opiekun zwierząt domowych - przedstawiany jest jako młody pielgrzym lub żebrak w łachmanach, z psem liżącym mu rany albo biegnącym obok, z takimi atrybutami jak anioł, pies trzymający w pysku chleb, torba pielgrzymia
- **Św. Stanisław** - patron żołnierzy, matek oczekujących potomstwa oraz rodzących kobiet - przedstawiany w szatach pontyfikalnych, z takimi atrybutami jak orzeł, pastorał, umarły Piotrowin
- **Św. Tekla** – patronka umierających, cierpiących na choroby oczu, wzywana w przypadku zarazy i w niebezpieczeństwach grożących od ognia - przedstawiana jako kobieta o długich, prostych, spadających na ramiona włosach, z reguły przykrytych chustą, w większości z bosymi nogami, szatami z dominacją jasnej czerwieni, bardzo szerokimi rękawami, w dłoni trzymająca krzyż lub księgę
- **Św. Tomasz** – patron architektów, budowniczych, cieśli, geodetów, kamieniarzy, murarzy, stolarzy, małżeństw i teologów, adresat modlitw wiernych w chwilach zwątpień - przedstawiany początkowo jako młodzieniec bez zarostu, odziany w tunikę i płaszcz, z sandałami na nogach, później jako starszy mężczyzna z brodą, zawsze z księgą lub zwojem, z takimi atrybutami jak kątownica lub pion architekta, kielich, miecz, serce, włócznia
- **Św. Walenty** - obrońca przed ciężkimi chorobami (zwłaszcza umysłowymi, nerwowymi i epilepsją), a w Stanach Zjednoczonych, Anglii i współcześnie w Polsce został uznany za patrona zakochanych - przedstawiany najczęściej w stroju kapłana z kielichem w lewej ręce, z mieczem w prawej lub w stroju biskupa uzdrawiającego chłopca z padaczki.

Wiara w uzdrowienia

Lekarz leczy, natura uzdrawia.

Medicus curat, natura sanatur

Hipokrates [16]

W literaturze przedmiotu [17-27] podkreśla się, iż religijność i koncentracja na wartościach duchowych wpływa zarówno na zdrowie psychiczne, jak i fizyczne, przejawem czego jest np. pozytywny wpływ szeroko rozumianej religijności na choroby, takie jak np. nadciśnienie tętnicze, nowotwory, a także na długość życia.

Przekonania, praktyki i różnice religijne wpływają nie tylko na preferowane strategie radzenia sobie z chorobą (przebieg diagnostyki i terapii), ale także na wzajemne relacje pacjent - zespół terapeutyczny, rodzina pacjenta-zespół terapeutyczny oraz pacjent - jego rodzina.

Podkreślić jednakże należy, iż nie każdy rodzaj religijności może wywołać pozytywny efekt. Janiszewska i Lichodziejewska-Niemierko [18] zwracają uwagę, iż w ostatnich latach opublikowano prace podnoszące problem niewłaściwego oddziaływania religii na zdrowie człowieka (psychiczne i somatyczne) i ukazujące różne typy radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, wykorzystując religijne sposoby tj.: pasywny styl radzenia sobie (jednostka w dużej mierze poddaje się, rezygnuje z walki lub odpowiedzialności za problemy), poczucie opuszczenia przez Boga, wiara, że osobiste problemy są odbiciem Bożego osądu lub kary oraz uczucie złości do Boga.

Badania Koeniga i Wavera z 1997 roku [cyt. za 28] dowodzą, iż zaangażowanie w życie religijne w okresie dojrzewania wiąże się z lepszą adaptacją, rzadszymi predyspozycjami do zachowań antysocjalnych, samobójstw, nadużywania substancji psychoaktywnych, dokonywania przestępstw, przedwczesnej inicjacji seksualnej oraz ciąży. Z kolei u starszych osób głęboka wiara w Boga wiąże się z lepszym stanem zdrowia psychicznego i fizycznego, rzadszymi zaburzeniami depresyjnymi, lękowymi oraz mniejszą tendencją do alkoholizmu. Wiara pomaga także znieść ciężkie straty w życiu osobistym, choroby fizyczne i inwalidztwo [cyt. za 28].

Aspekt religijny w psychiatrycznych czasopismach jest poruszany stosunkowo rzadko, ale w ostatnich latach zainteresowanie religią w gronie psychiatrów wzrasta, co znalazło to między innymi odzwierciedlenie w klasyfikacji psychiatrycznej, gdzie w DSM-IV dołączono dział dotyczący życia religijnego i duchowego [cyt. za 28].

Z wiarą, religią, nierozzerwalnie wiąże się pojęcie „cudu”, który towarzyszy chrześcijaństwu od jego początków, a Biblia poświęca uzdrowieniu wiele uwagi:

Ewangelia wg Św. Jana [29]

- Gdy ten usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judei do Galilei, udał się do niego i prosił, aby wstąpił i uzdrowił jego syna, gdyż był bliski śmierci.[...]. *Ew. Jana 4,47*

- A gdy jeszcze był w drodze, wyszli naprzeciw niego słudzy z oznajmieniem: Chłopiec twój żyje. *Ew. Jana 50-51*
- Toteż mówili Żydzi do uzdrowionego: Dziś sabbat, nie wolno ci nosić łoża. On zaś odpowiedział im: Ten, który mnie uzdrowił, rzekł mi: Weź łoże swoje i chodź. *Ew. Jana 5,10-11*
- Później spotkał go Jezus w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś; już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało. Odszedł ten człowiek i powiedział Żydom, że to Jezus go uzdrowił. *Ew. Jana 5,14-15*
- A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, lecz na chwałę Bożą, aby Syn Boży był przez nią uwielbiony. *Ew. Jana 11,4*
- Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca. I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to. *Ew. Jana 14,12-14*

Ewangelia wg. Św. Łukasza [30]

- A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli u siebie chorych, złożonych różnymi chorobami, przyprawdzali ich do niego. On zaś kładł na każdego z nich ręce i uzdrawiał ich. *Ew. Łukasza 4,40*
- I rozchodziła się tym bardziej wieść o nim, i schodziły się wielkie tłumy, aby go słuchać i dać się uzdrowić z chorób swoich. *Ew. Łukasza 5,15*
- I zstąpił z nimi w dół, i zatrzymał się na równinie, również liczne rzesze uczniów jego i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy, i znad morza, z Tyru i Sydonu, którzy przybyli, aby go słuchać i dać się wyleczyć ze swych chorób; A także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. A cała rzesza pragnęła się go dotknąć, dlatego że moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich. *Ew. Łukasza 6,17-19*
- Dlatego i samego siebie nie uważałem za godnego, by przyjść do ciebie; lecz powiedz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. A ci, którzy byli posłani, po powrocie do domu zastali sługę zdrowym. *Ew. Łukasza 7,7 i 7,10*
- W tej godzinie uleczył wielu od chorób i cierpień, i duchów złych, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem. *Ew. Łukasza 7,21*
- I kilka kobiet, które On uleczył od złych duchów i od chorób, Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, *Ew. Łukasza 8,2*

- A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, jak został uzdrowiony ten opętany. *Ew. Łukasza 8,36*
- A niewiasta, która miała krwotok od dwunastu lat i na lekarzy wydała całe swoje mienie, a nikt nie mógł jej uleczyć. Podszedłszy z tyłu, dotknęła się kraju szaty jego, i natychmiast ustał jej krwotok. *Ew. Łukasza 8,43-44*
- A niewiasta, spostrzegłszy, że się nie może ukryć, podeszła z drżeniem i padłszy przed nim, oznajmiła przed całym ludem, z jakiego powodu się go dotknęła i jak natychmiast została uleczone, On zaś rzekł do niej: Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju. *Ew. Łukasza 8,47-48*
- Gdy On jeszcze mówił, nadszedł ktoś od przełożonego synagogi, mówiąc: Umarła córka twoja, nie trudź już Nauczyciela. Jezus zaś, usłyszawszy to, odpowiedział mu: Nie bój się, tylko wierz, a będzie uzdrowiona. A przyszedłszy przed dom, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, tylko Piotrowi, Janowi i Jakubowi, i ojcu, i matce dziecka. A wszyscy płakali i żalowali jej. On zaś rzekł: Nie płaczcie, nie umarła, lecz śpi, I wyśmiewali go, bo wiedzieli, że umarła. On zaś, ująwszy ją za rękę, zawołał głośno: Dziewczynko, wstań. I powrócił duch jej, i zaraz wstała, a On polecił, aby jej dano jeść. *Ew. Łukasza 8,49-55*
- A oni milczeli. On zaś ujął go, uzdrowił i odprawił. *Ew. Łukasza 14,4*
- I zwoławszy dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc uzdrawiania chorób. I posłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali. *Ew. Łukasza 9,1-2*
- Wyszędłszy więc, obchodzili wioski, zwiastując dobrą nowinę i wszędzie uzdrawiając. *Ew. Łukasza 9,6*
- A tłumy, dowiedziawszy się o tym, poszły za nim. Przyjąwszy je, mówił do nich o Królestwie Bożym i leczył tych, którzy potrzebowali uzdrowienia. *Ew. Łukasza 9,11*
- A gdy jeszcze podchodził, porwał go demon i szarpnął nim. Jezus zaś zgromił ducha nieczystego i uzdrowił chłopca, i oddał go ojcu jego. *Ew. Łukasza 9,42*
- I uzdrawiajcie w nim chorych, i mówcie do nich: Przybliżyło się do was Królestwo Boże. *Ew. Łukasza 10,9*
- A Jezus, ujrzawszy ją, przywołał ją i rzekł do niej: Kobieto, uwolniona jesteś od choroby swojej. *Ew. Łukasza 13,12*
- A oni milczeli. On zaś ujął go, uzdrowił i odprawił. *Ew. Łukasza 14,4*

- Jeden zaś z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, donośnym głosem chwaląc Boga. *Ew. Łukasza 17,15*
- I rzekł mu: Wstań, idź! Wiara twoja uzdrowiła cię. *Ew. Łukasza 17,19*
- A gdy On przybliżał się do Jerycha, pewien ślepiec siedział przy drodze, żebrząc. A gdy usłyszał, że tłum przechodzi, dowiadywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu wtedy, że Jezus Nazareński przechodzi. I zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną! A ci, którzy szli na przedzie, gromili go, by milczał. On zaś coraz głośniej wołał: Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną! Wtedy Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy ten się zbliżył, zapytał go, Mówiąc; Co chcesz, abym ci uczynił? A on odrzekł: Panie, abym przejrzał. A Jezus rzekł do niego: Przejrzyj! Wiara twoja uzdrowiła cię. I zaraz odzyskał wzrok, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A cały lud, ujrawszy to, oddał chwałę Bogu. *Ew. Łukasza 18,35-43*
- A Jezus odezwał się i rzekł: Zaniechajcie tego! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. *Ew. Łukasza 22,51*

Ewangelia wg Św. Mateusza [31]

- Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go, A odpowiadając setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. *Ew. Mateusza 8,7-8*
- I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu. I rozeszła się wieść o nim po całej Syrii. I przynosili do niego wszystkich, którzy się źle mieli i byli nawiedzeni różnymi chorobami i cierpieniami, opętanych, epileptyków i sparaliżowanych, a On uzdrawiał ich. *Ew. Mateusza 4,23-24*
- I rzekł Jezus do setnika: Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie! I został uzdrowiony sługa w tej godzinie. *Ew. Mateusza 8,13*
- A gdy Jezus wszedł do domu Piotra, ujrzał teściową jego, leżącą w gorączce. I dotknął się ręki jej, i ustąpiła gorączka; ona zaś wstała i posługiwała mu. *Ew. Mateusza 8,14-15*
- A gdy nastał wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł. *Ew. Mateusza 8,16-17*

- A oto niewiasta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. Mówiła bowiem do siebie: Bylebym się tylko dotknęła szaty jego, będę uzdrowiona. A Jezus, obróciwszy się i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja uzdrowiła cię. I od tej chwili niewiasta była uzdrowiona. *Ew. Mateusza 9,20-22*
- I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc. *Ew. Mateusza 9,35*
- I przywołał dwunastu uczniów swoich, i dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wyganiałi i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. *Ew. Mateusza 10,1*
- Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganiajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie. *Ew. Mateusza 10,8*
- A gdy się o tym Jezus dowiedział, odszedł stamtąd i szło za nim wielu, i uzdrowił ich wszystkich. *Ew. Mateusza 12,15*
- Wtedy przyniesiono do niego opętanego, który był ślepy i niemy; i uzdrowił go, tak że odzyskał mowę i wzrok. *Ew. Mateusza 12,22*
- Albowiem otępiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył. *Ew. Mateusza 13,15*
- I wyszedłszy, ujrzał mnóstwo ludu i zlitował się nad nimi, i uzdrowił chorych spośród nich. *Ew. Mateusza 14,14*
- I prosili go, aby się mogli dotknąć szaty jego; a którzy się go dotknęli, zostali uzdrowieni. *Ew. Mateusza 14,36*
- I szło za nim mnóstwo ludu, a On ich tam uzdrawiał. *Ew. Mateusza 19,2*
- Wtedy Jezus, odpowiadając, rzekł do niej: Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz. I uleczona została jej córka od tej godziny. *Ew. Mateusza 15,28*
- I przyszło do niego mnóstwo ludu, mając z sobą chromych, kalekich, ślepych, niemych oraz wielu innych i kładli ich u nóg jego, a On ich uzdrowił, Tak iż się lud zdumiewał, widząc, że niemi mówią, kalecy odzyskują zdrowie, chromi chodzą, ślepi widzą, i wielbili Boga Izraela. *Ew. Mateusza 15,30-31*
- I zgromił go Jezus; i wyszedł z niego demon, i uzdrowiony został chłopiec od tej godziny. *Ew. Mateusza 17,18*

- I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił. *Ew. Mateusza 21,14*

Ewangelia wg. Św. Marka [32]

- Uzdrowił wielu, których trapiły przeróżne choroby, i wypędził wiele demonów, ale nie pozwolił demonom mówić, bo go znali. *Ew. Marka 1,34*
- Albowiem wielu uzdrowił, tak iż ci wszyscy, którzy byli dotknięci chorobą, cisnęli się do niego, aby się go dotknąć. *Ew. Marka 3,10*
- Bo mówiła: Jeśli się dotknę choćby szaty jego, będę uzdrowiona. I zaraz ustał jej krwotok, i poczuła na ciele, że jest uleczona z tej dolegliwości. *Ew. Marka 5,28-29*
- A On jej rzekł: Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju i bądź uleczona z dolegliwości swojej. *Ew. Marka 5,34*
- I wyganiałi wiele demonów, i wielu chorych namaszczałi olejem, i uzdrawiali. *Ew. Marka 6,13*
- A gdziekolwiek przyszedł do wsi albo do miast, albo do osad, kładłi chorych na placach i prosili go, by się mogli dotknąć choćby kraju szaty jego; a ci, którzy się go dotknęli, zostali uzdrowieni. *Ew. Marka 6,56*
- Potem znowu położył ręce na jego oczy, a on przejrzał i został uzdrowiony; i widział wszystko wyraźnie. *Ew. Marka 8,25*
- Tedy mu rzekł Jezus: Idź, wiara twoja uzdrowiła cię. I wnet odzyskał wzrok, i szedł za nim drogą. *Ew. Marka 10,52*
- A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, Wężę brać będą, a choćby coś trującego wypili, nie zaszkodzi im. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją. *Ew. Marka 16,17-18*

Dzieje Apostolskie [33]

- Jeżeli my dziś jesteśmy przesłuchiwani z powodu dobrodziejstwa wyświadczonego człowiekowi choremu, dzięki czemu został on uzdrowiony, To niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. *Dzieje Apostolskie 4,9-10*
- Patrząc zaś na człowieka uzdrowionego, który stał z nimi, nie wiedzieli co odpowiedzieć. *Dzieje Apostolskie 4,14*

- Bo człowiek, na którym dokonał się ten cud uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat. *Dzieje Apostolskie 4,22*
- Gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działały znaki i cuda przez imię świętego Syna twego, Jezusa. *Dzieje Apostolskie 4,30*
- Również z okolicznych miast Jerozolimy schodziło się wielu przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste i wszyscy oni zostali uzdrowieni. *Dzieje Apostolskie 5,16*
- Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. *Dzieje Apostolskie 8,7*
- I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań i pościel sobie łożo. I zaraz wstał. *Dzieje Apostolskie 9,34*
- Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. *Dzieje Apostolskie 10,38*
- A był w Listrze pewien człowiek chory na bezwład nóg; był on chromy od urodzenia i nigdy jeszcze nie chodził. Słuchał on przemawiającego Pawła, który utkwivszy w nim wzrok i spostrzegłszy, że ma dość wiary, aby być uzdrowiony, Odezwał się donośnym głosem: Stań prosto na nogach swoich! I zerwał się, i chodził. *Dzieje Apostolskie 14,8-10*
- Tak iż nawet chustki lub przepaski, które dotknęły skóry jego, zanoszono do chorych i ustępowały od nich choroby, a złe duchy wychodziły. *Dzieje Apostolskie 19,12*
- I zdarzyło się, że ojciec Publiusza leżał w gorączce i chorował na czerwonkę; Paweł poszedł do niego i modlił się, a włożywszy na niego ręce, uzdrowił go. A gdy to się stało, przychodzili także inni mieszkańcy wyspy, którzy byli chorzy, i byli uzdrawiani. *Dzieje Apostolskie 28,8-9*

Księga Kronik [34]

- W trzydziestym dziewiątym roku swojego panowania Asa zachorował na nogi, a jego choroba coraz bardziej się wzmagała; lecz nawet w swojej chorobie nie zwracał się do Pana, ale do lekarzy. *2 Kronik 16,12*

Księga Królewska [35]

- Pewnego razu rzekła ona do swojej pani: Ach, gdyby to mój pan zetknął się kiedy z prorokiem, który mieszka w Samarii, to by go wnet uleczył z trądu. *2 Królewska 5,3*

- Wróć się i powiedz Hiskiaszowi, księciu mojego ludu, tak: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twojego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Otóż, uleczę cię, trzeciego dnia wstąpisz do świątyni Pana. *2 Królewska 20,5*

Księga Izajasza [36]

- Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni. *Izajasza 53,4-5*
- Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą. *Izajasza 58,8*

Księga Jeremiasza [37]

- Uzdrów mnie, Panie, a będę uzdrowiony, wybaw mnie, a będę wybawiony, gdyż Ty jesteś chwałą moją! *Jeremiasza 17,14*
- Bo spowoduję, że zabliznią się twoje rany i uleczę cię z twoich ciosów - mówi Pan - chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy. *Jeremiasza 30,17*
- Oto Ja sprawię, że zabliznią się ich rany i uleczę je; uleczę ich i obdarzę ich trwałym pokojem i bezpieczeństwem. *Jeremiasza 33,6*

Księga Malachiasza [38]

- Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wejdzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach. I będziecie wychodzić z podskakiwaniem, jak cielęta wychodzące z obory. *Malachiasza 3,20*

Księga Mojżeszowa [39,40]

- I rzekł: Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę cię, bom Ja, Pan, twój lekarz. *2 Mojżeszowa 15,26*
- Służcie Panu, Bogu waszemu, a On pobłogosławi chleb twój i wodę twoją. Oddalę też choroby spośród ciebie. *2 Mojżeszowa 23,25*
- Pan oddali od ciebie wszelką chorobę i wszystkie zgubne zarazy egipskie, które poznałeś. Nie dopuści ich do ciebie, lecz ześle je na wszystkich, którzy cię nienawidzą. *5 Mojżeszowa 7,15*

Księga Ozeasza [41]

- Chodźcie, zawróćmy do Pana! On nas rozszarpał, On nas też uleczy, zranił i opatrzy nasze rany! *Ozeasza 6,1*

Księga Psalmów [42]

- Panie, Boże mój, Wołałem do ciebie i uzdrowiłeś mię. *Psalm 30,3*
- On odpuszcza wszystkie winy twoje, Leczy wszystkie choroby twoje. *Psalm 103,3*
- Posłał słowo swoje, aby ich uleczyć I wyratować ich od zagłady. *Psalm 107,20*
- Uzdrawia tych, których serce jest złamane, I zawiązuje ich rany. *Psalm 147,3*

List do Hebrajczyków [43]

- I prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało. *Hebrajczyków 12,13*
- Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. *Hebrajczyków 13,8*

List do Izajasza [44]

- Oto szczęśliwie się powiedzie mojemu słudze: Będzie nader wywyższony i bardzo wysoko wyniesiony, Jak wielu się przeraziło na jego widok - tak zeszepony, niepodobny do ludzkiego był jego wygląd, a jego postać nie taka jak synów ludzkich, Tak wprowi w zdumienie liczne narody, królowie zamkną przed nim swoje usta, bo zobaczą to, czego im nie opowiadano, i zrozumieją to, czego nie słyszeli. *Izajasza 52,13-15*

List Św. Jakuba [45]

- Cierpi kto między wami? Niech się modli. Weseli się kto? Niech śpiewa pieśni. Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone. Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego. *Jakuba 5,13-16*

List Św. Piotra [46]

- On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was. *1 Piotra 2,24.*

Przy uznaniu cudu obowiązują do dzisiaj, jednakże bardziej sprecyzowane, te same kryteria, które wyszczególnił papież Benedykt XIV (1740-1758), opublikowanym jeszcze przed objęciem Stolicy Piotrowej (Bolonia 1734-1738), w ósmym rozdziale czwartej księgi, w dziele "De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione" - „uzdrowienie

charyzmatyczne cechuje się zasadniczo całościowością, trwałością i nieodwracalnością, jest bowiem dziełem Boga” [28,47,48.49].

Powrót do zdrowia, aby był uznany za cudowne uzdrowienie, musi spełnić następujące warunki [28,47,48.49]:

- choroba, z której zostaje się uzdrowionym musi być tak ciężka, że nie jest możliwe, a przynajmniej jest trudne, wyleczenie z niej
- choroba nie może być już w stadium zaniku, tak że mogłaby się cofnąć samoistnie
- nie mogą być aplikowane żadne lekarstwa, a gdy już zostały podane, stwierdzona musi być ich nieskuteczność
- uzdrowienie musi być natychmiastowe
- przed uzdrowieniem nie może mieć miejsca żaden kryzys na skutek podawania określonego środka, a jeśli tak by było, nie należy mówić o cudownym uzdrowieniu, gdyż można je częściowo lub też całkowicie wytłumaczyć w sposób naturalny
- uzdrowienie musi być całkowite
- po uzdrowieniu nie może nastąpić nawrót choroby.

Jak podkreśla ks. Posacki [49], istnieją pewne określone warunki teologiczne, które powinno się uwzględnić przy ocenie zjawiska cudu uzdrowienia, a dotyczące nie tylko terminologii, ale także klimatu duchowego, celu działania oraz ostatecznych efektów (przede wszystkim duchowych, a nie tylko fizycznych).

Terminologia dotycząca "uzdrawiania" także ulegała ewolucji [49].

W roku 1992, na Światowym Kongresie Duchowego Uzdrawiania w Bazylei, mówiono (Geistiges Heilen) o "duchowym uzdrawianiu" [49].

W roku 1994, na Światowym Kongresie Uzdrawiania Energetycznego (Medycyny Energetycznej) w 1994 również w Bazylei mówiono już o stosowanych zamiennie "uzdrawianiu energetycznym" i "medycynie energetycznej" [49].

Warto także pamiętać, że nie każde uzdrowienie, które wydaje się być skuteczne, jest prawdziwym cudem uzdrowienia, a nawet może wystąpić tzw. fałszywe lub pozorne uzdrowienie [49].

Na Światowym Kongresie Duchowego Uzdrawiania w Bazylei (1992) jedna z gwiazd tego kongresu, uzdrowicielka, telepatka, jasnowidz i hipnotyzerka opisywała swoją metodę uzdrawiania następująco [cyt. za 49]: *„Zanim zacznę pracę z pacjentem, wzywam moją własną duszę, by pomogła mi wyzwolić najwyższy potencjał. Kładąc w specjalny sposób ręce na ciele chorego, przywołuję także jego duszę, nawiązując kontakt na poziomie duchowym.*

Wypowiadam wówczas takie słowa, jak np.: <Boskość, która znajduje się we mnie pozdrawia boskość, która jest w tobie>. Następnie proszę duszę pacjenta o pozwolenie udzielenia mu wsparcia w taki sposób, by pobudzić potencjalne siły, jakie w nim tkwią. Jest to niebezpieczny język, który może odzwierciedlać jakąś pychę czy nawet grzech idolatrii.

Warto także podkreślać, za ks. Posacki [49], że istnieją zasadnicze różnice między uzdrowieniem paranormalnym, medialnym, okultystycznym, "duchowym", "energetycznym", siłami nieznanego pochodzenia, a tzw. charyzmatycznym uzdrowieniem chrześcijańskim (biblijnym), zwanym czasem "uzdrowieniem przez wiarę".

Charyzmatyczne uzdrowienie chrześcijańskie jest zasadniczo cudem w znaczeniu chrześcijańskim, znakiem zbawienia całego człowieka, czego oznakę stanowi uzdrowienie jego ciała [49]. „Zbawienie rozpoczyna się najczęściej od nawrócenia duchowego (żał za grzechy, przebaczenie, pokuta). Choroba związana jest w doktrynie chrześcijańskiej z pojęciem grzechu, nie zaś tylko z brakiem równowagi energetycznej w organizmie. Dla chrześcijaństwa więc zbawienie jest warunkiem uzdrowienia, natomiast dla uzdrowicieli paranormalnych przeciwnie - to uzdrowienie jest jakby zbawieniem: wyrównanie poziomów energetycznych za pomocą energii kosmicznej jest swoistym pojednaniem z kosmicznym bogiem lub ubóstwioną energią kosmosu (problem <teologii medycyny>)” [49]. Jest charyzmatem, a więc darem otrzymanym od Boga, w celu bezinteresownej służby dla zbawienia człowieka, najczęściej w chrześcijańskiej wspólnoty. Wykluczone jest więc: pobieranie pieniędzy, symonia (świętokupstwo), przyjmowanie statusu (a tym bardziej zawodu popartego dyplomami) uzdrowiciela z powodu daru (nie ma charakteru habitualnego), ani nie wynika z zasług człowieka i z jego umiejętności [49].

Charyzmatyczny uzdrowiciel chrześcijański, „korzystając z nieskończonego źródła Bożego (sam nie jest dawcą energii - w przeciwieństwie do uzdrowicieli paranormalnych), nie męczy się, nie traci sił, ale też nie może przypisywać sobie uzdrowienia, a jeszcze wcześniej - diagnozować jakiegokolwiek choroby. Nie może więc używać żadnej ustalonej metodyki uzdrowienia, takiej choćby jak nakładanie rąk, gdyż sposób uzdrowienia oraz jego miejsce i czas zależą wyłącznie od Boga... (...) Nakładanie rąk w uzdrowieniach paranormalnych, medialnych czy "energetycznych" jest elementem prawie że niezbędnym. Może też być znakiem inicjacji w nieznaną, duchowy świat. Także w uzdrawianiu na odległość (które nie wymaga nakładania rąk, ale innego sformalizowanego rytuału lub techniki) podkreśla się niezbędną rolę uzdrowiciela, a czasami jego wyjątkowość i doskonałość usytuowane poza Bogiem” [49].

Cechą uzdrowień, czy pseudouzdrawień bioenergetycznych, będących bardziej działaniem energetycznym, niż duchowym (np. operowaniem na "ciele astralnym"), jest często, za Ks. Posackim [49]:

- nietrwałość - następuje nawrót objawów, które często utaiły się pod wpływem sugestii
- przeniesienie objawów - zamiast bólu fizycznego mogą pojawić się psychiczny lęk lub inne cierpienia, czy zaburzenia psychoduchowe, np. trudności w modlitwie, co może być skutkiem operowania w układzie zamkniętym lub działania okultystyczno-demonicznych mocy
- pogorszenie stanu fizycznego (stwierdzono nierzadko obecność nowej choroby, np. raka lub ogólne osłabienie, kończące się nieraz śmiercią, co tłumaczy się zjawiskiem "wampiryzmu energetycznego" o nieznanym charakterze).

Obecnie, za Kowalczyk i Zych [28] przyjęto zasadę, że lekarzowi nie wolno stwierdzać cudów, a duchowny nie powinien szczegółowo zajmować się ich stroną lekarską i zalecono następujący sposób postępowania:

- Pierwszą instancję badającą stanowi Biuro Medyczne w Lourdes w raz z przyłączonym do niego Biurem Badań naukowych.
- Drugą instancję badającą stanowi Międzynarodowy Komitet Lekarski w Lourdes (nazwany także Międzynarodowym Komitetem Medycznym w Lourdes), przeważnie obradujący w Paryżu i składający się z utworzonej przez Thesa Narodowej Komisji Lekarskiej oraz znakomitości lekarskich
- Proces kościelny i potwierdzenie cudów: dla instytucji lekarskich istotna jest wskazówka dr Alphonse Olivieri (1959- 1971) przewodniczącego Biura Medycznego w Lourdes *"my jako lekarze nie możemy do czasu zapadnięcia decyzji biskupiej na temat jakiegoś uzdrowienia nigdy użyć słowa < cud >".* Posiadający szczególne uprawnienia biskup musi podjąć najtrudniejszą i ostateczną decyzję, wymagającą największej odwagi.

Uzdrowieńcza rola ikon

Uzdrowić człowieka oznacza dać mu ponownie utraconą wiarę

Phil Bosmans [50]

W opinii wyznawców prawosławia podstawą ich stosunku do osób chorych i cierpiących powinien być fragment zapisany w Ewangelii Św. Mateusza (25, 31–46): „*Pan sądzić nas będzie nie za naruszenie przykazań, a za stosunek wobec bliźniego, a pomoc i posługa chorym traktowane są, jako część ich drogi ku zbawieniu*” [51]. Uważają oni, że podczas udzielania pomocy medycznej, dopuszczalne są wszystkie metody znane w nauce, za wyjątkiem sytuacji, w której pomoc choremu ma się odbywać kosztem innej osoby, np. pobranie od dawcy jedynej czynnej nerki, aby ją wszczepić innemu choremu [51]. W czasie choroby chorzy prawosławni oczekują umożliwienia im dostępu do szpitalnej kaplicy bądź też możliwości posiadania przy łóżku ikonki, krucyfiks, wody święconej, artosa (chleb poświęcony na Wielkanoc) lub prosfory (małej przasnej bułeczki używanej do komunii świętej) [51].

W przypadku śmierci chorego jego rodzina dostarcza rzeczy potrzebne do pogrzebu: ikonkę wkładaną w ręce zmarłego, krzyżyk na szyję itp. Przed pogrzebem ciało zmarłego jest myte i odświętnie ubierane. Troska o duszę zmarłego nie kończy się w momencie pogrzebu [51].

Ikony (po grecku - *sikcov, eikon*) towarzyszą wiernym przez całe ich życie, są obecne we wszystkich ważnych zdarzeniach w życiu [51,52].

Ikonę określa się także, jako „*okno ku wieczności i niewidzialnemu światu*” , a ich ojczyzną jest wschodnie chrześcijaństwo, ale nie są obce też kościołowi zachodniemu [53].

Ikona pojawiła się prawdopodobnie w Bizancjum w pierwszej połowie V wieku [54-57]. W opinii Ojca Wacława Hryniewicza, ikona ukazuje pełne światłości oblicze Boga, budzi ufność i nadzieję, ukazuje piękno przyszłego świata i pojednanej ludzkości, jest przejmującym wołaniem o lepszy świat już tu, na ziemi, uczy troski o innych, o ich dobro i zbawienie oraz może być szkołą ekumenicznej wrażliwości na los ludzi i wszelkiego stworzenia, jest znakiem nadziei na odrodzenie człowieka i ostateczną przemianę świata [53].

Klasyczne ikony mają charakter radosny, są symbolem zwycięstwa piękna i dobra, a postacie „pisane” na ikonach „przemawiają” do ludzi obliczami promieniującymi boską światłością, rozjaśnionymi, pełnymi spokoju, tkliwości i serdecznej uwagi [53]. Mają wydłużone proporcje, stąd ich ciała sprawiają wrażenie bezcielesności i lekkości, unoszenia się wręcz w przestrzeni, wyrażając stan uduchowienia [53].

Kult ikon ściśle wiąże się z kultem przedstawianych na nich świętych (Bóg, Święta Bogurodzica, anioły i inni święci) [52-58].

Od dawien dawna, świętemu obrazowi przypisywane są także różne cuda. Jednym z przykładów jest fakt, że podczas przenoszenia relikwii Gavrila Lesnowskiego „*drzewa w lesie*

ustępowały – robiąc drogę do przejścia” i cud ten stał się przestrożą: „gdy cud jest przed nami nie wolno odwracać głowy, lecz należy patrzeć przed siebie. Jeżeli tego nakazu się nie przestrzega, cud znika” [52-58].

Wierny prawosławny, ikonę ze świętym, którego imię mu nadadzą, otrzymuje po raz pierwszy już przy chrzcinach. Także w czasie ceremonii sakramentu małżeńskiego rodzice błogosławią swoje dzieci, dając im ikonę [51,52].

Wśród wyznawców prawosławia powszechna jest bowiem wiara, że święci przedstawieni na ikonach chronią przed klęskami i innymi nieszczęściami, miejsce, w którym się znajdują - każdemu, kto prosi Matkę Boską o zdrowie, ukazuje się ona w snach, w których daje wskazówki dla chorego, jak wyzdrowieć [52-58].

Wybrane miejsca uzdrawiania na Podlasiu

*Bóg daje orzechy, ale ich nie rozgryza
Johann Wolfgang Goethe [59]*

Cerkiew w Koterce

Przy samej granicy z Białorusią, na końcu drogi, która prowadzi do Mielnika nad Bugiem, z dala od jakichkolwiek zabudowań, w leśnym uroczysku, na bagiennym terenie, stoi cerkiew w Koterce [60]. Została wzniesiona w roku 1912, w miejscu, gdzie 60. lat wcześniej Matka Boża objawiła się mieszkance pobliskich Tokar [60]. Cerkiew otoczona jest wieńcem kilkudziesięciu drewnianych krzyży. Pielgrzymi udają się do źródła bijącego obok cerkwi wierząc w cudowną moc tej wody - piją ją i przemywają chore miejsca [60].

„Miejsce jest urocze, poniekąd tajemnicze, schowane wśród gęstych zarośli i drzew. Pewnej niedzieli 1852 roku Eufrozyna Iwaszczuk z pobliskiej wsi Tokary na uroczysku Koterka zbierała szczaw. Wtem przed nią ukazała się nieznana kobieta. Kobieta owa zganiała Eufrozinę, że przy niedzieli pracuje miast świętować jak jest przykazane. Poleciała, by mieszkańcy wsi ustawili w tym miejscu krzyż, i modlili się tam o przebaczenie grzechów. Eufrozyna uznała, że widziała Matkę Bożą a fakt ten rychło po okolicy się rozszedł. Z razu dziesiątki, potem setki, wreszcie tysiące pielgrzymów zaczęły do krzyża przybywać. Z czasem władze cerkiewne postanowiły bliżej sprawie się przyjrzeć. Nakazano zabrać krzyż. Wtedy rzeczy niezwykle zacząć się poczęły. Gdy krzyż wyjęto, z dołu źródółko trysnęło, do dziś znajdujące się przy cerkwi. Obmycie się wodą ze źródółka przynosiło ulgę w cierpieniach, a ludzi głębokiej wiary nawet całkowicie uzdrawiało. Niebawem w okolicy rozszalała się

epidemia cholery. Wtedy również przychodzili tam ludzie, prosząc o zdrowie. Pielgrzymi często przynosili ze sobą krzyże ofiarne, a krzyże te po dzień dzisiejszy zdobią miejsce święte. Cerkiew, która dziś tu stoi wzniesiono w 1912 roku. Jest to budowla drewniana, na planie krzyża, z prezbiterium zamkniętym trójbocznie i dwiema prostokątnymi zakrystiami. Dzwonnica znajduje się w części zachodniej a wejście poprzedzone jest gankami” [60].

Cerkiew parafialna p.w. Opieki Matki Bożej

Wśród miejscowych ludzi krąży legenda według której, w XVI wieku, w miejscu gdzie znajdują się Puchły, istniał niegdyś wielki majątek, ale zarządzający nim dziedzic źle obchodził się z poddanyymi wyznania prawosławnego i usiłował zmusić ich do przejścia na wiarę greckokatolicką [61].



Opis Cerkwi parafialnej p.w. Opieki Matki Bożej, Puchły, źródło własne

Mieszkańcy wsi, chcąc zachować swoją wiarę, modlili się gorliwie do Matki Bożej i prosili ją o wstawiennictwo i pomoc. Matka Boże wysłuchała ich i objawiła ludziom na lipie swą ikonę (ikona Pokrowy Przenajświętszej Bogarodzicy). Legenda głosi, iż po śmierci dziedzica jego zły duch często pojawiał się na skrzyżowaniu dróg prowadzących do Soc,

Puchłów i Cieluszek, jednak po modlitwach do cudownej ikony Matki Bożej zjawia zniknęła na dobre [61]. Z legendą tą wiąże się także podanie, mówiące o pochodzeniu nazwy wsi Puchły [61]. Według niego, w szałasie, w cieniu owej ogromnej lipy, mieszkał starzec, który cierpiał na bolesny obrzęk nóg. Pewnego razu, ujrzał on na wierzchołku drzewa ikonę Matki Bożej, do której zaczął się żarliwie modlić, a to przyniosło mu uzdrowienie. W miejscu, gdzie wydarzył się ten cud, w pobliżu lipy wzniesiono świątynię, w której umieszczono cudowną ikonę, a miejsce to nazwano od nazwy choroby – Puchły [61].

Ludzie, słysząc o tym cudownym wydarzeniu, zaczęli podążać do Puchłów na pielgrzymki, aby pomodlić się w intencji swojej i chorych bliskich - liczne uzdrowienia miały tu miejsce zwłaszcza kiedy na Podlasiu szalały epidemie dżumy i cholery, a więc w latach 1710, 1830 i 1855 [61].

W 1771 roku w pożarze spłonęła ikona Matki Boskiej wraz z cerkwią, obecna ikona powstała po 1781 roku [61]. Przedstawia ona Matkę Boską stojącą na obłoku w drapowanej sukni z koroną na głowie. Poniżej zostali umieszczeni przedstawiciele szlachty, hierarchów cerkiewnych czy mnichów [61].



Cerkiew parafialna p.w. Opieki Matki Bożej, Puchły, źródło własne



Cerkiew parafialna p.w. Opieki Matki Bożej, Puchły, źródło własne

Krynoczka

Na uroczysku Miednoje w Puszczy Białowieskiej, 3 kilometry od Hajnówki, w parafii w Dubinach, znajduje się kolejne cudowne źródło Podlasia (studzienka), która w miejscowej gwarze nazwana jest Krynoczka i pod taką nazwą obecnie funkcjonuje [62].

Legenda mówi [cyt. za 63], że w roku 1848, w tych okolicach, stacjonował Izmajłowski Pułk, którego kapitan zachorował na gruźlicę płuc, a po kilkakrotnym wypiciu wody z cudownego źródła wyzdrowiał.

Wcześniej, w roku 1831 roku, za Krestowski [cyt. za 63] rząd zwrócił uwagę na uzdrawiające właściwości źródła i przysłał tu specjalną komisję, która po zbadaniu wody stwierdziła, że zawiera ona siarkę i żelazo. Powstały plany budowy na bazie tych wód sanatorium. Nie zostały jednak zrealizowane za Krestowski [cyt. za 63]

Krynoczka była znana w XIX wieku i wileńskim mnichom, pielgrzymującym do monasterów w Leśnej i Wirowie [62]. Mnisi zatrzymywali się na uroczysku Miedne (dzisiejsza Krynoczka), modląc się z okoliczną ludnością [62].

Według ustnej tradycji, za o. Grzegorz Sosna [cyt. za 63], miejsce to było czczone od najdawniejszych czasów. Mnisi mieli chronić się w Puszczy Białowieskiej, uciekając przed

Tatarami, najeżdżającymi Ruś w XIII wieku, a ich pustelnia miała się właśnie znajdować u źródła dzisiejszej Krynoczki [cyt. za 63].

Ustne przekazy podają, że w okolicy strumyka zwanego Miednoje miało miejsce objawienie pastuszkom ikony na drzewie [62]. Ikonę przeniesiono do wsi Lipiny, a gdy zjawiała się po raz drugi, zbudowano w miejscu jej objawienia małą drewnianą kapliczkę [62]. Według innego przekazu pojawienie się ikony na drzewie poprzedziła jasność, a obok wytrysnęło źródło – krynica z cudowną wodą [62]

Do Krynoczki prowadzi piaszczysta droga, ok. 3 km., pośród gęstego, wilgotnego lasu [62].

Na polanie porośniętej wiekowym, bije źródło umieszczone w ubogiej studziencie, przykrytej daszkiem, opartym na czterech słupach, stoi tam również drewniana, dziewiętnastowieczna cerkiew p.w. św. św. 7 Braci Machabeuszy [62].

Wierzy się, że woda ze źródła ma leczniczą moc w chorobach żołądkowych i oczu. Na okolicznych krzakach znajduje się mnóstwo płóciennych chusteczek, chustek oraz zwykłych skrawków materiału, ponieważ pielgrzymi przemywając chusteczkami zamoczonymi w wodzie oczy, zostawiają je [62].

Wokół studzienki są także krzyże dziękczynne za uzdrowienie [62].



Krynoczka, Cerkiew Św. Braci Machabeuszy, źródło [64]



Krynoczek, Studnia ze źródełkiem, źródło [64]

Studzieniczna

W Diecezji Ełckiej, około 8 km od Augustowa w kierunku Sejna, w Puszczy Augustowskiej, we wsi Studzieniczna [65], znajduje się słynący łaskami obraz Matki Boskiej Studzieniczańskiej. Historia wsi Studzieniczna, związana jest z kultem maryjnym, sięgając 1728 roku, kiedy według podań ludowych na drzewie w pobliżu wsi, objawił się obraz Matki Boskiej [65].

Obraz Matki Boskiej pochodzi z XVIII wieku i jest wierną kopią wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej [65]. Jest namalowany techniką olejną przez nieznanego artystę i został on uwieczony koronami papieskimi 17 września 1995 roku [65].

Podaje się, że na wysepce Grądzik, na jeziorze Studzieniczne, rosły potężne, wiekowe dęby [65]. W roku 1741 licznie pielgrzymowały tutaj ludzie z okolicznych wsi oraz lasów i w pewnym momencie posądzono to miejsce o kontynuację kultów pogańskich. Jednakże po zbadaniu powyższego przez specjalnie powołaną komisję, w tej ludowej pobożności nie znaleziono nic niewłaściwego [65].

Jedną z legend mówi o pustelniku, który zamieszkał na wysepce i pierwszy dostrzegł wizerunek Matki Boskiej na drzewie [65]. *"Pewien ubogi człowiek z nazwiska*

niewiadomy, wracając z Różanego Stoku..., zatrzymał się w Studzienicznej i modły swoje w odosobnionym miejscu na grądziku, szczerze Bogu posyłał..." [65].

W raporcie z dnia 21 października 1837 roku ks. Pawła Markowskiego, dziekana augustowskiego, przesłanym do bpa Pawła Straszyńskiego, widnieje [65] *"(...) na półwyspie zamieszkał niejaki pustelnik, a urządziwszy tam swój baraczek, uczęszczał do niego na modlitwę ustawiczną, wtem spostrzegł raz jednego obraz Matki Boskiej na drzewie, rozgłosił ten cud, a następnie naród licznie począł się gromadzić i wenerować to miejsce jako cudowne. Wielu doznawało cudownym sposobem łaski Pana Boga".*

Pustelni Wincenty był zielarzem i zyskał sławę uzdrowiciela, a z ofiar pątników zbudował tu pierwszą, drewnianą kapliczkę i *„z pokorą chrześcijańską z miejsca na miejsce przechodząc, cud ten ludowi ogłaszał” [65].*

Ludzie wierzą, że woda ze studzienki usytuowanej obok kapliczki ma uzdrawiającą moc, a w dokumentacji Sanktuarium znajdują się potwierdzone przez lekarzy przypadki uzdrowień, najwięcej z nich dotyczy dzieci, którym woda ze Studzienicznej pomogła pozbyć się chorób oczu lub skóry [65].

Przy jeziorze czuwa posąg Jana Nepomucena, który ma chronić groblę przed zalaniem [65].



Kaplica na wyspie w Studzienicznej, koło Augustowa, źródło:[66]

Święta Góra Grabarka

Święta Góra Grabarka [67] jest to miejsce do którego, od stuleci, podążają prawosławni pielgrzymi. Jej najstarsze dzieje nie są znane, a góra zasłynęła w roku 1710, kiedy epidemia cholery szalała na terenach Podlasia [67]. W tym okresie pewnemu starcowi zostało objawione we śnie, że ratunek może znaleźć na pobliskim wzgórzu. Wierni poszli więc za głosem Bożym, przynieśli ze sobą krzyże, z modlitwą obmywali się i pili wodę ze źródła [67].

Według kroniki siemiatyckiej parafii ratunek od choroby znalazło wówczas ok. 10. tys. ludzi [67].



Grabarka, Główna cerkiew monasterska, odbudowana po podpaleniu w 1990, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka

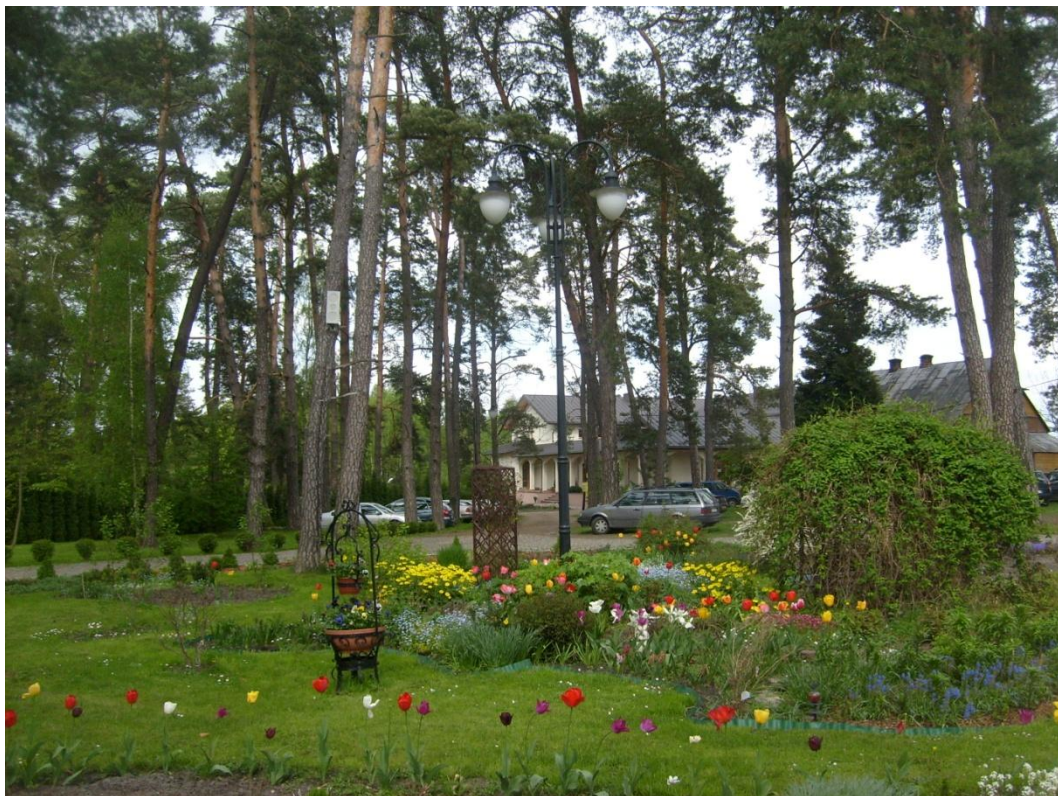
W podzięce Bogu za cud zbudowano na tym miejscu drewnianą kapliczkę Przemienienia Pańskiego [67]. Cerkiew została przebudowywana, remontowana, i ulepszana, ale w 1990 roku została podpalona i spłonęła doszczętnie. Nowa cerkiew (już murowana) została wyświęcona w roku 1998 [67].

W roku 1947, na Świętej Górze Grabarce, powstał prawosławny żeński klasztor św. Marty i Marii, a od tej pory siostry modlą się i opiekują się tym świętym miejscem [67].

Od roku 2000 znajduje się tam Iwierska Ikona Matki Bożej napisana na Świętej Górze Atos i podarowana na pamiątkę 2000 lat chrześcijaństwa [67].



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka

Od setek lat ludzie przychodzą na Świętą Górę Grabarkę z prośbą i modlitwą o pomoc i zostawiają tu swoje [67].

Ostatnio, w otoczeniu cerkwi, coraz częściej, oprócz prawosławnych krzyży, ustawiane są rzymskokatolickie, z wypisanymi intencjami za zdrowie, za rodzinę, za pomyślność.



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka



Grabarka, dzięki uprzejmości Łukasza Kononiuka

Święta Woda

Na Podlasiu, w okolicach Wasilkowa, jest miejsce nazywane Święta Woda, owiane licznymi legendami, które sięgają czasów średniowiecza [69].

Pierwsze ustne wzmianki Sanktuarium pochodzą z podań ludowych nawet z wieku XIII, zaś dokumenty pisemne z roku 1719, kiedy to została poświęcona kaplica nad cudownym źródłem [69]. Ufundował ją w dowód wdzięczności za cudowne odzyskanie wzroku szlachcic Bazyli Lenczewski, papiernik z Supraśla. Przez stulecia przybywali tutaj okoliczni mieszkańcy, ufając, że zanosząc swoje modlitwy do Boga, przez pośrednictwo Bolesnej Matki, zostaną wysłuchani. Kult trwał nieprzerwanie, pomimo burzliwych dziejów tych ziem, mimo zakazów zaborców, a nawet odebrania kaplicy i przekazania jej prawosławnym w XIX wieku. [69].



Święta woda, źródło: zdjęcie własne

W roku 1740 źródło było ogrodzone i znajdowało się wewnątrz kaplicy, a przy niej mieszkał pustelnik bazylianin o nazwisku Wieniawski.

W roku 1756 miało miejsce ponowne poświęcenie kaplicy, a w roku 1763 zapisano, że nad ołtarzem umieszczono obraz Matki Bożej Bolesnej.

W roku 1785 kaplica została całkowicie zniszczona w czasie gwałtownej burzy. Za cudowny fakt uznano, że „jedynie ściana, gdzie wisiał obraz Matki Bożej i źródło nie zostały uszkodzone”.

Po wojnach napoleońskich kaplicę odnowiono i poświęcono pod wezwaniem Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny.

Ikona czczona przy źródle przedstawiała Matkę Bożą w ciemnoniebieskiej chuście, z pochyloną lekko na prawo w tył głową, ze sztyletem wbitym w pierś, ze wzniesionymi ku niebu zapłakanymi oczami.

W roku 1915 ikona została wywieziona do Rosji przez prawosławnego duchownego i zaginęła. Dwa wizerunki, które są obecne w Sanktuarium, to Matka Boża z cierniową koroną i Pieta. Zostały namalowane przez Panią Helenę Rabczyńską, matkę księdza proboszcza Wacława Rabczyńskiego, który w okresie powojennym zasłużył się w odbudowie i rozbudowie Sanktuarium.

Dnia 27 czerwca 1999 roku Bł. Jan Paweł II pobłogosławił obraz Matki Bożej Bolesnej z cierniową koroną, którą zawieźli do Watykanu pielgrzymi ze Świętej Wody z Księdzem Kustoszem Proboszczem Alfredem Butwiłowskim.



Święta woda, źródło: zdjęcie własne

Ożywienie Świętej Wody nastąpiło w latach 50. ubiegłego wieku. Odbudowany został przez ks. Wacława Rabczyńskiego kościół, a nad źródłem cudownej wody wzniesiona została kamienna Grota Matki Bożej, wzorowana na Grocie z Lourdes.



Święta woda, źródło: zdjęcie własne



Święta woda, źródło: zdjęcie własne

Góra Krzyży i Kalwaria Świętowodzka

Przybywający do Świętej Wody widzą wznoszący się nad okolicą 25. metrowy Jubileuszowy Krzyż Pielgrzymów.



Święta woda, źródło: zdjęcie własne

Usytuowany jest on w centrum Góry Krzyży z Dzwonnica i Dębem Papieskim - Pomnikiem III Tysiąclecia. Otoczony jest tysiącami krzyży przyniesionymi przez pielgrzymów lub stawianych przez rodziny, parafie, instytucje i stowarzyszenia z całej Polski i z zagranicy.

Matce Bożej Bolesnej można ofiarować swoje intencje w znaku Krzyża i w znaku kamienia, niosąc na Górę Krzyży.

Ich błogosławieństwo ma miejsce na Błoniach z Ołtarzem, we wrześniu podczas pieszej Pielgrzymki z Krzyżami z Białostockiej Katedry



Święta woda, źródło: zdjęcie własne



Święta woda, źródło: zdjęcie własne



Święta woda, źródło: zdjęcie własne



Święta woda, źródło: zdjęcie własne

Wybrane uzdrawiające ikony

Cud jest najukochańszym dzieckiem wiary

Johann Wolfgang Goethe [70]

Achtyrska Ikona Bogurodzicy

Jej objawienie sięga połowy XVIII wieku, kiedy to we wsi Achtyrka Guberni Charkowskiej mieszkał, bardzo bogobojny i pracowity, duchowny Bazyli Daniłow [71]. Kiedy 2 lipca 1739 roku poszedł do ogrodu, by nakosić trawy, już po pierwszym zamachnięciu kosą ujrzał „*leżącą przed nim w trawie jaśniejącą blaskiem ikonę Bogurodzicy*”. Padł przed nią na kolana, gorliwie pomodlił się, a następnie odniósł znalezisko do domu. Po trzech latach miał sen, w którym objawiła się Bogurodzica i poleciła, aby znalezioną niegdyś ikonę oczyścić z kurzu, obmył ją wodą i przyozdobił, ale wody po umyciu nie wylewał, bowiem będzie ona miała właściwości uzdrawiające, a pierwszą uzdrowioną osobą była chora na febrę córka duchownego [71].

Kapłan umieścił ikonę w cerkwi parafialnej i w miarę upływu czasu zaczęły pojawiać się coraz liczniejsze przypadki uzdrowień osób omywających się wodą od ikony [71].

W roku 1751 Achtyrska Ikona Bogurodzicy została uznana przez Święty Synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za cudotwórczą [71].

Szczególłą czią darzyła ją Caryca Elżbieta, która poleciła zbudować dla niej nową, dużą kamienną świątynię, według projektu Włocha Rastrellego (jednego z najznakomitszych architektów tamtych czasów), która dedykowana Opiece Bogurodzicy, została poświęcona w roku 1768 [71].

Obecnie Achtyrska Ikona Bogurodzicy znajduje się w cmentarnej cerkwi w mieście Achtyrka [71].

Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Data i miejsce powstania ikony nie jest znane. Niektórzy określają czas powstania ikony już na XII wiek [72]. Jednak badanie deski ikony wskazuje na okres czasu między 1325 a 1480 rokiem. Prawdopodobnie ikona mogła zostać namalowana w klasztorze na świętej górze Athos albo w Bizancjum, a stamtąd trafić na Kretę, co potwierdzają przekazy z 1495 roku mówiące, że na Krecie oddawano cześć cudownemu wizerunkowi Matki Bożej [72].

Pojawiają się także informacje o tym, iż wkrótce ukażą się przekazy o żyjącym w wieku XV kupcu kreteńskim, który wykupił lub wykradł ikonę z jednego ze wschodnich kościołów [72]. Wracając drogą morską do Rzymu w cudowny sposób uratował się z burzy, co przypisywał opatrnościowej interwencji Madonny z ikony. Na krótko przed śmiercią pozostawił obraz swojemu przyjacielowi z poleceniem oddania go do kościoła. Ten jednak nie wypełnił ostatniej woli zmarłego, gdyż ikona bardzo spodobała się jego żonie. Po pewnym czasie sześciolatniej dziewczynce z tej rodziny przyśniła się Matka Boża z życzeniem, by ikonę umieścić w kościele św. Mateusza Apostoła [72].

Cud związany z ikoną dokonał się 27 marca 1499 roku [72]. W uroczystej procesji obraz przeniesiono do kościoła św. Mateusza. W momencie, kiedy ikona mijała dom sparaliżowanego człowieka doznał on natychmiastowego uzdrowienia. Ten, jak i wiele kolejnych cudów, zapoczątkowały szeroko rozpowszechniony, blisko trzystuletni kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy [72].

Ikona Matki Bożej w Starym Korninie

Okoliczności objawienia się ikony Matki Bożej w Starym Korninie nie są do końca znane, a spisane w Księdze cudów zeznania duchownych i wiernych, pozwalają jedynie na fragmentaryczne odtworzenie wydarzeń [57,73].

Z opowieści proboszcza parafii Jana Simonowicza wynika, iż Ikona Matki Bożej znajdowała się na kamiennym głównym ołtarzu cerkwi św. Michała Archanioła i św. Anny [57,73]. Zostawiona przed ikoną zapalona świeca spowodowała pożar, który uszkodził podstawę ołtarza, ale Ikona została tylko okurzona. Proboszcz Jan Simonowicz, obudzony szczekaniem psa, ugasił pożar ugasił, a ikonę przeniósł na ołtarz boczny. Po tym wydarzeniu kilkakrotnie znajdowano przed ikoną palącą się świecę [57,73]. W roku 1704 roku, proboszcz korniński przekazał duchownemu dubickiemu Ignacemu Michniakiewiczowi dziada, który wraz ze wspomnianą ikoną miał zbierać pieniądze na odbudowę spalonej świątyni, niestety ten często był pijany. Około dwóch lat później, wójt korniński (Stefan Roman), jadąc z Bielska przez Orłę zobaczył jasność bijącą z ikony i śpiącego dziada. Zabrał mu ikonę i zawiózł ją do cerkwi kornińskiej, gdzie ustawiono ją na głównym ołtarzu świątyni i ponownie znajdowano obok niej palące się świece [57,73]. Wójtowa kornińska Kurdwanowska, żona Jana Kurdwanowskiego, w uznaniu niezwykłości ikony, ufundowała około 1709 roku ramki do niej, a Ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem ustawiono w specjalnym kioście. Od tego roku, w okresie morowego powietrza, ikona uzdrawiała chorych i cierpiących,

a cerkiew św. Michała Archaniola i św. Anny stała się obiektem pielgrzymek tysięcy wiernych z Grodzieńszczyzny, Wołynia, Podlasia i Mazowsza [57,73].

Nie znany jest dokładny opis ikony Matki Bożej Kornińskiej, bowiem nie zachowały się jej wizerunki i kopie, a oryginał, w roku 1915, został wywieziony do Rosji i nie znane jest miejsce jego przechowywania [57,73].

Ikona Kosmas i Damian

Kosma i Damian, rodzeni bracia, pochodzili z Azji. Ich ojciec był poganinem, a matka chrześcijanką [74]. Po śmierci męża Teodozja czyniła wszystko, by podobać się Bogu. Była jako ta wdowa, którą wychwalał Apostoł: „[. . .] samotna, pokłada ufność w Bogu i nie szczędzi czasu na błagalne modlitwy we dnie i w nocy” [Tm 5,5]. Sama żyjąc pobożnie, wychowywała również swe dzieci w duchu chrześcijańskim [74]. Wszczepiła w nie umiłowanie Pisma Świętego i ukierunkowała na życie w cnocie. Po osiągnięciu wieku dojrzałego i utwierdzeniu w Prawie Pańskim, Kosma i Damian byli niczym dwie lampy na Ziemi, świecące dobrymi czynami. Otrzymali od Boga dar uzdrawiania tak dusz, jak i ciał. Leczyli z wszelkich chorób i wypędzali złe duchy [74]. Pomagali nie tylko ludziom, ale również zwierzętom i nigdy niczego nie brali dla siebie. Wszystko czynili nie z chęci wzbogacenia się w złoto i srebro, ale ze względu na Boga, pragnąc przez swą miłość do bliźnich wyrazić, jak bardzo Go kochają. Uzdrawiali nie tyle za pomocą ziół, co mocą Imienia Pana, bez zapłaty i nagrody, wypełniając przykazanie Chrystusowe: „*Darmoście wzięli, darmo dawajcie*”. Z tego powodu ludzie nazwali ich bezpłatnymi lekarzami, nie chciwymi na pieniądze. Tak żyjąc w pokoju odeszli do Pana. Również po śmierci liczne cuda działały się za ich wstawiennictwem [74].

Ikona Matki Boskiej –Trójręcznej (Panagija Triherusa)

Dzięki niej doszło do złożenia i odzycia odciętej reki [74,75]. Znajduje się w Agion Oros świętej górze „Republice Mnichów”. Klasztor Atosu stały się dla prawosławia „nową Jerozolimą”, kultywując sztukę i tradycje bizantyjskie. Obok greckich są tam klasztory rosyjskie, bułgarski, serbski i gruziński, które były założone przez mnichów przybyłych z tych krajów [74,75].

Legenda mówi, iż nigdy na Ajon Oron nie postanie noga kobiety, ani żadnej innej istoty o gładkim obliczu [74,75]. Nie będzie tam też hodowane żadne zwierze płci żeńskiej. Ten rozkaz cesarza Konstantyna IX Monomachosa z XI w obowiązuje do dziś. Trudności w

zwiedzaniu Atosu przyczyniają się do tym większej popularności i rozgłosu Meteorów, czyli klasztorów zawieszonych w niebie [74,75].

Klasztory Atosu zachowały swój średniowieczny charakter, podczas gdy Meteory przekształciły się w ośrodek, głównie atrakcji turystycznych [74,75]. Nie sposób wyobrazić sobie, z jakim fanatycznym wysiłkiem te gniazda mnichów–ascetów budowano. Dostęp do Meteorów odbywał się przy pomocy wspinaczki, drabin drewnianych i sznurów [74,75].

Ikona z Tuluzy

W 1983 r. Paul de Soos ustawił w swoim mieszkaniu reprodukcję znanej ikony Matki Boskiej Bramy Niebios, która po grecku nosi nazwę Portaissa, czyli Odźwierna - Ta, która stoi u bram Nieba [76].

Ks. Trojanowski [76], cud zwiany z ikoną opisuje w ten sposób: *„11 lutego 1990, w rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej w Lourdes, ikona zaczęła wydzielać oleistą ciecz o intensywnym, a zarazem delikatnym i kojącym zapachu. Ciecz spływała obficie na obrus i otwartą Biblię, nie pozostawiając po sobie tłustych plam. Paul zastał ten widok po powrocie z wieczornego nabożeństwa, w którym uczestniczyły także jego trzy znajome z grupy modlitewnej. Zaproszone na poczęstunek kobiety pierwsze zwróciły uwagę na ociekający obraz”*. Dla Paula, jedną z największych łask związanych z ikoną było nawrócenie młodszego brata, który od wielu lat nie przystępował do sakramentów [76]. Paul odbył około 200 podróży z ikoną, przemierzając prawie wszystkie kontynenty. Był nawet w Mołdawii i na Ukrainie (nigdy w Polsce). Przy okazji niezliczonych nabożeństw i czuwań modlitewnych dokonywały się fizyczne i duchowe uzdrowienia [76].

Jedno z uzdrowień dotyczyło czteroletniego chłopca chorego na raka krwi [76]. W obecności setek uczestników spotkania, niesiona przez niego ikona zajaśniała niezwykłym blaskiem, a chłopak został cudownie uzdrowiony z nieuleczalnej choroby. Niezwykłego uzdrowienia duchowego doświadczył także niewierzący dotąd Christian, cierpiący od urodzenia na dziwną chorobę, która zmuszała go do leżenia na brzuchu powodując nieskoordynowane ruchy [76]. Łaska nawrócenia zaowocowała w nim ogromnym zaufaniem do Boga i wiarą w sens własnego życia, pomimo dotkliwego kalectwa. Uderzając nieprecyzyjnie dwoma palcami w klawiaturę komputera, napisał niedawno doktorat z filozofii. Już drugi, bo pierwszy, z teologii, obronił kilka lat wcześniej. Chociaż kompletnie zdany na pomoc innych, prowadzi zajęcia na uczelni [76].

Ikona z Veles

Właścicielką wizerunku Bogurodzicy była kobieta (nie klasztor czy cerkiew). Uważa się, iż obraz ma moc leczenia chorych. Jeżeli chory zostanie wyleczony twarz Bogurodzicy jest uśmiechnięta, jeżeli chory umrze, wtedy twarz Matki Boskiej poci się [57].

Ikona uosabia fakt zrównania słowa i obrazu, nawiązania więzi między Bogiem a człowiekiem. Najbardziej znane ikony macedońskie przedstawiają postać Bogurodzicy [57].

Leśniańska Ikona Matki Bożej

Jej historia sięga końca XVII wieku, kiedy to objawiła się w cudowny sposób w niedzielę 14 września 1683 r. nieopodal wsi Leśna na południowym Podlasiu [cyt. za 77].

W samo południe pasący krowy chłop Aleksander Stelmaszczuk wszedł do gęstego zagajnika, a tam nieoczekiwanie, na starej gruszy, ujrzał blask pochodzący od ikony [cyt. za 77]. Pobiegł po swego brata Mirona Makaruka i razem poinformowali miejscowego prawosławnego kapłana o cudzie, jaki widzieli. Ikona była swego rodzaju płaskorzeźbą wizerunku Matki Bożej z Chrystusem na lewej ręce, wyłobionym w jasnym owalnym kamieniu [cyt. za 77].

Ikoneę umieszczono w domu Mirona Makaryka. Ikoneę zabrał jemu pewien polski szlachcic pragnący mieć tę świętość na własność [cyt. za 77]. Po krótkim czasie, pod wpływem nieszczęść, które spadły na niego za owy postępek, oddał ją do cerkwi prawosławnej we wsi Bukowice. Od roku 1713, przed ikoną zaczęły mnożyć się cudowne uzdrowienia, których do 1713 r. zanotowano ponad 500. W 1752 r. rzymscy katolicy odebrali cudowną ikonę prawosławnym i umieścili ją w kościele w Leśnej [cyt. za 77]. Po upadku powstania 1863 r. władze carskie zamieniły kościół na cerkiew, która w 1885 r. została główną świątynią prawosławnego Monasteru Leśniańskiego. Ikoneę pozostawiono w ołtarzu i wzniesiono tylko niewysoki ikonostas, który nie zasłaniał jej, co pozwalało ujrzeć świętość każdemu przybywającemu pielgrzymowi [cyt. za 76]. W 1915 r. w wyniku działań wojennych monaster ewakuował się w głąb Rosji, a mniszki zabrały także ikonę. Poprzez Petersburg, diecezję kiszyniowską, Serbię i Triest w 1950 r. przybyły do Francji, gdzie cudowna Leśniańska Ikona znajduje się do dziś w Monasterze Provemont [cyt. za 77].

"Płacząca" ikona św. Mikołaja w Belgii

16 lipca 2006 roku, w cerkwi Narodzenia Chrystusa w Antwerpii w Belgii, z ikony św. Mikołaja Cudotwórcy zaczęło samoistnie wypływać mirro [cyt. za 78].

Pierwsze ślady tego cudu wierni zauważyli podczas niedzielnej Boskiej Liturgii [cyt. za 78]. Na prawym oku świętego pojawiły się wówczas pierwsze krople tej nieziemskiej wonności, wyglądem swym przypominające łzy]. Po zakończonej liturgii, proboszcz parafii osobiście upewnił się, iż mirro zaobserwowana na ikonie św. Mikołaja nie jest olejem wylanym przypadkowo z lampki, ani inną, zwykłą cieczą [cyt. za 79]. Zapach, który wydzielala ikona, jak i kolor mirra były dowodem, iż niewątpliwie jest to cud. W cerkwi natychmiast odsłużono akatyst do św. Mikołaja Cudotwórcy. Mirro wciąż wypływało. Tego samego dnia cerkiew odwiedził arcybiskup Brukseli i Belgii Szymon, by oddać cześć Świętemu. W ciągu następnego tygodnia wiele osób, które borykały się z chorobami i trudnościami życiowymi, po modlitwie przed ikoną Świętego, doznało uzdrowienia [cyt. za 78].

Żyrowicka Ikona Bogarodzicy

Objawienie ikony miało miejsce prawdopodobnie w 1470 roku w okolicach miejscowości Żydowice, nieopodal Słonima na południowej Grodzieńszczyźnie, ale nie ma jednak oficjalnego potwierdzenia tej daty [cyt. za 79].

Wśród gałęzi gruszy, w lesie należącym do prawosławnego marszałka litewskiego Aleksandra Sultana, pasterze ujrzeli niezwykle jasne światło, które pochodziło od niewielkiej ikonki Matki Bożej, wyrzeźbionej w kamieniu o wymiarach około 6 na 5 cm [cyt. za 79]. Zdjęli ją z drzewa i odnieśli Sołtanowi, który ją zamknął w szkatule. Następnego dnia, gdy chciał pokazać ją przybyłym gościom okazało się, iż w szkatułce jej nie ma [cyt. za 79]. Upłynęło niewiele czasu, gdy ci sami pasterze ponownie znaleźli tę samą ikonkę na tej samej gruszy, ponownie zanieśli ją do Sołtana, który tym razem potraktował ją z należnym szacunkiem, a na miejscu odnalezienia postanowił zbudować cerkiew Bogarodzicy [cyt. za 79]. Około 1520 r. cerkiew spłonęła i podejrzewano, iż ogień strawił również ikonę. Jednak pewnego razu dzieci ujrzały stojącą na kamieniu "pannę niezwyklej urody" trzymającą w dłoniach zaginioną ikonę. Na tym miejscu zbudowano murowaną cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej, która stała się centralną świątynią powstałego w 1549 r. Monasteru Żyrowickiego. Ikona zaś stała się źródłem niezliczonych cudów [cyt. za 79].

Inne ikony z mocą uzdrawiania

- **Ikony Święty Rafail, Święty Nikolaos** – moc uzdrawiania nieuleczalnie chorych
- **Ikona Agios Lawrentios** – uzdrawianie z bólu reumatycznego oraz oparzeń
- **Ikona Święty Antipas**

Święty Antipas żył w Pergamonie. Był przyjacielem Galena. Chroni ludzi dotkniętych bólem zębów. Jest patronem lekarzy stomatologów

- **Ikona Święty Wlasios** - opiekun, terapeuta ludzi dotkniętych schorzeniami szyi .
- **Ikona Święty Eydokimos** - uzdrawia z bólu jamy brzusznej
- **Ikona Święty Mauro (Mauros)** - uzdrawia z podagry
- **Ikona Stylianos Osios** - uzdrawia chore noworodki i dzieci
- **Ikona Ermogenis Ieromartis** – uzdrawia ze schorzeń związanych z bólem głowy
- **Ikona Awwakum Kiprios** – uzdrawia ze schorzeń uszu
- **Ikony Ioannis Theologos ,Apostolos, Ignatios Theoforos, Apostolos** – uzdrawiająca moc dla w chorobach serca [22].

Podsumowanie

Wierzyć to znaczy ufać, kiedy cudów nie

Jan Twardowski [80]

Wszelkie cudowne zjawiska związane z naszym istnieniem można opisać pojęciami naukowymi. Każdy jednak, kto po prostu jest w stanie zadumać się, stanie kiedyś w obliczu rzeczy zadziwiających i tajemniczych [81,82]. Podsumowaniem tego rozdziału niech będą słowa, które kiedyś wypowiedział Albert Einstein [83]: *„Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Ten, kto go nie zna i nie potrafi się dziwić, nie potrafi doznawać zachwyty, jest martwy, niczym zdmuchnięta świeczka”*.

**Autorzy rozdziału dziękują Panu Łukaszowi Kononiukowi (Zabiegana Fotografia)
za udostępnienie zdjęć ze Świętej Góry Grabarki**

Piśmiennictwo

1. <http://dryswiaty.blog.onet.pl/2010/01/26/wiersz-pt-kapliczka/>, data pobrania 25.08.2016.
2. Powiłańska-Mazur D.: Ludowa rzeźba drewniana z kapliczek przydrożnych w regionie lubelskim [w:] Święci przydrożni patroni przyuliczni, Materiały sesji

- naukowej Warszawa, 20-21 maja 1999 roku pod redakcją Bożeny Wierzbickiej, Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2000
3. Powiłańska-Mazur D.: Patron powodzian, tonących, spowiedników i mostów. O rzeźbach sw. Jana Nepomucena w regionie lubelskim, *Twórczość Ludowa*, 2004, 4, 59, 16-18.
 4. Świeży J.: Świątkarze biłgorajscy, *Polska sztuka ludowa*, 1947, 1-2, 50-59.
 5. Reinfuss R.: Sztuka ludowa na pograniczu Lubelszczyzny i Podlasia [w] *Studia i Materiały Lubelskie, Etnografia*, T. 1, Wyd. Muzeum w Lublinie, Lublin, 1962, 107-108.
 6. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/youth/documents/hf_jp-ii_mes_20040806_xx-world-youth-day.html, data pobrania 25.08. 2016.
 7. http://kapliczki.org.pl/mediawiki-1.19.1/index.php?title=Chrystus_Frasobliwy, data pobrania 25.08. 2016.
 8. Kobołek S.: *Polskie kapliczki*, Wyd. Dragon, Bielsko Biała, 2011.
 9. <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/daty.php3>, data pobrania 25.08. 2016.
 10. <http://patroni.waw.pl/>, data pobrania 25.08. 2016.
 11. <http://adonai.pl/ludzie/>, data pobrania 25.08. 2016.
 12. <http://www.brewiarz.katolik.pl/czytelnia/swieci/daty.php3>, data pobrania 25.08. 2016.
 13. https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ci_i_b%C5%82og%C5%82awieni_Ko%C5%9Bcio%C5%82a_katolickiego, data pobrania 25.08. 2016.
 14. Giorgi R.: *Święci. Patroni na każdy dzień*, Stopa K. Tlum., Wyd. Jedność, 2015.
 15. Hallam E.M.: *Święci w naszym życiu. Patroni spraw trudnych, radosnych i zwyczajnych*, Czerwińska E. tłum, Wyd. KDC, Warszawa, 2005.
 16. <https://www.cytaty.info/autor/hipokrates.html>, data pobrania 25.08. 2016.
 17. Janiszewska J.: Wpływ postawy religijnej na poziom lęku u pacjentek z guzem sutka w różnych etapach choroby nowotworowej. *Adv. Clin. Exp. Med.*, 2001, 10, suppl. 1, 119-124.
 18. Janiszewska J., Lichodziejewska-Niemierko M.: Znaczenie religijności w życiu człowieka chorego. *Pol. Merk. Lek.*, 2006, 21, 197-200.
 19. Koenig H.G., George L.K., Titus P.: Religion, Spirituality, and Health in Medically III Hospitalized Older Patients. *J. Am. Geriat. Soc.*, 2004, 52, 554-562.
 20. Koenig H.G.: Religion, spirituality, and medicine: research findings and implications for clinical practice. *South. Med. J.*, 2004, 97, 1194–1200.

21. Koenig H.G.: Spirituality in patient care: why, how, when, and what, Templeton Foundation Press, 2002.
22. Koenig H. G., George L. K., Peterson B. L.: Religiosity and remission of depression in medically ill older patients. *Am. J. Psychiatry*, 1998, 155, 536-542.
23. Koenig H.G., Idler E., Kasl S., Hays J. C., George L. K., Musick M., Larson D. B., Collins T. R., Benson H.: Religion, spirituality, and medicine: a rebuttal to skeptics. *Int. J. Psychiatry Med.*, 1999, 29, 123-131.
24. Koenig H.G.: Religion, spirituality, and health: The research and clinical implications. *ISRN Psychiatry*, 2012, 1, 1-33.
25. Francis L.J., Robbins M., Lewis C.A., Quigley C.F., Wheeler C.: Religiosity and general health among undergraduate students: a response to O'Connor, Cobb, and O'Connor. *Personality and Individual Differences*, 2004, 37, 485-494.
26. Levin J.S., Markides K.S.: Religion and health in Mexican Americans. *J. Relig. Health.*, 1985, 26, 9–36.
27. Oman D., Reed D.: Religion and mortality among the community-dwelling elderly. *J. Am. Public Health*, 1998, 88, 1469–1475.
28. Kowalczyk B. Zych A.: Cudowne uzdrowienia Jezusa w świetle współczesnej nauki, *Psychiatria/pl*, <http://www.psychiatria.pl/artykul/cudowne-uzdrowienia-jezusa-w-swietle-wspolczesnej-nauki/658.html>, data pobrania 23.08.2016.
29. http://www.biblijni.pl/biblia/50,ewangelia_wg_sw_jana.html, data pobrania 23.08.2016.
30. http://www.biblijni.pl/biblia/49,ewangelia_wg_sw_lukasza.html, data pobrania 23.08.2016.
31. http://www.biblijni.pl/biblia/47,ewangelia_wg_sw_mateusza.html, data pobrania 23.08.2016.
32. http://www.biblijni.pl/biblia/48,ewangelia_wg_sw_marka.html, data pobrania 23.08.2016.
33. http://www.biblijni.pl/biblia/51,dzieje_apostolskie.html, data pobrania 23.08.2016.
34. http://www.biblijni.pl/biblia/14,2_ksiega_kronik.html, data pobrania 23.08.2016.
35. http://www.biblijni.pl/biblia/12,2_ksiega_krolewska.html, data pobrania 23.08.2016.
36. <http://www.mbkm.pl/pismo/29kizajasza.htm>, data pobrania 23.08.2016.
37. <http://www.mbkm.pl/pismo/30kjeremiasza.htm>, data pobrania 23.08.2016.
38. <http://www.mbkm.pl/pismo/46kmalachiasza.htm>, data pobrania 23.08.2016.
39. <http://biblia-online.pl/biblia,,,rozdzial,1,wers,1,0,2,1,t.html>, data pobrania 23.08.2016.

40. <http://biblia-online.pl/biblia,,rozdzial,1,wers,1,0,5,1,t.html>, data pobrania 23.08.2016.
41. <http://www.mbkml.pl/pismo/35kozeasza.htm>, data pobrania 23.08.2016.
42. http://www.biblijni.pl/biblia/23,ksiega_psalmlow.html, data pobrania 23.08.2016.
43. http://www.biblijni.pl/biblia/65,list_do_hebrajczykow.html, data pobrania 23.08.2016.
44. <http://www.nonpossumus.pl/ps/Iz/37.php>, data pobrania 23.08.2016.
45. <http://www.mbkml.pl/pismo/66swjakuba.htm>, data pobrania 23.08.2016.
46. http://www.biblijni.pl/biblia/67,1_list_sw_piotra.html, data pobrania 23.08.2016.
47. Lapple A.: Wunder sind Wirklichkeit Tatsacherbericht aus den Archiven der Kirche, Augsburg 1989, 19-93.
48. Lapple A.: Cudowne uzdrowienia w Lourdes. Semen, Wrocław 1997.
49. ks. Posacki A. SJ: Kryteria rozeznawania uzdrowień, *Katolik.pl*, <http://www.katolik.pl/kryteria-rozeznawania-uzdrowien,502,416,cz.html>, data pobrania 23.08.2016.
50. <https://cytaty24.pl/cytaty/Odwaga/Aforyzmy,Sentencje/k/45>, data pobrania 23.08.2016.
51. Pruszyński J.J., Grabowska-Grzyb A.: Potrzeby i oczekiwania prawosławnych chrześcijan w czasie choroby i schyłkowego okresu życia. *Gerontol. Pol.*, 2007, 4, 128-136
52. Bułganow S.: Prawosławie. Zarys nauki kościoła prawosławnego. Warszawa 1992.
53. O. Waclaw Hryniewicz OMI: Usprawiedliwienie, ikona i piękno. *Misyjne drogi*, 2000, 1, 79.
54. Bastiaanseu L.: Ikony Wielkiego Tygodnia. Teologia i symbolika ikon. Wyd. Homini, Kraków, 2003.
55. Forest J.: Modlitwa z ikonami, Wyd. Homini, Kraków, 1999.
56. Quenot M.: Ikona. Okno ku wieczności. Wyd. Orthdruk, Białystok 1997.
57. Dimewski S.: Istorija na makedonskata pravoslavna crkva. Skopje, 1989.
58. Lis I.: Święta w kulturze duchowej i ideologii Słowian prawosławnych w średniowieczu (do XV wieku). Wyd. Scirptum, Kraków, 2004.
59. <http://www.przyslowia.imedyk.com/cytat/1226/>, data pobrania 23.08.2016.
60. Polska Niezwykła XXL - przewodnik po Polsce, Wyd. Deamrt, 2010.
61. <http://www.portals.narew.gmina.pl/solectwa-i-soltysi/84-puchly>, data pobrania 23.08.2016.
62. Radziukiewicz A.: Święta Krynoczek, Przegląd Prawosławny, http://www.przeglad-prawoslawny.pl/articles.php?id_n=2338&id=8, data pobrania 23.08.2016.
63. o. Sosna G.: Święte miejsca i cudowne ikony, Wyd. Orthdruk, Białystok, 2001.

64. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Krynoczka>, data pobrania 23.08. 2016.
65. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Studzieniczna>, data pobrania 23.08. 2016.
66. <http://www.sanktuarium-studzieniczna.pl/>, data pobrania 23.08. 2016.
67. <http://www.grabarka.pl/>, data pobrania 23.08. 2016.
68. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Grabarka_\(g%C3%B3ra\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Grabarka_(g%C3%B3ra)), data pobrania 23.08. 2016.
69. <http://archibial.pl/sanktuaria/7-sanktuarium-matki-boskiej-bolesnej-wswietej-wodzie-wasilkow/>, data pobrania 23.08. 2016.
70. <https://pl.wikiquote.org/wiki/Wiara>, data pobrania 23.08. 2016.
71. <http://www.ikony.cerkiew.com.pl/text/pol/b008.htm>, data pobrania 23.08. 2016.
72. <http://www.jozeforun.pl/pl/sanktuarium-mbnp/ikona-mbnp-teologia>, data pobrania 23.08. 2016.
73. Mironowicz A.: O parafii kornińskiej, ikonie łaskami słynącej i księdze cudów. Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok, 1997.
74. Rigatos G. A.: O Ponos ston Politismo & Istoría tis Iatrikis, BHTA, Athina, 2009, 40-41.
75. <http://www.vismaya-maitreya.pl>, Źródło "Kurier Ateński" nr 166, http://www.os3.gr/arhive_taxidi/gr_taxidi_eksplahnnon.html, data pobrania 23.08. 2016.
76. Ks. Trojanowski A. T Chr: Cudowna ikona z Tuluzy, Milujcie się, 2001, 5-8, <http://adonai.pl/cuda/?id=11>, data pobrania 23.08. 2016.
77. <http://eliasz.superhost.pl/cerkiew/ikony/text/pol/b123.htm>, data pobrania 23.08. 2016.
78. Korch M.: "Płacząca" ikona św. Mikołaja w Belgii, Cerkiew.pl, <http://www.kosciol.pl/article.php/20060801155042645>, data pobrania 23.08. 2016.
79. Charkiewicz J.: Żyrowicka Ikona Bogarodzicy, http://www.lublin.cerkiew.pl/ikony.php?id=167&id_n=61, data pobrania 23.08. 2016.
80. <https://www.cytaty.info/temat/wiara-3.htm>, data pobrania 23.08. 2016.
81. Krauss L.M.: Tajemnice kosmosu, czyli od latających talerzy do końca świata. Prószyński i Sp., Warszawa 1999.
82. Kaku M.: Hiperprzestrzeń wszechświata równoległe. Pętle czasowe i dziesiąty wymiar. Prószyński i Sp., 1996.
83. <https://www.cytaty.info/cydat/najpiekniejszarzeczajakiejmozemy.htm>, data pobrania 23.08. 2016.

Wybrane zwyczaje i przesady związane z umieraniem, śmiercią i pochówkiem

Kułak-Bejda Agnieszka¹, Chadzopulu Antygona², Bejda Grzegorz³, Guzowski Andrzej⁴,
Łukaszuk Cecylia Regina⁴, Krajewska-Kułak Elżbieta⁴

1. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
2. Szpital Kavalá, Grecja
3. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
4. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wprowadzenie

Bać się śmierci jest tym samym, co mieć się za mądrego, nim nie będąc.

Sokrates [1]

Śmierć od zawsze była postrzegana jako wielka tajemnica z biegiem czasu i rozwoju cywilizacji oraz kultury, starano się poszukiwać wyjaśnień skąd się bierze, czy można jej zapobiec, czy można ją przewidzieć, czy da się przybliżyć związek życia i śmierci, światów i zaświatów.

Powszechnie, za Mazur-Puchała [2] istnieje przekonanie, że gdy zbliża się czas śmierci danego człowieka, to jest wcześniej „zapowiadane przez jakieś szczególne znaki”. Wiele informacji na temat omenów zwiastujących czyjąś rychłą śmierć, można odnaleźć w kronikach Wielkiej Brytanii. Począwszy od XVI wieku, wiele starych rodów potrafiło wyczuć nadchodzącą śmierć, za sprawą specyficznych omenów- np. usychania drzew lub gubienia przez niego gałęzi, liści, pojawienie się na jeziorze łabędzia lub pary gołębi w pobliżu dworu. Do dziś wierzy się również, że omenem śmierci jest czarny kot, który jeżeli przez kilka nocy śpi przy łóżku tej samej osoby, jakby wyczuwa, że człowiek ten niebawem odejdzie w zaświaty [2].

W roku 1783 w *Gentleman's Magazine* [cyt. za 2] zamieszczono tekst autorstwa generała Sabine (byłego gubernatora Gibraltaru), który opowiadał w nim o dziwnym zjawisku, którego doświadczył podczas pobytu w szpitalu w wyniku ran odniesionych w bitwie. Przy jego łóżku „pojawiła się” jego żona (przebywająca wówczas w Anglii), która

bardzo szybko zniknęła. Gubernator niedługo później otrzymał wiadomość, że w chwili, gdy widział swoją ukochaną, ta właśnie umierała [cyt. za 2].

W roku 1779 lorda Lytteltonowi nawiedziła kobieta i podała mu dokładną datę jego śmierci (równo o północy) [cyt. za 2]. Lord następnego dnia opowiedział o zdarzeniu swoim przyjaciołom, ale nikt z nich nie uwierzył w przepowiednię. W noc, podczas której miała nastąpić śmierć lorda, „zjawił się” on u jednego z przyjaciół w samej tylko koszuli nocnej mówiąc, że nadszedł jego kres, a rano okazało się, że mężczyzna faktycznie zmarł o północy [cyt. za 2].

Śmierci i umieraniu, od zawsze towarzyszyły i towarzyszą nadal liczne przesady, nie tylko skutecznie opierające się upływowi czasu, ale często przenikające z jednej kultury do innych, ponieważ zdaniem Pawlukiewicza [3]: *„każdy napotkany pogrzeb zawsze jakoś nas dotyka, a dotyka tym bardziej, im bliższy nam był zmarły. Każda religia i kultura ma swoje zwyczaje i wierzenia o śmierci i życiu przyszłym”*.

Dobrowolski [4] jest przekonany, że *„wysocę charakterystyczną cechą kultury tradycyjnej jest niepomiarne duża rola wierzeń i praktyk magicznych oprócz działań opartych na empirycznych, realnych podstawach”*, ponieważ wszystkie one *„zasadzają się na przypisywaniu przedmiotom oraz zjawiskom przyrody sił mistycznych i jeżeli siły te są opanowane i przeblagane, działają na korzyść człowieka”*. To samo założenie można zaobserwować rozpatrując poszczególne zwyczaje związane ze śmiercią i pogrzebem [4].

Znane są rozmaite wyobrażenia, wizje i wyjaśnienia śmierci [5-8]:

- czasem uważano, że dusza kobiety jest inna niż mężczyzny, a w Polsce wiązano jej ulatywanie z wizytą śmierci.
- postrzegano dusze jako ptaka
- opowiadano że śmierć ma postać ludzką, choć generalnie wygląda jak zaprzeczenie normalnego zdrowego człowieka - jest niewyobrażalnie chuda, może nie mieć ciała, lub kości, nie posiadać oczu, twarzy i być przezroczysta
- wierzone, że śmierć najczęściej ubrana jest w kolory szary, biały lub czarny
- w wyobrażeniach Łemków - śmierć to stara kobieta ubrana w białe prześcieradło zakrywające całe nogi i chodząca z kolędnikami, czy z przebierańcami na *wekczyry* (spotkania odbywające się w okresie przed Bożym Narodzeniem, w poszczególnych domach we wsi, którym towarzyszyły różne zabawy, śpiewanie pieśni oraz odwiedziny przebierańców)

- w Rosji - według jednych wierzeń śmierć to stara, brzydka i zaniedbana kobieta, według innych - ma swoją płęć, co wynikało z wiary, że mężczyźni mają ducha, a kobiety duszę, więc u mężczyzn śmierć zjawia się pod postacią mężczyzny, a do kobiet pod postacią kobiety
- mogła być także karą za grzechy
- mogła przybywać z wiatrem lub z chorobami

Guzowski i wsp. [9] badaniem objęli 150 losowo wybranych osób. Badanych poproszono o przypisanie atrybutów spersonalizowanej śmierci. Okazało się, że:

- 72% badanych uważało, iż nie da się określić płci śmierci, za kobietę uznało ją 21,3% osób, a za mężczyznę - 6,7%
- 60% ankietowanych wskazało że ma wygląd szkieletu, 30% - rozkładających się zwłok, za piękną istotę uznało je 6,7% , a za bezkształtną masę - 3,3%
- 38% badanych uważało że śmierć jest wyniosła, a pozostali że bezlitosna - 35, 6%, apatyczna - 22%, życzliwa - 2,7% i sympatyczna - 2%
- za najważniejszy atrybut śmierci 44% ankietowanych uznało kosę, czaszkę - 38,7%, klepsydre - 10,7%, a skrzydła - 3,7%

Niektórzy, za Zadrożyńska [5] sądzili, że można ją oszukać odmawiając, kilka razy z rzędu, niewyraźnie i monotonicznie specjalne modlitwy, zapalając kadzidła z ziół oraz przykładając kompresy z psiego tłuszczu, czy też wywożąc chorych poza granice wioski lub na rozstaje dróg.

Święto Zmarłych w wierzeniach ludowych nie bez powodu jest obchodzone na początku jesieni, gdy zamiera przyroda i pojawia się refleksja nad umieraniem i sensem życia [5]. Istnieje bowiem przesąd, że w Zaduszki niezabawione dusze przychodzą do kościołów, a żaden żywy nie ma prawa tam się znajdować, gdyż w innym przypadku straci życie [5].

W praktykach magicznych, za Żurawski [10] wielką rolę odgrywały ogień i woda, które miały zagwarantować oczyszczenie ze skalania śmiercią.

Starożytni Rzymianie symbolicznie przechodzili przez ogień, a Grecy trzymali naczynie pełne czystej wody przy drzwiach domu, w którym ktoś umarł, by przypadkowy przechodzień mógł się obmyć [10]. Naczynia pełne wody stoją i dziś na pustynnych cmentarzach muzułmańskich w Egipcie i Sudanie, miejscowi wierzą bowiem, że woda symbolizuje raj, który w suchych, gorących krajach kojarzony jest z chłodem i wilgocią oraz "gasi" pragnienie zmarłych [10].

Starożytni Egipcjan wierzyli, że ten, kto utonął w Nilu lub został pożarty przez krokodyla, uchodził za wybrańca Bogów [10].

W niektórych kulturach wierzy się, że dusza człowieka stanowi jedność z jego cieniem i jeśli człowiek umiera, to jego ciało wędruje w zaświaty, a dusza może powtórnie powrócić na ziemię i w związku nie można w żaden sposób "uszkodzić" cienia, np. przez nadeptanie, bo źle to wróży i prowadzi do trudnych do przewidzenia negatywnych następstw [5,10].

Zjadanie grzechów

To grzechy przysyłają ludziom prawdziwy świat

Hanna Kowalewska [11]

W niektórych rejonach na Wyspach Brytyjskich (do wczesnych lat XX) [12,13]. nieodłącznym elementem rytuału pogrzebowego (wówczas, kiedy zmarły nie mógł się wypowiedzieć) było zjadanie grzechów, co miało nie tylko uwolnić duszę zmarłego od grzechu, ale także uchronić go przed wstąpieniem do piekła.

Człowiek, który zjadał grzechy umierającego (tzw. zjadacz grzechów) był najczęściej żebrakiem lub osobą wykluczoną społecznie [12,13]. Przychodził on do domu umierającego i przy jego łóżu przystępował do rytualnego spożycia posiłków, a poprzez jedzenie oraz picie, przejmował winy zmarłego i uwalniał jego duszę od złych uczynków, Gdy zjadacz grzechów wykonał już zadanie, krewni zmarłego palili drewnianą miskę i talerz, z którego jadł [12,13].

Według różnych źródeł, ceremonia przybierała rozmaite formy [12,13]:

- zjadacz grzechów wchodził do domu, gdzie leżał umierający, a następnie siadał przodem do drzwi, potem bliscy umierającego podawali mu talerz z chlebem i solą, a zjadacz stawiał je na piersiach konającego i odprawiał modlitwę, po jej odmówieniu uroczyście zjadał chleb oraz sól i w ten sposób przejmował wszystkie grzechy zmarłego
- zjadacz grzechów przyprowadzany był do łóża umierającej osoby, krewny kładł skórkę chleba na piersi umierającego, a nad ciałem podawał zjadaczowi butelkę piwa, następnie, po odmówieniu modlitwy, zjadacz wypijał piwo i zjadał chleb i w ten sposób przejmował wszystkie grzechy zmarłego
- zdarzało się, że krewni umierającej osoby piekli specjalny chleb, na którym rysowano jego inicjały lub wizerunek.

- w wiosce Llanllyfni zjadacz grzechów nie miał bezpośredniego kontaktu ze zmarłym, ponieważ na piersi konającego układano ciastko lub gorący ziemniak, które miały wchłonąć wszystkie grzechy zmarłego i dopiero po wystygnięciu, pokarmy składano pod drzewem grzechów, skąd zabierał je zjadacz grzechów.

Specjalnie pieczonymi „pogrzebowymi ciasteczkami” częstowano także wszystkich uczestników pogrzebu i pilnowano aby podawać je nad trumną [12,13]. Ciasteczka przyrządzano na słodko lub na ostro, czasem też przyprawiano nasionami kminku i ozdabiano stosownymi symbolami (rybą - oznaczającą Chrystusa, różami, sercem, gołębiami lub kogutem - symbolizującym zmartwychwstanie). Do dekorowania używano specjalnych form z drewna lub metalu, które wykonywali wytwórcy nagrobków [12,13]. „Ciastka zmarłych” zawijane były w czarną krepę lub ozdobny papier, z nadrukowanym np. motywem czaszek i serwowano je z piwem lub maderą. Są one nadal popularne na wiejskich obszarach Anglii, na przykład w Lincolnshire, Yorkshire i Cumberlandshire. W XVIII wieku zwyczaj ten dotarł do Ameryki. Zjadacz grzechów za swoje "usługi" otrzymywał różną zapłatę, najczęściej jednak było to jedzenie [12,13].

Zgodnie z legendą, ostatnim angielskim zjadaczem grzechów był Richard Munslow, który zmarł w roku 1906, a jego grób znajduje się w Shropshire w Anglii [12,13].

Zwiastuny śmierci, zwyczaje i przesady związane z pogrzebem

*Oznak śmierci jest tyle, że człowiek przesądny musi zachodzić w głowę,
dlaczego ja ciągle jeszcze żyję ?
Ludwig Strackerjan [cyt. za 10]*

Dawne przesady zakładały istnienie bliżej nieokreślonych, nadprzyrodzonych mocy i stanowiły, często zmienioną, postać wierzeń religijnych. Z kolei współczesne przesady, z reguły próbują doszukiwać się racjonalnych podstaw i wykorzystują w tym celu interpretację aktualnego stanu wiedzy.

Podobnie zwyczaje pogrzebowe oraz omeny śmierci, ulegały ewolucji, upraszczały się, niektóre stopniowo zanikały, inne przenikały z jednej kultury do drugiej, z jednego kraju czy danej części świata, do innych.

W tradycyjnej kulturze ludowej śmierć rozumiana jest jako naturalna konsekwencja ludzkiego życia, jako jeden z jego etapów, przez który musi przejść każdy człowiek [5,10]. W

kulturach typu tradycyjnego śmierć nie wzbudzała strachu, a umieranie było aktem sakralnego "odejścia", przejścia na "drugą stronę" [5,10].

Umieranie w tradycji ludowej, za Zadrożyńska [14] uznawane jest za sposób przedostawania się duszy na „tamten” świat. Jednakże np. Zagórzanie, za Fizak [15] wierzyli w tzw. *strzygonie*, czyli demony przybierające najczęściej postać ludzką i nawiedzające osoby nieprawidłowo ochrzczone lub bez bierzmowania. Mogli być nimi także zmarli, którzy w razie śmierci pozostawali na ziemi, jako dusze zwierzęce i w takiej postaci odwiedzające żywych [15].

Ludowych zwiastunów śmierci jest bardzo dużo. Niemiecki badacz przesądów, Strackerjan, powiedział, że *„zapowiedzi i oznak śmierci jest tyle, że człek przesądny musi zachodzić w głowę, dlaczego ciągle jeszcze żyje”* [cyt. za 5, cyt. za 10].

W literaturze przedmiotu podaje się, że [5,10, 16,17,18,19]:

- Księżyc, to zły brat słońca, który rządzi prawami destrukcji i śmierci
- konanie utrudnia także płacz i zawodzenie, zaś ułatwia cisza, dlatego nie można płakać po śmierci bliskiej osoby, ponieważ wtedy dusza ludzka tonie we łzach i nie może się dostać do nieba, czyśćca, czy piekła
- w celu skrócenia cierpienia, można położyć umierającego na ziemi, trzeba być przy tym ostrożnym, bo dusza ma wtedy najkrótszą drogę do piekła
- gdy człowiek umiera nie można siedzieć między jego nogami, tylko najlepiej obok, inaczej zmarły „pociągnie daną osobę za sobą” - umrze w najbliższym czasie
- do opuszczenia ciała potrafi duszę zachęcić również otworzenie okna lub nawet zerwanie dachu
- zmarłemu zamyka się oczy, aby nieboszczyk nikogo nie wypatrzył i za sobą nie „pociągnął”, dlatego na powiekach kładziono miedziane monety, które należało włożyć do trumny, wzorem starego greckiego zwyczaju dawania obola odchodzącemu na tamten świat na zapłatę dla Charona, u schyłku średniowiecza zaczęto nawet bić specjalne monety z napisem "*tributum Petri*" (ofiara dla św. Piotra) - w niektórych regionach przestrzegano wkładania zmarłemu pieniędzy do trumny, aby potem w rodzinie nie zapanowała bieda
- do trumny należy włożyć wszystko, z czym zmarły miał bezpośredni kontakt lub to, co zostało dla niego przygotowane
- nie można spojrzeć w oczy nieboszczyka, bowiem takie spojrzenie symbolizuje bowiem rychłą śmierć patrzącej osoby

- nie wolno układać dłoni zmarłego, ponieważ „*ręce składa się tylko raz*”
- jeżeli ręce zmarłego w trumnie rozsuną się, to z pewnością zdarzy się nieszczęście i w najbliższym czasie w tym domu odbędzie się dużo pogrzebów.
- zwiastowanie śmierci zapowiadają: nagle pękająca w domu belka, gasnąca świeca jednego z małżonków podczas ślubu, czy zegar, który zatrzymał się bez powodu (godzina na której się zatrzyma - to godzina śmierci danej osoby)
- z chwilą śmierci należało posprzątać rzeczy nieboszczyka i zatrzymać zegar, na godzinie zgonu, co miało pokazać śmierci, że czas nie ma w tym domu znaczenia, więc i ona nie może już nikogo stąd zabrać
- wszystkie zegarki należało zatrzymać także dlatego, bo gdy słychać tykanie zegarka to dusza ludzka będzie odmierzała czas - nie zatrzymanie zegara spowodowałoby także, że umrze ktoś z domowników
- w lustrze mieszka dusza zmarłego i dlatego, w chwili śmierci należało zasłonić wszystkie lustra czarnym materiałem lub odwrócić do ściany, bo gdyby odbicie zmarłego znalazło się w lustrze, do domu ponownie zawitałaby śmierć
- należy usunąć, nie tylko domu, ale także podwórka i całego obejścia, wszystkie potencjalne zwierciadła, także wodne (na przykład kałuże, czy inne plamy z płynów), które mogą powodować powstawanie odbić zmarłego
- domownicy powinni zasłonić okna tak, aby przechodnie nie zauważyli zmarłego, ponieważ gdyby go widzieli, sprowadziłoby to na nich nieszczęście w postaci śmierci
- jeżeli człowiek umierał w nocy, należało zbudzić wszystkich domowników, nawet małe dzieci, a także obecne w mieszkaniu zwierzęta, ponieważ błąkające się podczas snu dusze mogły podążyć za zmarłym i aby błądząca dusza zmarłego nie przyciągnęła do siebie duszy śpiącego.

Wierzono także, że każde nieszczęście spadające na ludzi jest zapowiadane przez istoty z „tamtego” świata, do którego należały także rośliny, stąd uważano iż [5,10,10,21]:

- drzewa rosnące w pobliżu domostwa, są tak silnie związane z człowiekiem, że przyglądając się im, można odczytać także jego los.
- należy sadić na grobach np. kolczaste krzewy, jak np. tarnina, jeżyna czy głóg, aby ich ciernie i kolce, które miały powstrzymać złe duchy i uniemożliwić zmarłym przechodzenie do świata żywych (czasy prasłowiańskie)
- brzoza to drzewo dobre i litościwe, ponieważ sprawia wrażenie, jakby „płakało” nad zmarłym - zgodnie z panującym kultem słońca Słowianie (a także ludy Szkocji,

Anglii i Belgii), chowali swoich bliskich z nogami w kierunku wschodnim i dlatego brzozy sadzono po stronie północnej, za głową zmarłego, aby mógł on cały dzień patrzeć w słońce. Drzewo zaś, kierując się ku światłu, wyciągało gałązki, pochylając się i „płacząc” nad mogiłą

- cis to drzewo śmierci
- wiele zabobonów wiąże się też z sadzonym na grobach bzem, gdyż wierzono, że gdy jesienią zakwitnie powtórnie, a zwłaszcza bez biały, to umrze ktoś bliski osoby pochowanej
- jeśli kwitnie mirt lub nagle mu spadają liście - to umrze bliska osoba w rodzinie zmarłego
- jeżeli jesienią zakwitnie jabłoń - oznaczać to miało bliską śmierć w rodzinie
- jeżeli jabłoń uschnie nagle i bez powodu to nastąpi śmierć właściciela
- jeżeli jabłoń przedwcześnie zakwitnie - nastąpi zgon kogoś młodego i urodziwego
- jeżeli ponowne kwitnienie gruszy - będzie to oznaczać śmierć tego z małżonków, który pierwszy je zauważy oraz jednocześnie szybkie wesele drugiego,
- jeżeli nieposiane wiśnia lub czeremcha same wyrosły na grobie - to sygnał, iż zmarły prosi o więcej modlitw za swą duszę
- kwiaty posadzone lub ustawione na grobie należą do zmarłego i stanowią jego własność, dlatego nie wolno ich stamtąd zabierać
- w prezencie należy wręczać kwiaty świeże i jeszcze nie rozwinięte, ponieważ jeśli szybko zwiędną, oznaczać to będzie nieszczęście

Niektóre rośliny wywoływały strach przed przepowiednią śmierci, np. uważano, że białe chryzantemy i białe róże ofiarowuje się jedynie przy okazji pogrzebów [5,10].

Za symbol przejścia do zaświatów uważany jest mak [5,10]. W starożytnej Grecji, z racji wielonasiennej torebki, tzw. makówki, uważane były za symbol płodności, a Demeter, Afrodyta, Hera, Kybele przedstawiane były czasem z makowym wieńcem na głowie, albo z pękiem maków w dłoni [5,10]. Prastary zwyczaj sypania maku na pogrzebie sprawił, że zaczęto go kojarzyć ze śmiertelną, wieczną i grobową ciszą, a w niektórych miejscach do dziś stosuje się mak, jako sposób na odpędzenie złych duchów i natrętnych dusz nieboszczyków [5,10]. W wierzeniach Łemków, za Reinfuss [6,7] mak wykorzystywali *baczowie* (znachorzy) do obsypywania grobów, aby upiór z niego nie wychodził, wierząc, że zanim go pozbiera, to będzie już świt. W innych regionach, mak wsypywano do trumny, aby

nieboszczyk zajął się liczeniem ziarenek, a tym samym zapomniał o powrocie do świata żywych [17].

Także zwierzętom przypisywano zwiastowanie śmierci [5,10,10,21]:

- pies
 - mógł uprzedzać swego pana o zbliżaniu się śmierci, ponieważ że gdy ujrzałby w okolicy domu śmierć, zaczął by wyć z pyskiem uniesionym do góry lub zwróconym ku ziemi (w zależności od źródła) i w ten sposób ostrzegłby gospodarzy przed tragedią
 - jeżeli pies wyje pod oknem lub w pobliżu chorego, śmierć jest na wyciągnięcie ręki, bowiem pies „*czuje padlinę z daleka*”
 - gdy czarne psisko ryło koło domu, oznaczało to, że kopie komuś grób
- koń
 - pogrzeb zwiastować mogło także odmienne zachowanie konia - zginać miał ten, którego zwierzę parskalo i ryło w ziemi
 - kiedy powóz konny wiozł zmarłego do kościoła, czy na cmentarz i zatrzymał się przed jakimś domem, oznaczało to, że w to miejsce niedługo zapuka śmierć
 - w momencie, gdy zwierzęta odwracały głowy w kierunku danego gospodarstwa i na dłużej zatrzymywały na nim swój wzrok, znaczyło to, że śmierć już stoi w progu drzwi
 - koń oglądający się za siebie w czasie drogi, wróży nieuniknioną śmierć
- kret - jeżeli kopał koło domu, gdzieś poniżej progu gospodarstwa lub na cmentarzu na grobie jednego z bliskich danej rodziny, to znak, że przygotowuje komuś grób
- sowy
 - nocne pohukiwania sów odbierane są jako szyderyczy śmiech diabła, zwiastującego zgon, a stare porzekadło mówi: *Gdy sowa na domu kwili, umrzeć ktoś musi po chwili*
 - zapowiedzią zgonu było także - kiedy sowa pukała w okno, siadała na dachu domu lub oknie albo wlatywała do komina
 - w Náchodsku (na północy Czech) wierzy się, że jeżeli w nocy na dachu lub na oknie usiądzie pójdzka (sowa) i zaczyna hukać, każdy, bez względu na wiek, powinien skrzyżować się świętym krzyżem lub pokropić się wodą święconą - pohukanie sowy jest bowiem pewnym proroctwem, że ktoś w domu wkrótce

umrze, a jeśli znajduje się chory w tym domu, z pewnością się jego życie nie potrwa długo

- wrona, a jeszcze bardziej kruk - posiadają wszelkie cechy posłańca śmierci
- jaskółka - jeśli wleci do domu przez komin oznacza to że ktoś w nim umrze
- czarna kura
 - jeżeli zagadacze na podwórku, jest to zły znak i ktoś z domu na pewno umrze
 - jeśli zniesie jajko, które ma dwa żółtka - to śmierć jest pewna
- sroka - prorokuje śmierć, kiedy osiedli się gdzieś bliżej gospodarstwa na drzewie i zacznie krakać
- kukułka - prorokuje śmierć, kiedy osiedli się gdzieś bliżej gospodarstwa na drzewie i zacznie kukać.

Na Wileńszczyźnie, jako zły znak odbiera się tajemnicze, niczym nie uzasadnione pukanie do drzwi, dziwne syczenie ognia, spadanie ze ściany obrazów oraz przechylające się zawieszony na ścianie obrazy lub lustra [16].

Istnieje także przekonanie, że źle się umiera na puchowej poduszce, ponieważ ptasie pióra zatrzymują duszę, a opis zwyczaju wyciągania odchodzącemu w zaświaty poduszki spod głowy, aby ułatwić mu umieranie, można spotkać w *Sermones dominicales* (Kazaniach niedzielnych) Gottschalka Hollena, wydanych w Hagenau w roku 1519 [cyt. za 10].

W momencie śmierci bliskiej osoby, z domu należało zabrać jedzenie oraz naczynia z wodą, by nie zostały skażone przez nieboszczyka [17].

Do powrotu z pogrzebu nikt nie mógł wzniecać ognia, czy gotować potraw, ani wykonywać takich czynności domowych, jak np. szycie, przedzenie, zamiatanie, czy mielenie w żarnach [5,17].

Ważny był także rodzaj trumny [22]:

- w okolicach Czarnego Dunajca preferowano trumny z jodły, ponieważ wierzono, że tylko te dają największy spokój zmarłemu
- mogły być wykonane także z lipy lub sosny, gdyż zapewniały zmarłemu spokój i błogi sen
- trzeba było uważać, by trumna była bez sęków, ponieważ przez dziurę po sęku zmarły mógłby wypatrzeć kogoś żywego, kogo chciałby mieć u siebie do towarzystwa
- drewno z klonu chroniło duszę przed czyhającym na nią diabłem i dlatego robiono z niego tzw. grobową deskę (rodzaj ławy, na której kładziono umierającego), ale, aby

nie straciła swej mocy przepędzania diabła, nie mogła być niczym pomalowana, ani nakryta, co najwyżej słomą, kładzioną potem na rozstaje dróg

Wierzono także, że złe duchy boją się hałasów, moc klonowego drzewa wspomagano pukaniem i przypuszcza się [cyt. za 22], że stąd pochodzi powiedzenie „*miłość do grobowej deski*” i zwyczaj odpukiwania w niemalowane drewno.

Na Wileńszczyźnie, w niektórych wsiach, wodę, którą użyto do mycia nieboszczyka wylewało się do dołka na podwórku lub za dom, a wcześniej takiej wodzie przypisywano magiczną moc i wylewano w miejsce, gdzie nic nie rośnie [16]. Ręcznik, którym wycierano ciało, należało spalić, ale można było uprać go i używać dalej. Mydło zazwyczaj oddawano osobie, która myła zmarłego [16].

Ubierać zmarłego musiała ta sama osoba, która myła [23].

Zmarłego ubierano w specjalny strój składający się z białej, lnianej koszuli oraz czapki, pilnując aby te elementy stroju nie miały supełków i węzłów, by nie uwięziły duszy idącej na "tamten świat" (by nie trzymały duszy na ziemi) oraz by nie uwierały zmarłego w grobie [17].

Ubranie powinno być także dokładnie pozapinane, by dusza dobrze się czuła na "tamnym świecie" [16].

Ubiór nie powinien też być dziurawy, ponieważ każda dziura mogłaby spowodować „dziury w rodzinie”, co oznaczało śmierć jednego z członków rodziny [17].

Ubranie i buty zmarłego musiały być odpowiednio dopasowane, ani za luźne, ani za obcisłe, aby dusza zmarłego nie skarżyła się, że rodzina o czymś zapomniała [18].

W zależności od wieku i płci obowiązywały zasady w doborze, a także w kolorystyce ubioru [23] - kobiety przeważnie ubierano w suknie koloru bordowego, fioletowego, brązowego, niebieskiego, zielonego oraz preferowano suknie w kolorach szat Matki Boskiej: brązowym, bordowym, niebieskim.

Na Wileńszczyźnie [16,18,19,24]:

- do trumny wkłada się palmę wielkanocną
- jeśli mąż lub żona zmarłego byli w takim wieku, że mogli powtórnie wyjść za mąż/ożenić się, nie wolno było umarłemu lub umarłej zawiązać ubioru na głowie, ani podwiązywać pasem
- ubranie zmarłego powszechnie paliło się, ponieważ wierzono, iż ma ono niebezpieczną moc - z jednej strony obawiano się powrotu zmarłego i jego upominania się o własność, z drugiej - odczuwano strach przed tymi przedmiotami, gdyż mogą szkodliwie działać na otoczenie

- zwracano szczególną uwagę na to, by ubrania, w których nieboszczyk jest wyprawiany na tamten świat, były nowe, nie noszone - dawniej, gdy rodzinę nie stać było na zakup nowego garnituru/sukni, ubierano zmarłego w to, co miał najlepsze, bardzo często ślubny garnitur
- zmarły powinien mieć także zawiązany krawat
- młodo zmarłą osobę ubierano w strój weselny, co miało rekompensować jej przedwczesną śmierć - zakładano białą suknię, na głowę - welon, do którego jako symbol niewinności przypinano wianuszek mirtowy
- kawalerowi wpinano z lewej strony kwiat, świadczący o stanie wolnym
- małe dzieci ubierano również w kolorze białym
- starsze dzieci - jak do I Komunii Świętej
- do trumny wkłada się chleb św. Agaty, w formie siedmiu małych kawałeczków, co ma symbolizować siedem dni tygodnia
- wierzono, iż zmarły i kobieta ciężarna znajdują się w podobnej sytuacji granicznej - nienarodzone dziecko przybywa bowiem z innego świata, dlatego przed wyniesieniem zwłok z kościoła lub z domu kobieta ciężarna powinna wyjść naprzód, by w taki sposób uniknąć szkodliwego działania zwłok na płód i zadbać o lekki poród
- ogarki od świec, będących przy zmarłym, wrzuca się do dołu przy grzebaniu, bowiem zostawione w domu, zapowiadają kolejne nieszczęście.

Na Litwie [11,16,17,18]:

- często zmarłym zawiązywano nogi, aby zwłoki odpowiednio prezentowały się w trumnie, ale przed grzebaniem były one obowiązkowo rozwiązywane, aby dusza mogła swobodnie się poruszać w „tamnym świecie”. Wierzono też, iż użyte do tego tasiemka, czy sznurek nabierały szczególnej mocy - np. chcąc zatrzymać na zawsze przy sobie osobę płci przeciwnej należało daną tasiemką przywiązać do tej osoby. Z reguły jednak kładziono je do trumny
- zmarłemu do trumny należało włożyć to, co lubił za życia (np. jedzenie, owoce, okulary, nożyczki, butelkę z wódką, tabakierkę, fajkę, karty do gry) oraz przedmioty, które miały nie tylko chronić go przed złymi duchami, a także ułatwić mu dostanie się do nieba (np. książeczki do nabożeństwa, krzyżyk, medalik, różaniec, czy wodę święconą), a przedmioty związane z codziennymi zajęciami zmarłego (np. druty i kłębek wełny, książka i podobne)

- do ręki zmarłego wkładano obrazek z wizerunkiem świętego patrona oraz różaniec (rodzaj "przepustki" do nieba), ale jeśli zmarły był za życia człowiekiem głęboko wierzącym, to należy włożyć mu różaniec do ręki, jeśli natomiast nigdy różańca nie odmówił, to wtedy umieścić go w jego kieszeni
- wkłada się także na złożone dłonie chusteczkę do nosa, aby mógł ocierać łzy
- w trumnie umieszcza się także święcone ziółka
- przed domem żałobnym wysypywano, od progu do drogi, gałązki świerkowe, a przy wejściu stawiano wieko trumny, jako znak, że w tym domu jest pogrzeb, ale po wyniesieniu nieboszczyka z domu należało gałązki szybko posprzątać, w przeciwnym razie niebawem w domu znów ktoś mógł umrzeć
- znakiem pogrzebu, we wsiach rejonu molackiego, były nie tylko wysypane na ścieżkę jodełki, ale także chorągwie i krzyż wystawione przed dom od strony drogi.

Na Kaszubach [25]:

- przestrzegano, aby trumnę ustawić w pustym, oddzielnym pokoju
- nie można było jej umieścić np. z braku miejsca w stodole lub innym tego typu pomieszczeniu
- na podstawie wyglądu twarzy zmarłego oceniano także, czy śmierć zabierze następnym razem dziecko, czy osobę dorosłą.

W czasie, gdy trumna z ciałem przebywała w domu i a rodzina, sąsiedzi i przyjaciele zbierali się przy niej, należało zwracać szczególną uwagę na układane przy trumnie wiązanki i wieńce - jeżeli któryś z kwiatów oderwał się od gałązki, musiał zostać włożony z powrotem do bukietu i koniecznie zabrany na cmentarz, co miało symbolizować wyniesienie śmierci i uniemożliwienie jej powrotu do tej rodziny [18].

Słowianie, aby uniemożliwić duszy powrót, posypali igliwem cisowym podłogi w izbie zmarłego oraz drogi, którą szedł kondukt [22].

Panuje [11,16,17,18] przekonanie, że:

- nie wolno do trumny wkładać kwiatów, chyba że pogrzeb wypada w święto osoby nieżyjącej (na przykład imieniny) i bukiet jest prezentem od rodziny
- nie powinno się wkładać zmarłemu do kieszeni lusterka, gdyż potem można ujrzyć go w dowolnym lustrze w domu
- nie wolno zmarłemu założyć nic w kolorze czerwonym, ani nie włożyć do trumny żadnego czerwonego przedmiotu, ponieważ może to zwiastować pożar
- kiedy umierał mężczyzna, nikt nie miał prawa pocieszać wdowy

- zmarłego nie można zostawiać w domu samego, a w pomieszczeniu w którym czuwa się nad trumną musi się palić światło
- kobiety ciężarne nie powinny brać udziału w czuwaniu, w pogrzebie i żegnać się ze zmarłym, a jeżeli taka kobieta należy do najbliższej rodziny lub po prostu chce uczestniczyć w modlitwach, musi uważać, żeby nie spojrzeć na twarz nieżyjącego, bo jest to groźne dla dziecka, które może urodzić się podobne do zmarłego, jakiego w chwili „zapatrzenia” zapamiętała ciężarna
- nie wolno było także pozostawiać w domu wszystkich przedmiotów, które były przygotowane specjalnie do obrzędów, np. gromnicy, czy innych świec - wszystkie trzeba było zabrać z zmarłym na cmentarz

Przestrzegać należało także, aby ciało nie zostawało w domu na niedzielę, bo byłby to znak tego, że wkrótce nadejdą kolejne pogrzeby w rodzinie [18].

W opinii Tokarskiej i wsp. [26] ostatnie chwile zmarłego w domu także obfitują w różnego rodzaju przesady i są związane zarówno z czasem pożegnania ze zmarłym przed zamknięciem trumny, jak i momentem na odpędzenie śmierci i złych duchów:

- aby uniemożliwić śmierci ponowne wejście do domostwa, nie wolno używać rąk do zamykania bramy wyjściowej, a należy użyć do tego nóg lub pośladków, najlepiej tych z lewej strony ciała
- aby pozwolić zmarłemu na zabranie wszystkiego, czego potrzebuje, a jego duszy na spokojne opuszczenie domu, w momencie wyprowadzenia zmarłego z domu wszystkie szuflady i/lub drzwi muszą być otwarte (drzwi domu, stodoły, garażu oraz innych pomieszczeń w obejściu)
- aby odczarować krzesła, by nie były już potrzebne do wykorzystania przy innych pogrzebach i zapewnić, że zmarły nie będzie już przychodził do tego domu, przed wyjściem na pogrzeb, trzeba przewrócić krzesła, na których stała trumna, a samą trumną, skierowaną nogami zmarłego do przodu, należy trzykrotnie stuknąć o próg domu

Z domu należało wynieść zmarłego nogami do przodu, a zwyczaj ten znany był już w starożytnym Egipcie - „*będziesz wstępował do królestwa Ozyrysa stopami naprzód*” (egipska Księga Umarłych) [cyt. za 10].

Zwraca się także uwagę, aby podczas ustawiania zwłok w pomieszczeniu - nogi były zwrócone ku drzwiom, co miało zapobiegać powrotowi zmarłego [10].

Nigdy nie można wynosić trumny przez okno, bo zwiastuje to nieszczęście w rodzinie w najbliższym czasie [18].

Trumnę powinny wynieść z domu obcy ludzie, najlepiej mężczyźni, a jedynym odstępstwem od tego jest trumienka z ciałem dziecka, którą powinny nieść kilkunastoletnie niezamężne dziewczyny, ubrane na biało [18].

Mężczyźni, którzy wynosili trumnę z domu, powinni ją trzy razy uderzyć o próg, co ma być znakiem pożegnania zmarłego [17].

Przed konduktem pogrzebowym nie wolno jest przechodzić drogi, ani patrzeć na posuwający się kondukt żałobny przez okno, drzwi i stojąc na podwórzu, a dopiero, gdy pogrzeb minie dom, "*bo można zaszkodzić duszy idącej na tamten świat*" [16,19].

Na Kaszubach, jeśli wynoszono ciało gospodarza, to w oborze i stajni zaganiano zwierzęta, aby stały, a nie leżały, bo zmarły zabierze je ze sobą. Trumnę niesiono poza granicę posesji i dopiero tam kładziono na wóz, który, podobnie jak konie ciągnące zaprzęg, nie mogły należeć do zmarłego i musiały koniecznie być pożyczone, ponieważ wierzono, że zwierzęta zmarłego gospodarza nie będą chciały wieść jego trumny ze zwłokami [25].

Na cmentarzu, najbliższa rodzina zmarłego nie powinna patrzeć w dół, w którym spoczywa trumna, zapalać zniczy na grobie chwilę wcześniej pochowanego zmarłego, gubić kwiatów z wiązanki po drodze na miejsce pochówku, czy niesieniu wieńca, bo wszystkie te czynności, zwiastują kłopoty [16,17,18,19].

Na Wileńszczyźnie przestrzega się, aby grób był kopany tego samego dnia, którego ma odbyć się pogrzeb, ponieważ pusty grób nie może „przenocować”, bo kogoś jeszcze go zabierze [16].

Za zły omen uważa się oberwanie liny podczas opuszczania trumny, bo świadczy to, że zmarły miał na sumieniu ciężkie grzechy [16].

We Włoszech zwraca się uwagę, by trumnę na cmentarz przywozić jedną drogą, a wracać do domu inną, co ma zmylić zmarłego i zapobiec powrotowi jego duszy [10].

W dawnych Indiach obowiązywał zakaz oglądania się podczas pogrzebu, który rozprzestrzenił się po całej Europie, wierzono bowiem, że zmarły przychodzi w nocy do tego, kto spojrzął za siebie, a ponadto oglądając się, można też nieopatrznie wstąpić w ślady jego duszy, która ma podążać za żałobnym konduktem [10].

Wierzy się, że [10,16]:

- karawan pogrzebowy powinien zawsze jechać pierwszy i nigdy nie wolno go wyprzedzać samochodem, czy innym środkiem transportu, bo inaczej w niedługim czasie się umrze

- jeśli orszak pogrzebowy spotka na swej drodze kogoś w granicach rodzinnej wsi zmarłego, to wróży kolejny pogrzeb
- niebezpieczeństwo grozi tym osobom, które spóźniły się na pogrzeb i spotkały kondukt pogrzebowy zmierzający już do kościoła, a śmierć dotknie ich samych, bądź kogoś z rodziny - poza granicami wsi nic złego nieboszczyk już uczynić nie może
- podczas gdy kondukt żałobny niesie trumnę na cmentarz robi się ona cięższa, ponieważ dusza ludzka wychodzi z ciała, siada na trumnie i spogląda kto przyszedł na jej pogrzeb.

W Polsce, podobnie jak w całej Europie, istniał także kiedyś zwyczaj powiadamiania o śmierci gospodarza [10,16,19]:

- bydła i wszystkich zwierząt, jakie były w stodole - gdy kondukt żałobny ruszał w drogę do kościoła, któryś z krewnych zmarłego biegł do stajni i wołał do bydła: *„Gospodarz już odchodzi!”* (na Śląsku)
- pszczoł, np. stukając w tym celu kijem w ule (na Mazowszu), mówiąc do uli *„Wynoszą już pana”* (na Śląsku), poruszaniem uli (u Kaszubów), trzykrotnie uderzając ręką lub drewnianą łyżką o ul i mówiąc, zawiadamiając każdy ul z osobna *„Umarł wasz gospodarz, teraz ja nim będę”* (Wileńszczyzna) - jeśli się w porę tego nie zrobiło lub w ogóle się o tym zapomniało, to pszczoły powymierały.
- drzew w sadzie - pukanie w drzewa (w Wielkopolsce i na Śląsku)

Dawniej wierzono, że dusza osoby zmarłej przedwcześnie, na przykład targnęła się na swoje życie, jest złośliwa i szkodzi żywym, źle więc wpływa na pogodę lub psuje urodzaj, w związku z tym samobójców grzebano na rozstajach dróg lub na pustkowiach, aby nie zagrażali gospodarzom i ich dobytкови [10]. Jak podkreśla Żurawski [10], stosunek do samobójców i zmarłych śmiercią nienaturalną nacechowany był lękiem i niechęcią, ponieważ wierzono, że śmierć od pioruna, z ręki człowieka, wskutek utonięcia, zabicia lub okaleczenia przez dzikie zwierzęta, ukąszenia węża była spowodowana przez gniew Boży [10]. Uważano też, że wisielcy wywołują porywiste wiatry wówczas, gdy diabeł ciągnął ich dusze do piekła [10]. Bano się również zmarłych nieochrzczonych dzieci i położnic, wierząc, że po śmierci stają się one upiorami [10].

Na Kaszubach pilnowano zabezpieczenia zmarłego, aby nie wracał na ziemię w postaci upiora i w tym celu [25]:

- kładziono mu do trumny kawałek wełnianego rękawa lub skarpety, aby miał zajęcie i nie opuszczał grobu

- wkładano do trumny trzy krzyżyki uformowane z wosku gromnicy
- niekiedy odkopywano trumnę o północy i ostrym, specjalnie do tego przeznaczonym narzędziem, obcinano zmarłemu głowę i układano między stopami, aby nie mógł jej dosięgnąć i włożyć ponownie na szyję, żeby przyrosła i upiór nie mógł niepokoić rodziny.

Powrót z cmentarza do domu traktowano zawsze niejako powrót do życia [10], a powracający z cmentarza, zanim zasiadali do stołu musieli umyć ręce, aby "*oczyścić się od magicznych niedobrości pochodzących od nieboszczyka*" [16] oraz wymieść wszystkie śmieci, a próg oblać wodą, ponieważ bano się, że dusza usiadzie gdzieś w mieszkaniu i aby temu zapobiec, wywracano wszystkie sprzęty domowe [17].

Ważną tradycją związaną z pogrzebem jest konsolacja (stypa), czyli posiłek odbywający się po zakończeniu uroczystości na cmentarzu, dla najbliższej rodziny, sąsiadów i przyjaciół zmarłego [18].

We wsiach obowiązkowo na pogrzeb gospodarza lub gospodyni trzeba było zabić jakieś zwierzę np. prosiaka albo tylko kurę, bo jeśli tego nie zrobiono, w gospodarstwie mógł być jakiś ubytek [16,19].

Uważano, że nie wolno odmawiać udziału w poczęstunku, ponieważ zmarły wypomni to z tamtego świata [18]. W czasie stypy nie mogło zabraknąć wspomnień o zmarłym i alkoholu (choć występował w małych ilościach). Jeżeli stypa odbywała się w domu, aż do następnego dnia nie można było sprzątnąć niczego ze stołu, ponieważ wierzono, że pozostawione na noc resztki jedzenia staną się ostatnim posiłkiem zmarłego, którego nie wolno mu odmawiać [18].

Wierzono także w tzw. dusze pokutujące, czyli dusze zmarłego człowieka, które ukazywały się w postaci ludzkiej lub zwierzęcej, pokutujące po zachodzie słońca w miejscach, gdzie za życia dusza grzeszyła. [25] W związku z tym przestrzegano, aby o tej porze dnia nikogo nie zagadywać, ani odpowiadać na pozdrowienia, wierząc, że jeśli człowiek odezwie się, to dusza poprosi go zazwyczaj o modlitwę, którą należało odmówić o północy, przy krzyżu przydrożnym, w odludnej okolicy. Jeżeli ktoś zobowiązał się pomóc duszy pokutującej, to musiał się z tej obietnicy wywiązać, w przeciwnym razie nie zaznał spokoju [25].

Na Wileńszczyźnie, za za Savanevičienė [16] ludzie wierzą, że ciało zmarłego posiada wielką magiczną moc i może wywierać na otaczające środowisko ujemny wpływ oraz być nosicielem właściwości leczniczych:

- niebezpiecznych - leczenie alkoholików - w tym celu do trumny należało włożyć butelkę wódki, a następnie w ostatnim dniu ją zabrać i dawać po kropelce uzależnionej od tego nałogu osobie, ale wierzono także, że większa dawka może spowodować śmierć. To samo można było czynić z wodą, którą myto nieboszczyka
- bezpiecznych - leczenie znaków wrodzonych, wrzodów, wszelkich znamion na skórze oraz leczenie zębów. Wierzono, iż:
 - ból zębów zniknie po przeprowadzeniu po nich palcem nieboszczyka
 - chory na padaczkę może się uleczyć przez włożenie swojej koszuli do trumny
 - chore na padaczkę dziecko można uleczyć, gdy do trumny włoży się sznurek, którym zostało odmierzone na padaczkę dziecko: gdy dziecko przerośnie długość sznurka - wyzdrowieje
 - aby wyleczyć brodawki - trzeba „wywiązać brodawkę nitką”, a potem nitkę włożyć pod poduszkę zmarłemu
 - przy schorzeniach skórnych i bólach reumatycznych miało pomagać mydło używane do mycia ciała zmarłego

Wierzono, że zwłoki nabierają magicznej mocy wyłącznie wtedy, gdy wszystkie czynności powyższe są wykonywane w tajemnicy, ukradkiem, by nikt tego nie zauważył [16].

Na Mazowszu i Wileńszczyźnie wierzono, iż wszelkie znamiona na skórze znikają z czasem, gdy chore miejsce potrze się dłonią nieboszczyka [16,18].

Kukier [27] badaniami objął 22. wieś i wykorzystał w tym celu 45. informatorów zamieszkałych w kilkunastu wsiach na ziemiach północnozachodniej części powiatu lubartowskiego (wokół Michowa - Abramów, Ciotcza, Dębiny, Elżbietów, Marcinów, Michów, Rudno, Rudzienko, Trzciniec, Wolica, Wypnicha i Zofianówka oraz na obszarze powiatów sąsiednich: Łukawka, Pogonów, Zagóźdź i Żyrzyn w powiecie puławskim, Rokitnia Stara i Ułęż w powiecie Ryki, Wola Gułowska w powiecie łukowskim, oraz Łsobyki, Przytoczno i Walentynów w pow. radzyńskim). Badanie wykazało, że zarys ludowych wierzeń i obrzędów pogrzebowych mieszkańców środkowego Powiśla wskazuje na zróżnicowanie w kierunku południkowym z południa na północ, aczkolwiek nie zawsze konsekwentnie wzdłuż doliny dolnego Wieprza [27]. Stwierdzono, że w części północnej zanikł już dawny termin „stypa” na oznaczenie uczty popogrzebowej, a zastąpił go nowszy „konselacja”, który dawny charakter obrzędowy i nie zachowała się już dawna nazwa „wręby”, określająca znak zwoławczy na wyprowadzenie zwłok. W części południowej badanego terenu uczta popogrzebowa w dawnym znaczeniu „stypa” utrzymuje się już tylko w niektórych wsiach, a w większości przypadków, upowszechniły się nazwy - „różaniec” lub „wieczerza”. Znane są różne tradycyjne warianty

zwoływania gromady na wyprowadzenie zwłok: „wręby” - laska obrzędowa, występująca do niedawna na południowym zachodzie ziem powiatu lubartowskiego i „kraba” - drewno z wyciętym znakiem krzyża, używane do niedawna jako „znak zwoławczy” w przypadkach zgonu, jak i przy wyprowadzaniu zwłok, występująca na pograniczu ziem powiatów lubartowskiego i puławskiego [27]. „Pasyjka” - krucyfiks obrzędowy, do zwoływania gromady na wyprowadzenie zwłok, występuje jeszcze obecnie wśród mieszkańców wsi położonych w dolinie Wieprza oraz na północy na ziemiach Powiśla podlaskiego, a „obrazek drukowany” - obrazek oprawny, jako znak zwoławczy, występujący w północnej części powiatu lubartowskiego i na ziemiach położonych na północ od Wieprza. Pozostałe elementy wierzeniowe, jak np. obrzędowe mycie zwłok, wylewanie nieczystości przed konduktem żałobnym, sposoby zabezpieczenia się przed powrotem zmarłych, obrzędowe rozrzucanie słomy na granicach pól, posiadają daleko szerszy zasięg, niż na badanym terytorium i nie stanowią wyróżniającej go cechy. Obszar Powiśla środkowego jako całość nie wykazuje większego zróżnicowania kulturowego w zakresie badanej tematyki, zwłaszcza w kierunku równoleżnikowym z zachodu na wschód, a przynajmniej na obszarze pomiędzy środkową Wisłą a dolnym Wieprzem [27].

Według mieszkańców Jamajki śmierć jest naturalną transformacją [28,29]. Rodzina i bliscy zmarłego spotykają się w jego domu, aby co noc uczestniczyć w rytuałach pogrzebowych, a także pomóc w przygotowaniach do pogrzebu. Po śmierci Jamajczyka należy najpierw umyć jego ciało, a następnie ubrać. Miejsce wylania wody, w której myto zmarłego, nie jest obojętne i decyzję o tym trzeba skonsultować z duchem ("Duppy"), ale najlepiej jest wylać wodę do grobu. W pokoju, gdzie znajduje się ciało zmarłego, należy zasłonić wszystkie lustry, zostawić włączone światło i świeżą wodę, a przez dziewięć nocy nie można nic przestawiać [28,29]. Jamajczycy wierzą, że dusza zmarłego wędruje do nieba, lecz duch zmarłego zostaje na ziemi (na jakiś czas lub na stałe), trzeciego dnia po pogrzebie duch "Duppy" wylania się z grobu, odwiedza swój dom, aby "dopilnować" swojej własności, a dziewiątej nocy po pogrzebie odchodzi. W tym czasie rodzina i bliscy zmarłego spotykają się w domu, by powitać, a następnie pożegnać nieboszczyka [28,29].

Odpędzić ducha, który nie chce opuścić swojego domostwa, można [28,29]:

- spalając rozmaryn
- umieszczając w pokoju zmarłego dziesięć ziaren kawy (bo duchy potrafią liczyć tylko do dziewięciu)
- żegnając zmarłego przez wszystkich bez wyjątku członków rodziny
- pilnując, by łzy żałobników nie spadły na ciało zmarłego.

Zanim jeszcze zmarły Jamajczyk opuścił swój dom, wdowa lub wdowiec zakładali czarne ubranie z narysowanym kredą krzyżem i musieli je nosić od czterech do pięciu miesięcy [28,29]. Ciało zmarłego należało wynosić przez drzwi frontowe, stopami do drzwi, a pokoju w którym przybywał pozamiatać. Z ubrania zmarłego trzeba było usunąć wszystkie guziki, a ubranie zaszyć bez węzłów lub spiąć, w innym wypadku zmarły powróci jako duch [28,29]. Koniecznie trzeba zaszyć wszystkie kieszenie, inaczej duch powróci, aby napęlić je nieszczęściem żywych. Pogrzeb musiał się odbyć wczesnym porankiem lub między godziną 17 i 18, w żadnym wypadku w środku dnia [28,29]. Duży, pełen muzyki pogrzeb uznawany jest za znak dobrego życia. Grabarz po pierwszym wbiciu łopaty powinien napić się rumu. Powinien też pamiętać, że grób ma być kopany ze wschodu na zachód, a zasypując dół powinien stać do niego tyłem i przerzucać ziemię obok nóg, bo inaczej duch podąży za nimi, zaś na obu końcach grobu musiał posadzić kalebasowe drzewa [28,29].

W plemieniu Indian Omaha [30], jeżeli ktoś umrze, jego krewni okazując smutek, głośno lamentując i używając specjalnych słów odnoszących się do pokrewieństwa łączącego danego członka rodziny ze zmarłym, tzn. innych słów używa żona oplakująca męża, innych rodzice oplakujący swoje dziecko. Po śmierci najbliżsi krewni nieboszczyka rozpoczynają specjalny rytuał żałobny, który polega na zrywaniu z siebie ubrania i obcinania włosów [30]. Najstarsza zamężna kobieta z rodziny (która jest też matką) ścina włosy tuż przy głowie, a inne skracają je tylko od kilku do kilkunastu centymetrów. Starsze kobiety zdejmują spodnie i mokasyny oraz nacinają lub rozdzierają do krwi skórę pod kolanem [30]. W grupie mężczyzn włosy obcinają wyłącznie najstarsi, a młodzieńcy najbliżej spokrewnieni ze zmarłym młodzieńcy kaleczą nogi, przebijając je ostrym nożem. Ciało zmarłego ubierane jest w najlepsze ubranie [30]. Zmarłemu przyozdabia się włosy i czasem maluje się mu twarz. Po tym sadza się go z twarzą skierowaną na wschód. Podczas pogrzebu śpiewa się jedyną pieśń pogrzebową, tak starą, że nikt nie pamięta, kiedy powstała. Pochówek odbywa się trzeciego lub czwartego dnia po śmierci. Ciało składa się do płytkiej mogiły w pozycji siedzącej, wkłada się do grobu zmarłemu mężczyźnie broń, kobiecie – przybory do szycia, a dziecku – zabawki i przykrywa się tradycyjnymi materiałami. Ciało zmarłego w żadnym wypadku nie można bezpośrednio przysypać ziemią. Nad grobem należy usypać kurhan (kopiec) o wysokości od 1,5 do 2 metrów i nie wolno wokół niego zostawić suchej trawy, aby ochronić miejsce przed ogniem [30]. Po pogrzebie krewni zaczynają okazywać radość i szczęście, co jest próbą pocieszenia i dodania odwagi duszy, która już podróżuje do świata duchów. Nikomu nie wolno już się smuć, aby nie utrudniać odejścia zmarłemu. Matka zmarłego, a gdy jej nie ma, najbliższa krewna, przez kolejne cztery noce noszą na plecach

drewno, palą ognisko obok nagrobka i pilnują aby płomień nie zgasł, ponieważ jego światło prowadzi duszę do krainy zmarłych [30]. Niektórzy wierzą, że dusza przed odejściem przebywa niedaleko grobu, więc przez pewien czas po pogrzebie zostawiają jej jedzenie i wodę, których nie wolno nikomu dotknąć, wierzą bowiem, że zjawa może wówczas sparaliżować twarz złodzieja i wykrzywić ją na resztę życia [30]. W plemieniu Omaha pogrzebu nie wyprawia się jedynie samobójcom i osobom porażonym piorunem, a chowa się ich w ziemi, w tym samym miejscu i pozycji, w których zmarli [30].

Jamajka

Mieszkańcy Jamajki wierzą, iż nadchodzącą śmierć zwiastują takie elementy, jak [28,29]:

- niezwykle dźwięki wydawane przez zwierzęta
- pianie koguta wewnątrz konkretnego domu
- ulewa, która gwałtownie się zaczyna i kończy (w pogodny dzień)
- głośne stuknięcie w drzwi lub dach
- jeśli dwoje ludzi wypowie w tym samym czasie te same słowa, to z pewnością razem umrą
- jeżeli ktoś planuje rozbudować dom lub też wyciąć stare drzewo, musi zabić kurczaka lub kozę, aby zapobiec śmierci bliskiej osoby.

Plemiona Indian

Indianie, podobnie jak wiele ludów pierwotnych, wierzyli, że wszystkie choroby oraz spowodowana nimi śmierć, ma swoje źródło w czarach [30]. Byli przekonani, że choroba powstawała na skutek wprowadzenia do organizmu człowieka jakiegoś obcego ciała, które usunąć może jedynie szaman, a śmierć naturalna mogła być jedynie poniesiona podczas walki [30].

Indianie Omaha wierzą natomiast, że [30]:

- nadchodzącą śmierć może przewidzieć osoba, która ma umrzeć, a także wybrani członkowie plemienia, którzy są obdarzeni magicznymi zdolnościami
- aby otrzymać dar przewidywania śmierci, należy poprzez modlitwę zwrócić się do boskiej siły Wakanda, która często trwa wiele dni oraz nocy i nie zawsze jest spełniana - jeśli jednak zostanie wysłuchana, naznaczony wybraniec dołącza do Stowarzyszenia Duchów

- zwiastunem śmierci jest wycie psa i jeżeli wyjący pies zajrzy do danego domu, jednego z jego mieszkańców czeka śmierć
- zwiastunem śmierci jest także wizja zmarłych członków rodziny lub usłyszenie ich głosów.

Indianie Omaha wierzą, że przepowiedzianą śmierć można odgonić, poprzez odprawienie szczególnych rytuałów, przez odpowiednie osoby, przez cztery noce [30]. Umiejętność odpędzenia śmierci posiadają jedynie ci spośród członków plemienia, którzy w czasie choroby lub z innych przyczyn zapadli kiedyś w śpiączkę, przeszli do świata duchów, a po wybudzeniu mogą więc widzieć duchy, przepowiadać śmierć, a także ją odganiać. Ludzie przepowiadający śmierć, doświadczają wizji przedstawiających mężczyznę lub kobietę, którzy poruszają się nad ziemią i są otoczeni blaskiem światła [30]. Wizjonerzy szczególną uwagę zwracają na twarz osoby, która im się jawi, ponieważ to wyraz jej twarzy świadczy o charakterze i okolicznościach mającej nastąpić śmierci: kiedy wizja przedstawia człowieka radosnego - śmierć nastąpi z przyczyn naturalnych lub też będzie spowodowana wypadkiem, czy walką na polu bitwy, a gdy wizjoner widzi smutną twarz lub też spuszczoną głowę - śmierć będzie efektem kłótni lub gniewu [30].

Lao Tzu twierdził, że „*narodzić się - to przybyć, umrzeć - to wrócić*”.

Śmierć i zwiastuny śmierci w snach

*Rzeczy ledwie dostrzeżone w czasie dnia, nie sformułowane wyraźnie myśli,
wypowiedziane mimochodem słowa, które przeszły bez echa, wracają w nocy w namacalnym
kształcie i stają się tematem snów[...]*

Borys Pasternak [32]

Nad znaczeniem i symboliką snów ludzie zastanawiali się od zarania dziejów, podkreślić jednak należy, że znaczenie snów jest trudne do interpretacji, ponieważ każdy symbol można interpretować indywidualnie na kilka sposobów [33].

W literaturze przedmiotu wyróżnia się sny, w których [33]:

- obserwuje się dokładnie moment własnej śmierci
- widzi się wszystko co doprowadziło do śmierci
- widzi się wszystko co dzieje się z osobą śniącą po zgonie
- sen łączy w sobie wszystkie powyższe elementy

- widzi się np. pogrzeb własny lub osób bliskich
- brak samej śmierci, ale pojawiają się zmarli, trumny lub inne omeny śmierci.

Freud [cyt. za 34] uważa, że ludzie nie pamiętają snów o własnej śmierci, *„gdyż jest to doświadczenie zbyt traumatyczne dla nich, a ich umysł ilustruje ten motyw za pomocą wielu symboli, o wiele łagodniejszych i mniej dosadnych, takich jak np. spóźnienie się na pociąg”*.

Według Junga [cyt. za 35], sny o własnej śmierci to sygnał mówiący osobie śniącej o konieczności rozwoju wewnętrznego, typu np. *„czas iść do przodu, pozostawić w tyle złe nawyki, czy zachowania, nauczyć się panować nad emocjami”*. W jego opinii, nawet sny o samobójstwie mają pozytywny wydźwięk, ponieważ symbolizują gotowość na to, aby zupełnie zmienić swoje życie, odnaleźć nowe „ja”, to że *„warto na chwilę zatrzymać się i zastanowić nad tym, które cechy chcielibyśmy udoskonalać, jakie relacje ulepszać, o co szczególnie się troszczyć”* [35].

Generalnie, za Grzegorzewską [33], sny o zmarłych, szczególnie tych najbliższych, których niedawno się pożegnało, to świadectwo wielkiej tęsknoty za nimi, pragnienia kontaktu z nimi, upewnienia się, że nasi bliscy odnaleźli po śmierci spokój i ukojenie, ale także pragnienie osoby śniącej, aby uniknąć odpowiedzialności za trudną sytuację w prawdziwym życiu (stąd jej ucieczka w marzeniu sennym w śmierć, jako ostateczną formę uporania się z problemem, zwłaszcza w przypadku śmierci samobójczej) [36]. Nie oznacza to jednak podświadomego pragnienia odebrania sobie życia, a raczej życzenie, aby dany problem zniknął natychmiast [36].

Uważa się, że sny:

- osób zdrowych o umieraniu z reguły nie symbolizują śmierci, lecz zwiastują początek czegoś nowego, zmian, zakończenia aktualnego okresu w życiu, a także długie i szczęśliwe życie [33,37]
- osób chorych o śmierci mogą oznaczać dla niego ostrzeżenie przed nadchodzącymi nieszczęściami lub niebezpieczeństwami [33.38] lub wyzdrowienie [39].

Pogrzeb widziany we śnie może być znakiem, że należałoby w końcu pochować wszystkie pretensje i rozprawić się z niedokończonymi sprawami [33].

Sen o śmierci [36-39]:

- niezamężnemu mężczyźnie zapowiada, że wkrótce się ożeni, a małżeństwo „będzie zacne i dobre”

- żonatemu mężczyźnie - wróży rozstanie z małżonką, rozstanie się przyjaciół, współników, braci
- zawodnikom - wróży zwycięstwo, gdyż zmarli i zwycięzcy uchodzą za tych, którzy chcą osiągnąć swój cel
- jeżeli ktoś we śnie przywołuje śmierć oznacza to iż, wkrótce znajdzie się na językach (tzw. plotki) lub może to zapowiadać nędzę i bankructwo
- rodziców lub bliskiego przyjaciela oznacza dla śniącego także chrzest dziecka
- bliskiej osoby - oznacza że stale i niepotrzebnie lękamy się swoich wrogów

Jeżeli w czasie snu śniący ściska się ze śmiercią, oznacza to długi żywot, a kiedy „szamocze się” z nią - niebezpieczeństwo [36-39].

Znaczące i złowieszcze, mówiące o tym że z pewnością umrze ktoś z krewnych, są sny o [5,10,16,20,21]:

- kopaniu, sadzeniu lub przebieraniu ziemniaków
- oraniu czarnej gleby
- świeżym mięsie
- sutej uczcie
- zbieraniu czarnych jagód
- odlatującej pszczole
- odlatującej kukułce
- krowach
- koniach
- walącym się drzewie
- tańcach
- sprzątaniu
- zbieraniu grzybów
- wszystkim co ma biały kolor (myszy, konie, gęsi, śnieg, bielizna, ubrana na biało zakonnica, pleśń, księżyc)

Jeżeli zimą przyśni się kwitnąca lipa lub we śnie liczy się i mierzy drewno, albo też we śnie usłyszy się śpiew łabędzia, można to traktować jako zwiastun śmierci, w zbliżającej się śmierci śniącego [20,21].

Zęby we śnie mogą mieć wiele znaczeń, niosąc ze sobą zarówno negatywne, jak i pozytywne przepowiednie - wypadające zęby (z krwią czy bez niej) mogą zwiastować rozstanie, rozwód, zaginięcie kogoś bliskiego oraz śmierć w rodzinie [20,21].

Jeżeli komuś się przyśni się, że nie ma prawej ręki, może to oznaczać śmierć ojca [20,21].

Przesady związane ze śmiercią

*Najgorszym przesądem
jest uważać własny przesąd za najrozsądniejszy
Gotthold Ephraim Lessing [40]*

Powszechnie wiadomo, iż przesady i zabobony niejednokrotnie przyjmowane są automatycznie, bezkrytycznie, bez jakiegokolwiek głębszego zastanawiania się nad ich autentycznością lub fałszywością. Ujawniały się i nadal ujawniają w niemal każdym aspekcie życia codziennego, stanowiąc stały element kultury, dotyczą także problematyki tanatologicznej.

W Turcji np. według jednego z popularnych przesądów, nie można żuć gumy do żucia w nocy, ponieważ „*kto w nocy żuje gumę, tak naprawdę żuje ciało trupów*” [41].

Na Kaszubach, jak i na Kociewiu, za Landowski [42] wiara w wędrówkę dusz był tak silna, że „*nakazywała z 1 na 2 listopada wykladać na zewnątrz parapetu okiennego ulubione potrawy dla zmarłych, najczęściej tylko owoce i słodkie. Zwykle przysmaki te padały pastwą zwierząt, czasem psa, który mimo wszystko zerwał się z łańcucha. Jeśli jednak jedzenie pozostawało rano nietknięte, martwiono się, dlaczego istotom z zaświatów ono nie smakowało*”.

Rosja

W tradycji rosyjskiej, za Belyaeva [8], zbiór poglądów na temat śmierci, wywodzi się z trzech różnych źródeł: prawosławia, obrzędowości ludowej i ideologii socjalistycznej.

Według wierzeń w Rosji [8]:

- każdy zmarły człowiek posiada na ziemi coś materialnego i własnego
- nie można np. ruszać okularów zmarłego niedawno dziadka i powinny one leżeć w spokoju schowane w futerale na komodzie
- na mogiły samobójców trzeba rzucać różne przedmioty, np. gałęzie, wiązki siana, garście kamieni lub ziemi, które później należało spalić, ponieważ grób samobójcy był uważany za miejsce niebezpieczne, ze względu na obecność przy nim sił nieczystych, które mogła wyrządzić przechodniowi jakąś krzywdę oraz w celu neutralizacji aktywności demonów (ogień był uważany za środek oczyszczający).

Japonia

W Japonii najwięcej przesądów dotyczy śmierci i zwiastujących ją omenów [41,43]. Wierzy się, że [41,43]:

- jeśli człowiek potknie się i upadnie na cmentarzu (*ohaka-mairi*), to nie przeżyje nawet trzech godzin
- jeśli Japończyk napotka na swojej drodze kondukt pogrzebowy, albo przechodzi obok cmentarza, to musi schować do kieszeni kciuki (w Japonii kciuk dosłownie znaczy „palec rodzicielski” - *oya-yubi*), by nie sprowadzić na swoich rodziców nieszczęścia - przedwczesną śmierć.
- kiedy ktoś będzie obcinał paznokcie w nocy, umrze wcześniej
- ten, kto wchodzi do domu w butach, umrze przygnieciony przez drzewo
- ten, kto zostanie oblany wodą od mycia rąk, nie przeżyje trzech lat
- ten, który uderzy kogoś w piersi, nie przeżyje trzech lat
- śmierć w przeciągu trzech lat czeka też tego, komu drogę przebiegnie łośnica, o ile nie zrobi się trzech kroków w tył
- wcześniej umrze osoba, która boi się mówić o własnej śmierci
- po powrocie z pogrzebu lub po pobycie w domu zmarłego trzeba przed przestąpieniem progu własnego mieszkania oczyścić się solą, w przeciwnym razie nieszczęście może wejść do domu
- jeżeli do pomieszczenia wpadną motyle (zwłaszcza paze królowej, uważane w Japonii za dusze zmarłych), oznacza to, że dusza pragnie powrócić do świata żywych.

Duszę zmarłych symbolizuje także ważka, prawdopodobnie dlatego, że jej pojawienie się zbiegało się w czasie ze świętem O-bon (odpowiednikiem Święta Zmarłych) [43].

W Japonii lepiej nie jeść posiłków używając pałeczek, z których jedna jest drewniana, a druga bambusowa, ponieważ takimi pałeczkami podnosi się spalone kości zmarłych [43].

W bardzo złym stylu jest także nabijanie pałeczek pionowo w posiłek (np. miskę ryżu), gdyż tak zwykło się podawać pokarm osobom zmarłym (na cmentarzu) [43].

Nie należy się dzielić posiłkiem w sposób polegający na podawaniu go sobie pałeczkami (z pałeczek na pałeczki), bo w taki sposób je się na stybie [43].

Chiny

W Chinach powszechnie wierzy się, że [44]:

- zakroplenie oczu wydzieliną z psich oczu pozwoli tej osobie zobaczyć duchy osób zmarłych
- jeśli pies wyje nieustannie w nocy, oznacza to, że ktoś umarł
- przycinanie makaronu oznacza skracanie linii życia
- nie wolno nikomu podarować w prezencie zegara, gdyż kojarzy się to z wymową „oddać cześć zmarłemu”
- liczba 4 jest najmniej lubianą, z powodu jej złowieszczej wymowy przypominającej słowo „śmierć
- zmarłych należy wyposażać w przedmioty codziennego użytku, przydatne na tamtym świecie
- na grobach i w świątyniach należy palić papierowe banknoty oraz przedmioty dla zmarłych
- zabronione było mówienie wprost o śmierci
- na 70. lub 80. urodziny należy sprawić sobie strój pogrzebowy („długowieczna szata”) i nie mógł być uszyty z satyny, a wyłącznie z bawełny lub jedwabiu
- żadne elementy ubrania, ani butów nie powinny być ze skóry, aby nie odrodzić się w ciele zwierzęcia
- ubranie musiało być skrojone w dawnym stylu, aby zmarli wcześniej przodkowie rozpoznali członka swojego rodu
- ubranie powinno mieć nieparzystą liczbę elementów (pięć, siedem, dziewięć), nigdy parzystą, aby nie podwoić nieszczęścia
- ubranie nie mogło mieć pasków doczepionych do nogawek i do pasa, ani zapiętych guzików, aby zmarły nie zabrał ze sobą dzieci
- guziki musiały być wykonane z materiału, nigdy z metalu, ponieważ zaszkodziłby on zarówno zmarłemu, jak i jego potomkom
- trumna musiała być wykonana z drzewa sosnowego, gdyż sosna to symbol długowieczności, ale dodawano drewno jodłowe, ponieważ wierzono, że trumna wykonana w całości z drewna sosnowego jest narażona na uderzenie pioruna lub używano drzewa cyprysowego (symbol nieśmiertelności)
- trumnę należało ustawić w świątyni przodków, drewnutni lub na strychu (w suchym miejscu) i nie wolno było jej przestawiać, aby nie szkodzić właścicielowi

- trumnę wcześniej pokrywano czarną farbą, zmarłym mężczyznom - malowano dodatkowo znak „szczęścia”, kobietom - znak „długowieczności”, a osobom młodym - znak „podwójnej radości”
- zobaczenie trumny mogło przynieść pecha, ale ujrzanie jej we śnie, mogło zapowiadać dochodową urzędniczą karierę
- gdy ktoś w rodzinie poważnie zachorował i był bliski śmierci, wszyscy członkowie rodziny musieli porzucić swoje zajęcia i zgromadzić się przy konającym, aby towarzyszyć mu w odejściu
- członkowie rodziny zbierający się przy konającym musieli rozpuścić włosy, mieć niemytą twarz, proste ubranie i brak ozdób
- konającemu nie pozwalano umrzeć na własnym *kangu* lub we własnym łóżku (dusza w nim zostawała i mogła szkodzić żyjącym, dlatego należało je w takim przypadku, łącznie z pościelą, spalić) i przenoszonego na posłanie z desek ustawione w pobocznym pomieszczeniu lub głównym holu
- nie można było umrzeć w swoim zwykłym ubraniu, ponieważ oznaczało to nagość w zaświatach
- konającemu zabierano również wszelkie rzeczy z filcu, alby nie odrodził się jako zwierzę futerkowe
- w rękawy lub dłonie zmarłego wkładano mączne ciasteczka i kijek, które miały się przydać w zaświatach w Wiosce Złych Psów, którą należało minąć podczas swej wędrówki w zaświatach

Jeśli nastąpił zgon wierzono, że trzeba przed nosem zmarłego położyć kawałek bawełny lub jedwabiu, aby sprawdzić czy oddycha (tzw. „ułożenie puchu”) [44]. Jeśli już potwierdzono zgon, należało natychmiast dokonać ceremonii „przywoływania duszy” (ktoś z rodziny) i zabierając górną część ubrania zmarłego wbiec na dach domu i machając tym ubranie wołać zmarłego po imieniu, mówiąc „wróć”. Czynność tę trzeba było powtarzać trzy razy, a następnie przykryć ubranie ciało, by jego dusza powróciła - jeśli ciało się nie przebudziło, to uznawano to za pewną śmierć i zaczynał się lament [44]. Głowa zmarłego koniecznie musiała być obrócona w kierunku północnym, nogi w kierunku południowym, a twarz zakryta kawałkiem materiału bądź papieru, który przed złożeniem do trumny należało zdjąć przy pomocy wachlarza, nigdy ręką. W usta zmarłego trzeba było włożyć symbole nieśmiertelności - ryż, nefryt, złoto, perłę lub monet - co miało zachować zwłoki w dobrej formie, gdyż były one uważane za symbole nieśmiertelności ciała [44]. Zmarłemu

dodatkowo krępowano nogi, aby jego dusza nie uciekła i nie straszyla żyjących członków rodziny, a uwalniano je dopiero po włożeniu zmarłego do trumny, żeby mógł on swobodnie poruszać się na tamtym świecie. U wezłowania lub u podnóża ustawiano lampkę, tzw. wieczny ogień, mający oświetlać drogę w zaświatach i która musiała się świecić nieprzerwanie aż do pogrzebu. Obok lampki ustawiano miseczkę z ryżem, w którą pionowo wbijano pałeczki lub dwa patyki, które miały być użyte przez zmarłego do odganiania psów w zaświatach [44].

Do dnia pogrzebu rodzina musiała czuwać przy zmarłym i lamentować [44]. Obowiązywał też zakaz mycia się i jedzenia mięsa.. Przed złożeniem ciała do trumny należało dokonać symbolicznego umycia ciała, aby czyste trafiło na tamten świat. W jednych regionach do mycia zmarłego używano zwykłej, świeżej wody, w innych było to zabronione i wodę należało przynieść z pobliskiej rzeki lub jeziora, a przed jej pobraniem złożyć ofiary i zapalić kadzidła Bogowi Wody [44]. Przód ciała myto siedem razy, a tył osiem, co dawało nieparzystą liczbę piętnaście. Dokonywano także rytuału przetarcia oczu zmarłego, wierząc że uchroni to członków następnych pokoleń przed ślepotą. Wody z mycia nieboszczyka nie można było swobodnie wylać, aby nikt w nią nie wdepnął, gdyż groziło to popękaniem stóp [44].

Uważano, by łzy nie spadły na ciało zmarłego, bo w przeciwnym razie nie spotkałoby się go we śnie [44]. Trumnę należało zabić specjalnymi siedmioma gwoździami zwanymi „gwoździami synów i wnuków”, które miały zapewnić szczęście i bogactwo potomkom zmarłego. Pilnowano także, żeby na trumnę nie spadły krople deszczu, gdyż mogło to doprowadzić do zubożenia rodziny zmarłego [44]. Jeśli jednak deszcz spadł już po pogrzebie, to był to dobry znak: „*Deszcz pada na grób, pieniędzy w bród*” [44]. Rodzina zmarłego, po złożeniu ciała do trumny, nakładała szaty żałobne, różne dla poszczególnych krewnych, ale musiały być lniane i nie farbowane.

Trumna ze zmarłym przenoszona była do holu pogrzebowego, który mógł znajdować się w głównym pomieszczeniu w domu, w świątyni przodków lub na podwórku [44]. Z pomieszczenia, w którym stała trumna, zabierano wszystkie zbędne meble oraz dekoracje. Zmarli śmiercią nienaturalną wystawiani byli przy drodze. Wystawienie trumny trwało kolejne kilka dni. Przed trumną ustawiano stół, na którym palono lampki i kadzidła, kładziono ofiary, miseczki z ryżem z wetkniętymi pionowo pałeczkami oraz portret zmarłego [44]. Przed stolikiem znajdowały się dwie popielnice, w których palono papierowe pieniądze oraz różnego rodzaju przedmioty zrobione z papieru. W czasie gdy trumna była wystawiona w holu pogrzebowym, uważano żeby żadne zwierzę, a zwłaszcza kot, nie zbliżyło się do trumny z ciałem, bo mogło przestraszyć zmarłego i wierzono, że kot, który ma naturę

tygrysią, jeśli w jakiś sposób dotknie ciała zmarłego, to natychmiast zdechnie, a ciało zmarłego przemieni się w ożywione zwłoki, które będą uśmiercać wszystko, co spotkają na swojej drodze [44]. Miejsce, w którym stała trumna nie mogło być zamiatane, a dopiero przed wyniesieniem trumny zbierano kurz z jej wieka, mówiąc „*zmiatamy bogactwo*”, aby nie opuściło ono domostwa. Chińczycy wierzyli, że w czasie burzy ciało nieboszczyka puchnie, i aby temu zapobiec, przy pierwszych grzmotach, kładli na pierś lub brzuch zmarłego, kawałek ciężkiego metalu [44].

W Pekinie przed wyniesieniem trumny z domu, najstarszy syn w rodzinie rozbijał o przód trumny specjalny gliniany talerz z dziurką, wierząc że po śmierci człowiek musi wypić wodę, której używał do mycia i prania na ziemi, stąd spodek z dziurką, który przepuszcza wodę i mniej jej pozostaje do wypicia [44]. Przed złożeniem trumny, grób ogrzewano przy użyciu ognia, aby zmarły nie musiał leżeć w zimnie, a kąt jej ułożenia był wyznaczony przez geomantę. Po pogrzebie jeden z bliskich zmarłego posypywał miedzianą tacę grubą warstwą popiołu zebranego z kadzideł i stawiał ją w sypialni zmarłego [44]. Po trzech dniach tacę wyciągano i oglądano wzór, który powstał na popiele - jeśli zauważono ślad zwierzęcy, to wierzono, że zmarły człowiek odrodził się jako zwierzę, jeśli ślad ptaka – że odrodził się jako ptak, a jeśli był to odcisk ludzkiej stopy – inkarnował się jako człowiek. Jeżeli nie zauważano jakiegokolwiek śladu - oznaczało to, że dusza nadal szuka nowego wcielenia [44].

Muzułmanie

Z przewożeniem zwłok na cmentarz związane są przesady, których złamanie mogłoby wywołać wzrost umieralności w osiedlu, takie jak [45]:

- Idąc w orszaku pogrzebowym, nie należy przebiegać drogi i patrzeć w okna
- Imam prowadzący kondukt, nie może spoglądać za siebie.
- Kobiety pozostające w domu nie mogą podczas pogrzebu wyglądać oknem, aby nie sprowadzić śmierci na kogoś z rodziny.

Inne przesady

Istnieje np. przekonanie, że w Wigilię Bożego Narodzenia, wszyscy goście muszą usiąść tak, aby na ścianie odbijały się ich cienie, ponieważ jeżeli cień jakiejś osoby nie będzie się odbijał, znaczyć to będzie, że ten bliski już nie zasiądzie z nami do wigilijnego stołu [5,10].

Większość ludzi jest przekonanych, że ponieważ drabina oparta o ścianę tworzy trójkąt z ziemią (symbol Trójcy Świętej), a przejście przez niego uważa się za bluźnierstwo i

zapowiedź nieszczęścia, to także przechodzenie pod taką drabiną przynosi pecha, włącznie ze śmiercią [5,10,25].

Przestrzegano, aby [5,10,25]:

- bramy cmentarne, drzwi wejściowe i bramy wjazdowe obsadzać jarzębiną, co miało odganiać złe duchy
- nie deptać czyjegoś grobu lub nie zrywać kwiatów z jakiegoś grobu - bo to zły znak
- pierwsze miejsce z brzegu na cmentarzu było zawsze puste, bo wierzono, że diabeł ma do niego zbyt blisko.

Ozdabiając groby kwiatami i wieńcami warto wiedzieć co one symbolizują [25]:

- w chrześcijaństwie kwiat utożsamiany jest z duszą osoby zmarłej, oznacza także dobroczynność i miłosierdzie, ale niektóre kwiaty mają dodatkowe, szczególne znaczenie
- lilie będące symbolem czystości i atrybutem kilku świętych, a przede wszystkim, już od VIII wieku - symbolem Maryi Dziewicy, Kościoła, aniołów, czystości życia wiecznego, łaski boskiej i kwiatem Raju
- róże były już w antyku symbolem funeralnym, a w chrześcijańskiej symbolice oznaczających męczeństwo (zwłaszcza róża czerwona)
- kolce róż natomiast, w zależności od interpretacji mogą symbolizować tortury męczenników lub popełniane przez ludzi grzechy
- liście palmy, będące atrybutem kilku świętych, w tym Jana Ewangelisty. Również popularny na cmentarzach jest bluszcz - znak nieśmiertelności, przyjaźni i przywiązania.

Internauci uważają, że pech sprowadza [46-52]:

- zakłócanie porządku konduktu żałobnego
- głowa zakryta czapką, chustką, gdy przechodzi kondukt
- bycie pierwszą osobą, która wsiada do nowego karawanu
- liczenie samochodów w kondukcje
- kopanie grobu w kierunku południowym i wkładanie do niego trumny
- używanie fragmentu grobu do celów budowlanych
- zbieranie sentencji nagrobnych
- grabienie grobu, w którym ktoś spoczywa
- wrzucanie róż do grobu
- bieganie podczas pogrzebu

- przekładanie daty pogrzebu
- zakochanie się w okresie żałoby, bo nigdy nie uda się zawrzeć związku małżeńskiego
- grabarzowi pecha lub śmierć zwiastuje zostawienie na niedzielę wykopanego grobu
- dla rodziny, gdy jej bliski jako pierwszy zostanie pochowany na nowym cmentarzu.

Ze śmiercią związane są według Internautów także takie przesady jak [46-52]:

- gdy weźmie się dłoń zmarłego i przyłoży ją do chorego miejsca na ciele - zmarły zabierze ze sobą chorobę
- zawsze należy wychodzić z domu tym samym wejściem, co się wchodzi, inaczej może spotkać straszna śmierć
- gdy lustro spadnie i rozbije się, pierwsza osoba, która wejdzie do domu, umrze
- jeżeli ktoś umiera w Wielki Piątek idzie od razu do Nieba, tak samo w Noc Wigilijną, bo otwarte są wtedy bramy niebios
- jeżeli pogrzeb ma miejsce w Środę Popielcową, to w Wielki Piątek, z tej samej rodziny, odejdzie kolejna osoba
- gdy 3 osoby się fotografują, pierwsza umrze ta w środku
- jeżeli 13 osób siada do stołu, jedna z nich umrze nim rok się skończy
- jeżeli w domu spadnie obraz, to umrze ktoś, kogo się zna
- gdy słyszy się trzy razy pukanie do drzwi, a po ich otwarciu nikogo nie ma, oznacza to iż ktoś z rodziny odszedł
- jeżeli zmarły był coś komuś winien, wróci by mu to oddać
- gdy wąża się róże w samotności, to ktoś umrze
- dwa zgony w rodzinie przyciągają trzeci
- nie powinno się liczyć pasażerów w pociągu, bo nadejdzie wiadomość o czyjejs śmierci
- jeżeli miotła stoi naprzeciwko łóżka, to osoba, która w nim śpi wkrótce umrze
- pojedynczy przebiśnieg w ogrodzie wróży śmierć
- nie wolno kłaść do wazonu razem czerwonych i białych kwiatów, zwłaszcza w szpitalu, bo sprowadzi to śmierć
- gdy róże kwitną dwa razy w ciągu roku, to sprowadzą śmierć

Z cmentarzem, pogrzebem, grobem i karawanem związane są według Internautów [46-52] takie przesady jak:

- gdy zobaczy się karetkę pogotowia, bądź karawan, trzeba się szybko złapać za guzik, inaczej będzie się następną osobą którą ten pojazd będzie przewoził

- jeżeli oddalając się od grobu ukochanego/ukochanej zrobi trzy kroki w tył, umrze się po trzech miesiącach
- w przypadku, gdy grabarz dokopie się do wody, zmarły nie zazna wiecznego odpoczynku
- jeżeli karawan zatrzyma się przed czyimś domem w drodze na cmentarz, to jego gospodarz wkrótce umrze
- gdy karawan musi zawrócić z drogi na cmentarz, umrze ktoś z rodziny zmarłego
- jeżeli deszcz będzie padał na otwarty grób, ktoś z rodziny zmarłego do roku umrze
- jeżeli w miejscowości gdzie się mieszka odbywa się pogrzeb, nie można z niej wyjechać i trzeba poczekać, aż pogrzeb się skończy, bo inaczej w podróży będzie prześladował straszny pech
- jeżeli kobieta w ciąży przejdzie przez grób, jej dziecko będzie miało zdeformowaną, skręconą nogę w kostce
- gdy pokaże się grób palcem, to ten palec zgnije, a jak wskaże się kondukt żałobny, to umrze się w ciągu roku
- wejście do otwartego grobu, bądź przejść obok może spowodować bóle zębów, głowy, nie trzymanie moczu, czyraki
- gdy jest kłopot z wkładaniem do grobu trumny, jest to zły znak dla domowników
- nie powinno się oddychać przechodząc przez cmentarz, bo inaczej wraz z oddechem przeniknie do danej osoby dusza kogoś, kto niedawno został pochowany
- jeżeli pogrzeb odbędzie się w piątek, może to oznaczać śmierć w rodzinie do roku
- na pogrzeb nie wolno pójść w niczym nowym, a zwłaszcza w butach, bo oznacza to śmierć, a w najlepszym wypadku pech
- gdy podczas pogrzebu błysnie piorun, oznacza to, że dusza dotarła do Raju
- jeżeli fusy od kawy układają się w długie proste linie, wróżą pogrzeb
- na grobie osoby dobrej kwiaty będą rosły, na grobie złego człowieka - nie
- gdy zmarły czeka na pogrzeb przez całą niedzielę - w nowym tygodniu ktoś umrze
- dopiero po 6 tygodniach od daty śmierci można segregować i usuwać z domu rzeczy zmarłego
- gdy w czasie mszy pogrzebowej zgaśnie przynajmniej jedna świeca stojąca przy trumnie, to oznacza, że rodzinę zmarłego czeka nieszczęście
- z domu żałoby należy usunąć wszystkie kwiaty przyniesione przez żałobników
- wodę, którą myto zwłoki, wraz z miską, należy zakopać pod drzewem

- trzeba dbać o to, aby krople łez nie wpadły do trumny, bo w przeciwnym razie zmarły będzie przeżywał męki w czyścicu.

Kolory a symbolika śmierci

*Wielu ludziom wydaje się, że myślą,
podczas gdy zmieniają jedynie przesady.*

William James [53]

Żałobę w wielu kulturach podkreśla się określonym strojem lub jego elementem, noszonymi przez odpowiedni czas po śmierci krewnego, zależny od stopnia pokrewieństwa. Odzież ma podkreślić wyjątkowość tych chwil zadumy, smutku.

Kolor czarny - to kolor żałoby w większości krajów kręgu kultury euroamerykańskiej [54]. Symbolizuje brak światła, zło a nawet diabła, a w przypadku ludów pierwotnych jest znakiem niebezpieczeństwa i nieszczęścia. Już w czasach semickich znany był zwyczaj zacerniania swej twarzy na znak pogrążenia w smutku po stracie najbliższych. Był to symbol żałoby, chęć podkreślenia swego nieszczęścia, jak i próba ukrycia swej tożsamości przed możliwym odwetem duszy zmarłego [54].

Kolor biały oznacza strach, pustkę, brak, samą nieobecność, śmierć i symbolizuje biel kości zmarłej osoby oraz żal rodziny spowodowany stratą [54]. Na Wschodzie kojarzony jest z pogrzebem, a w Chinach i Japonii z żałobą, W Japonii, po śmierci członka rodziny, cały dom przyozdobiony zostaje na biało, w białe kimono ubiera się także osobę zmarłą, a wdowy wkładają na sam pogrzeb białe sari, które musi być uszyte z prostego materiału, najlepiej bawełny, pozbawione wszelkich zdobieć, a samo wiązanie sari powinno być mało wyrafinowane, bardzo proste. Do niedawna kolor biały był też kolorem żałoby w okolicach Sandomierza i na Śląsku, a kobiety na znak żałoby nakładały białe chustki [54].

Kolor czerwony - jest kolorem żałoby w Południowej Afryce oraz Ameryce Południowej [54].

Kolor fioletowy - przeznaczony jest dla wdów w Tajlandii i jako kolor żałoby w Meksyku, a według Greków - odstrasza złe duchy i zapobiega nieszczęściom [54].

Kolor niebieski - jest kolorem żałoby w Iranie i w Meksyku [54].

Kolor zielony - oznacza w Islamie raj po śmierci, a w Japonii - życie wieczne [54].

Kolor żółty- symbolizuje smutek w Grecji i w Birmie oraz żałobę w Egipcie [54].

Podsumowanie

*Śmierć jest psychologicznie tak ważna jak narodziny.
Wypieranie się śmierci jest czymś niezdrowym i nienormalnym,
odzierającym drugą połowę życia z jego znaczenia.*

Carl Gustav Jung [55]

W literaturze przedmiotu, za Kozakiewicz [56], podaje się iż „*pewne przesady, które, jeśli tylko człowiek uznał je za prawdziwe, działają stale, rzutują na jego sądy o ludziach i rzeczach, przez co wypaczają jego postępowanie*”, zaś zakres przesądnych przekonań i ocen jest bardzo szeroki, począwszy od stwierdzeń wyrażających niechęć regionalną (np. krakowianina do warszawiaka) do bardziej kategorycznych i nasyconych nienawiścią twierdzeń rasistowskich i religijnych.

Zabobon jest czymś podobnym, ponieważ „*polega nie tylko na mylnym, fantastycznym wyobrażeniu o własnościach pewnych rzeczy i zjawisk, ale na pewnych irracjonalnych, magicznych, rozumowo nie uzasadnionych działaniach mających odwrócić lub spowodować jakiś skutek*” [56].

Wspólną cechą przesądów i zabobonów, jest to, że opierają się na silnie zabarwionych uczuciowo założeniach i wyobrażeniach wykraczających poza granicę obiektywnego oraz naukowego ich sprawdzenia [56].

W opinii Kozakiewicza [56], przesady społeczne, rasowe, religijne, nacjonalistyczne i inne, są dlatego tak trwałe, ponieważ zaszczepia się je człowiekowi niemalże od kolebki, od pierwszego dnia, w którym dziecko zaczyna rozumieć, co się do niego.

Od zawsze kulturze ludowej towarzyszyła też magia [57]. Praktyki magiczne, czyli czary, za Kowalskim [57] uprawiały zarówno osoby szczególnie do tego predysponowane, posiadające osobliwą znajomość technik magicznych, takie jak czarownice, czarodzieje, wróżbici, jak i zwykli ludzie, którzy zgodnie z tradycją i przekazaną im wiedzą o świecie stosowali magię we wszystkich sytuacjach życiowych i codziennych zajęciach – pieczenie chleba, rozpoczęcie orki, zbiory plonów, polowanie, hodowla inwentarza itp. Zaklęcia, zamawiania, uroki i inne zabiegi, zawierały olbrzymie przekonanie o wartości słowa oraz jego boskiej i cudotwórczej sile [57].

Ludowe myślenie magiczne, przejawiało się niezwykle silnie w wierzeniach, zabobonach, obrzędach, zwyczajach i obyczajach, które choć w znacznie mniejszym niż dawniej stopniu, obserwować możemy po dziś dzień [57]

Piśmiennictwo

1. <http://pl.wikiquote.org/wiki/Sokrates>, data pobrania 27.08.2016
2. Mazur-Puchała A.: W godzinę śmierci, <http://strefatajemnic.onet.pl/duchy/w-godzinie-smierci,1,4819127,artykul.html>, data pobrania 27.08.2016
3. Pawlukiewicz K. SVD,: Pogrzeby Malgaszów, Misjonarz, 1996, 11/12,12-13.
4. Dobrowolski K.: Chłopska kultura tradycyjna, [w:] Antropologia kultury – zagadnienia i wybór tekstów. Mencwela A. (red.), Warszawa, 2005, 414-424.
5. Zadrożyńska A.: Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce. Wyd. Książkowe Twój styl, Warszawa, 2000.
6. Reinfuss R.: Łemkowie jako grupa etnograficzna. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok, 1998.
7. Reinfuss R.: Śladami Łemków. Wyd. PTTK "Kraj", Warszawa, 1990.
8. Belyaeva V.: Śmierć w tradycji rosyjskiej - obrzędy cerkiewne, ludowe i socjalistyczne, <http://etnologia.pl/europa/teksty/smierc-w-tradycji-rosyjskiej.php>, data pobrania 27.08.2016.
9. Guzowski A., Krajewska-Kułak E., Kułak W., Sarnacka E., Cybulski M.: Współczesne postawy wobec śmierci i umierania. Med. Paliat., 2013, 4, 163-170
10. Żurawski B.: Ludowe zwiastuny śmierci i złe wróżby, Wiedza i życie, 1999, 11.
11. <https://pl.wikiquote.org/wiki/Grzech>, data pobrania 30.08.2016.
12. Zjadanie grzechów, Czwarty wymiar, <http://www.4wymiar.pl/artykul/1247,zjadanie-grzechow.html>, data pobrania 30.08.2016.
13. Last 'sin-eater' celebrated with church service, BBC News, 19 September 2010, data pobrania 30.08.2016.
14. Zadrożyńska A.: Światy i zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce, Wyd. Książkowe Twój Styl, Warszawa, 2000.
15. Flizak S.: Demonologia Zagórzan [w:] Archiwum etnograficzne. Materiały etnograficzne i historyczne z terenu Zagórz, Łódź - Poznań,1952, 22-67.
16. Savanevičienė A.: Współczesne zwyczaje i obrzędy pogrzebowe na Wileńszczyźnie, Na czas, <http://naszczas2002.tripod.com/048/czas.html>, data pobrania 30.08.2016.
17. Seremet S.: Zabobony związane ze śmiercią, Kultura Pogrzebu, 2004, 2,44.
18. Beśka A., Bielenin-Lenczowska K., Bieńkowska A. i wsp. : Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe" to na nowo opracowana i poszerzona wersja serwisu

- "Gwary polskie. Przewodnik multimedialny., <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/>, data pobrania 30.08.2016.
19. Fischer A.: Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe ludu polskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów, 1921.
 20. Hraš J.K.: Pověry o předpovídání smrti., Český lid 1897, 6, 476 – 477.
 21. Pastusek D.: Czeskie przesady o przewidywaniu śmierci z Náchodska, <http://ethnomuseum.pl/blog/2011/09/29/czeskie-przesady-o-przewidywaniu-smierci-z-nachodska/>, data pobrania 30.08.2016.
 22. www.emstacja.eu, data pobrania 30.08.2016.
 23. Turek K. Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice, 1993.
 24. Kolbuszewski J., Wiersze z cmentarza: O współczesnej epigrafice wierszowanej, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław, 1985.
 25. Pogrzeb. Kaszubskie zwyczaje i przesady <http://wiadomosci.sierakowice.pl/?a=1&id=26&arch=1>, data pobrania 30.08.2016.
 26. Tokarska J., Wasilewski Jerzy S., Zmysłowska M.: Śmierć jako organizator kultury, Etnografia Polska, 1982, 26, 79-114.
 27. Kukier R.: Ludowe zwyczaje, wierzenia i obrzędy pogrzebowe mieszkańców pogranicza powiśla lubelsko-podlaskiego, Studia i Materiały Lubelskie T.2. Etnografia, Lublin, 1967.
 28. Jamajka - wyspa pełna rytuałów pogrzebowych, <http://polskie-cmentarze.pl/Warto-poczytac/Ciekawostki/Jamajka-wyspa-pelna-rytualolow-pogrzebowych>, data pobrania 27.08.2016.
 29. <http://www.odyssey.com/pl/culture/jamajka.php>, data pobrania 27.08.2012.
 30. Obrzędy pogrzebowe Indian Omaha, <http://langloo.com/materialy-do-nauki/czytanki-angielskie/obrzedy-pogrzebowe-indian-omaha>, data pobrania 27.08.2016.
 31. Szendlak C.: Zrozumieć i oswoić śmierć, <http://gwiazdy.com.pl/component/kontent/article/5645-zrozumie-i-oswoi-mier>, data pobrania 27.08.2016.
 32. http://pl.wikiquote.org/wiki/Borys_Pasternak, data pobrania 30.08.2016.
 33. Grzegorzewska A.: Śmierć we snach, <http://www.miejsce-pamieci.pl/artykul-30/smierc-we-snach.html>, data pobrania 30.08.2016.
 34. Stachowski R.: Historia współczesnej myśli psychologicznej, Wyd. Scholar, Warszawa, 2000.

35. Dudek Z. M.: Podstawy psychologii Junga - od psychologii głębi do psychologii integralnej, Eneteia - Wyd. Psychologii i Kultury, Warszawa, 2002.
36. <http://www.sennik.biz/sennik-sen-o-wlasnej-smierci/>, data pobrania 30.08.2016.
37. Adamska M.A.: Sennik na każdą noc, Wyd. Vesper, Poznań, 2007.
38. Płatek P., Sennik Współczesny, Wyd. Inne, Kraków, 1988.
39. Nowak A.A.: Sennik, Buchmann, Łódź, 2003.
40. <http://mojecytaty.pl/cytaty/n/najgorszym,4593.html>, data pobrania 30.08.2016.
41. 12 najdziwniejszych przesądów z całego świata http://www.joemonster.org/art/20619/12_najdziwniejszych_przesadow_z_calego_swiata, data pobrania 30.08.2016.
42. Landowski R.: Dawnych obyczajów rok cały. Między wiarą, tradycją i obrzędem, Wyd. Diecezjalne Bernardinum, 2000.
43. <http://www.japoneczka.pl/2012/08/przesady-i-zabobony-w-japonii/>, data pobrania 30.08.2016.
44. Afek J. : Kulturowe i językowe uwarunkowania chińskich przesądów i tabu, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, 2013.
45. <http://tataria.eu/>, data pobrania 30.08.2016.
46. <https://izabelafuneralservice.wordpress.com/2013/01/19/przesady-pogrzebowe/>, data pobrania 30.08.2016.
47. http://londynek.net/czytelnia/article?jdnews_id=3258775, data pobrania 30.08.2016.
48. <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=469476>, data pobrania 30.08.2016.
49. <http://www.tanatopraktor.pl/przesady-pogrzebowe-n32.html>, data pobrania 30.08.2016.
50. Żurawski B.: Gdy pies wyje a sowa pohukuje, <http://archiwum.wiz.pl/1998/98114200.asp>, data pobrania 30.08.2016.
51. <http://uslugipogrzebowe.pl/przesady-pogrzebowe.html>, data pobrania 30.08.2016.
52. Turek K.: Przesady pogrzebowe z zapisów Jana Brody, Studia Artystyczne, 2015, 3, 52-56.
53. <http://www.cytaty.info/autor/williamjames.htm>, data pobrania 30.08.2016.
54. Jamroży-Morawska A.: Odzież, garderoba pogrzebowa i żałobna, <http://www.miejsce-pamieci.pl/artukul-421/odziez-garderoba-pogrzebowa-i-zalobna.html>, data pobrania 30.08.2016.
55. <http://tajemnica.wordpress.com/tag/carl-gustav-jung/>, data pobrania 30.08.2016.
56. Kozakiewicz M.: O tolerancji i swobodzie sumienia, Książka i Wiedza, Warszawa, 1963.

57. Kowalski P. Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie, PWN, Warszawa, Wrocław, 1998, 295.

Wybrane przysłowia i aforyzmy związane ze śmiercią

Kułąk-Bejda Agnieszka¹, Chadzopulu Antygona², Kułąk Piotr³, Bejda Grzegorz⁴, Guzowski Andrzej⁵, Krajewska-Kułąk Elżbieta⁵

1. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
2. Szpital Kavalala, Grecja
3. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
4. Zakład Radiologii Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
5. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wprowadzenie

Język nie tylko opisuje rzeczywistość, ale ją tworzy
Jerzy Bralczyk

Przysłowia używane są powszechnie na co dzień. Polacy, za Bralczyk [1] mówią o ich mądrości od XVII wieku, Francuzi uważają, że w przysłowiaach słycać echo doświadczenia, Niemcy dostrzegają w nich prawdę, a Hiszpanie – Ewangelię.

Przysłowia, według Bralczyka [1] od lat służą „*jako metaprzysłowiowe potwierdzanie stosowności stosowania innych przysłów. Mamy wątpliwości, czy dane przysłowie jest prawdziwe? Jak to, przecież nawet przysłowie mówi, że przysłowia mówią prawdę. A ponieważ przysłowia mówią prawdę, co samo przysłowie potwierdza, to i to przysłowie o mądrości przysłów jest prawdziwe i mądre*”

Aforyzm (łac. *aphorismus*, gr. *phorismós*), oznacza złotą myśl, sentencję, maksymę, gnomę, apoftegmat, czyli zwięzłą, lapidarną, przeważnie jednozdaniową wypowiedź, która wyraża ogólną prawdę filozoficzną lub moralną, w sposób zaskakujący i błyskotliwy [2].

Rozwój aforystyki w Polsce przypadał głównie na okres baroku, ale już w starożytności były znane oraz popularne w całej Europie, szczególnie wywodzące się ze schyłku starożytności *Dystychy moralne* Marcusa [2].

Wybrane przysłowia związane ze śmiercią i umieraniem

Analizie poddano wybrane pozycje zwarte [1,3-18], netograficzne (strony internetowe) [19-28] oraz wykorzystano wypowiedzi ankietowanych w ramach pracy badawczej realizowanej w Zakładzie Zintegrowanej Opieki Zdrowotnej- *Postawy dorosłych i młodzieży wobec tradycyjnych przesądów i zabobonów*, co pozwoliło na wyłonienie poniższych przysłów i aforyzmów związanych ze śmiercią oraz umieraniem.

Przysłowia abisyńskie

- Gość i śmierć przychodzą niespodziewanie

Przysłowia afrykańskie, damańskie

- Śmierć to bogate dziecko, któremu się niczego nie odmawia

Przysłowia angielskie

- Lepsza sławna śmierć, niż wstydlive życie
- Młody człowiek może umrzeć, a stary musi.
- Siwe włosy są kwiatami śmierci
- Tchórz zanim umrze kona wiele razy
- Wszyscy będziemy równi leżeli w naszych grobach

Przysłowia amerykańskie

- Każdy człowiek ma swoją własną truciznę

Przysłowie arabskie

- Kiedy dom jest gotowy przychodzi śmierć
- Lepiej umrzeć z głodu, niż nasycić się chlebem zdobytym w poniżeniu
- Ludzie przesypiają życie, a budzą się wtedy, kiedy umierają
- Najbliższą z rzeczy jest śmierć, najdalszą — nadzieja.
- Śmierć wchodzi ustami

Przysłowie armeńskie

- Bojaźń jest większa od śmierci

- Dopiero po wyschnięciu studni doceniamy jej wartość

Przysłowia azerskie

- Do żywego nie uśmiechnie się, po umarłym nie zapłacze.

Przysłowia babilońskie

- Owoc wiosenny to owoc żałoby

Przysłowia buriackie, ordowskie

- Człowieka, który stracił swoich krewnych, nawet na wodzie może zniszczyć ogień
- Jechać na wole jest tylko trochę lepiej niż iść pieszo; rozejść się z bliskim jest tylko trochę lepiej niż umrzeć
- Umierający ma ostre spojrzenie, biedny ma ostre zęby.
- Żywy zawsze znajdzie jakieś wyjście

Przysłowia chakaskie

- Dwóch śmierci nie ma, a jednej nie da się uniknąć.

Przysłowia chińskie

- Człowiek nie wie, kiedy umrze, a wóz - kiedy się wywróci.
- Duchy zmarłych radują się jedynie z ofiar składanych przez potomków
- Istnieje tylko dwóch dobrych ludzi - jeden zmarł, a drugi się jeszcze nie narodził.
- Jeśliś za życia nie chodził po urzędach, po śmierci nie dostaniesz się do piekła
- Jeżeli 50-letniego mężczyznę po przebudzeniu nic nie boli, to znaczy, że ten mężczyzna nie
- Lepiej być jeden dzień żywym człowiekiem niż tysiąc dni upiorem
- Lepiej z mądrym umierać, niż żyć z głupim
- Łatwo przywołać duchy, trudno je odegnąć
- Nadzy się rodzimy i nadzy odchodzimy
- Nawet jeśli kogoś odprowadza się tysiąc mil, następuje ostateczny moment rozstania
- Nie trzeba szukać eliksiru nieśmiertelności; genialni ludzie i tak są nieśmiertelni
- Po śmierci zostaje z ducha wiatr, a z ciała-błoto,
- Są dwa gatunki ludzi dobrych: ci, co umarli, i ci, co się nie urodzili

- Trzeba uważać śmierć za powrót do poprzedniego stanu
- Trzyletni chłopiec kupuje trumnę, bo wie, co go prędzej czy później czeka
- Umierający ptak wydaje żalosne dźwięki; umierający człowiek wygłasza mądre zdania
- W obliczu śmierci głodowej nikt nie zachowa etykiety
- Wierny poddany nie boi się śmierci; jeśli boi się śmierci — nie jest wiernym poddanym
- Zacni długo nie żyją
- Żyj tak, jakbyś miał żyć wiecznie, a pracuj tak, jakbyś miał umrzeć jutro

Przysłowia czeskie

- Śmierć z każdym potańcuje

Przysłowia duńskie

- Rodzisz się bez pastora, bez pastora możesz umierać
- Trzeba dużo cierpieć albo młodo umrzeć

Przysłowia francuskie

- Odjechać - to trochę umrzeć; umrzeć - to bardzo odjechać
- Pożegnanie jest częścią śmierci
- Śmieszność zabija pewniej niż każda broń.

Przysłowia greckie

- Gdybym wiedział, kiedy umrę, wykopałbym sobie grób
- Kto ma złą żonę, na pogrzeby nie musi chodzić,

Przysłowia gruzińskie

- Nad życie spodłone lepsza śmierć znakomita
- Po śmierci zwierząt pozostają kości, po śmierci człowieka - dobra robota
- Tchórz w ciągu jednego dnia dwa razy umiera
- Żywy mąż jest dla kobiety bohaterem, zmarły — bohaterem nad bohaterów

Przysłowia hinduskie

- Powinno się chwalić nauczycieli w ich obecności; przyjaciół i krewnych, gdy są nieobecni; służbę, gdy robota skończona; synów - nigdy, a żony - po śmierci.
- Zabij jednego - morderca, zabij tysiące - bohater

Przysłowia hiszpańskie

- Ostatnia godzina jest jednakowa dla wszystkich
- Ten, kto siedzi tyłem do przeciągu, siedzi przodem do śmierci.
- To, czego się boisz, będzie przyczyną twojej śmierci

Przysłowia indyjskie

- Lękliwi i cierpiący na przewlekłą chorobę zapewniają pomyślność lekarzom
- Trudno się wyrzec nadziei życia

Przysłowia indonezyjskie

- Czemu ci straszno? Przecież nawet umierać lepiej, niż gnić za życia

Przysłowia Irlandzkie

- Lepiej być tchórzem niż trupem
- Tylko młode duchy stękają i jęczą. Stare łkają

Przysłowia jakuckie

- Umierający trawki się chwytą

Przysłowia karaimskie

- Dla kota zabawa- dla myszy śmierć
- I samotny ma bliskich - na cmentarzu

Przysłowia kazachskie

- Chwała silniejsza od śmierci

Przysłowia kałmuckie

- Umierający lubi towarzystwo

- Wszystko, co szybkie, jest dobre, prócz śmierci

Przysłowie koreańskie

- Chłop umrze z głodu, a nie zje ziarnka przeznaczonego do siewu
- Jeżeli duch twój jest silny, to i w wodzie nie utoniesz
- Kobieta, gdy znenawidzi, nie może odróżnić życia od śmierci
- Nawet gdy leżysz w trumnie, nie mów niepotrzebnych słów
- Po śmierci człowieka pozostaje jego imię, po śmierci tygrysa — futro
- Smutek wdowy zrozumie tylko wdowiec

Przysłowia Ludu Ewe

- Choćbyś nawet umierał z głodu, to i tak nie powinieneś jeść obiema rękami

Przysłowie ludu hausa

- Gdy ginie słoń, nikt nie dostrzega śmierci małpy
- Jeśli uprzedzisz ucho, szyja uniknie noża
- Rodzenie jest najlepszym środkiem na śmierć

Przysłowia malajskie

- Dzielny wojownik umrze na wojnie, dzielny w skalnej wspinaczce umrze na skałach. Kto dzielnie wytwarza pożywienie, umrze ze starości.
- Jeśli umrze dziecko, to jakby pękła krawędź burty, ale jeśli umrze kobieta, to jakby pękło dno łodzi
- Lepiej być pożartym przez krokodyla niż obskubywanym przez małe rybki
- Tęcza blaknie, a człowiek umiera
- Wdrapując się na trawkę, też możesz runąć i zabić się na śmierć
- Wojował ze studnią, aż w końcu umarł z pragnienia
- Wszyscy jednakowo umieramy, ale groby mamy rozmaite

Przysłowia malgaskie

- Kiedyż umrze z pragnienia człowiek strzegący studni?

Przysłowia mandżurskie

- Narodzić się czy umrzeć jest sprawą jednej chwili

Przysłowia maoryckie

- Kto miał jeden plan, ginie. Kto miał dwa, zostaje przy życiu
- Kto stoi, będzie żył; kto siądzie, umrze

Przysłowia moldawskie

- Człowiek musi pracować, żeby śmierć nie zastała go siedzącym
- Praca przedłuża życie, lenistwo je skraca

Przysłowia mongolskie

- Gdy przychodzi śmierć, nie pomoże ci otoczyć się nawet tysiącem bóstw
- Jeśli boisz się umrzeć, nie warto, żebyś żył
- Jeżeliby drzewo sandałowe miało wyrosnąć krzywo, lepiej, żeby się załamało; jeżeliby młody człowiek miał postępować haniebnie, lepiej, żeby umarł.
- Starego człowieka przeraża śmierć, dziecko — własny płacz
- Tchórzliwy umiera dziesięć razy, odważny tylko raz
- Ucz się, nawet jeśli masz umrzeć jutro

Przysłowia niemieckie

- Kto ma być powieszony, nie utonie
- Kto nie chce się zestarzyć, musi się dać młodo powiesić
- Litera zbija, a duch ożywia
- Od kolebki do śmierci — wszędzie pastor zapuszcza swą rękę
- Prędzej umrzesz z lenistwa niż z roboty
- Śmierć jeszcze o nikim nie zapomniała
- Śmierć nie posiada kalendarza
- Tłuste życie - chudy testament
- Wiele psów to śmierć zająca

Przysłowia nigeryjskie

- Pieniądz więcej ludzi uśmierca niż maczuga

Przysłowia ordoskie

- Dobytek staje się szczególnie cenny dla tego, który zubożał ;życie staje się szczególnie cenne dla tego, który umiera
- Dobytek staje się szczególnie cenny dla tego, który zubożał; życie staje się szczególnie cenne dla tego, który umiera
- Gdy zapieje kur, wiele już nie pośpisz; gdy dojdiesz do pięćdziesiątki, wiele już nie pożyjesz
- Jeżeli choroba jest nieuleczalna, lepiej umrzeć; jeżeli kobieta jest biedna, lepiej jej nie brać za żonę
- Jeżeli posiadasz złoto, twoim przeznaczeniem jest żyć; jeżeli go nie masz - twoim przeznaczeniem jest umrzeć.
- Jeżeli zabijesz człowieka w dzień - zobaczą ludzie; jeżeli zrobisz to w nocy - zobaczy niebo
- Kto ma przeznaczenie utonąć w wodzie, nie spłonie w ogniu; kto ma przeznaczenie spalić się w ogniu, nie utonie w wodzie
- Mężczyzna rodzi się w jurcie, a umiera w stepie
- Nawet niegroźna choroba może się stać przyczyną śmierci; nawet niewielki występki może stać się przyczyną potępienia
- „Nie" jest ostatnim słowem rozmowy; śmierć jest ostatnią czynnością życia.
- Rodzice umierają, a krewni pozostają zawsze
- Śmierć myszy jest życiem dla mysołowa

Przysłowia ormiańskie

- Od wina upija się biesiadnik, walczący na wojnie umiera
- Śmierć bogacza porusza cały świat; gdy umiera biedny, nikt tego nie czuje

Przysłowia osmańskie

- Gdy zdycha zwierzę juczne, pozostaje po nim siodło; gdy umiera człowiek, pozostają po nim dzieła
- Lepiej umrzeć niż stracić honor
- Nieżywy osioł nie lęka się wilka
- Przyjaciół umiera, przyjaźni trwa

Przysłowia perskie

- Gdyby wy wysłuchano modłów dzieci, żaden nauczyciel nie zostałby przy życiu
- Lęk jest bratem śmierci
- Miłość kobiety jest śmiercią mądrości
- Pokajanie się wilka równa się jego śmierci
- Pragniesz być doceniony - umrzyj
- Tylko ten jest zmarły, kto nie pozostawia po sobie dobrego imienia

Przysłowia pigmejskie

- Dzik umiera całkiem samotnie w swoim legowisku
- Małpa widziała na sobie skórę odyńca, ale umarła małpą
- My ludzie to jesteśmy tacy, że kochamy się dopiero, gdy śmierć nas rozdzieli
- Spać, czy umrzeć, to jedno i to samo
- Stary słoń będzie umierał samotnie na cmentarzu słońi
- Strzała śmierci trafia słońia tylko raz
- Śmierć czyha w zawojach zapaski na biodrach
- Umarły słoń już nie broni się przed muchami
- Umrzeć - to powiedzieć do swego ojca: „Oto jestem”.

Przysłowie Plemienia Twi

- Gdy chcesz ściąć czyjąś głowę, utną swoją
- Kiedy dziecko udaje, że umarło - trzeba udawać, że się chce je pochować.
- Kiedy jesteś w biedzie, nie pozwalaj sobie na śmierć
- Kiedy kot umiera, myszy się cieszą
- Sierp śmierci nie rżnie w jednym miejscu
- Śmierć jest zawsze śmiercią
- Zabita owca nie wybiera noża
- Zabitych się nie liczy, póki armia wroga nie zostanie zmuszona do ucieczki

Przysłowia polskie

- Bitwa nie pokój, śmierć nie życie
- Bogaty sknera głodny umiera
- Bóg widzi, czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka

- Chcesz, żeby cię chwalono, to nie umieraj
- Choć się człek kręci i wierci, nie wywierci się od śmierci
- Choćbyś miał złota skrzynie, śmierci się nie wywiniesz
- Choćbyś uciekał przez góry, las - śmierć do ciebie zdąży na czas.
- Choćbyś ukuł ze stali, i tak ci czas obali
- Choroby śmierć uprzedzają
- Chory na śmierć, a zjadłby ze ćwierć
- Chrzest polewaj wodą, wesele – wódką, a pogrzeb – płakaniem
- Chrzest przyjmuj wodą, ślub polewaj wódką, a śmierć płakaniem
- Co ma wisieć nie utonie
- Czas i śmierć nigdy się uprosić nie dadzą
- Często w grób lezie, kto przed nim ucieka
- Człek raz umiera, raz żyje, tyle jego, co użyje.
- Człek zdechnie, a robota zostanie.
- Człowiek do śmierci się uczy, a głupim umiera
- Człowiek myślą za górami, a śmierć za plecami.
- Człowiek umiera, urząd zostaje
- Długi sen, krótkie życie
- Do śmierci człowiek rozumu się uczy, a na starość głupim umiera
- Dostał ćwika za nieboszczyka.
- Drzewa umierają stojąc
- Dwóch śmierci nie będzie, a przed jedną nie uciekniesz
- Dziad jak odżyje, to cię torbą zabije
- Dziś człek zdrowy, jutro do trumny gotowy
- Dziś człek żyje, jutro gnije
- Dziś szumnie, jutro w trumnie
- Dziś zdrowy, a jutro do śmierci gotowy
- Harujesz, harujesz, umrzesz, a nie skosztujesz
- Jak Bóg ma dać zdrowie, to pomoże i łajno krowie, a jak śmierć, nie pomoże i złota ćwierć
- Jak komu śmierć obiecana, to i na piecu umrze
- Jak kto na śmierć chory, nie pomogą doktory

- Jakie kto życie wie, taka i śmierć jego będzie
- Jakie życie, taka śmierć
- Jeden jest sposób urodzenia, a tysiąc zginienia
- Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci
- Konajcie tatulku bo gromnica gaśnie
- Krytycy jak robaki - gryzą za życia, gryzą i po śmierci
- Ksiądz i doktor wspierają się w potrzebie — jeden ludzi zabija, a drugi ich grzebie
- Kto nie jest architektem, może być mularzem; może być cyrulikiem, kto nie jest lekarzem
- Kto nieprzyjacielowi folguje, ten sobie śmierć gotuje
- Lepiej dziesięć razy ciężko chorować, niż raz lekko umrzeć
- Lepsza kopa za żywota niż po śmierci sterta
- Lepszy zgon chwalebny niż żywot zhańbiony
- Ludzi i żywota nie mierzy się łokciem
- Ludzie przez całe życie i wiek swój o to się starają, żeby bogato umrzeć
- Łabędź, kiedy umiera, tedy pięknie śpiewa
- Łzy umarłego nie wskrzeszą
- Mrą ludzie wszędzie, i z nami tak będzie.
- Na dwoje babka wróżyła (albo umrze, albo będzie żyła)
- Na śmierć nie ma lekarstwa
- Na śmierć nie urosło ziele, choć go w polu rośnie wiele
- Nie chwal człowieka przed śmiercią
- Nie chwal dnia z rana, a zięcia aż po śmierci
- Nie pomoże krukowi mydło, a umarłemu kadzidło
- Nieboszyk zawsze lepszy mawiają wdowy
- Nim tłusty schudnie, to chudy umrze
- Nowy lekarz, nowy cmentarz
- O dla Boga! boli głowa, róbcie trumnę bo już umrę
- O umarłych albo dobrze, albo wcale nie mówić
- Od śmierci nikt się nie wywierci
- Operacja się udała, ale pacjent umarł
- Pan się na służę za żywota jeży, po śmierci razem z nim w kostnicy leży

- Po śmierci lisa kury nie płaczą
- Po zmarłym wrogu najszczerzej modlim się Bogu
- Późno nakrywać studnię, gdy już w niej dziecko utonęło
- Rób a rób, zarobisz na grób
- Sowa na dachu kwili, ktoś umrze po chwili
- Starość nie radość, śmierć nie wesele.
- Strach czasem gorszy niż śmierć
- Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie
- Śmierci i diabła nigdy nie trzeba przywoływać
- Śmierci nie czekaj, lepiej uciekaj
- Śmierci wzywać nie trzeba, bo sama przyjdzie
- Śmierci żaden się nie wywierci
- Śmierci życzyć dla spadku, na złe radzić dla datku, krzywdzić dla dostatku nie wolno
- Śmierć - żołnierska kochanica
- Śmierć choćby w miodzie, zawsze jest gorzka
- Śmierć dla ojczyzny miła i chwalebna
- Śmierć dobremu łagodna
- Śmierć i żona od Boga przeznaczona
- Śmierć i żona w niebie naznaczona
- Śmierć jest głucha, nic nie słucha
- Śmierć nie przebiera, ale jednego po drugim zabiera
- Śmierć nieużyta - bierze, nic nie pyta
- Śmierć oczy zawiera, a skrzynię otwiera
- Taka to bywa zapłata niejednego literata: po śmierci wszyscy mu kadzą, a za życia jeść nie dadzą
- Trzy lata płot, trzy płoty kot, trzy koty koń, trzy konie człek - zwyczajny wiek
- Trzy rzeczy miej w pamięci: śmierć, przyjaźń, dobrodziejstwo
- U niepewnego doktora najpewniejsza na śmierć recepta
- U śmierci w jednej cenie i młody, i stary
- Umarł darmojad, kredyt złamał szyję, pożycz utonął, a kup sobie żyje
- Wiecznej, prawda, pamięci są pisarze godni, lecz cóż sława po śmierci, gdy za życia głodni

- Wilk morduje dla stawy, człowiek dla zabawy
- Z tańca niejednego do grobu niosą
- Żeby nie ten dech, to by człowiek zdechł

Przysłowia rosyjskie

- Dwa razy nie może nikt, raz musi umrzeć każdy
- Gdy głowa ucięta nikt nie oplakuje włosów
- Jeśli żyjesz nie stawszy się ojcem, umrzesz nie stawszy się człowiekiem
- Kto jest blisko cara, ten jest blisko śmierci
- Kto się boi śmierci, nie nadaje się też do życia na świecie
- Kto szuka stałego przyjaciela, powinien udać się na cmentarz
- Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach
- Myśli za górami a śmierć za plecami
- Szczęści mu się jak topielcowi
- Z czym w kolebkę, z tym w mogiłę

Przysłowia serbskie

- Człowiek uczy się całe życie, a umiera przecież nieoświecony

Przysłowia Suahilijskie

- Na tamten świat nie można iść i powrócić znowu

Przysłowia tokańskie

- Kto ciągle ma nadzieję, umiera śpiewając
- Po śmierci wszyscy jednakowo pachną
- Żywy osioł jest więcej wart niż zmarły doktor

Przysłowia ukraińskie

- Biednemu i przyjaciele mrą
- Bogacz i świnia wysoko bywają cenieni po śmierci
- Chwal dzień przed wieczorem, a życie przed śmiercią
- Ludziom święto, świni śmierć
- Raz matka rodziła, raz mamy umierać

Przysłowia wietnamskie

- Człowiek umiera, występki zostają.
- Człowiek żyje i umiera, trzeba myśleć o uczciwym życiu, aby umrzeć pięknie
- Człowiek żyje, jego majątek istnieje; człowiek umiera — majątek znika
- Martwy lis zostawia po sobie tylko skórę, człowiek - pamięć
- Muchy mogą umrzeć tam, gdzie jest miód.
- Nie należy zrzucić winy na umarłych
- Ostrożny żyje, nieostrożny ginie
- Płochy kobieta zamienia się po śmierci w zjawę, kobietę poważną zanosi się na cmentarz
- Teściowa umrze, synowa będzie żyć
- Trzeba zabić jednego kota, aby ocalić tysiące szczurów

Przysłowia włoskie

- Chowa ksiądz ludzi — chowają i księdza
- Kto ufa bez przerwy, umiera ze śpiewem

Przysłowia żydowskie

- Jeśli powiedzieli o tobie, że jesteś trupem - będziesz pogrzebany
- Lekarzowi i grabarzowi nie życzy się “dobrego roku”
- Lepiej dziesięć razy ciężko chorować niż raz dobrze umrzeć
- Pisarz umiera za życia, aby żyć po śmierci
- Śmiertelny całun nie ma kieszeni
- Wszystkie narzeczone są piękne, wszyscy zmarli pobożni

Sentencje łacińskie

- *Aequat omnes cinis; impares nascimur, pares morimur* – Wszystkich zrównuje proch; rodzimy się nierówni, równi umieramy
- *Ave, Caesar, morituri te salutant* – Witaj, Cezarze, idący na śmierć cię pozdrawiają
- *Contra vim mortis non est medicamen in hortis* – Przeciwno mocy śmierci nie ma ziół w ogrodach.

- *Debemur morti nos nostraque* - my ze wszystkim, co mamy, jesteśmy dłużnikami śmierci. Horacy
- *De mortuis aut bene, aut nihil.* – O zmarłych należy mówić dobrze albo nic
- *De mortuis nil nisi bene (bonum).* – Zmarłych należy wspominać tylko dobrze
- *Dominus vitae necisque.* – Pan życia i śmierci
- *Dulce et decorum est pro patria mori.* – Słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę.
- *Hic vivi taceant. Hic mortui loquuntur.* – Tu żywi niech milczą. Tu przemawiają zmarli
- *Impares nascimur, pares morimur* – rodzimy się nierówni, umieramy równi - Seneka
- *In articulo mortis* – w obliczu śmierci
- *Memento mori* – pamiętaj o śmierci
- *Mors est quies viatoris, finis est omnis laboris* – śmierć jest spoczynkiem podróżnego, jest kresem drogi wszelkiego
- *Mors malum non est, sola ius aequum generis humani* – śmierć nie jest złem, a jedynie prawem obowiązującym cały rodzaj ludzki - Seneka
- *Mors meta malorum* – śmierć kresem cierpień.
- *Mors sola* – tylko śmierć.
- *Mors malum non est, sola ius aequum generis humani* - śmierć nie jest złem, a jedynie prawem obowiązującym cały rodzaj ludzki - Seneka
- *Mors ultima linea rerum* - śmierć kresem ostatnim i wszystkiego; śmierć jest ostateczną granicą (wszystkich) rzeczy - Horacy
- *Mortui sunt, ut liberi vivamus* – umarli, byśmy mogli żyć jako wolni ludzie
- *Nemo regere potest nisi qui et regi* – tylko ten umie rządzić, kto umie być posłusznym władzy - Seneka
- *Nemo ante mortem beatus* - nikogo nie można nazwać szczęśliwym przed śmiercią - Solon
- *Nil mortalibus arduum est* - śmiertelnikowi wszystko dostępne - Horacy
- *Non mortem timemus, sed cogitationem mortis* – nie śmierci się boimy, lecz myśli o śmierci - Seneka
- *Non omnis moriar* – nie wszystek umrę - Horacy
- *Otium sine litteris mors est et hominis vivi sepultura* - życie bez zajęć naukowych i literackich jest śmiercią i grobem żywego człowieka
- *Pecunia non olet*- Pieniądze nie śmierdzą - Ciceron

- *Post mortem est nulla voluptas* – po śmierci nie czas na przyjemności.
- *Potius mori quam foedari* – prędeż śmierć niż pohańbienie.
- *Pulvis es et in pulverem reverteris* – prochem jesteś i w proch się obrócisz.
- *Pulvis et umbra sumus* – prochem i cieniem jesteśmy.
- *Quem di diligunt, adolescens moritur.* – wybrańcy bogów umierają młodo - Plaut
- *Vita sine litteris mors est* – życie bez nauki śmiercią jest
- *Vivere nolit, qui mori non vult* – kto nie chce umierać, ten nie chce też żyć - Seneka

Aforyzmy związane ze śmiercią oraz umieraniem

Adalberg

polski historyk żydowskiego pochodzenia, paremiolog, folklorysta i wydawca tekstów staropolskich

- Dziewięć much a dziesiąty wilk na śmierć zjedzą konia

Á Kempis Tomasz

niemiecki zakonnik kanonik regularny, teolog i mistyk

- Błędzisz, błędzisz, jeżeli szukasz czego innego niż cierpienie. Cały ten żywot śmiertelny pełen jest nędzy i opasany krzyżami
- Lepiej jest unikać grzechu, niż uciekać od śmierci
- Staraj się żyć w taki sposób, abyś w godzinie śmierci mógł osiąść radość zamiast strachu

Amiel Henri Frederic

szwajcarski pisarz, filozof i mistyk

- Któż z nas nie miał swej ziemi obiecanej, swego dnia zachwyty – i śmierci na wygnaniu

Andrić Ivo

jugosłowiański powieściopisarz, nowelista i poeta

- Miłość ujawnia swą pełną siłę, gdy dwoje zwykłych, słabych ludzi, przemienia w istoty, które nie boją się ani zmian, ani nieszczęść, ani rozstań, ani chorób, ani życia, ani śmierci

Bataile George

pisarz i filozof francuski, autor koncepcji "literatury trans gres"

- Dopiero w chwili, gdy nadejdzie śmierć będę wiedział niezbitie o co chodzi
- Jako jawna, realna obecność Pana objawia się tylko w oddzieleniu od jego ciała i od jego [krwi]. Pan jest realnie obecny tylko pod postacią swojej śmierci
- Natura wydając na świat człowieka była umierającą matką; dawała byt temu, którego narodziny oznaczały jej własna śmierć
- W śmierci idzie się ta droga bez powodu - na zawsze

Bergman Ingmar

szwedzki reżyser filmowy i teatralny

- Nie ma spraw ważniejszych niż Życie, Miłość i Śmierć

Bonaparte Napoleon

francuski wojskowy, Pierwszy Konsul Republiki Francuskiej, cesarz Francuzów, prezydent, a następnie król Włoch, Suweren Wyspy Elba

- Cierpienie wymaga więcej odwagi niż śmierć
- Sprawa, a nie śmierć, czyni męczennika

Borges Jorge Luis

argentyński pisarz, poeta i eseista

- Jeżeli wieczność istnieje, śmierć jest tylko żartem

Bosmans Phil

belgijski pisarz i duchowny katolicki

- Śmierć zawsze psuła człowiekowi dobrą zabawę. Lęk przed śmiercią stale towarzyszy radości życia

Brat Roger

ewangelicki duchowny, założyciel wspólnoty z Taizé

- Zgoda na własną śmierć pozwala odnaleźć główny nurt życia

Buonarotti Michał Aniol

włoski malarz, rzeźbiarz, poeta i architekt epoki Odrodzenia

- Wiersz jest ponad czas i ponad śmierć

Butulescu Valerio

poeta i dramatopisarz rumuński, aforysta, tłumacz, polityk

- Każdego roku obojętnie spędzamy dzień naszej śmierci

Camus Albert

algiersko-francuski pisarz, dramaturg, eseista, reżyser teatralny. Czołowy reprezentant egzystencjalizmu w literaturze

- Są ludzie, którzy śpią sami, powołanie lub nieszczęście odcięło ich od innych, i ci śpią co dzień w jednym łóżku ze śmiercią

Castro Fidel

kubański rewolucjonista, polityk i adwokat

- Socjalizm albo śmierć!

Chateaubriand Francois

francuski pisarz, polityk i dyplomata

- Zraniona godność ludzka kryje w sobie zarodek śmierci

Chesterton Gilbert Keith

pisarz angielski

- Odwaga to prawie sprzeczność sama w sobie. Oznacza mocne pragnienie życia, przybierające postać gotowości na śmierć

Churchil Wilson

brytyjski polityk, mówca, strateg, pisarz i historyk, malarz, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa

- Można podzielić ludzi na trzy kategorie: ci, co zapracowują się na śmierć ci, co zamartwiają się na śmierć i ci, co zanudzają się na śmierć

Chwalibóg Feliks

polski literat, publicysta i aforysta

- Kto liczy na cudzą śmierć, popełnia zabójstwo w myśli
- Myśląc o śmierci umieramy w duchu - myślimy więc o życiu, po co umierać wielokrotnie

Coelho Pablo

brazylijski pisarz i poeta

- Bliskość śmierci zawsze sprawia, że staramy się żyć lepiej
- Kiedy świat zacieśnia się do rozmiaru pułapki, śmierć zdaje się być jedynym ratunkiem, ostatnią kartą, na którą stawia się własne życie
- Ludzkość wymyśliła wiele sposobów samobójstwa. Ci, którzy próbują uśmiercić ciało, znieważają Boskie przykazanie na równi z tymi, którzy próbują uśmiercić swoją duszę, choć zbrodnia tych ostatnich jest mniej widoczna dla ludzkich oczu
- Niech śmierć zawsze będzie z tobą. Kiedy będziesz musiał zrobić coś ważnego, ona da ci siłę i odwagę
- Umiera się nie dlatego by przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej

Cohen Leonard

kanadyjski poeta, pisarz i piosenkarz tworzący w stylu piosenki autorskiej w gatunku folk rock

- Jednym z powodów, dla jakich mamy wojny, jest to, że starsi mężczyźni wysyłają na śmierć mężczyzn młodszych, żeby nie konkurowali z nimi o kobiety. I o ich pozycję

Cycon

pisarz, mówca, polityk, dowódca wojskowy, filozof, prawnik i kapłan rzymski

- Całe życie filozofa nie jest niczym innym jak medytacją nad śmiercią
- Całe życie filozofa to rozmyślanie o śmierci
- Śmierć jest wiecznym schroniskiem, w którym nic się nie odczuwa

de Cervantes y Saavedra Miguel

renesansowy pisarz hiszpański

- Człowiek bez honoru to gorsze niż śmierć

de la Barca Pedro Calderon

barokowy poeta i dramaturg hiszpański działający w hiszpańskim Złotym Wieku

- Życie jest snem, realna jest śmierć

De La Bruyere Jean

eseista francuski

- Są tylko trzy wydarzenia w życiu człowieka: narodziny, życie i śmierć. Człowiek rodzi się w nieświadomości, umiera w bólu i zapomina żyć

de La Rochefoucauld François

francuski pisarz, pamiętnikarz i filozof

- Słońcu ani śmierci nie można patrzeć prosto w oczy

de Montaigne Michel

francuski pisarz i filozof-humanista; jeden z głównych przedstawicieli renesansu

- Rozmyślanie o śmierci jest rozmyślaniem o wolności: kto się nauczył umierać, oduczył się służyć

de Saint-Exupery Antoine

francuski pilot, pisarz i poeta

- Doskonałość absolutna, w czymkolwiek by się pojawiła, jest symptomem śmierci. Doskonałość jest cnotą umarłych
- Nawet w obliczu śmierci przyjemna jest świadomość posiadania przyjaciela
- To, co nadaje sens życiu, nadaje także sens śmierci

Demokryt z Abdery

filozof grecki, główny przedstawiciel starożytnego materializmu

- Ludzie błagają Boga o zdrowie. Nikt jednak ze śmiertelników nie myśli, że zachowanie zdrowia leży w jego własnych rękach

Deval Jacques

francuski pisarz, scenarzysta i reżyser

- Naprawdę kocha się tylko raz. Ale za to całe życie, do samej śmierci i tylko siebie

Didache

traktat, w starożytnym judeochrześcijaństwie uważany prawdopodobnie za pochodzący bezpośrednio od apostołów

- Dwie są drogi, jedna droga życia, a druga śmierci i wielka jest różnica między nimi

Einstein Albert

niemiecki fizyk żydowskiego pochodzenia

- Śmierć nie jest kresem naszego istnienia – żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem oni to dalej my, a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia

Eliot Thomas D.

amerykańsko-angielski poeta, przedstawiciel modernizmu

- Boimy się nie śmierci, ale tego, co po śmierci nie jest śmiercią

Epikur z Samos

grecki filozof, twórca epikureizmu

- Największe zło, śmierć, nie dotyka nas ani trochę, gdyż póki jesteśmy, nie ma śmierci, a odkąd jest śmierć, nie ma nas
- Śmiercią nie musimy się przejmować: kiedy my jesteśmy, nie ma śmierci - a kiedy jest śmierć, wtedy nas nie ma
- Śmierć nas nic nie obchodzi, bo zło i dobro jest tylko tam, gdzie można coś odczuwać zmysłami, śmierć zaś jest końcem zmysłowego odczuwania
- Trzeba wyzwolić się ze strachu bogów i śmierci

Epikurejczycy

Uczniowie greckiego filozofa Epikura

- Gdy jesteśmy - jej nie ma, gdy ona będzie - nie będzie nas. (o śmierci)

Erhard

niemiecki polityk, ekonomista

- Jeśli boisz się śmierci i trzymasz się kurczowo życia, to widzisz jak demony ci je wrywają, ale jeśli pogodzisz się ze śmiercią, to demony stają się aniołami, które uwolnią cię od życia na ziemi

Eurypides

dramaturg starożytnej Grecji

- Nie ma śmiertelnika, którego nie dotknąłby ból
- Nie przynosi wstydu śmiertelnym to, co konieczne

Flex Walter

niemiecki pisarz, poeta

- Bóg widzi śmierć inaczej niż my. My widzimy ją jako ciemny mur, Bóg jako bramę.

Franklin Benjamin

amerykański polityk, drukarz, uczonec, filozof i wolnomularz

- Jeśli nie chcesz być zapomnianym szybko, po śmierci albo zaraz pisz rzeczy warte przeczytania, albo czyn rzeczy warte opisanie
- Na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki

Fredro Aleksander

polski komediopisarz, pamiętnikarz, poeta, wolnomularz, tworzył w epoce romantyzmu

- I cap się wyszczególnia, bo bardzo śmierdzi
- U niepewnego doktora najpewniejsza na śmierć recepta

Gandhi Mahatma

jeden z twórców współczesnej państwowości indyjskiej, propagator pacyfizmu jako środka nacisku politycznego

- Pośród śmierci trwa życie, pośród kłamstwa trwa prawda, pośród ciemności trwa światło. Stąd wnioskuję, że Bóg jest życiem, prawdą i światłem.
- Żyj tak, jakbyś miał żyć wiecznie, a pracuj tak, jakbyś miał umrzeć jutro

Gibran Khalil

libański pisarz, poeta i malarz

- Pragnienie jest połową życia; obojętność jest połową śmierci

Giovanni Boccaccio

pisarz włoski

- Pragnienie śmierci i obawa przed życie mnie jest bynajmniej rzeczą godną - największą chwałą jest natomiast stawić czoło grożącym nieszczęściom

Goethe

niemiecki dramaturg, prozaik, uczonek, polityk, wolnomularz

- Nie boję się uniknąć zimnego straszego kielicha, z którego mam wypić odurzenie śmierci

Gregorowicz Kazimierz

adwokat, powstaniec styczniowy, naczelnik oddziałów powstańczych w Lublinie.

- Raz kozie śmierć

Grzeszczyk Władysław

polski satyryk i aforysta

- Nawet z martwego punktu jedynie po śmierci nie można ruszyć

Hammarskjöld Dag

szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista i prawnik

- Dawniej śmierć była mi zawsze tylko kimś z szerszego towarzystwa. Teraz zasiada ze mną do jednego stołu: muszę się z nią zaprzyjaźnić

Heidegger Martin

filozof niemiecki

- Byt ku śmierci

Heine Heinrich

niemiecki poeta żydowskiego pochodzenia, przedstawiciel romantyzmu, jeden z najwybitniejszych niemieckich liryków, prozaik, publicysta

- Życie jest chorobą, cały świat szpitalem, a śmierć - lekarzem

Heraklit z Efezu

presokratyczny filozof grecki, zaliczany do jońskich filozofów przyrody

- Bogowie są nieśmiertelnymi ludźmi, ludzie - śmiertelnymi bogami

Holmes Oliver Wenden

amerykański prawnik

- Wydaje mi się, że każde społeczeństwo opiera się na śmierci człowieka
- Życie jest śmiertelną chorobą, ogromnie zaraźliwą

Homer

wędrowny, epik, śpiewak i recytator

- Sen i śmierć to bracia bliźniacy

Horacy

łacińskiego liryka i mistrza satyry

- Ani wielki, ani mały nie uniknie śmierci
- Błada śmierć puka jednakowo do chat nędzarzy i bram królewskich
- Życie nie dało niczego śmiertelnym bez wielkiej pracy
- Jesteśmy skazani na śmierć i my, i wszystko, co nasze

Huxley Thomas Henry

angielski zoolog, paleontolog, filozof i fizjolog, z wykształcenia lekarz

- Najsmutniejszą chwilą w nauce jest śmierć pięknej hipotezy, zamordowanej przez obrzydliwe fakty

Ionesco Eugene

awangardowy francuski dramaturg pochodzenia rumuńskiego, współtwórca teatru absurdu

- Jedyne zło, jakie prasa może wyrządzić człowiekowi, to wydrukować wiadomość o jego śmierci

Iskander (Aleksander Iwanowicz Hercen)

rosyjski myśliciel, pisarz i działacz polityczny

- Przemijają tylko to, co jest kłamliwe i złudne, nieistotne, co właściwie nigdy nie miało rzeczywistego bytu.... Dla prawdy śmierć nie istnieje

Iwaskiewicz Jarosław

polski prozaik, poeta, eseista, tłumacz i librecista, współtwórca grupy poetyckiej Skamander

- W samotności naszej na świecie jedyną ulgą jest kontakt z matką, symbolem naszej esencji istnienia. Po jej śmierci zostajemy samotni na zawsze. Ta samotność nazywa się dojrzałością

Jasińska Lidia

polska aforystka, autorka fraszek, wierszy i opowiadań

- W pewnym wieku myśl o śmierci jest dowodem telepatii

Johson Paul Bede

angielski historyk, dziennikarz

- Na wszystkich bez wyjątku ciąży od urodzenia wyrok śmierci, który prędzej czy później zostanie wykonany

Johson Samuel

pisarz i leksykograf angielski

- Wolność... to wybór między pracą a śmiercią głodową
- Choroba jest najczęściej początkiem tego równania, którego wynikiem jest śmierć

Kaczmarek Jacek

polski poeta, prozaik, kompozytor, piosenkarz, twórca tekstów piosenek

- Są ludy co dojrzały do śmierci Z rąk ludów niedojrzałych do życia...

Kaden Henryk Ferdynad

polski bankowiec, finansista i działacz gospodarczy, prezes Związku Banków w Polsce

- Wesołość to chwilowe zwycięstwo człowieka nad śmiercią

Kamecki Franciszek

polski poeta, duchowny katolicki.

- Gdyby językiem powszechnym stał się śpiew świętego Franciszka, pogodzone by ogień i wodę, ból i radość, ciało i duszę, śmierć i życie...

Kamińska Anna

polska poetka, pisarka, tłumaczka i krytyk literacki

- Każda śmierć staje się ofiarą, aby ożyli inni powołani do życia i do trudu w czasie, który Bóg im nazaczył
- Wspinac się mozolnie na tę górę, żeby dowiedzieć się, że ta góra nazywa się starość. Oczekiwać wspaniałego widoku ze szczytu, a ten widok - to śmierć. Lęk młodości przed starością to lęk przed szczytem

Katalo Artur

ksiądz

- Medycyna poprawnie polityczna: lekarz służbie śmierci, a nie życiu

Kasprowicz Jan

polski poeta, dramaturg, krytyk literacki i tłumacz. Przedstawiciel Młodej Polski

- Radośnieśmy życie przyjęli I śmierć przyjmujemy radośnie

Kępiński Antoni

polski psychiatra

- Groźba śmierci zmienia perspektywę czasową życia ludzkiego
- Istnieje jednak pytanie, na które nie ma odpowiedzi, mianowicie: "co to jest śmierć?"
- Lęk przed starością i śmiercią stał się obsesją ludzi cywilizacji technicznej
- Na ogół ludzie starzy odsuwają od siebie perspektywę śmierci i końca wszystkiego i zachowują się tak, jak gdyby roztaczał się przed nimi jeszcze długi okres życia
- Nie wiadomo, kiedy u człowieka proces dojrzewania się kończy; są tacy, co twierdzą, że dopiero z chwilą śmierci
- Świadomość życia wiąże się ze świadomością śmierci
- Tylko człowiek potrafi wznieść się ponad prawa przyrody, może oderwać się od konkretności życia, może wybrać nawet własną śmierć
- W sytuacji konfliktowych, a jeszcze wyraźniej w sytuacjach granicznych, gdy człowiek jest w obliczu śmierci, wyjawia on swoją prawdziwą hierarchię wartości

Kierkegaard Soren Aabye

duński filozof, poeta romantyczny i teolog

- Niech śmierć nie będzie twoją obsesją, gdyż żyjesz

Kisielewski Stefan

polski prozaik, publicysta, kompozytor, krytyk muzyczny, pedagog

- Emerytura jest próbą obłaskawienia śmierci
- Można świadomie i przewidująco oczekiwać śmierci, a jednak ona nas zawsze zaskoczy
- Nieznajomość terminu śmierci umożliwia życie
- Nikomu jeszcze, prócz śmierci, nie udało się zatrzymać czasu
- Życie męczy, ale czy śmierć przyniesie ulgę? Ludziom nie spieszno do odpowiedzi na to pytanie

Kochanowski Jan

polski poeta epoki renesansu, tłumacz, poeta nadworny Stefana Batorego, sekretarz królewski i wojski sandomierski, prepozyt poznański

- Tylko od śmierci na trzy palce bywa, kto w łodzi pływa

Kolakowski Leszek

filozof zajmujący się głównie historią filozofii, historią idei oraz filozofią religii, eseista, publicysta i prozaik

- Wszystkie rozwiązania poza śmiercią są prowizoryczne

Krasicki Ignacy

biskup warmiński, arcybiskup gnieźnieński, książę sambijski, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, prezydent Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie w 1765, poeta, prozaik i publicysta

- Ktokolwiek mówi, że się śmierci nie lęka, kłamie
- Milsza śmierć wolna, niż życie w kajdanach

Konwicki Tadeusz

polski prozaik, scenarzysta i reżyser.

- Ziemia, totalny rozpad. Nieustanna wieczna agonia. Rozwlekła śmierć. Planeta śmierci. (Mała apokalipsa)

Kucówna Zofia

aktorka

- Małżeństwo to ostatni etap przed śmiercią
- Świat to cyrk, gdzie miłość i szczęście chodzą wysoko po mocno napiętej linie i w każdej chwili grozi im śmierć.

Kumor Aleksander

polski aforysta

- Debiutuje się do samej śmierci, a i śmierć jest też debiutem

Kurek Jalu

polski poeta i prozaik, przedstawiciel tzw. Awangardy Krakowskiej

- Śmierć jest lekka. Tylko chwila przed zgonem jest straszna

La Mure Pierre

francuski pisarz

- Miłość jest jak śmierć - zawsze ma pierwszeństwo

Lec Stanisław Jerzy

polski poeta, satyryk i aforysta

- Całe życie trawimy samych siebie. A jednak zostawiamy śmierci zbyt wiele nie zużytego
- Gdyby się można było urodzić dopiero po śmierci wrogów!
- Jestem za zniesieniem kary śmierci, lecz również przeciwko wprowadzeniu śmierci jako nagrody
- Kiedy zniosą karę śmierci, śmierć nie przestanie być karą
- Kolejność, kolejność! Długo przedtem, nim pomyślano o sztucznym stworzeniu człowieka, umiano go sztucznie uśmiercać
- Kto po śmierci nie spostrzega żadnej różnicy, niewart, że się narodził
- Nielatwo jest żyć po śmierci. Czasem trzeba na to stracić całe życie
- Pierwszym warunkiem nieśmiertelności jest śmierć

- Piorun z jasnego nieba — taka powinna być śmierć optymisty
- Płacimy życiem lub śmiercią — równa waluta
- Rak rumieni się po własnej śmierci. Cóż za przykładowa godna subtelność u ofiary!
- Śmierci, czy pamiętasz swój pierwszy cmentarz?
- Śmierć nie jest pojęciem martwym
- Śmierć to deus ex machina tragedii ludzkiej
- Ta cicha дума w człowieku - śmierć broni się przed nami ale w końcu ulega
- Trzeba kilka razy przeżyć własne śmierci, by móc raz napisać życiu. Prawo mam, ale czy będę umiał?
- Uczmy się, może z nas po śmierci wyrośnie drzewo poznania złego i dobrego
- Wielu nie żyło własnym życiem, pragnąc wywinąć się cudzą śmiercią
- Za każdego trupa zapisujemy śmierci plus. Krzyżykiem na cmentarzu
- Żeby śmierć można było na raty odespać!
- Życie człowieka kończy się czasem cudzą śmiercią

Leopardi Giacomo

włoski filozof i poeta romantyczny, zaliczany do grona największych klasyków XIX-wiecznej literatury światowej

- Na świecie istnieją tylko dwie piękne rzeczy: miłość i śmierć

Lechoń Jan

polski poeta, prozaik, krytyk literacki i teatralny, współtwórca grupy poetyckiej Skamander

- Pytasz, co w moim życiu z wszystkich rzeczy główną, powiem ci: śmierć i miłość - obydwie zarówno
- Śmierć chroni od miłości, a miłość od śmierci

Leopardi Giacomo

włoski filozof i poeta romantyczny

- W jeden dzień siostry z losu się poczęły. Miłość i Śmierć

Lewis Clive Staples

brytyjski pisarz i filolog.

- Wszyscy śmiertelnicy mają skłonność do stawania się tym, pod co się podszywają (Listy starego diabła do młodego)
- To nieprawda, że prawdopodobieństwo śmierci w czasie wojny jest większe. Ono jest zawsze takie samo – stuprocentowe

Lichtenberg Georg Christoph

niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki i znany anglof

- Śmierć jest wielkością niezmienną, jedynie ból jest wielkością zmienną, która może nieskończenie wzrastać

Lisak Agnieszka

polska poetka, aforystka

- Ludzie po śmierci wydają się nam znacznie bardziej bliscy niż za życia
- Ludzie zazwyczaj dopiero po śmierci dowiadują się o tym, że byli wielcy
- Starszym ludziom dopiero po śmierci oddajemy szacunek, należny za życia

Liwiusz Tytus

rzymski historyk pochodzący z miasta Patavium

- Związki przyjaźni powinny być nieśmiertelne, nieprzyjaźni śmiertelne

Macmillian Harold

polityk brytyjski

- Historycy to adwokaci, którzy bronią swoich klientów dopiero po ich śmierci

Majewski Andrzej

polski aforysta, pisarz, fotograf i scenarzysta

- Jeżeli chcesz żyć po śmierci – zostań artystą, jeśli chcesz żyć za życia – zostań bankierem

Malczewski Antoni

polski poeta, prekursor romantyzmu, alpinista

- Och, na tym świecie Śmierć wszystko zmiecie, / Robak się lęgnie i w bujnym kwiecie

Marcel Gabriel Hororiusz

myśliciel religijny, wykładowca, dramaturg, krytyk literacki.

- Wyrabiamy w sobie obojętność, bezwzględność, nawet pogardę i ostatecznie nienawiść wobec cierpiących, podobnie jak w świecie zwierząt spotykamy liczne wypadki zamęczenia na śmierć chorych towarzyszy

Maugham William S.

angielski powieściopisarz i dramaturg

- Tragedią miłości nie jest śmierć. Tragedią miłości nie jest rozłąka. Tragedią miłości jest obojętność

Menander

starożytny poeta grecki

- Dostanie się w ręce kilku lekarzy grozi śmiercią

Mętrak Krzysztof

polski krytyk filmowy i literacki, poeta

- Nic się nie da zmienić: statystycznie wypada jedna śmierć na jednego człowieka

Miciński Bolesław

polski eseista, autor napisanych językiem literackim, bliskich poezji esejów i szkiców filozoficznych

- Człowiek prawdziwie wielki jest tak wielki, że musi się ugiąć przechodząc przez bramę śmierci

Mickiewicz Adam

polski poeta, działacz polityczny, publicysta, tłumacz, filozof, działacz religijny, mistyk, organizator i dowódca wojskowy, nauczyciel akademicki

- Dzisiaj żyjem, jutro gnijem („Pan Tadeusz”)

Miller Arthur

amerykański dramaturg, scenarzysta, eseista i autor słuchowisk radiowych

- Uogólnienie to śmierć dla sztuki. Boskie natchnienie żyje w szczegółach

Montaigne Michel

francuski pisarz i filozof-humanista; jeden z głównych przedstawicieli renesansu

- Nie śmierć mnie niepokoi, ale umieranie

More Hannah

angielska pisarka religijna, filantropka

- Nikt nigdy nie wyrzekł się Boga na łożu śmierci; ten prosty fakt stanowi najlepszy argument w sporach z ateistami

Mozart Wolfgang Amadeusz

austriacki kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych

- Smak śmierci jest na moim języku. Czuję coś, co nie jest z tego świata

Murakami Haruki

współczesny japoński pisarz, eseista i tłumacz literatury am

- Śmierć nie jest przeciwieństwem życia a jedynie jego dopełnieniem

Musierowicz Małgorzata

polska pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, ilustratorka

- *Post mortem est nulla voluptas* - po śmierci nie ma już przyjemności (*Nutria i Nerwus*)

Napierski Stefan

polski poeta, tłumacz i eseista żydowskiego pochodzenia

- Im intensywniejsze życie, tym bliższa linia śmierci
- Wszystko, co nie jest miłością, jest śmiercią.

Nesterovič Ninus

serbski aforysta

- Zginął nieszczęśliwym trafem. Czas i miejsce śmierci będą określone później

Nietzsche Friedrich

niemiecki filozof, filolog klasyczny, prozaik i poeta

- U granic człowieczeństwa przestaje chcieć być wszystkim i chce być wreszcie tym, kim jest, istota niedoskonała, niedokończona, dobra, o ile potrafi, aż po momenty okrucieństwa; i jasnowzrocza... aż po śmierć ślepego

Nostradamus

francuski lekarz, astrolog, matematyk i autor proroctw, okultysta, doradca królowej Francji Katarzyny Medycejskiej

- Moje pisma zrozumieją lepiej ci, co nadejdą po mojej śmierci

Owidiusz

jeden z najwybitniejszych elegików rzymskich, najbardziej utalentowany poeta epoki Augusta

- Pamiętaj już teraz o zbliżającej się śmierci

Pacek Stefan

polski felietonista i autor aforyzmów

- Prawda, że nie ma sensu żyć bez sensu, ale i bezsensem jest chcieć wcześniej śmierci, niż sprawdzenia sensu

Pasternak Borys

rosyjski poeta i prozaik pochodzenia żydowskiego

- Śmierć nie istnieje. Śmierć nas nie dotyczy. (...) talent to inna rzecz, to należy do nas, zostało nam odkryte. A talent w najszerszym pojęciu to dar życia

Petrycy Sebastian

polski lekarz, pisarz medyczny, filozof i tłumacz

- Lepszy żywot łyeczany niż jedwabna śmierć

Piotr I

Car i cesarz Rosji

- Strata czasu jest podobna do śmierci - nieodwracalna

Pitagoras

grecki matematyk, filozof, mistyk

- Naprawdę poznajemy człowieka dopiero po jego śmierci

Platon

grecki filozof

- Śmierć jest jedynie przebudzeniem ze snu

Poe Edgar Allan

amerykański poeta, nowelista, krytyk literacki i redaktor, przedstawiciel romantyzmu w literaturze amerykańskiej

- Odległość między życiem a śmiercią jest nieokreślona. Dlatego nikt nie wie gdzie kończy się jedno a zaczyna drugie

Propercjusz

poeta starożytnego Rzymu

- Ponure wrota śmierci nie otwierają się na żadne prośby

Prus Bolesław

polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu, współtwórca polskiego realizmu, kronikarz Warszawy, myśliciel i popularyzator wiedzy

- Jediną rzeczywistością, która nie zawodzi i nie kłamie, jest chyba śmierć
- Śmierć nie rzuca się na odważnych; staje tylko naprzeciw nich jak zły pies i patrzy zielonymi oczyma: czy nie zmrużą powieki

Remarque Erich Maria

niemiecki pisarz, weteran I wojny światowej

- W życiu najbardziej warto dążyć do tego, by móc wybrać moment własnej śmierci, choćby po to, żeby nie mogła zatłuc człowieka jak szczura ani zgasić go czy udusić, kiedy nie jest gotowy

Rilke Rainer Maria

austriacki poeta, reprezentant liryki symbolicznej, prekursor egzystencjalizmu

- Myślę, że prawdziwym "dziedzictwem" po śmierci ukochanej osoby jest większa odpowiedzialność. Czy odchodzący, nie zostawia swoich rzeczy, by mogli je kontynuować ci, którzy byli mu bliscy?
- Myśmy łupina tylko i listowie, a wielka śmierć, którą ma każdy w sobie, to jest ten owoc, o który zabiega wszelki byt

Ritsos Yannis

Poeta grecki

- Każdy człowiek dąży sam do miłości, sławy, śmierci
- Wierzę w poezję, miłość, śmierć, dlatego właśnie wierzę w nieśmiertelność

Roch Nicolas-Sébastien(Chamfort)

francuski pisarz moralista

- Życie jest chorobą, od której sen uwalnia nas co szesnaście godzin. To środek znieczulający, lekarstwem jest śmierć

Rolland Romain

francuski pisarz, ojciec powieści rzeki

- Tworzyć znaczy zabijać śmierć

Rosegoer Peter

pisarz austriacki

- Rozmyślanie każdego ranka o sensie śmierci uczy nas właściwie cenić nowy dzień - nie za nisko, gdyż jest wspaniałym darem i nie za wysoko, gdyż jeszcze dzisiaj przemienie

Rzymowski Wincenty

polski literat, dziennikarz i polityk, minister spraw zagranicznych oraz kultury i sztuki, poseł na Sejm Ustawodawczy

- I cmentarz umiera. Po śmierci - staje się warstwą geologiczną

Santayana George

amerykański pisarz i filozof

- Nie ma żadnego lekarstwa na urodzenie się i na śmierć. Zachowaj radość w międzyczasie

Sartre Jean Paul

powieściopisarz, dramaturg, eseista i filozof francuski

- Życie jest po to, by mogło ciągle grozić śmiercią

Seneka Młodszy

retor, pisarz, poeta, filozof rzymski

- Boimy się nie śmierci, ale wyobrażenia, jakie mamy o niej
- Cokolwiek robisz, pamiętaj o śmierci
- Cóż w tym niezwykłego, że umiera człowiek, którego całe życie jest niczym innym, jak tylko drogą ku śmierci
- Często przyczyną śmierci jest lęk przed śmiercią
- Czy jest coś gorszego niżeli śmierć? Życie, jeśli pragniesz umrzeć
- Haniebna śmierć to coś jeszcze gorszego niż hańba
- Jeśli brak odwagi wobec śmierci, to życie jest niewolą
- Jeśli popatrzyś na kres życia nie jak na karę, lecz jako na prawo natury, i wygnasz z serca strach przed śmiercią, odtąd żaden lęk nie ośmieli się zakraść do niego
- Kto szuka śmierci, ten chce wydawać się winnym
- Ktokolwiek nieszczęśliwych, być może, odwodzi od śmierci, ten jest okrutny: śmierć bywa karą niekiedy, ale często darem; dla wielu jest ona łaską
- Męstwo zwraca ku gwiazdom, strach - ku śmierci
- Najlepsza śmierć to umrzeć tak, żeby płakali najbliżsi
- Nie chce umierać, kto wygląda śmierci
- Nie umie być władcą, kto karze wszystkich na śmierć
- Próżno wstrzymywać tego, kto zdecydował się na śmierć
- Trzeba nam się przygotować pierwiej do śmierci, niżeli do życia
- Tylko śmierć może wyrwać prawego człowieka z rąk Losu
- Tylko śmierć przywraca niewinność zwiedzionym do zbrodni
- Upragniona to śmierć - umrzeć bez strachu przed śmiercią
- Wszystkim wzgardził, kto już wzgardził śmiercią

Szczypiorski Andrzej

polski pisarz, scenarzysta, polityk

- Lekceważenie faktów jest śmiercią teorii

Shaw Bernard

irlandzki dramaturg i prozaik, przedstawiciel dramatu realistycznego

- Z małżeństwem jest jak ze Stowarzyszeniem Wolnomularzy – ci, którzy doń nie wstąpili nic nie mogą o nim powiedzieć, a ci, co wstąpili, muszą milczeć do śmierci
- Życie równa wszystkim ludzi; śmierć tylko wybitnych

Sienkiewicz Henryk

polski nowelista, powieściopisarz i publicysta

- Co śmierć wykosi, miłość posieje, i to jest życie

Sima Qian

chiński historyk

- Na śmierć nigdy nie jest za późno

Simonides

liryk grecki pochodzący z wyspy Keos

- Nieunikniona śmierć jednakowo wisi nad wszystkimi

Singer Isaac Bashevis

pisarz żydowski

- Śmierć nie istnieje. Jak może istnieć śmierć, skoro wszystko jest częścią Boga? Dusza nigdy nie umiera, a ciało nigdy nie jest naprawdę żywe

Sofokles

tragik starożytnej Grecji. Sofokles był także politykiem, dowódcą wojskowym i kapłanem

- Nie ma drogi dla śmiertelnych, by uniknąć nieszczęścia losu

Sokrates

grecki filozof starożytny

- Bać się śmierci jest tym samym, co mieć się za mądrego nim nie będąc
- Jestem przekonany, że naprawdę istnieje ponowne życie, że życie wyrasta ze śmierci i że istnieją dusze zmarłych
- Nie ma lepszej śmierci jak w chwili szczęścia

Solon

ateński mąż stanu, poeta i prawodawca

- Nie chwal nikogo przed śmiercią
- Nikogo nie można nazwać człowiekiem szczęśliwym przed śmiercią

Sölle Dorothee

niemiecka teolożka protestancka

- Kiedyś zapytano mnie, czy według mnie wraz ze śmiercią wszystko przemija. Odpowiedziałam: Jeżeli ty dla siebie jesteś "wszystkim", to rzeczywiście wszystko dla ciebie przeminie wraz ze śmiercią...

Stalin Józef

radziecki polityk pochodzenia gruzińskiego

- Jedna śmierć to tragedia, milion to statystyka

Stäel-Holstein Anne Louise

francuska pisarka, krytyk literacki

- Samotność jest przedsiönkiem śmierci

Straton z Sardis

poeta grecki z małoazjatyckiej Lidii

- Pij i kochaj! Po śmierci niech moje kości potop pochłonie

Szczepański Jan

socjolog

- Człowiek nie może pozbyć się cierpienia i nie wie nawet, czy po śmierci będzie od niego wolny

Szekspir Wiliam

angielski poeta, dramaturg, aktor

- Lękliwy stokroć umiera przed śmiercią

Sztaudynger Jan

polski poeta, satyryk, teoretyk lalkarstwa, tłumacz

- Co dzień godzina ranna odradza mnie "Hosanna", a wieczór - śmierci brat, co noc odbiera mi świat
- Dalsza krewna: Czy śmierć to krewna? - życia pytasz się kochanie, tak krewna, ale dalsza, już na ostatnim planie
- Każdy ma całą śmierć, choćby miał życia tylko ćwierć

Św. Agustyn z Hippony

filozof, teolog, organizator życia kościelnego, święty Kościoła katolickiego, jeden z ojców i doktorów Kościoła, znany jako doctor gratiae, pisarz

- Śmierć, której ludzie się boją, to jest odłączenie duszy od ciała, natomiast śmierć, której ludzie się nie boją, a bać powinni, to jest odłączenie od Boga.

Św. Sależy Franciszek

francuski teolog i filozof, przedstawiciel humanizmu, założyciel Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, święty katolicki, doktor Kościoła i biskup Genewy

- Życie to czas, w którym szukamy Boga. Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy. Wieczność to czas, w którym Go posiadamy

Tacyt

jeden z najznakomitszych historyków rzymskich

- Władcy są śmiertelni, państwo jest wieczne
- Zaszczepna śmierć lepsza od haniebnego życia

Tales

filozof (uczony) grecki okresu przedsokratejskiego, przedstawiciel jońskiej filozofii

- Niczym się nie różni śmierć od życia

Talmud

Księga judaizmu

- Człowiek przestaje szydzić w godzinie śmierci

Teogis

grecki poeta liryczny

- Pomyłki są nieuchronne między śmiertelnymi

Thiess Frank

pisarz niemiecki

- Mieć czas - znaczy być ze śmiercią na "ty".

Tischner Józef

ksiądz, polski prezbiter katolicki i filozof.

- Odkąd Jezus pokonał śmierć, żaden optymizm nie jest w Kościele przesadą

Tolstoj Lew

rosyjski powieściopisarz, dramaturg, krytyk literacki, myśliciel, pedagog

- Lęk człowieka przed śmiercią jest świadomością grzechu
- Tak jak w naszym obecnym życiu miewamy tysiące snów, tak też nasze obecne życie jest jedynie jednym z wielu tysięcy takich istnień, do którego przychodzimy z innego, bardziej rzeczywistego życia... i następnie wracamy po śmierci. Nasze życie jest jedynie jednym ze snów tego bardziej rzeczywistego życia i tak już jest nieskończenie aż do ostatniego, najprawdziwszego życia – życia Boga.

Tuwim Julian

polski poeta żydowskiego pochodzenia, pisarz, autor wodewili, skeczy, librett operetkowych i tekstów piosenek

- Życie: dożywotnia kara śmierci

Twain Mark

amerykański pisarz pochodzenia szkockiego, satyryk, humorysta, wolnomularz

- Kiedy Bóg zstąpił na ziemię po raz pierwszy, przyniósł życie i śmierć, gdy zstąpił po raz drugi, przyniósł piekło
- Tak małżeństwo, jak i śmierć winniśmy witać z otwartymi ramionami. Pierwsze obiecuje szczęście, drugie bez wątpienia je zapewnia

Twardowski Jan

ksiądz, polski ksiądz rzymskokatolicki, prałat

- A śmierć tak bardzo ważna bo się nie powtórzy
- Gdyby śmierci nie było nikt z nas by już nie żył przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać
- Śmierć nie jest wrogiem życia. Ten kto umiera ustępuje miejsca drugim

Weil Simone

francuska filozof i myślicielka chrześcijańska żydowskiego pochodzenia

- Miłować prawdę to znosić pustkę, a także pogodzić się ze śmiercią.
- Prawda jest po stronie śmierci.

Wejroch Jacek

polski scenarzysta

- Po żywych widać, jak bardzo śmierć bywa ślepa

Witkiewicz Stanisław Ignacy

polski pisarz, malarz, filozof, dramaturg i fotografik

- Ludzkość – ohydna banda! Czyż była gdzie u zwierząt kara śmierci, pozbawienia wolności i tortury? [...] Potwornie drogo zapłaciliśmy za ten kawałek kory mózgowej, przy którego pomocy tak wyraźnie widzimy naszą i wszelkiego stworzenia metafizyczną nędzę...

Wyszyński Stefan

polski duchowny rzymskokatolicki, kardynał prezbiter od 1953

- Chleb zachowany w komorze na jutro ma większe znaczenie, gdy dziś uratuje głodnego od śmierci

- Naród ma prawo do własnego języka, nie zniekształconego i nie pobrudzonego przez naloty śmierci...
- Prawda ma w sobie znamię trwania, kłamstwo - kona szybką śmiercią

Von Ebner-Eschenbach Marie

pisarka austriacka

- Miłość jest męką, brak miłości śmiercią

Von Le Fort Gertrud

niemiecka poetka, eseistka i pisarka katolicka

- Miłość nie umiera: zawsze znajdzie jakąś drogę, aby wymknąć się śmierci

Zapata Emiliano

meksykański rewolucjonista

- Lepsza śmierć w boju niż życie niewolnika

Zaratustra

perski kapłan, prorok i reformator religijny, twórca jednej z najstarszych na świecie religii monoteistycznych, nazywanej od jego imienia zaratusztrianizmem

- Wytrwałym śmiertelnikom bogowie spieszą ze skwapliwą pomocą

Zegadłowicz Emil

polski poeta, prozaik, znawca sztuki i tłumacz

- Życie to tylko trwoga przed nicością i śmiercią

Zola Emil

francuski pisarz, główny przedstawiciel naturalizmu

- Wojna - to życie, które nie może istnieć bez śmierci

Autorzy nieznani

- Jeżeli małżeństwo zawiera się z miłości, nowozaślubieni są mężem i żoną, jeżeli z nudów – panem i panią domu, jeżeli z wyrachowania – małżonkiem i małżonką. Żony nas kochają, panie domu cenią, małżonki znoszą. Żonę ma się dla siebie, panią domu

dla gości, małżonkę dla świata. Chorego męża żona pielęgnuje, pani domu odwiedza, małżonka dowiaduje się o zdrowie. Żona dzieli się naszymi troskami, pani domu dochodami, małżonka długami. Po śmierci oplakuje nas żona, żałuje pani domu, nosi żałobę małżonka

- Kocham śmierć, bo tylko ona na mnie czeka
- Życie to prolog. Śmierć jest początkiem, nie końcem

Piśmiennictwo

1. Bralczyk J.: Polak potrafi. Przysłowia, hasła i inne polskie zdania osobne, Wyd. Świat Książki, Warszawa, Warszawa 2006.
2. Kukulski L.: Aforyzm [w:] Słownik literatury staropolskiej. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1990, 15-18.
3. Glemskow Cz. , Glemskow J. Myślę, więc jestem...Aforyzmy, maksymy, sentencje, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów, 2004.
4. Illg J., Illg T.: Księga mądrości świata. Aforyzmy, przysłowia, sentencje, Wyd. Videograf S.A., Chorzów, 2015.
5. Klośńska K.: Słownik przysłów, czyli przysłownik. Pochodzenie, znaczenie, zastosowanie, Wyd. Świat Książki, Warszawa, 2004.
6. Kolberg O.: Przysłowia, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1977.
7. Krzyżanowski J.: U średniowiecznych źródeł przysłów polskich, Pamiętnik Literacki, 1960, 51/3, 69-90.
8. Kuszka K.: Przysłowie jako językowy nośnik wartości – perspektywa pedagogiczna< studia Edukacyjne, 2013, 26, 39-42.
9. Landowski Z., Wos K.: Słownik cytatów łacińskich, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2016.
10. Lompa J.: Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego, Wyd. Wawrzyniec Pisz, Bochnia, 1858.
11. Masłowska D. Masłowski Wł.: Wielka księga przysłów polskich, Wyd. Klub dla Ciebie, Warszawa, 2008.
12. Myśli sławnych ludzi, opracowanie zbiorowe, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów, 2004.
13. Piątkowska R.: Z przysłowiami za pan brat, Wyd. Bis, Warszawa, 2015.
14. Piątkowska R.: Mądra Głowa zna przysłowia, Wyd. Bis, Warszawa, 2012.

15. Przysłowia innych narodów, praca zbiorowa, Wyd. Videograf Edukacja, Chorzów, 2003.
16. Skarbiec przysłów. Przysłowia polskie. Praca zbiorowa, Wyd. Europa, Wrocław, 2005.
17. Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami, PWN, Warszawa, 2013.
18. Wierzbicka E.M.: Księga przysłów. Co to znaczy?, Wyd. Papiilon, Poznań, 2010.
19. <http://historicus.umk.pl/dict/index.php?a=list&d=20&t=dict&w1=A>, data pobrania 22.09.2016.
20. <http://kwiatkowskiprzyslowia.pl/aforyzmy/na-litera-a/a/>, data pobrania 22.09.2016.
21. <http://laliny.mazowsze.pl/powie.htm>, data pobrania 22.09.2016.
22. <http://www.aforyzmy.com.pl/>, data pobrania 22.09.2016.
23. <http://www.aforyzmy.com.pl/autor/paulo-coelho>, data pobrania 22.09.2016.
24. http://www.beka.pl/beczka_p.php?rodzaj=polskie, data pobrania 22.09.2016.
25. <http://www.polskatradycja.pl/folklor/przyslowia.html>, data pobrania 22.09.2016.
26. <http://www.przyslowia.com/>, data pobrania 22.09.2016.
27. https://pl.wikiquote.org/wiki/Przys%C5%82owia_%C5%BCydowskie, data pobrania 22.09.2016.
28. https://pl.wikiquote.org/wiki/Przys%C5%82owia_polskie, data pobrania 22.09.2016.

Wybrane osobliwe cmentarze i cmentarzyska

Kułak Wojciech¹, Kułak Piotr², Kułak-Bejda Agnieszka³, Bejda Grzegorz⁴, Guzowski Andrzej⁵, Łukaszuk Cecylia Regina⁵, Cybulski Mateusz⁵, Krajewska-Ferishah Katarzyna⁵, Lankau Agnieszka⁵, Lewko Jolanta⁵, Sarnacka Emilia⁵, Szyszko-Perłowska Agnieszka⁵, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna⁵, Krajewska-Kułak Elżbieta⁵

1. Klinika Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym "Dać Szansę", Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Zakład Radiologii Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
3. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
4. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
5. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Wstęp

Kwaterna małych grobów na cmentarzu.

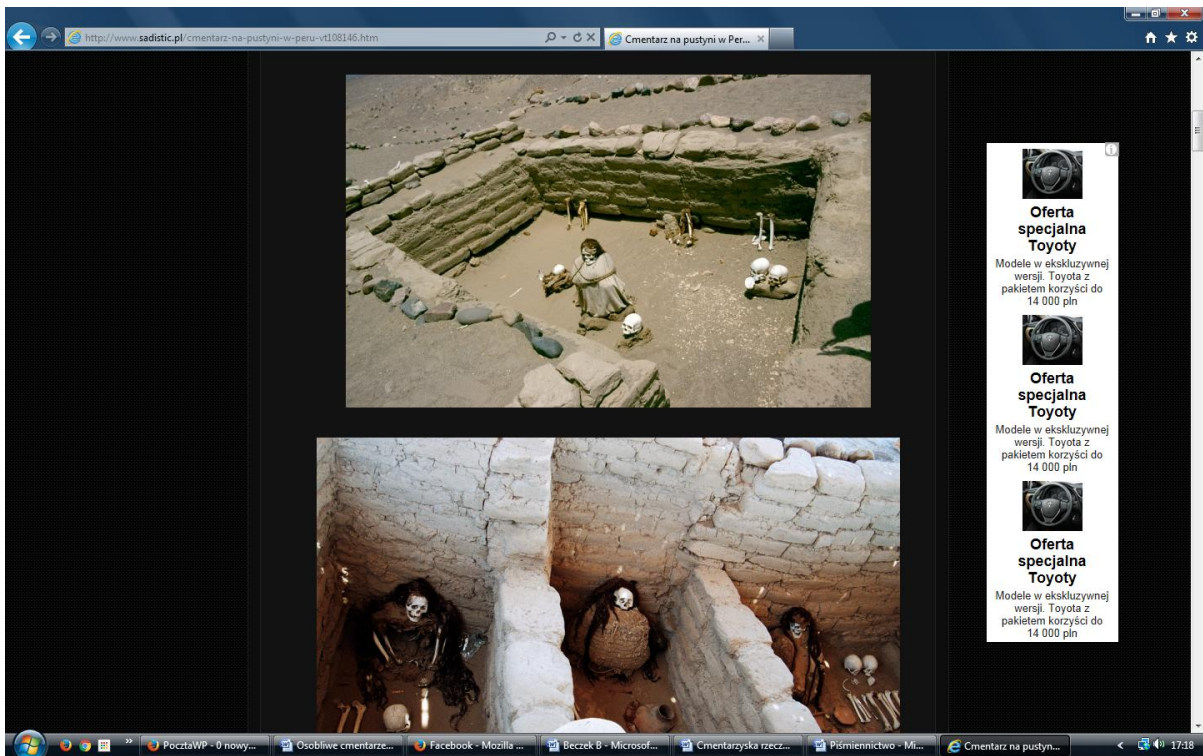
My, długo żyjący, mijamy ją chyłkiem, jak mijają bogacze dzielnicę nędzarzy

Wisława Szymborska [1]

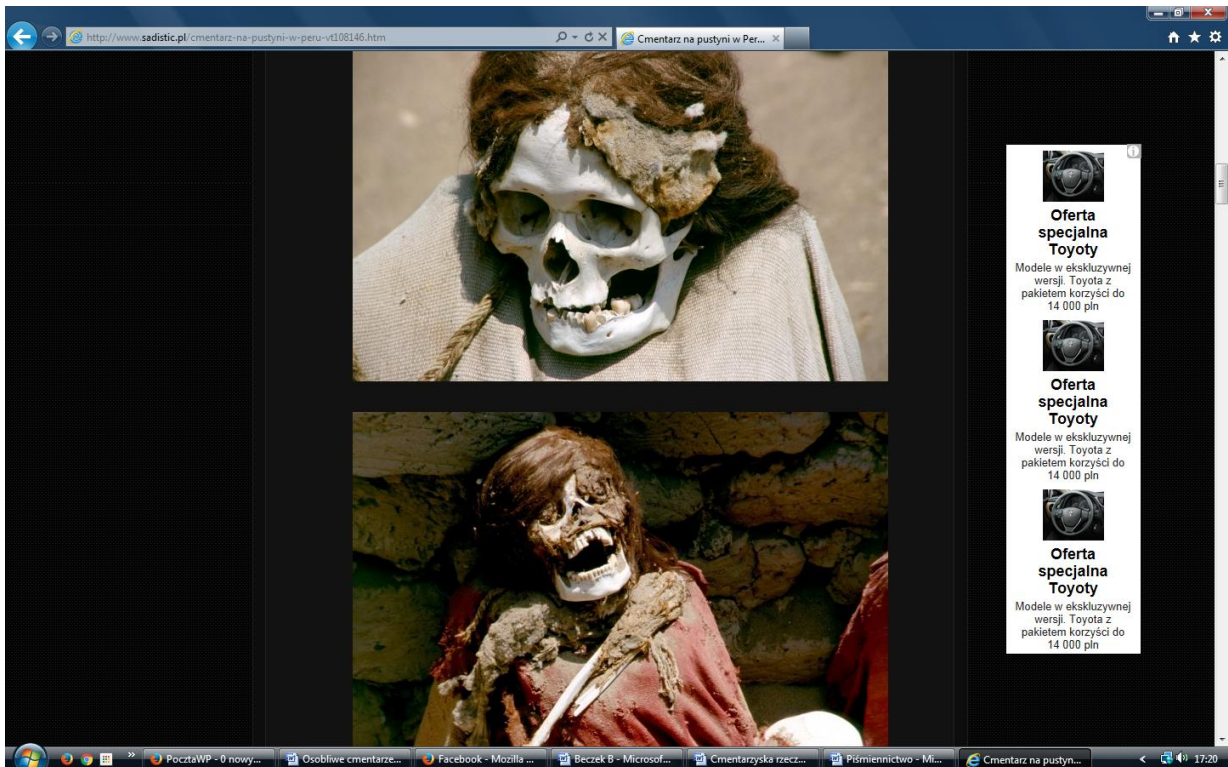
Istnieją różne cmentarze: wyznaniowe (parafialne lub międzyparafialne, zakonne, specjalne dla określonych grup wiernych, rodzinne) oraz cywilne, świeckie: komunalne i wojskowe, są jednak także cmentarze osobliwe nie tylko pod względem historycznym, ale także kulturowym.

Cmentarz Chauchilla na pustyni w Peru

Cmentarz, odkryty w latach 20. XX wieku, ma około 1000 lat [2]. Jest położony 30 kilometrów od Nazca, miasta na południowym wybrzeżu Peru i prawdopodobnie grzebano tam ciała przez 700 lat. Ostatni pochówek odbył się w IX wieku [2].



<http://www.sadistic.pl/cmentarz-na-pustyni-w-peru-vt108146.htm>



<http://www.sadistic.pl/cmentarz-na-pustyni-w-peru-vt108146.htm>

Cmentarz Hutniczy

Cmentarz Hutniczy zaliczany jest do najstarszych zachowanych nekropoli gliwickich, założony prawdopodobnie w roku 1808, przez Zarząd Huty Gliwickiej, dla pracowników Huty i ich rodzin, zarazem mieszkańców dzielnicy hutniczej [3]. Obecne jego wymiary (w osi ogrodzenia) to 75 x 77 m, z centralną aleją na osi północ- południe. Po raz pierwszy na mapach pojawił się w roku 1837, ale nie zachował się żaden plan z rozmieszczeniem nagrobków. Pobliskie tereny nad Kłodnicą znane były później jako „Lasek Westchnień” (Seufzer Wäldchen) [3].

Po roku 1945 na cmentarzu hutniczym zmarłych chowano sporadycznie, a jak już to najczęściej repatriantów ze wschodnich terenów przedwojennej Polski [3].

W roku 1948 zapadła decyzja o zamknięciu cmentarza hutniczego, a rok później odbył się na nim ostatni pochówek [3].

Istnieje znikoma ilość zachowanych materialnych pamiątek i przekazów ikonograficznych dotyczących Cmentarza Hutniczego [3].

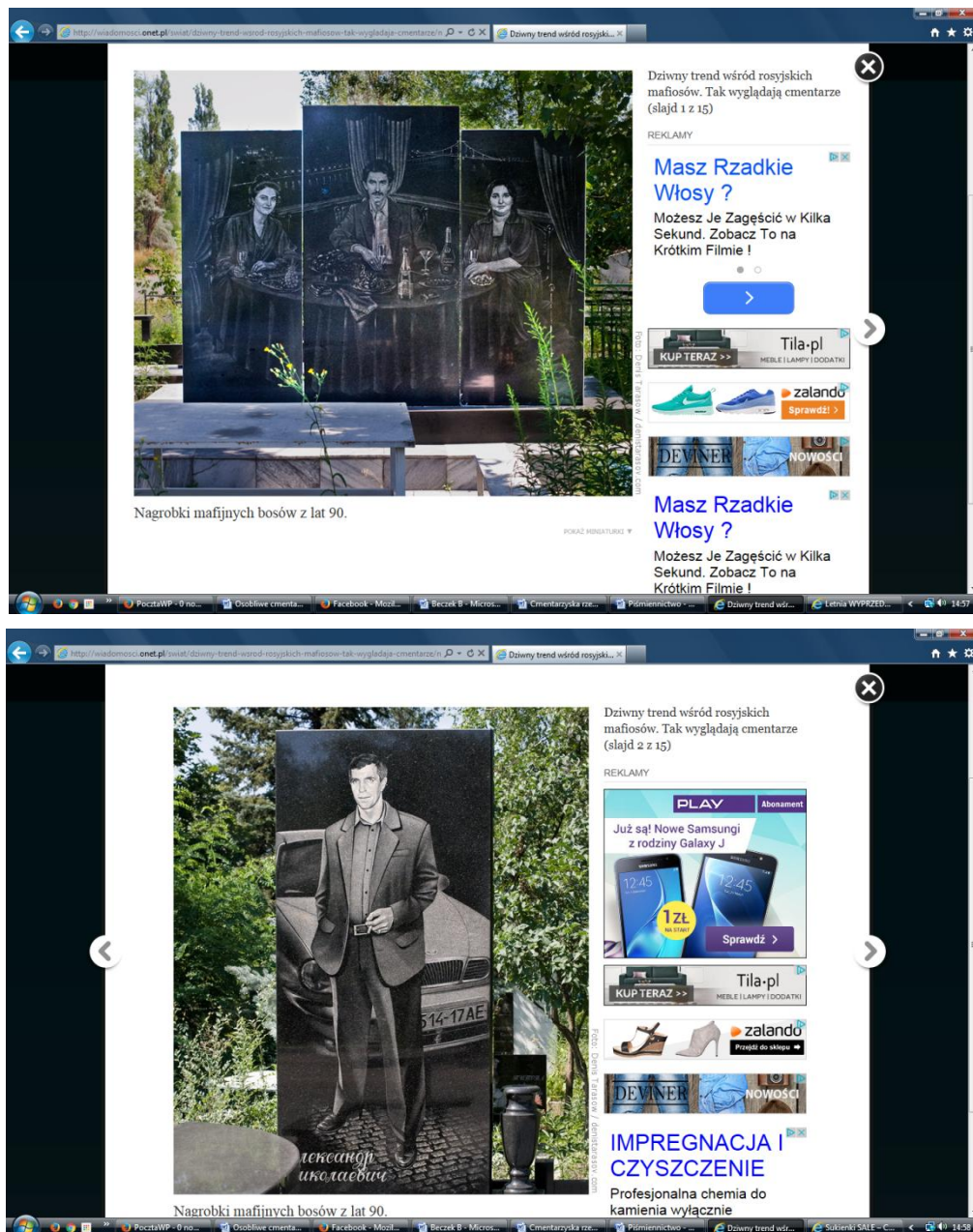
Większość grobów okolono żeliwnymi płótkami, stawiano kunsztowne żeliwne krzyże i kamienne [3]. Inskrypcję z personaliami zmarłego wykonywano na samym krzyżu, na tabliczce związanej z krzyżem, bądź opartej o podstawę krzyża. Popularnym rodzajem grobu były kamienne tablice, które umieszczano w podłużnym wycięciu postumentu, oparte o kamienną ozdobną podporę lub podtrzymywane żeliwnymi elementami [3].



Cmentarz Hutniczy w Gliwicach, źródło: [4]

Cmentarz mafii

Cmentarz Szirokoreszenskoje to jedno z miejsc spoczynku przywódców mafii z Jekaterynburga, uważanej za "Stolicę rosyjskiej przestępczości" [5,6]. Na cmentarzu znajdują się bardzo bogate grobowce, z czarnego marmuru, drogocennych kamieni, z laserowo grawerowanymi zdjęciami i rzeźbami osób w ich naturalnej wielkości [5,6].



<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/dziwny-trend-wsrod-rosyjskich-mafiosow-tak-wygladaja-cmentarze/nch8e>

Podobny cmentarz znajduje się w Dniepropietrowsku na Ukrainie i w Moskwie (Cmentarz Wostriakowski), jak to określa Łabuszewska [6] - „groby <bratków> - gangsterów - wielkie granitowe rzeźby lub płyty z wysieczonymi portretami naturalnej wielkości. Panowie w garniturach, golfach, skórzanych kurtkach, kapeluszach, czapkach z daszkiem, z gołą głową. Niegustowne podobizny, wielkie jak legendarne łańcuchy ze złotymi krzyżami noszone do malinowych marynarek”.

Oprócz imienia i nazwiska, na grobach wygrawerowane są przydomki kryminalistów, a także informacje o tym, czym zajmowali się za życia, np.: kradzieże, nożownictwo oraz utrwalone, symbolicznie lub dosłownie, okoliczności przedwczesnej śmierci (np. samochód mknący szosą) [5,6].

Na grobach umieszczone są piękne kwiaty, ogromne wieńce, z takimi napisami jak np. „Śpij spokojnie, nigdy cię nie zapomnimy. Chłopcy z ferajny” [6].

Cmentarz prostytutek

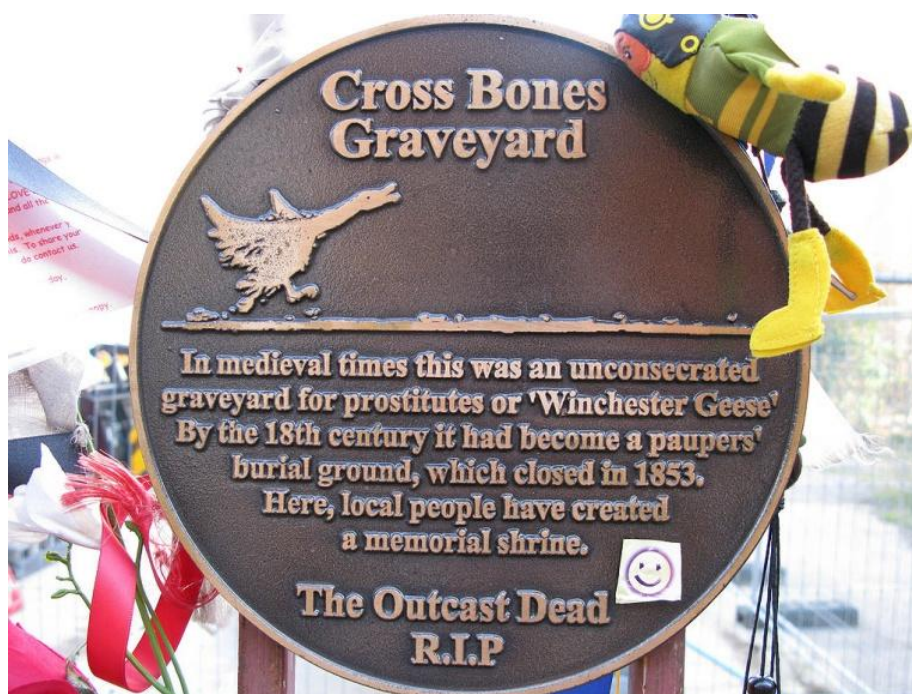
Cmentarz prostytutek (Cross Bones Graveyard), powstał w południowym Londynie w II połowie XVIII wieku i spoczywa tam ponad 15 tys. kobiet. Obecnie nekropolia stanowi ciekawostkę turystyczną [7-10].

Stalowa brama wejściowa ozdobiona jest najdziwniejszymi wotami, takimi jak kolorowe wstążki, pończochy, zdjęcia, pluszowe misie, wiersze, pióra, kwiaty, talizmany, itp. [7-10].

John Constable (poeta i artysta) twierdzi, że w roku 1996, przechodząc koło metalowej bramy prowadzącej na dawny cmentarz, usłyszał szept „niespokojnego ducha prostytutki” i odkrył, że *Winchester Geese* rzeczywiście istniały [7-10]. Zaczął studiować ich historię i zainicjował na podstawie pisanych przez siebie tekstów „rytualne dramaty”, które łączył z pielgrzymkami do bram cmentarza. Pod drzewem znajduje się figura Matki Bożej, a napis na brązowej tablicy pamiątkowej, wykonanej na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Cmentarza głosi: „Cmentarz Cross Bones. W czasach średniowiecza był to niepoświęcony cmentarz dla prostytutek, znanych też jako „gęsi winchesterskie”. Od XVIII wieku stał się ten cmentarz miejscem pochówków dla najbiedniejszych (też przez wieki uważanych za niegodnych cmentarza kościelnego). W roku 1853 został zamknięty z powodu braku wolnych miejsc. Miejskowa społeczność utworzyła tu pamiątkowe sanktuarium. Zmarli, którzy zostaliście wykluczeni ze społeczeństwa, odpoczywajcie w spokoju” [7-10].



Brama wejściowa, źródło: [8]



Tablica pamiątkowa, źródło: [8]

Cmentarz ma swoją stronę internetową - <http://www.crossbones.org.uk> [10]



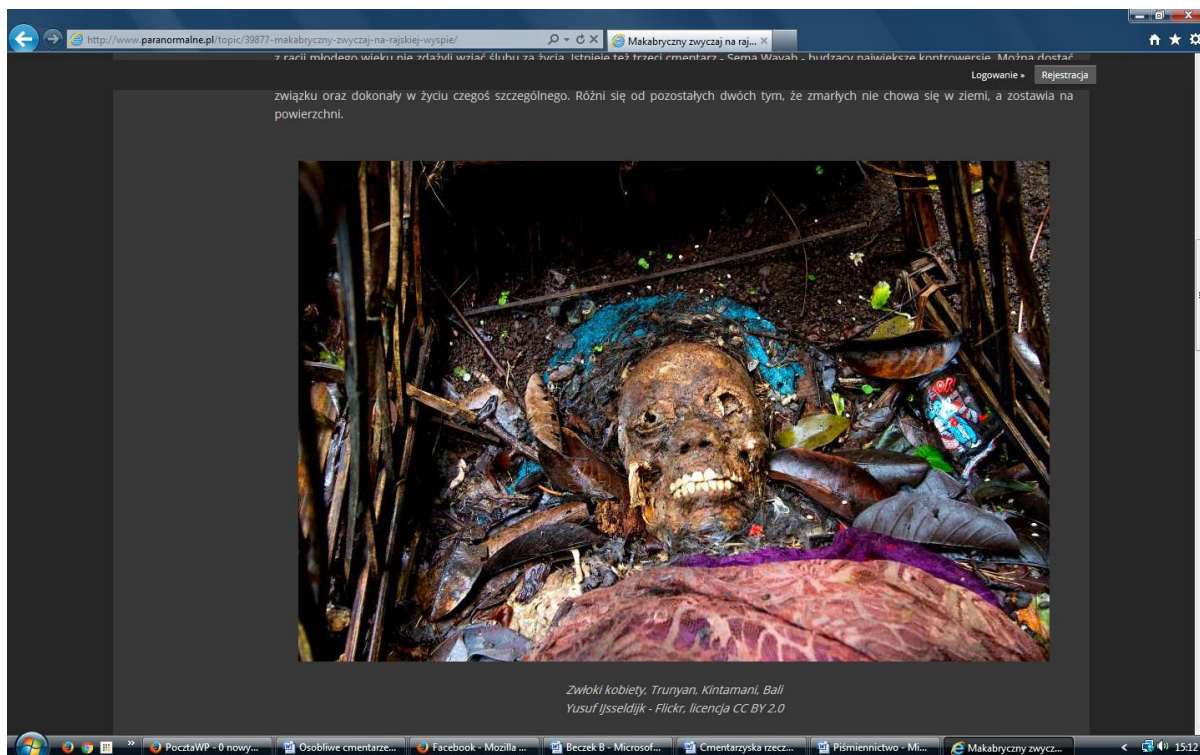
Cmentarz Trunyan na Bali

Mieszkańcy indonezyjskiej wioski Trunyan (Bali Aga) mają kilka cmentarzy [11,12,13]:

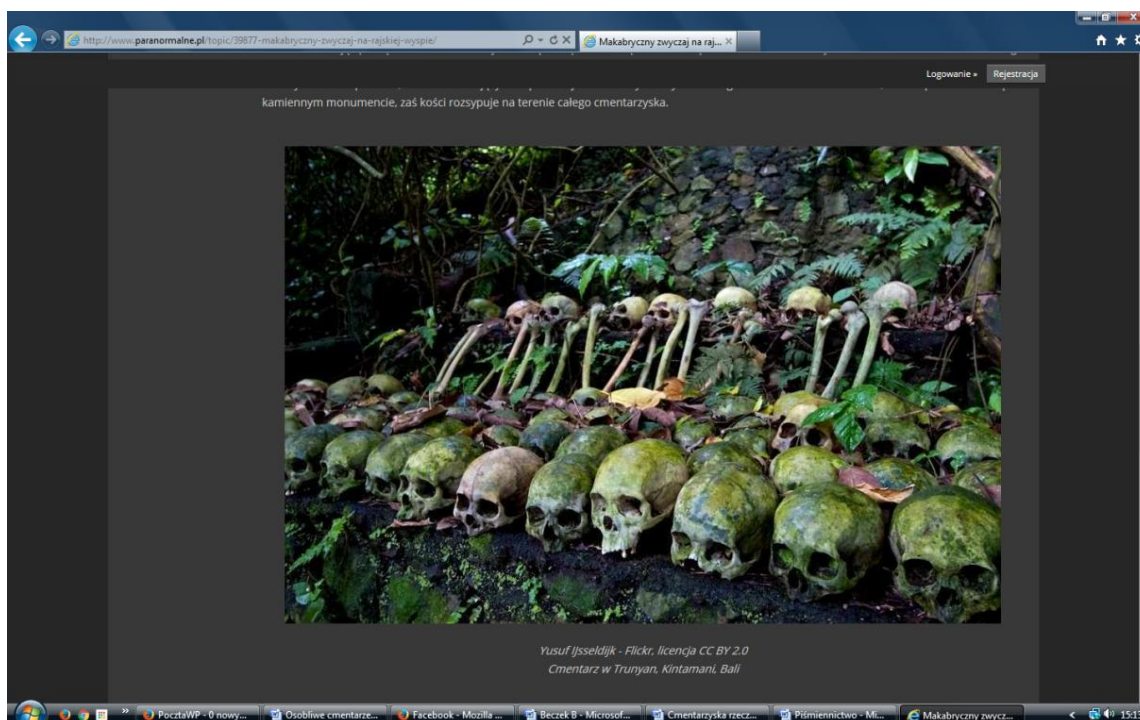
- Sema Bantas - do chowania osób niepełnosprawnych, zamordowanych lub tych, które popełniły samobójstwo albo zginęły w wypadku
- Sema Muda - do chowania dzieci lub nastolatków, którzy z racji młodego wieku nie zdążyli wziąć ślubu za życia
- Sema Wayah - który znajduje się na wysepce, kilkaset metrów od Trunyan i gdzie można dopłynąć tylko łodzią. Jest to miejsce spoczynku dla osób, które były w związku i dokonały w życiu czegoś szczególnego. Ciała, które mają spocząć na cmentarzu oczyszczane są wodą deszczową i składane na ziemi, w bambusowych namiotach, obok 1.000 letniego świętego drzewa Taru Menyan (drzewa kadzidłowca), które wydzielając intensywny zapach, łagodzi feter rozkładających się zwłok. Po całkowitym rozkładzie ciała, czaszka umieszczana jest na kamiennym monumencie, a kości rozsypana na terenie cmentarzyska.

W ceremonii pogrzebowej na Sema Wayah nie mogą uczestniczyć kobiety i muszą swoich zmarłych mężów żegnać tylko w wiosce [11,12,13]. Według wierzeń, przekroczenie przez nich progu cmentarza wywołałoby gniew duchów i nie tylko ściągnęło nieszczęście na

rodzinę, wyspę, a także mogło doprowadzić do erupcji wulkanu lub spowodować inne groźne zjawiska pogodowe [11,12,13].



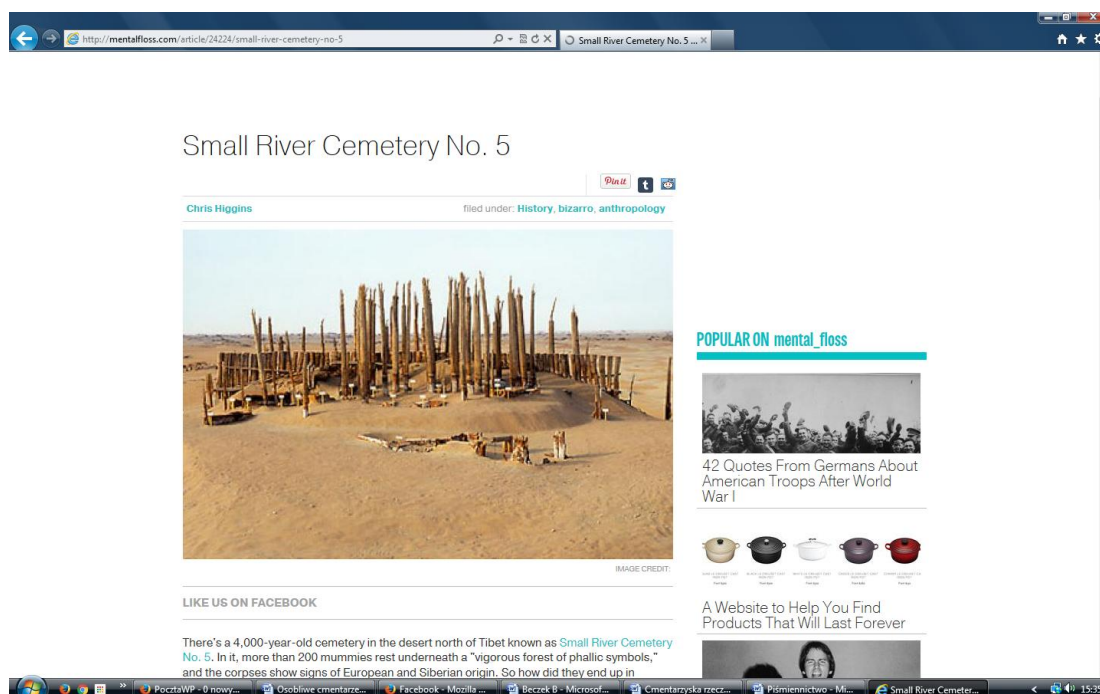
<http://www.paranormalne.pl/topic/39877-makabryczny-zwyczaj-na-rajskiej-wyspie/>



<http://www.paranormalne.pl/topic/39877-makabryczny-zwyczaj-na-rajskiej-wyspie/>

Cmentarz Small River No. 5

Cmentarz prawdopodobnie ma ponad 4 tys. lat i znajduje się w prowincji Xinjiang na środku północnej części pustyni Tybetu [5,14].



<http://mentalfloss.com/article/24224/small-river-cemetery-no-5>

Suchy klimat prowincji sprzyja temu, że pochowane na nim zwłoki zachowały się w niemal nienaruszonym stanie - mają typowo europejskie cechy, jak np. brązowe włosy, długie nosy. Ich szczątki pochowane są w odwróconej do góry dnem łodzi [5,14].

Cmentarz w Stull

Cmentarz mieści się w miejscowości Stull, w stanie Kansas USA, a obok niego znajduje się spalony kościół z około 100 nagrobkami [5,15,16,17].

Uważa się, iż znajduje się tam jedna z siedmiu bram do piekła, a właściwie schody, mieszczące się w spalonym kościele, które można zobaczyć tylko raz w roku w noc Halloween [5,15,16,17]. Według podań znajdują się one między ruinami kościoła a miejscem, gdzie rosła sosna, na której dawniej wieszano czarownice. Schody prowadzą prosto do piekła i kto na nie wejdzie, nie może już zawrócić. Miejscowa legenda mówi, że jeżeli

ktos schodził tymi schodami, miał wrażenie, że trwało to kilka chwil, podczas gdy jego zegarek wskazywał zupełnie co innego, znacznie większy upływ czasu [5,15,16,17].

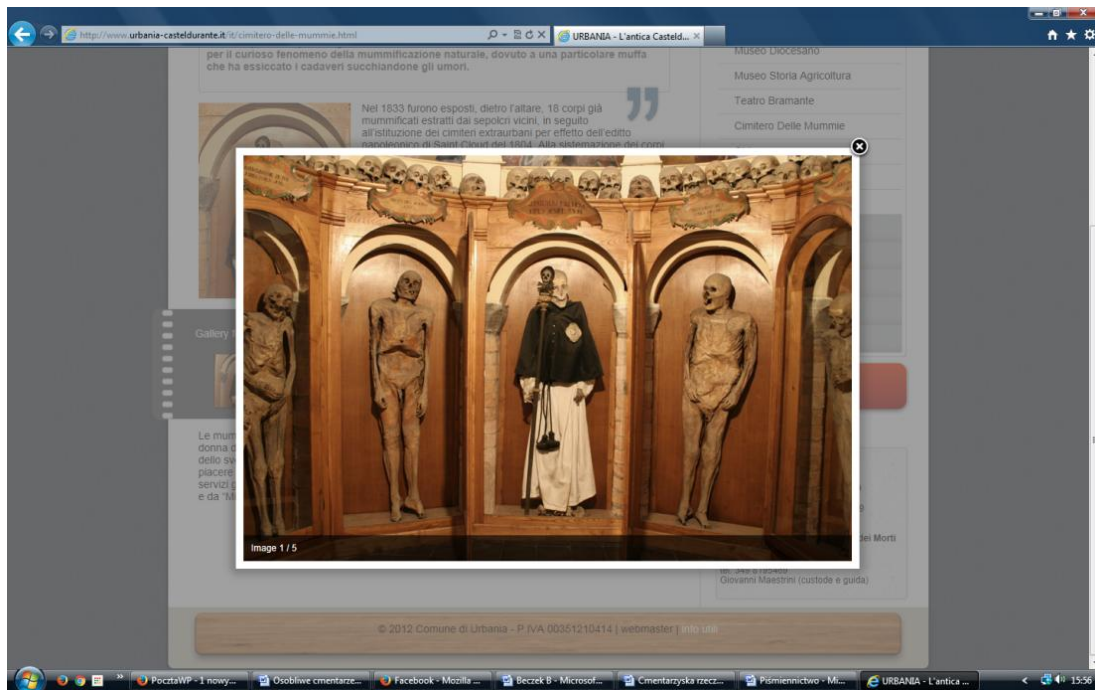
Wierzy się, że o północy, właśnie w Halloween, na cmentarzu pojawia się Szatan (władca ciemności), co jest podane w książkach okultystycznych i według jednych legend przybywa na grób swojego dziecka spółzonego z czarownicą, a według innych – że odwiedza grób czarownicy [5,15,16,17]. Ponadto panuje przekonanie, że jeżeli ktoś się tam zjawi, gdy brama jest zamknięta, to może np. trafić na pół roku do więzienia lub zapłacić grzywnę w wysokości ok. tysiąca dolarów [5,15,16,17].



Cmentarz Stull, Źródło: [15]

Cmentarz La Chiesa dei Morti

Położony jest we włoskim miasteczku Urbania, a wybudowany został w roku 1833 [5,18,19]. Cmentarz Mumii to miejsce, gdzie następuje naturalna mumifikacja ciał. Przypuszcza się, że proces ten zachodzi dzięki obecności specyficznego rodzaju grzybów wchłaniających wilgoć z ciał, co prowadzi do ich całkowitego wysuszenia [29,50].



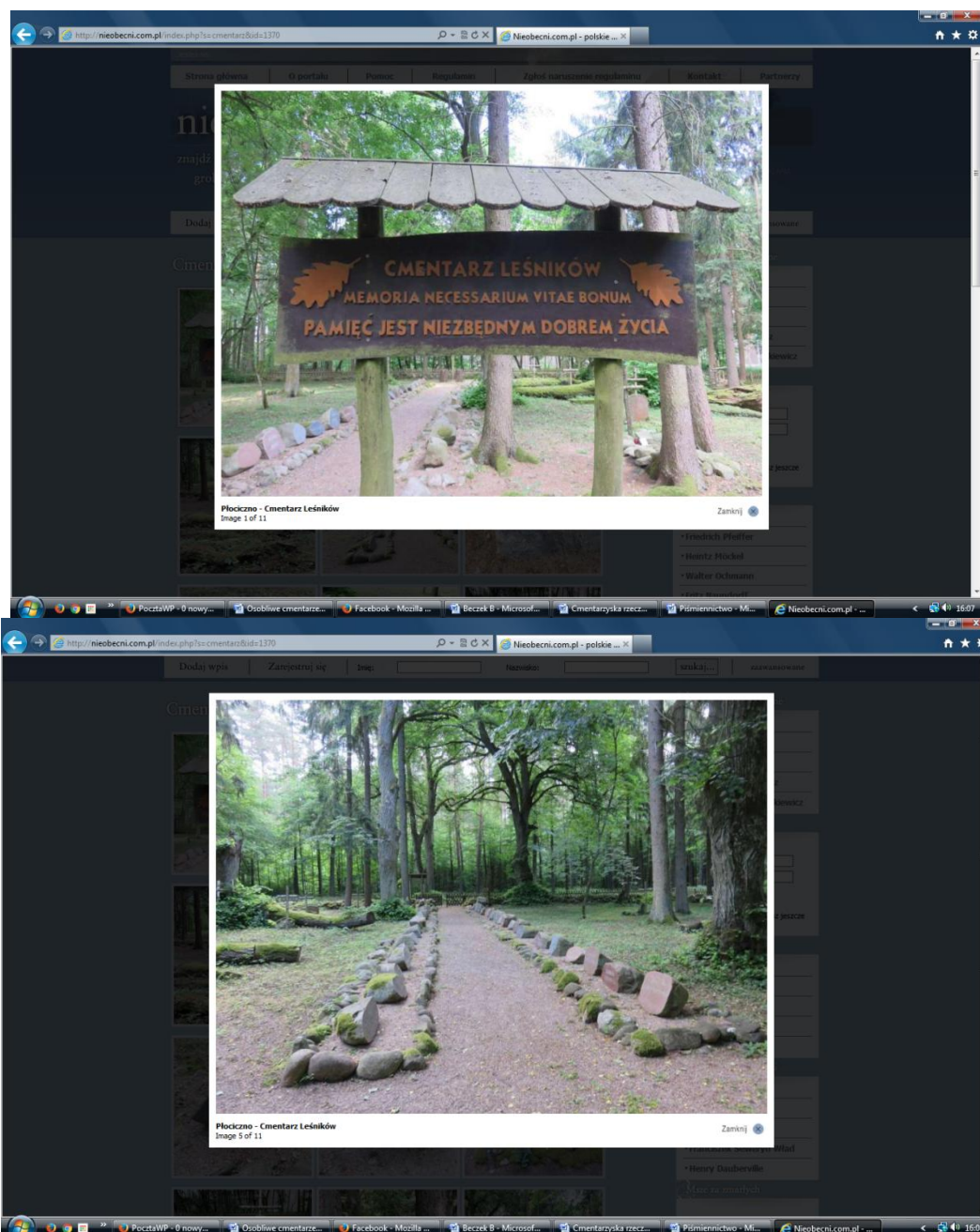
<http://www.urbania-casteldurante.it/it/cimitero-delle-mummie.html>



Mumie, Źródło: [20]

Cmentarz leśników

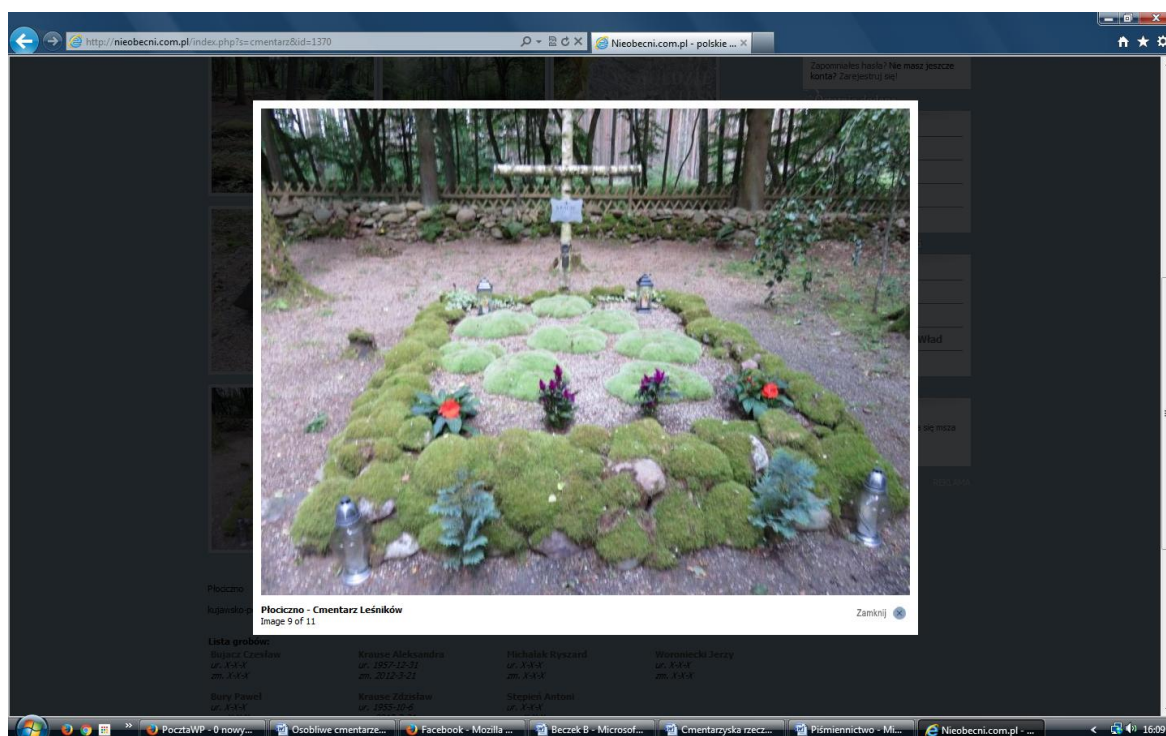
Istnieje w środku lasu, w leśnictwie Płociczno, pomiędzy Piłą a Dobrzycą. Pochowani są tam mieszkańcy nieistniejącej wsi, leśnicy niemieccy, a także leśniczy i jego żona bestialsko zamordowani w niedalekiej leśniczówce [21].



<http://nieobecni.com.pl/index.php?s=cmentarz&id=1370>

Cmentarz leśników jest także w leśnictwie Płociczno, istnieje prawdopodobnie od połowy XIX wieku, a najstarszy grób pochodzi z 1868 roku [21]. Najlepiej zachowanym

pomnikiem jest grób dawnego tutejszego leśnika Hansa Kosanke. Przez środek cmentarza ułożono alejkę z głazów z pamiątkowymi napisami [21].



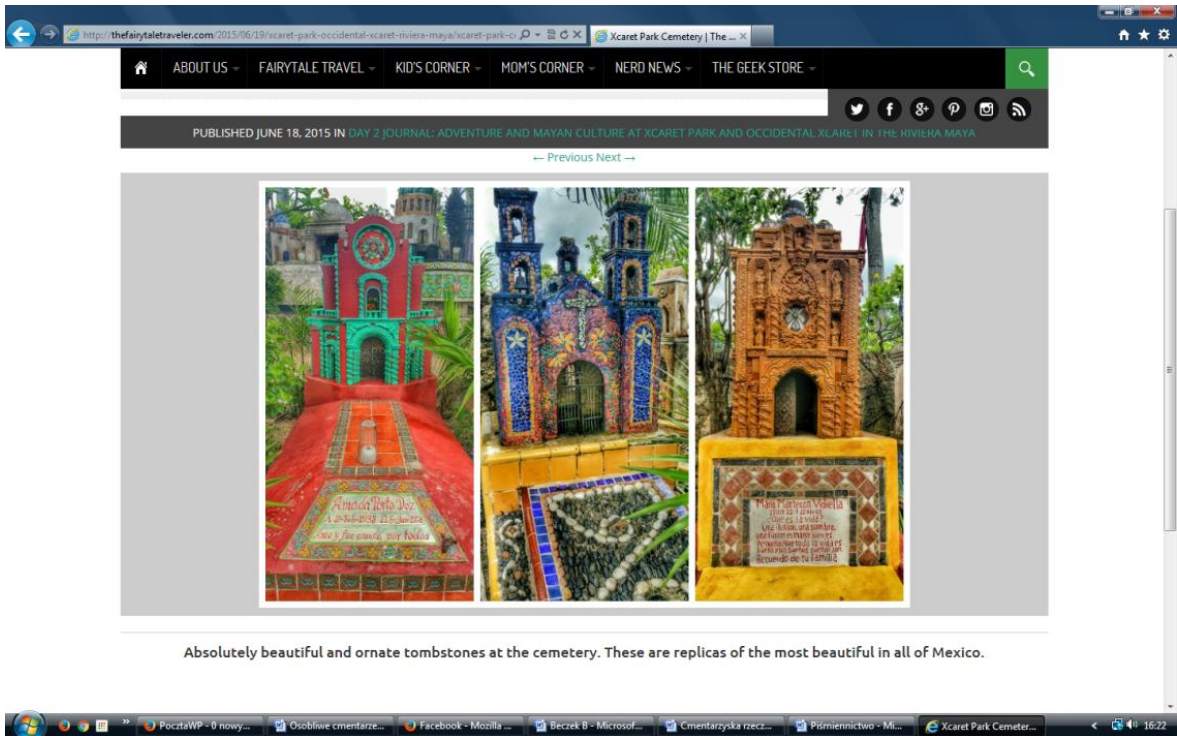
<http://nieobecni.com.pl/index.php?s=cmentarz&id=1370>

Cmentarz w Meksyku

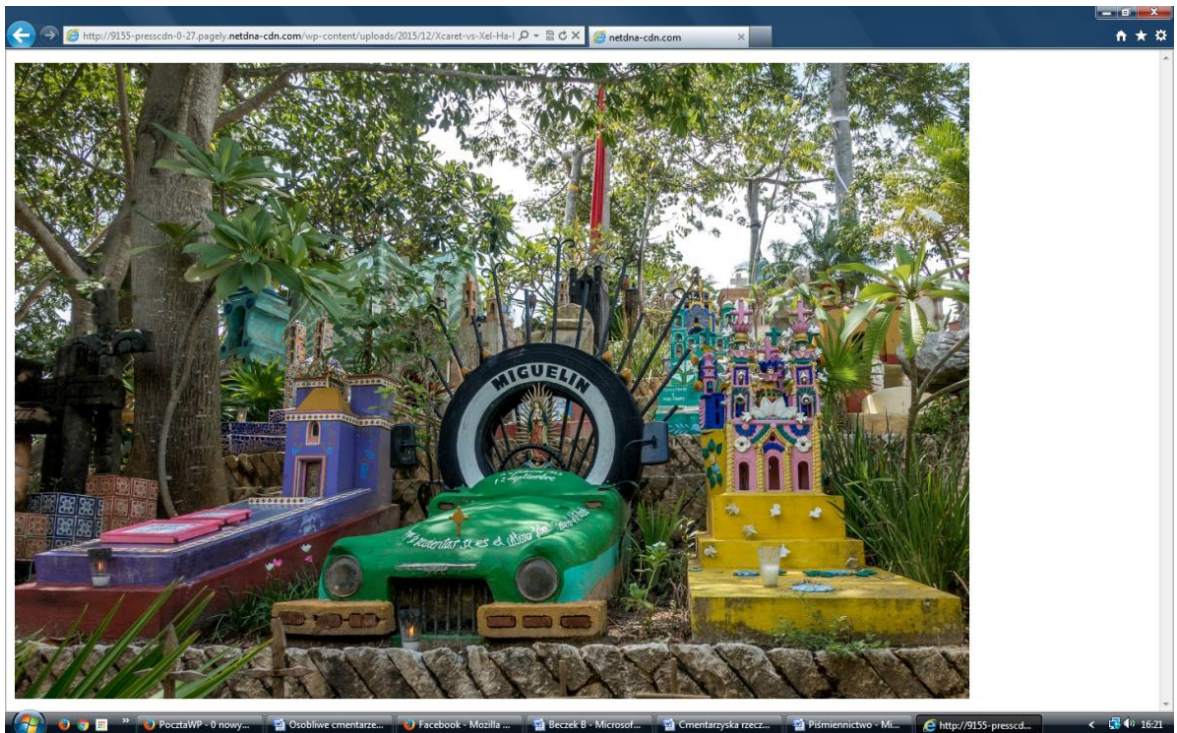
Cmentarz nazywany jest "mostem do raju" i został wybudowany w miejscowości Xcaret na półwyspie Jukatan (Yucatán), przez wielu meksykańskich rzemieślników, architektów, projektantów i artystów [22,23].

Struktura cmentarza symuluje wzgórze w kształcie stożka, składającego się z siedmiu poziomów reprezentujących dni w tygodniu oraz 365 grobów na zewnątrz przedstawiających dni w roku (pozostałe groby są w podziemiu - urny z prochami). Przy głównym wejściu znajduje się klatka schodowa z 52 kroków, reprezentujących ilość tygodni w roku.

Obok siebie są symbole z cmentarzy Majów (np. święte drzewa kapokowe, woda-jako źródło życia, muszle do porozumiewania się z bogami) oraz symbole katolickie - krzyże i różańce, a także symbole rzeczy osobistych "zmarłych", np. łodzi, butelek, rur, rogów itp., wszystkie w bardzo kolorowym otoczeniu [22,23].



<http://thefairytaletaveler.com/2015/06/19/xcaret-park-occidental-xcaret-riviera-maya/xcaret-park-cemetery/>

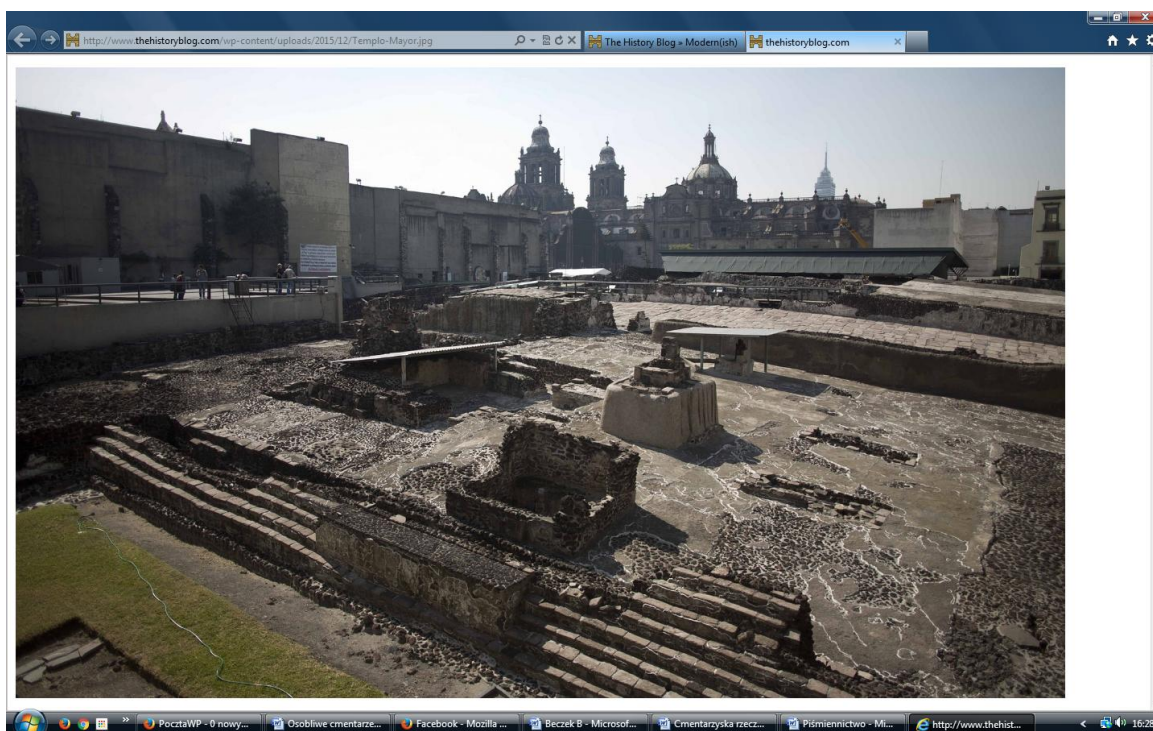


<http://9155-presscdn-0-27.pagely.netdna-cdn.com/wp-content/uploads/2015/12/Xcaret-vs-Xel-Ha-Mexico-cemetery.jpg>

Cmentarzisko czaszek

W Meksyku, w czasie prac w azteckiej świątyni, odnaleziono mogiłę, a w niej ok. 50 czaszek [24]. Prawdopodobnie czaszki były wykorzystywane podczas rytualnych obrzędów, realizowanych w świątyni. W Templo Mayor, pomiędzy 1325 a 1521 rokiem odbywały się najważniejsze ceremonie i 45 czaszek wyglądało tak, jakby ktoś je rzucał na kamień [24].

Aztekowie z terenów prekolumbijskiego Meksyku byli uznawani za jedną z najbardziej krwawych cywilizacji i popularne były wśród nich obrzędy, głównie ku czci boga Słońca, podczas których żywcem wyjmowano ludziom serca lub składano w ofierze niemowlęta [24].



<http://www.thehistoryblog.com/wp-content/uploads/2015/12/Templo-Mayor.jpg>

Cmentarzyska Jaćwingów

Pod tą nazwą kryje się rezerwat archeologiczny w Szwajcarii Suwalskiej, o powierzchni 4,12 ha [25,26].

Znajdują się tu kurhany o średnicy od 6. do 21. metrów, pochówki całopalne i szkieletowe, a te ostatnie, w zależności od statusu zmarłego, z reguły bogato wyposażone w ozdoby, narzędzia, naczynia i broń [25,26].

W okolicy znajduje się jeszcze kilka podobnych cmentarzysk jaćwieskich - w Osinkach, Prudziszkach, Żywej Wodzie i wsi Balwinowo (cmentarz z V-VI w. n.ee.) [25,26].



Rezerwat Przyrody, Cmentarzysko Jaćwingów, Źródło: [26]

Cmentarzysko kurhanowe w Polsce

Kurhan [27,28] to rodzaj mogiły, kopca, o kształcie stożkowym lub zbliżonym do półkolistego, o średnicy 1-1,5 m, obecnej wysokości do 0,5 m, z elementami drewnianymi, drewniano-kamiennymi lub kamiennymi, w którym znajduje się komora grobowa z pochówkiem szkieletowym lub ciałopalnym, kamienne lub drewniane, czasem w litej skale.

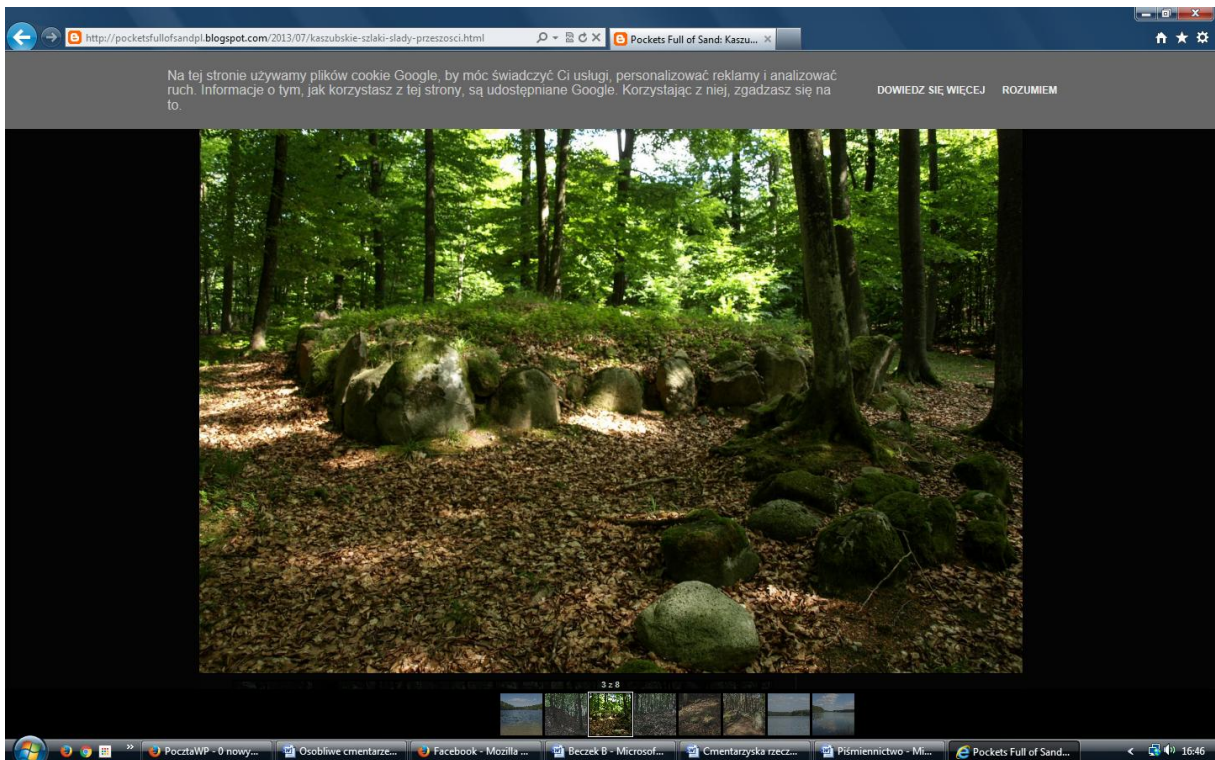
Kurhany wykorzystywano do chowania zwłok od ok. 1000 roku p.n.e., aż po wprowadzenie chrześcijaństwa, a w jednym kurhanie może znajdować się kilka, a nawet kilkanaście pochówków [27,28]

W Polsce znajduje się kilkadziesiąt kurhanów [cyt. za 27]. Jedno z największych w Polsce cmentarzysk kurhanowych jest położone w leśnictwach Uniradze i Przewóz (obręb leśny Wieżyca), w malowniczej rynnie Jeziora Raduńskiego w pobliżu wsi Zgorzałe, na Pomorzu Gdańskim, gdzie krzyżowały się wpływy kulturowe ze Skandynawii oraz Środkowej Europy i liczy ponad 3. 000 kurhanów [27,28]

Na cmentarzysku występują cztery rodzaje kurhanów - najwięcej z okresu wczesnego średniowiecza [27,28].



Kurhan Kurhan-kwadrat 387C, Puszcza Białowieska, Źródło: [28]



<http://pocketsfulofsandpl.blogspot.com/2013/07/kaszubskie-szlaki-slady-przeszosci.html>

Katakumby w Paryżu

Rozciągają się na obszarze około 770 hektarów, mniej więcej na głębokości 20. metrów, znacznie poniżej linii metra i kanalizacji, a ich początki sięgają historią do cesarstwa rzymskiego i kamieniołomów z tego okresu [29,30].

Przed wejściem do nich widnieje napis: „*Zatrzymaj się! Tu zaczyna się imperium śmierci*” [29,30].

Początkowo były to wyrobiska wapnia w działających na tym terenie kopalniach, służące między innymi do budowy katedr Nôtre Dame i Chartres [29,30].

W roku 1786, z powodów sanitarnych, zaczęto znosić tu zwłoki z paryskiego cmentarza z dzielnicy Les Halles, a później także z innych, co czyniono przez następnych kilkadziesiąt lat, układając je w segmenty według cmentarza, pochodzenia oraz roku, w którym zostały przewiezione - szacuje się, że do 1860 roku przeniesiono tu około 6 mln. szkieletów z Paryża i okolic [29,30].



Katakumby paryskie, Źródło: [30]



Katakumby paryskie, Źródło: [31]

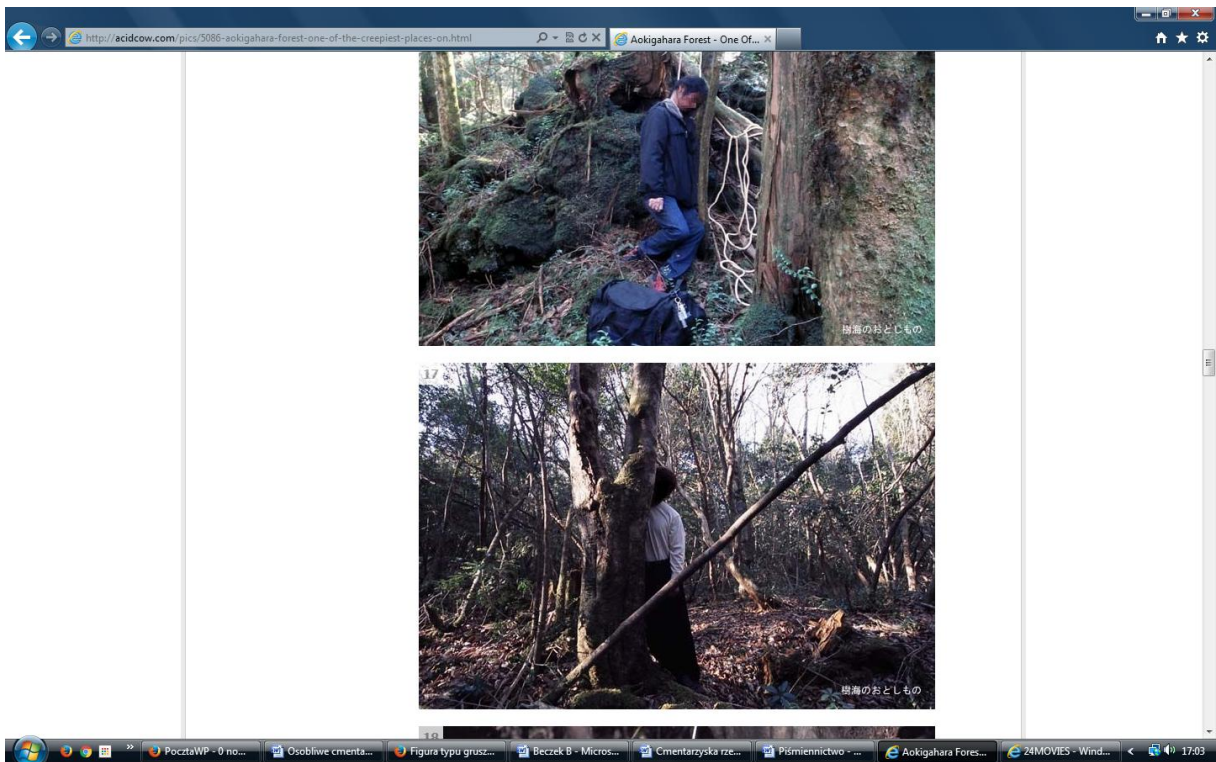
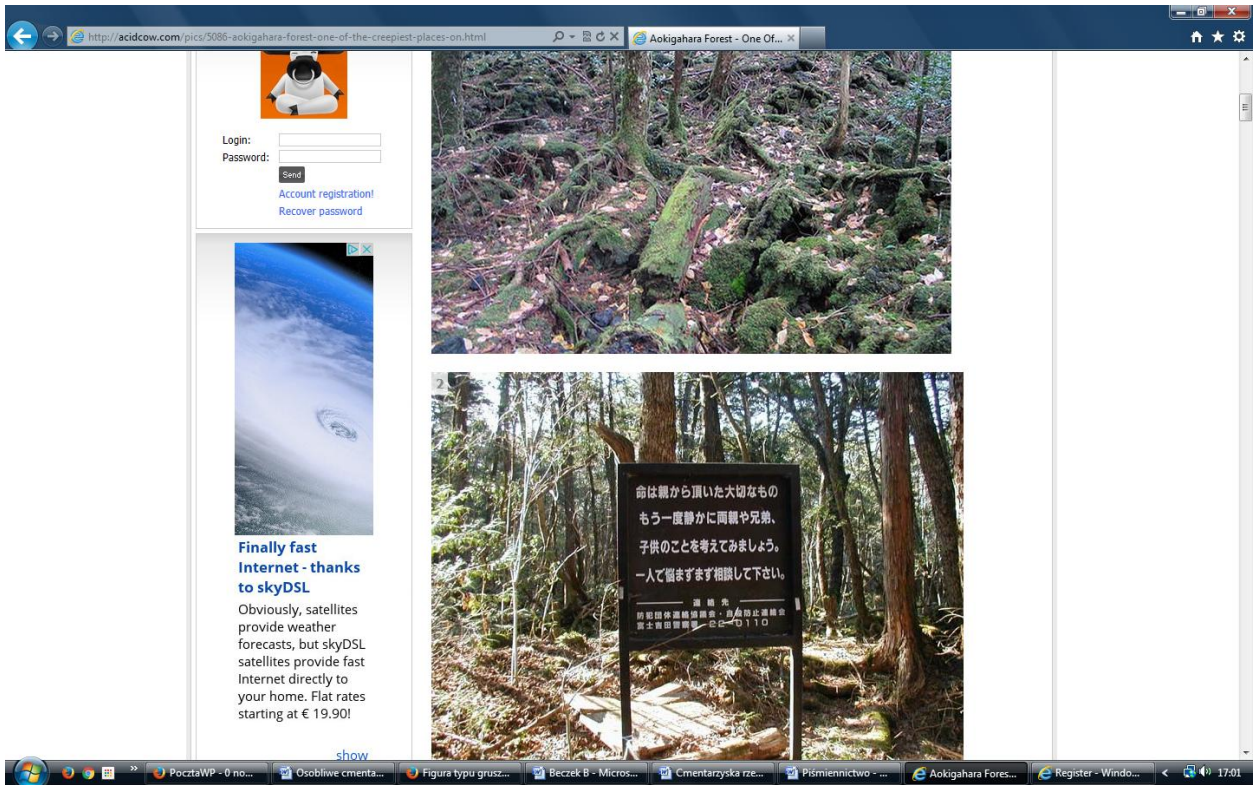
Las Aokigahara, Japonia

Las Aokigahara znajduje się na terenie Parku Narodowego Fudzi-Hakone-Izu u północno-zachodniego podnóża góry Fudzi, porasta teren o powierzchni 30 km², jest bardzo gęsty, ma podłoże z lawy i nazywany jest krainą, do której idzie się tylko w jednym celu – po śmierć [32,33]. Nie ma jednak statystyk podsumowujących dane na temat samobójstw popełnianych na jego terenie [32,33].

Jest to zbiorowy grób samobójców, który swą popularność wśród samobójców zawdzięcza dwóm książkom opublikowanym w roku 1960 [32,33].

Przed wejściem do lasu znajdują się tablice informacyjne i ostrzegawcze typu: "*Zastanów się raz jeszcze!*", "*Proszę, skontaktuj się z policją, nim postanowisz się zabić!*" [32,33].

Na niektórych drzewach wiszą pętle sznurów, widać opustoszałe obozowiska, w nich ubrania, zegarki, portfele, zdjęcia rodzinne (żon, dzieci), kości oraz pokryte mchem czaszki, a nawet ciała, których nie zdążyły zdjąć służby porządkowe [32,33].



<http://acidcow.com/pics/5086-aokigahara-forest-one-of-the-creepiest-places-on.htm>

Miasto Umarłych w Osetii Południowej

Pierwsze wzmianki o Mieście Umarłych pojawiły się na początku XIV wieku [5,34]. We wsi Dargavs znajduje się ponad 100 wielopokoleniowych krypt, kamiennych budynków, w których spoczywają mieszkańcy wioski oraz ich bliscy wraz z dorobkiem życia, bowiem każda mieszkająca w okolicy rodzina miała własną kryptę, różnej wielkości, a wyższa konstrukcja świadczyła o tym, iż zostało w niej pochowanych więcej członków danej rodziny [5,34].

Ciała chowanych w kryptach osób układano w specjalnych konstrukcjach drewnianych imitujących łodzie wierząc, że aby dostać się do nieba, dusza musi pokonać rzekę [5,34].

Przy każdej krypcie zlokalizowana jest studnia, do której po pogrzebie należało wrzucić monetę wierząc, że dusza trafiła do nieba, jeżeli moneta uderzyła w kamień znajdujący się na samym środku dna studni [5,34].



Miasto Umarłych, źródło: [35]



Miasto Umarłych, źródło: [35]

Newgrange w Irlandii

Newgrange (irl. *Dún Fhearghusa*, od angielskich słów *new granary* - nowy spichlerz) [36,37].

Czas budowy grobowca określa się na ok. 3200 lat p.n.e , ale dopiero w roku 1969 wspomniano po raz pierwszy o istnieniu grobowca [36,37].

Dane techniczne grobowca [36,37,38]:

- nasyp mogilny ma ok. 85 m średnicy i ok. 11 m wysokości
- do środka prowadzi korytarz, wykopany pod kątem 135°, długi na 19 metrów i szeroki na 91 m, prowadzący do komory pogrzebowej wybudowanej na planie krzyża
- wewnątrz korytarza znajdują się 22 kamienie po lewej stronie i 21 po prawej
- wysokość korytarza przy wejściu głównym wzrasta od niespełna 1,5 m do prawie dwukrotnie większej przy wejściu do komory
- w wewnętrznej izbie o wymiarach 6,5 × 6,2 metra znajdują się 3 wgłębienia i w każdym stoi czara
- poza grobami znajdują się tam: 4 lampy, 2 wisiorki, łuski, kościane dłuta oraz fragmenty ludzkich kości
- wewnątrz kopca zbudowano z kamieni (o masie co najmniej 200. 000 ton) przełożonych gliną i muszlami wydobytymi z rzeki Bovne



Grób korytarzowy Newgrange, Źródło: [36]

Grobowiec z zewnątrz zabezpieczony jest 97 masywnymi kamiennymi blokami (z białego kwarcu), gład przed wejściem pokryty jest pięknym ornamentem w postaci potrójnej spirali (triskel), a z góry - grubą warstwą ziemi i porośnięty trawą [36,37,39].

W grobowcu z reguły panuje ciemność, ale podczas przesilenia zimowego (17-23 grudnia, a zwłaszcza 21 grudnia) promienie słońca wpadają do jego wnętrza, oświetlając je przez ok. 17 minut [36,37,38]



Gład przed wejściem do grobu korytarzowego, Źródło: [36]

Symboliczny Cmentarz Ofiar Gór w Karkonoskim Parku Narodowym

Położony jest na wysokości 1300 m n.p.m. w górnej części kotła Łomniczki, na skalistym zboczu masywu Kopy (1377 m n.p.m.) w Sudetach Zachodnich, na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego [37].

Powstał z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich z Jeleniej Góry (otwarcie 10 sierpnia 1986 roku podczas corocznego święta przewodników) i miał upamiętniać ludzi, którzy tragicznie zginęli w tym rejonie górskim lub wnieśli znaczący wkład w rozwój turystyki w Karkonoszach [37].

Cmentarz ulokowany jest na skalnym występie, w ścianie Kotła Łomniczki, nieopodal czerwonego, głównego szlaku sudeckiego, z Karpacza na Śnieżkę [37].

Obok cmentarza ustawiono stalowy, 250- centymetrowy krzyż, pod którym znajduje się napis: „Ofiarom Gór”, a w pobliżu tabliczkę z mottem: *"Żyli w górach - w górach pozostali"* oraz motto: *"Martwym na pamiątkę, żywym ku przestrodze"*, które zostało zaczerpnięte ze słowackiego cmentarza pod Osterwą [37].



Tablica z sentencją *martwym ku pamięci – żywym ku przestrodze*, Źródło: [40]

Tatrzański Cmentarz Ludzi Gór

Zlokalizowany jest w Słowackich Tatrach, w pobliżu Szyrbskiego Stawu w rejonie Doliny Mięguszwieckiej, na wysokości 1525 m n.p.m., u podnóży Osterwy w limbowym zagajniku wśród granitowych głazów, na stokach schodzących nad Popradzki Staw [41,42].



Tablice pamiątkowe ofiar, Źródło: [42]



Kapliczka cmentarna, Źródło: [42]

Znajduje się tam kaplica oraz 160 pamiątkowych tablic i 50 ręcznie wyrzeźbionych drewnianych krzyży, które upamiętniają tych, którzy zakończyli ziemskie życie w górach [41,42].

Wesoły Cmentarz w Sapancie

Wesoły Cmentarz (Cimitirul Vesel) znajduje się na północy Rumunii, zaraz przy granicy z Ukrainą, we wsi Sapanta [43,44,45].

Swoją wygląd zawdzięcza Ioanowi Stanowi Patrasowi, lokalnemu cieśli, który od roku 1935 do 1977 (do śmierci) rzeźbił wesołe nagrobki [43,44,45].

Cieśla został pochowany na wesołym cmentarzu, ale jeszcze za życia wyrył na swoim nagrobku epitafium: *"Chyba niczego złego w życiu nie zrobiłem, malowałem, kochałem i troszeczkę piłem"* [43,44,45].

Ioan Stan Patra własnoręcznie wykonał niemal 700 nagrobków [43,44,45].

Swoją dom, a jednocześnie pracownię, pozostawił swojemu uczniowi Dumitru Popowi Tincu, u którego każdy, nawet turysta, może zamówić drewniany nagrobek ze swoją podobizną [43,44,45].

Halek [43] o cmentarzu pisze tak: *„Jego zielenie to symbol życia, lasu, narodzin. Żółty to słońce, zboże, słomiane kapelusze, młodość. Czerwony - pasja, namiętność, ogień, dojrzałość. Czarny oznacza walkę i starość. A do tego gąszcz niebieskich krzyży - ich odcień otrzymał nawet nazwę błękitu Sapanty i jest symbolem nieba, czystości, czegoś, co jest poza ziemskim życiem”*.

„Wesoły cmentarz jest także, a może przede wszystkim, swoistą kroniką życia i śmierci lokalnego społeczeństwa - ten się utopił, tamta wpadła pod rozpędzone auto, a tę raził piorun, ktoś skoczył pod pociąg albo strzelił do wroga lub umarł w samotności, bo dzieci odeszły (.....) Misternie rzeźbione, kolorowe ikonki postaci jadących na motocyklach, tancerzy, prządek przy kołowrotkach, młynarzy, leśników, górników, kucharek w tradycyjnych strojach piekących ciasta, pasterzy na górskich łąkach, miejscowych dewotek. Robienie na drutach, tkanie kilimów, rąbanie drewna (...) Zmarli na koniec swojej doczesności zwiernają się tym, którzy zostali, ze swoich wad, pojmowania sensu życia, wyrzutów sumienia, pragnienia uczucia, skłonności do słabości, lęku przed miłością. Każdy grób to indywidualna spowiedź. A żarty z ludzkich słabości jakoś nikogo nie przygnębiają. Wszystko autentyczne i szczerze”[43].

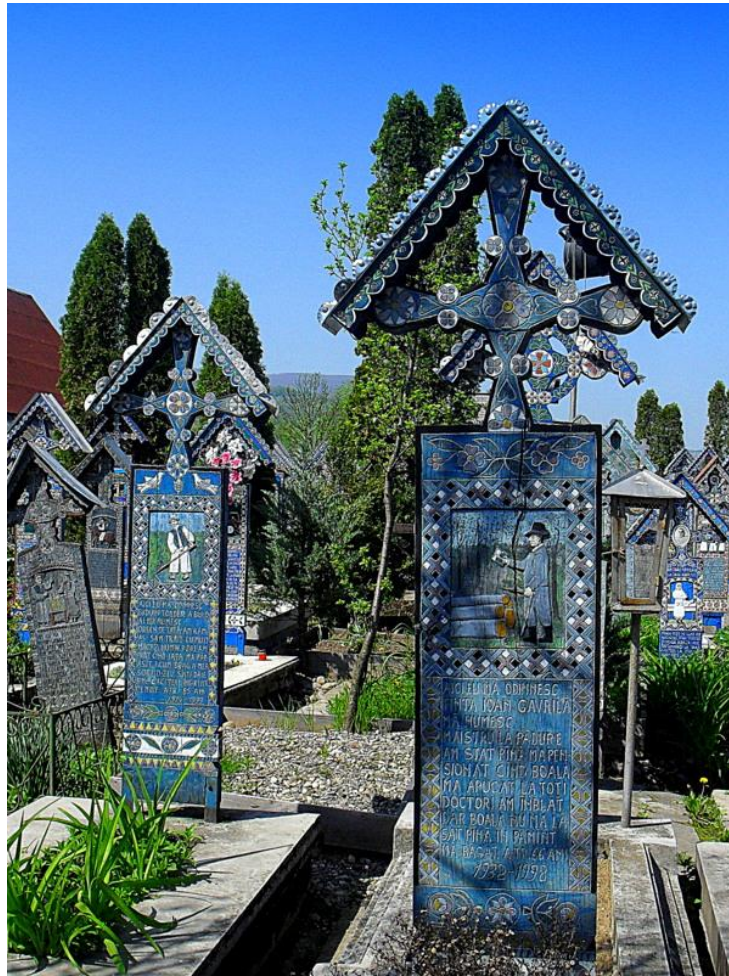
W roku 1955 został odkryty przez francuskich turystów, a w roku 1999 cmentarz w Sapancie wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Obecnie znajduje się tu 800 unikalnych grobów.



Wesoły cmentarz, źródło: [45]



Wesoły cmentarz, źródło: [45]



Wesoły cmentarz, źródło: [45]



Wesoły cmentarz, Źródło: [43]

Halek w swoim artykule przytacza epitafia z nagrobków z Wesołego Cmentarza, np.

- *„Tutaj ja spoczywam/ Pop Toader się nazywam/ Na klarncie ja grałem i palinkę popijałem, o tym ja tylko myślałem, gdy po tej ziemi stąpałem/ Miałem też swoje smutki, żywot mej żony był krótki/ Ludziom wesoło śpiewałem, sam sobie w kącie płakałem”.*
- *"Od najmłodszych lat sierotą zostałam/ bez mamy się wychowałam/ Przędłam i tkalam, pomocy nie miałam/ sama wszystko robiłam i w domu, i na zewnątrz/ ponieważ mąż mi zmarł, przez wiele lat wdową byłam/ Umierając, dziękowałam swoim dzieciom za dobrą opiekę i za to, że życie zostawiam w wieku 87 lat”.*
- *"Byłem policjantem/ Tu i w Braszowie/ /Ion Stan się nazywam/ Teraz was pozdrawiam i salutuję/ bo już się więcej nie zobaczymy/ Świat opuściłem w 68. roku życia".
"Dmimitr Puiului mnie nazywano/ U cioci mej wesoło minęło me dzieciństwo/ Ona swych dzieci nie miała i mnie wychowała/ Mnie wychowała, mnie wyuczyła i ożeniła/
Szkolę o profilu komercyjnym ukończyłem/ Nauczyłem się, jak nalewać ludziom do pucharów/ Temu, co pijany był, więcej nie nalewałem/ Tego, co znał swój umiar, chętnie częstowałem”.*

Mieszkańcy tego regionu nie obchodzą tradycyjnego święta zmarłych, ale za to każdy zmarły ma swoje święto, w czasie którego bliscy zbierają się nad grobem i symbolicznie dzielą się jedzeniem.

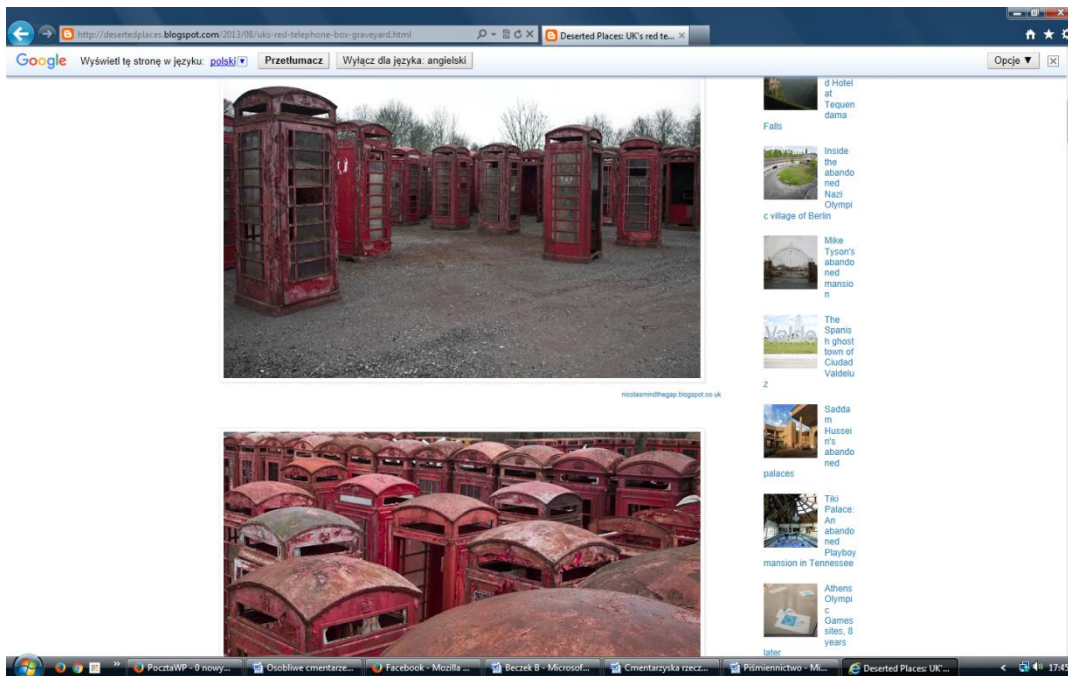
Cmentarzyska rzeczy

*Ludzie, których kochamy,
powinni umierać razem ze swoimi rzeczami.*

Gabriel Garcia Márquez [46]

Cmentarzysko budek telefonicznych

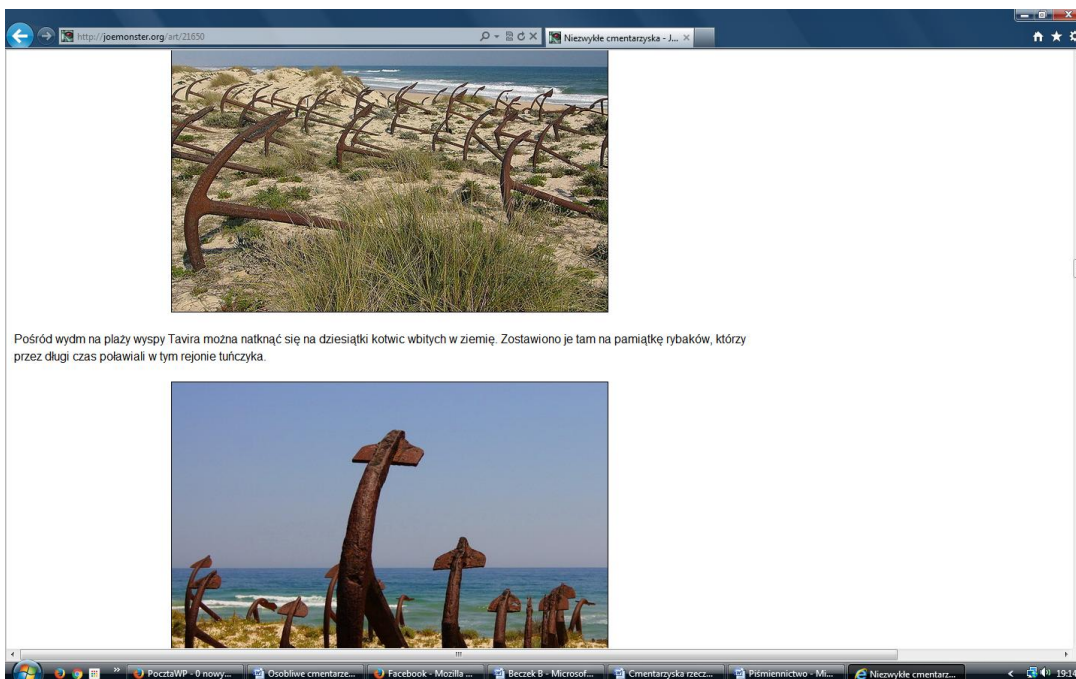
Znajduje się w okolicach wioski Carlton Miniott w Anglii i są tu wysłużone, czerwone budki, które systematycznie zastępowane są nowymi [47].



<http://desertedplaces.blogspot.com/2013/08/uks-red-telephone-box-graveyard.html>

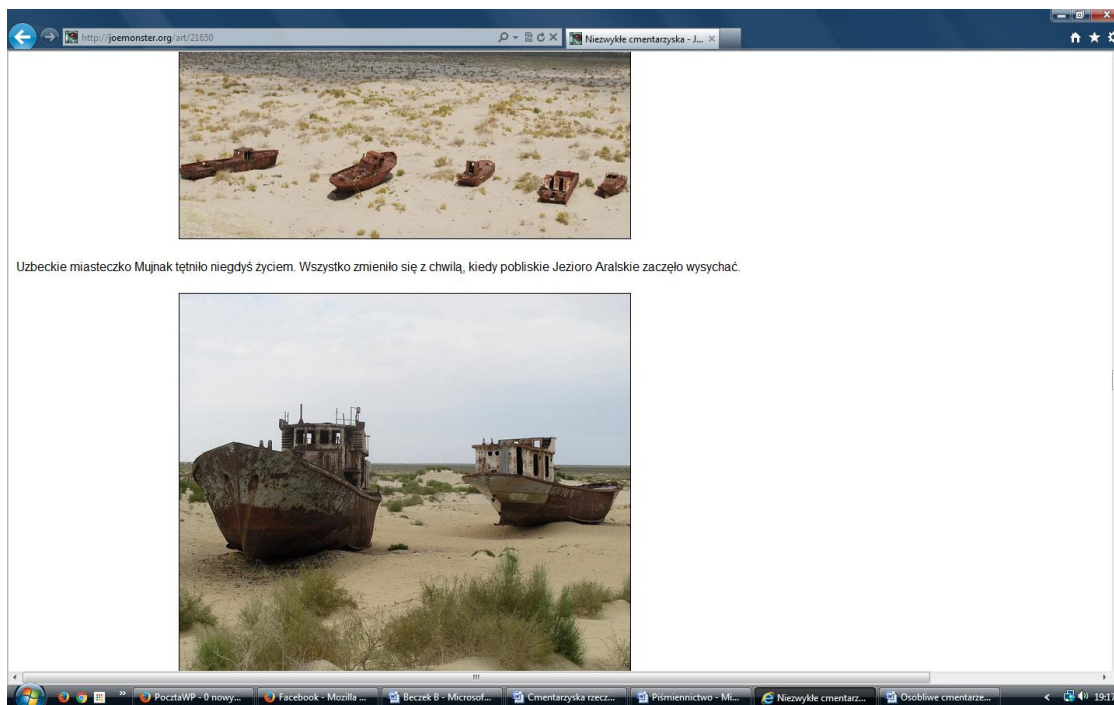
Cmentarzysko kotwic, kutrów, okrętów podwodnych, statków

Cmentarzysko kotwic, znajduje się na plaży wyspy Tavira, Portugalia, pośród wydm [47]. Powstało na pamiątkę rybaków, którzy przez długi okres łowili w tym rejonie tuńczyka, a kiedy ten zniknął musieli porzucić swoją profesję i znaleźć dla siebie inne zajęcie [47].



Pośród wydm na plaży wyspy Tavira można natknąć się na dziesiątki kotwic wbitych w ziemię. Zostawiono je tam na pamiątkę rybaków, którzy przez długi czas połowiali w tym rejonie tuńczyka.

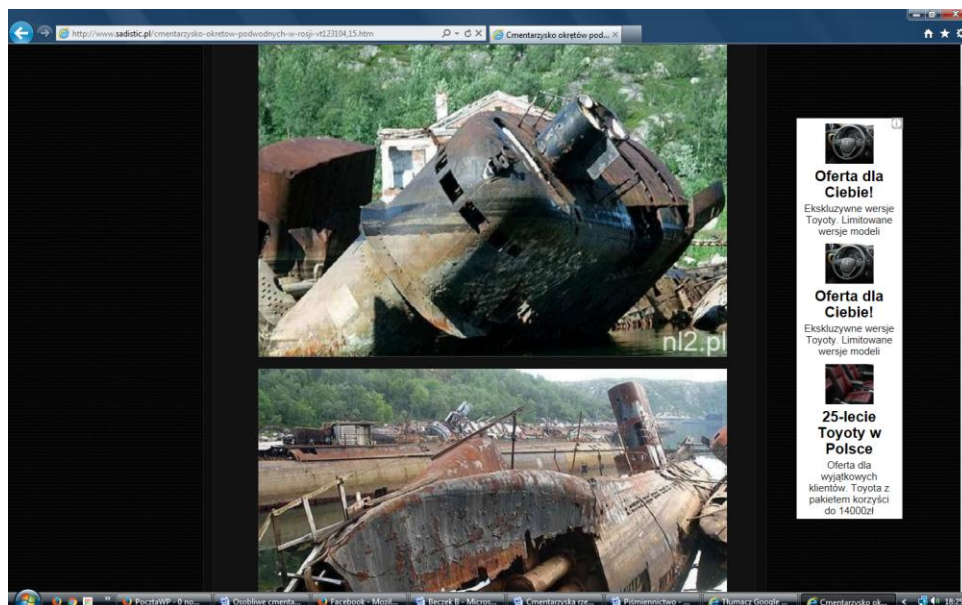
<http://joemonster.org/art/21650>



<http://joemonster.org/art/21650>

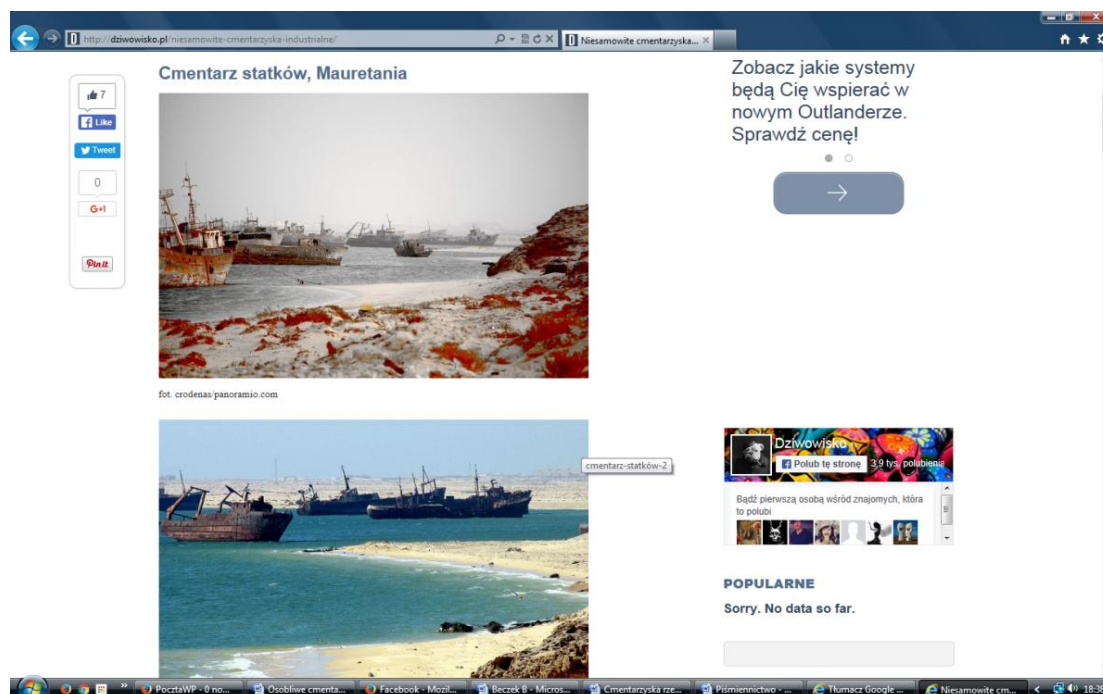
Cmentarzysko kutrów znajduje się w uzbeckim miasteczku Myunak i powstało z chwilą, kiedy pobliskie Jezioro Aralskie zaczęło wysychać [47].

Cmentarzysko okrętów podwodnych to "miejsce spoczynku" radzieckich okrętów podwodnych mieszczące się w zatoce na Półwyspie Kolskim, w okolicy Siewieromorska, a które trafiły tu w latach 70. ubiegłego wieku [47].



<http://www.sadistic.pl/cmentarzysko-okretow-podwodnych-w-rosji-vt123104,15.htm>

Największe cmentarzysko statków na Ziemi znajduje się kilkanaście kilometrów na południe od miasta Nouadhibou, w Mauretanii [47]. „Spoczywa” na nim ponad 300 wraków pochodzących z całego świata. Pojawiły się w Zatoce Nouadhibou, w związku z porzucaniem statków i ich nierozmontowywaniem, na co „przymykali oko” skorumpowani urzędnicy portowi [47].



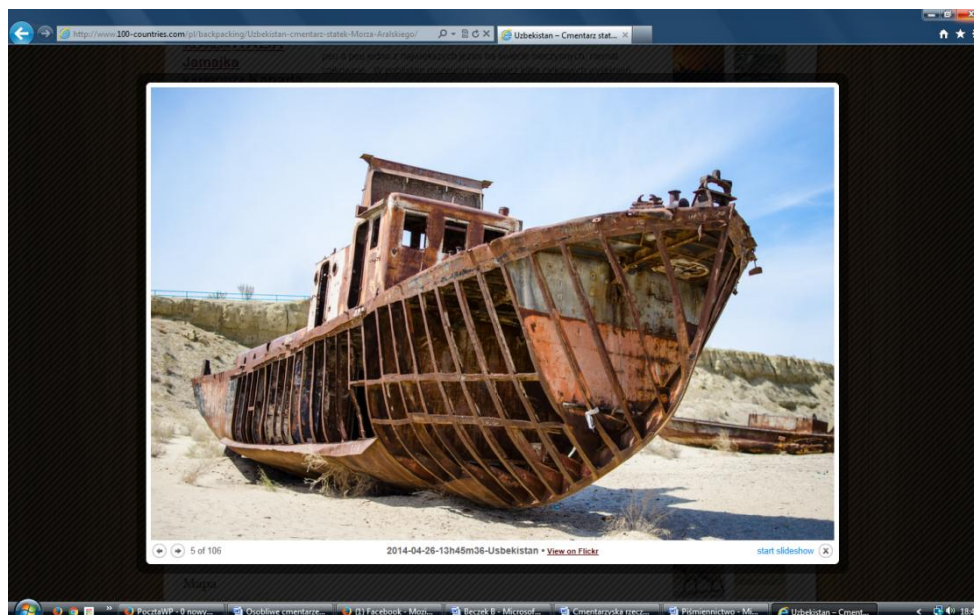
<http://dziwowisko.pl/niesamowite-cmentarzyska-industrialne/>

Cmentarzysko statków znajduje się także na pustyni na Morzu Aralskim i powstało z powodu cofnięcia się morza, aż o 150 km (w przeciągu zaledwie kilkudziesięciu lat) [48].

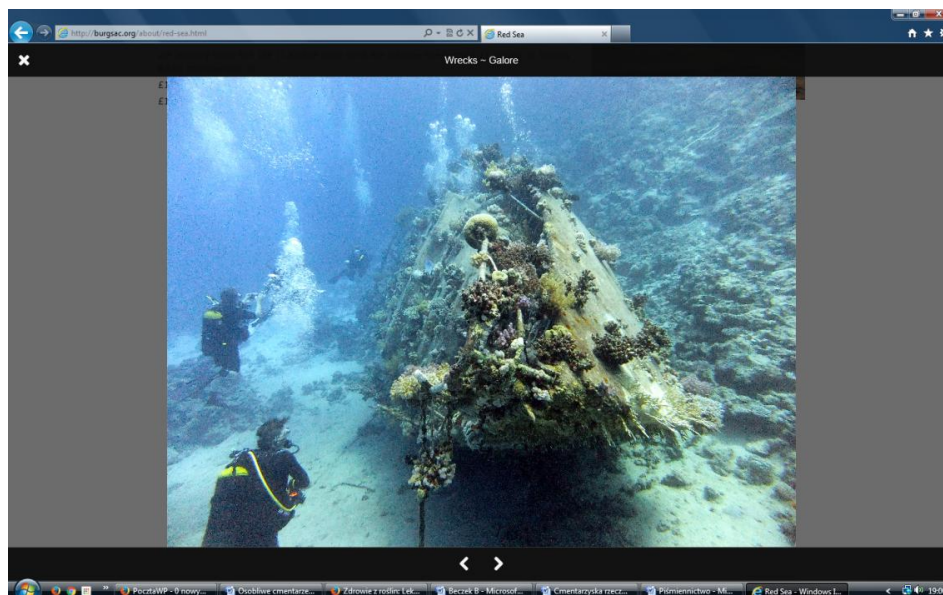
Cmentarz statków znajduje się także w Abu Nuhas [49,50], gdzie rafa podwodna spowodowała zatonięcie co najmniej 5 statków.

Rafa pozyskała nazwę „Sha'ab Abu Nuhas", czyli „Ojca Pechowych Raf" i uważana była przez marynarzy za koszmarne miejsce [49,50].

Po zanurkowaniu można zwiedzić cztery z zatopionych statków: Giannis D (grecko-japoński wykonany frachtowiec, zatopiony w 1983, Carnatic (angielski statek handlowy), Chrisoula K (grecki frachtowiec, zatonął w 1981), Kimon M (niemiecki statek ładunkowy, zatopiony w 1978) [49,50].



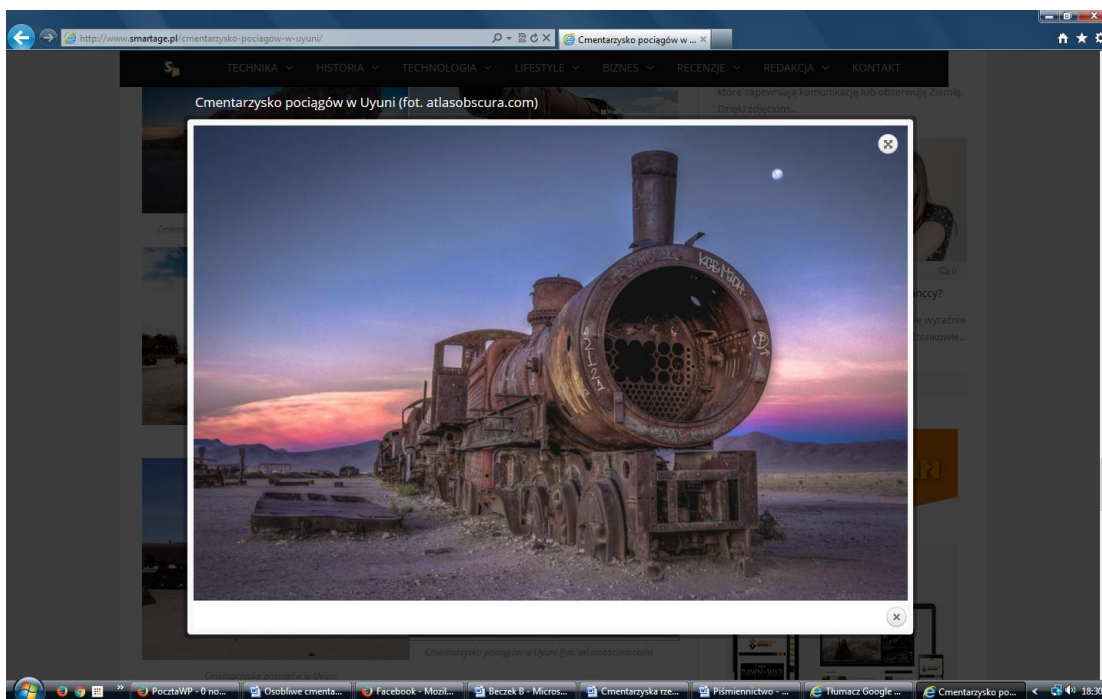
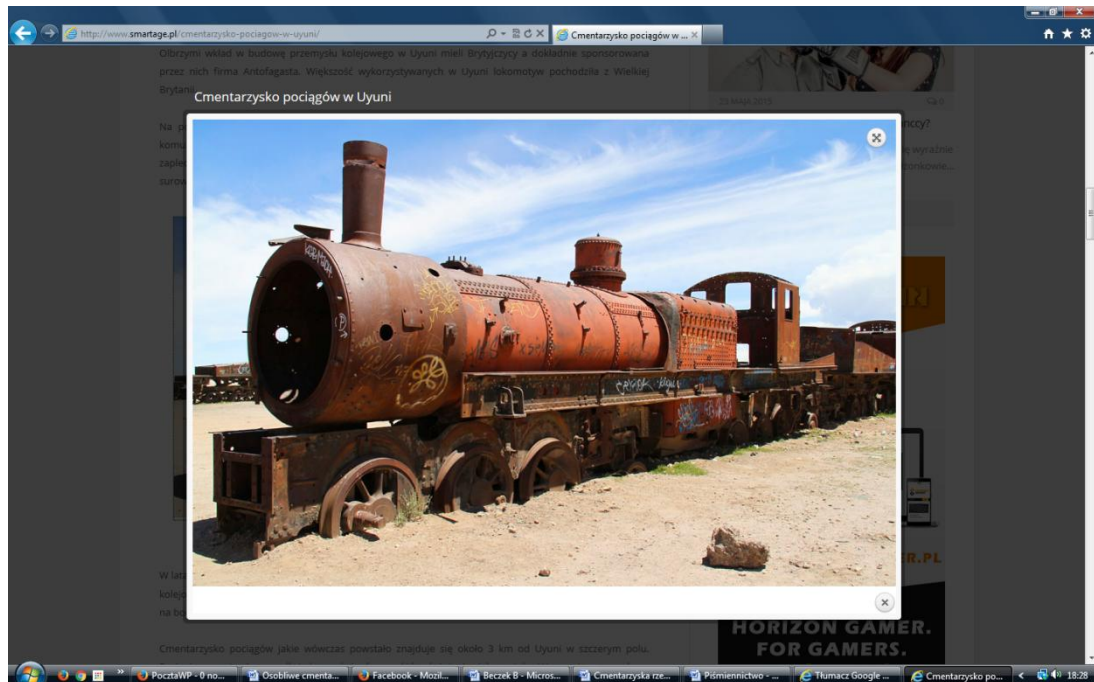
<http://www.100-countries.com/pl/backpacking/Uzbekistan-cmentarz-statek-Morza-Aralskiego/>



<http://burgsac.org/about/red-sea.html>

Cmentarzysko pociągów

Cmentarz pociągów znajduje się w południowo-zachodniej Boliwii, 3 km od miasta Uyuni, do którego prowadzą stare tory kolejowe i spoczywają na nim porzucone od lat 40. XX wieku lokomotywy [47].

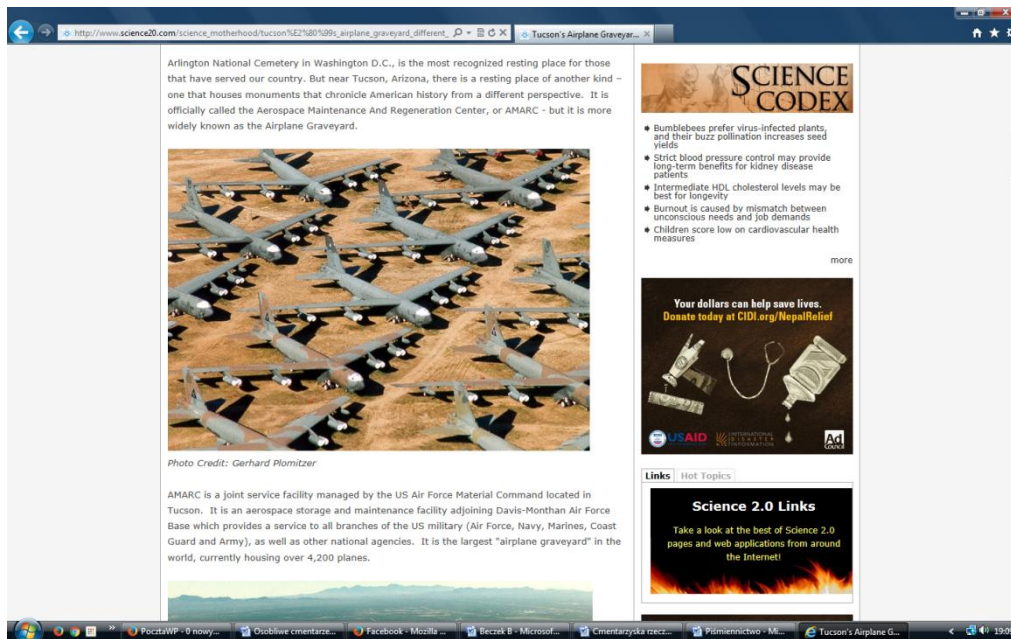


<http://www.smartage.pl/cmentarzysko-pociagow-w-uyuni/>

Cmentarzysko samolotów, bombowców, czołgów

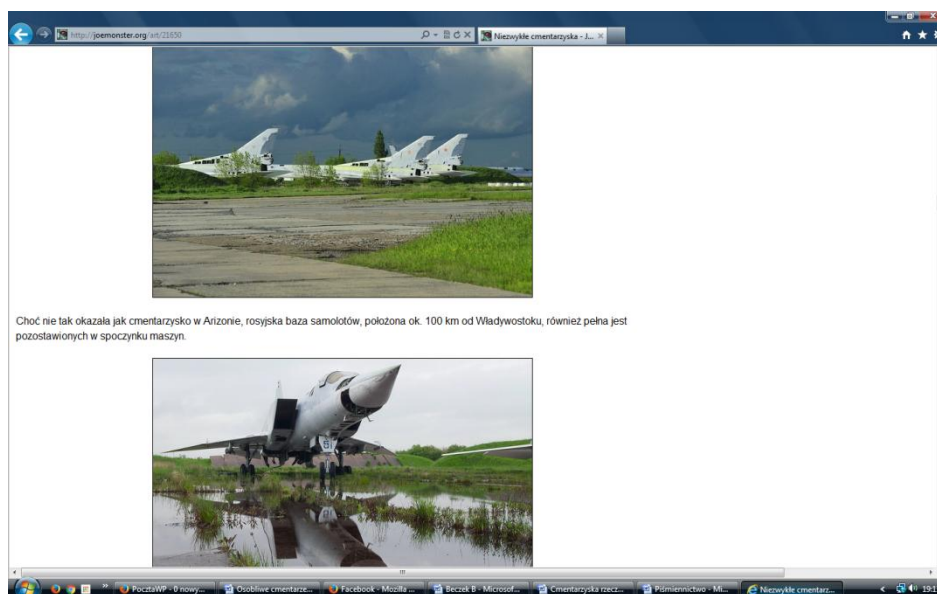
Największe cmentarzysko ok. 4.400 samolotów wycofanych z aktywnej służby samolotów (*The Boneyard*) US Air Force, US Coast Guard, US Navy i US Marine Corps, znajduje się na terenie bazy Davis-Monthan Air Force Base w Tucson w Arizonie, w USA.

Są one jednak na bieżąco konserwowane. Jeśli któryś z nich nie nadaje się już do użytku, odzierany jest ze wszystkich części, które da się jeszcze wykorzystać lub sprzedać [47].



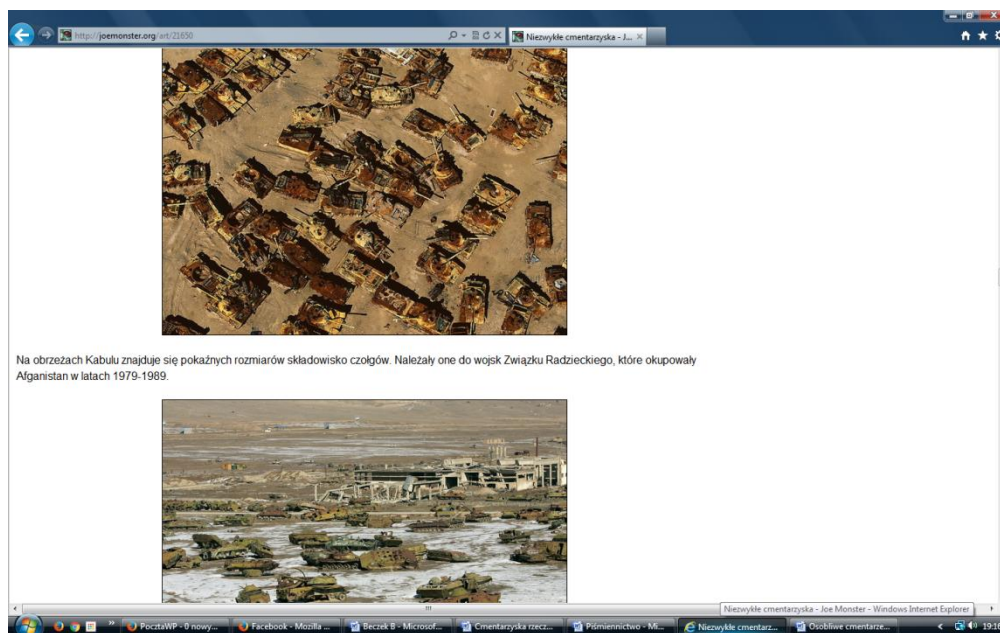
http://www.science20.com/science_motherhood/tucson%E2%80%99s_airplane_graveyard_differe...
fferent_kind_war_memorial

Cmentarzisko bombowców znajduje się w rosyjskiej bazie samolotów, położonej ok. 100 km od Władywostoku, głównie reliktyw Zimnej Wojny (bombowce średniego zasięgu Tu-22M Backfire) [47].



<http://joemonster.org/art/21650>

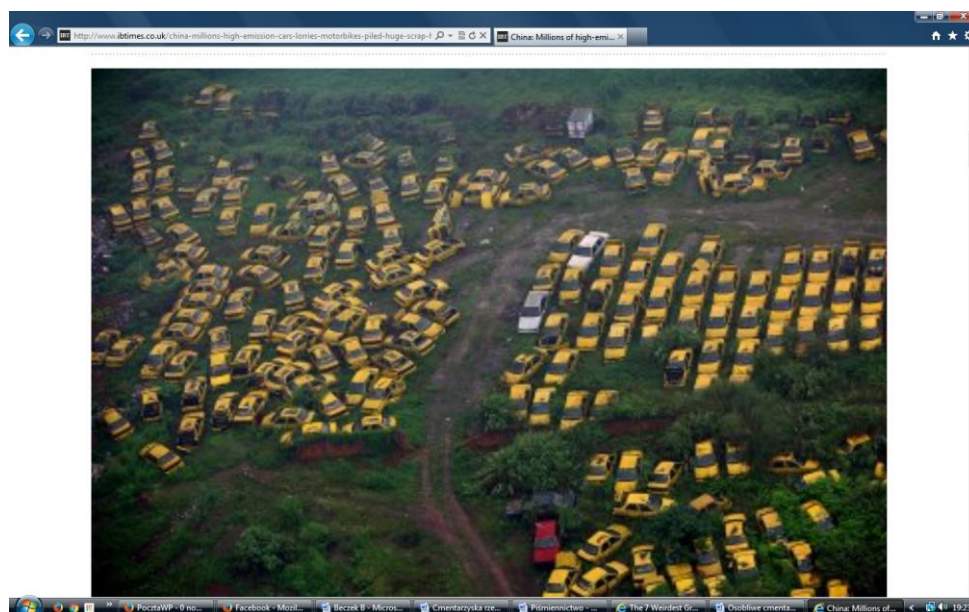
Cmentarzysko czołgów znajduje się na obrzeżach Kabulu i spoczywają tu czołgi, które należały do wojsk Związku Radzieckiego okupujących, w latach 1979-1989, Afganistan [47].



<http://joemonster.org/art/21650>

Cmentarzysko taksówek

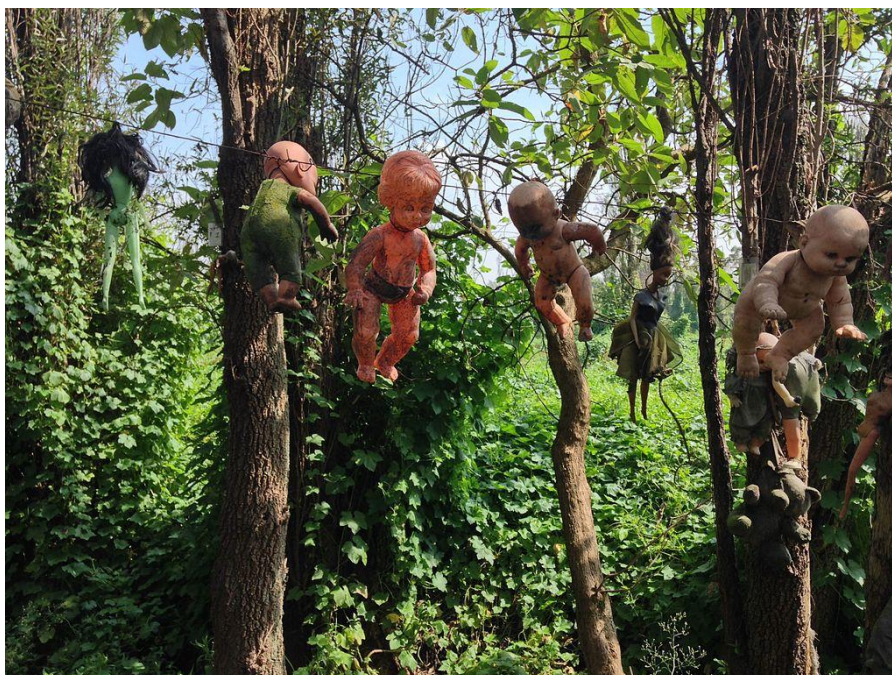
Znajduje się w centrum chińskiego miasta Chongqing [47].



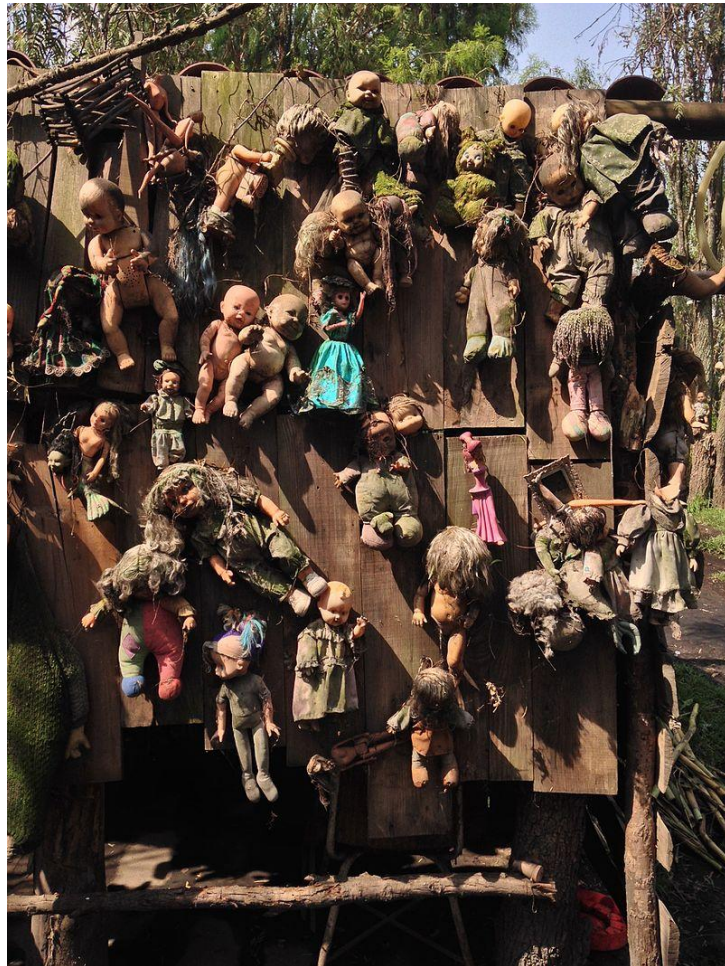
<http://www.ibtimes.co.uk/china-millions-high-emission-cars-lorries-motorbikes-piled-huge-scrap-heaps-photos-1505764>

Wyspa lalek w Meksyku - La Isla de la Muñecas

Została stworzona przez mieszkającego tu przed laty Juliana Santana Barrera, przekonanego o tym, że lalki te odpędzają złe moce, a który zaczął obwieszać drzewa lalkami po tym, jak w kanale niedaleko wyspy utonęła mała dziewczynka i jej dusza blakająca się po wyspie nie dawała mu spokoju [51]. Po kilku latach sąsiedzi zaczęli mu pomagać i tak powstał jedyny na świecie las martwych lalek, brudnych, poszarpanych, z głowami pozbawionymi często włosów i oczu. Na wyspę można dotrzeć rzeczną barką wypływającą z miejscowości Cuemanco Pier [51].



Wyspa Lalek, Źródło: [52]



Wyspa Lalek, Źródło: [52]

Piśmiennictwo

1. <http://lubimyczytac.pl/cytat/21541>, data pobrania 19.08.2016.
2. <http://www.sadistic.pl/cmentarz-na-pustyni-w-peru-vt108146.htm>, data pobrania 19.08.2016.
3. Malanowicz M.: Cmentarz hutniczy w Gliwicach, <http://www.gliwiczanie.pl/Inicjatywy/wyklady/jubileusz/CH.htm>, data pobrania 19.08.2016.
4. http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:H%C3%BCttenfriedhof_Gleiwitz_-_old.jpg, data pobrania 19.08.2016.
5. <http://www.toptenz.net/top-10-unusual-cemeteries.php>, data pobrania 19.08.2016.
6. Łobuszewska A.: Rosyjskie nekropolie (3), Tygodnik Powszechny, 2010, 2,11.
7. Cmentarz prostytutek. Gąski [biskupa] Winchesteru i Cross Bones Graveyard, <http://multiculticlub.com/cmentarz-prostytutek-winchester-geese-i-cross-bones-graveyard/>, data pobrania 19.08.2016.
8. https://en.wikipedia.org/wiki/Cross_Bones, data pobrania 19.08.2016.
9. <http://agraveinterest.blogspot.com/2012/03/closer-look-at-prostitutes-in-cemetery.html>, data pobrania 19.08.2016.
10. <http://www.crossbones.org.uk>, data pobrania 19.08.2016.
11. Bali - makabryczny zwyczaj w wiosce Trunyan, www.fakty.otonews.waw.pl/.../Bali-makabryczny-zwyczaj-w-wiosce-Trunyan/artukul.html, data pobrania 19.08.2016.
12. <http://en.indonesian-stuff.com/2013/01/07/cemetery-trunyan-unique-burial-customs-in-bali-island-indonesia/>, data pobrania 19.08.2016.
13. <http://www.javabackpacker.blogspot.com/2012/01/ uniqueness-of-cemetery-on-trunyan-bali.html#axzz2J6cLHaK4>, data pobrania 19.08.2016.
14. Wade N.: A Host of Mummies, a Forest of Secrets, The New York Times, 2010, 3,16.
15. http://en.wikipedia.org/wiki/Stull,_Kansas, data pobrania 19.08.2016.
16. <http://mikelickteig.hubpages.com/hub/The-Legend-of-Stull-Cemetery>, data pobrania 19.08.2016.
17. http://www.wiadomosci24.pl/artukul/stull_przekleta_ziemia_113062.html, data pobrania 19.08.2016.

18. http://www.abbazie.com/chiese/morti_urbania_it.html, data pobrania 19.08.2016.
19. <http://www.gustosamente.com/article/urbania-pu-la-chiesa-dei-morti-ed-il-cimitero-delle-mummie>, data pobrania 19.08.2016.
20. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mumien_aus_der_Chiesa_dei_Morti.JPG, data pobrania 19.08.2016.
21. <http://www.janbosko.pila.pl/page/przewodnik/010p-cm-lesnikow.pdf>, data pobrania 19.08.2016.
22. Milecka M.: Xcaret - Park Kultury Majów. Technical Transactions.Architektura, 2012, 109,7, 209-218.
23. Mexican Cemetery: <http://www.xcaret.com/cemetery-xcaret.php>, data pobrania 19.08.2016.
24. <http://niewiarygodne.pl/kat,1031985,title,Niezwykle-znalezisko-w-azteckiej-swiatyni-To-cmentarzysko-czaszek,wid,14990538,wiadomosc.html>, data pobrania 19.08.2016.
25. http://www.suwalszczyzna.com.pl/miejsca/dane_m/szwajc.htm, data pobrania 19.08. 2016.
26. https://pl.wikipedia.org/wiki/Rezerwat_przyrody_Cmentarzysko_Ja%C4%87wi%C3%B3w, data pobrania 19.08.2016.
27. Beczek B.: Kurhany w lesnictwie Uniradze, <http://www.gdansk.lasy.gov.pl/rdlpgdansk/jednostki/kartuzy/edukacja/obiekty-turystyczne/kurhany-w-lesnictwie-uniradze/>, data pobrania 19.08.2016.
28. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurhan>, data pobrania 19.08.2016.
29. http://www.emito.net/turystyka/turystyczny_kiosk/atrakcje_turystyczne_mroza_e_krew_w_zylach_1238067.html, data pobrania 19.08.2016.
30. http://pl.wikipedia.org/wiki/Katakumby_Pary%C5%BCa, data pobrania 19.08.2016.
31. https://en.wikipedia.org/wiki/Catacombs_of_Paris, data pobrania 19.08.2016.
32. <http://www.lifestyle.banzaj.pl/Las-Aokigahara-mroczny-grob-samobojcow-7933.html>, data pobrania 19.08.2016.
33. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Aokigahara>, data pobrania 19.08.2016.
34. http://turystyka.wp.pl/gid,11237387,title,dargavs--miasto-smierci,galeria_zdjecie.html, data pobrania 19.08.2016.
35. <https://en.wikipedia.org/wiki/Dargavs>, data pobrania 19.08.2016.

36. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Newgrange>, data pobrania 19.08.2016.
37. <http://www.knowth.com/newgrange.htm>, data pobrania 19.08.2016.
38. <http://www.mythicalireland.com/ancientsites/newgrange/>, data pobrania 19.08.2016.
39. <http://s-nikiel-mojegory.pl/artykuly/artykuly/cmentarze%20ofiar%20gor/cmentarzegorskieindex.html>, data pobrania 19.08.2016.
40. https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_Ofiar_G%C3%B3r_w_Karkonoszach, data pobrania 19.08.2016.
41. <http://swietostworzenia.pl/2-aktualne/205-tatrzański-cmentarz-ludzi-gór>, data pobrania 19.08.2016.
42. https://pl.wikipedia.org/wiki/Tatrza%C5%84ski_Cmentarz_Symboliczny, data pobrania 19.08.2016.
43. Halek H.: Wesoły cmentarz w Sapancie - etnograficzny cud, Wysokie obcasy, 14 listopad 2013.
44. Wesoły cmentarz w Rumunii, National Geographic Polska, 13 sierpień 2014
45. https://pl.wikipedia.org/wiki/Weso%C5%82y_Cmentarz, data pobrania 19.08.2016.
46. <https://cytaty.eu/motyw/rzecz.html>, data pobrania 19.08.2016.
47. http://www.joemonster.org/art/21650/Niezwykle_cmentarzyska, data pobrania 19.08.2016.
48. <http://najbardziej.com/natura-i-turystyka/pustynne-cmentarzysko-statkw//>, data pobrania 19.08.2016.
49. <http://underwater.pl/category/41-giannis-d-egipt.html>, data pobrania 19.08.2016.
50. http://de.wikipedia.org/wiki/Abu_Nuhas, data pobrania 19.08.2016.
51. http://www.emito.net/turystyka/turystyczny_kiosk/atracje_turystyczne_mroza_e_krew_w_zylach_1238067.html, data pobrania 19.08.2016.
52. https://es.wikipedia.org/wiki/Isla_de_las_mu%C3%B1ecas, data pobrania 19.08.2016.

Wersja zmodyfikowana rozdziałów

- Kułak Wojciech, Krajewska-Kułak Elżbieta, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia, Lewko Jolanta, Kułak Piotr, Kułak Agnieszka, Bejda Grzegorz, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Rozwadowska Emilia, Cybulski Mateusz: Peculiar cemeteries and graveyards in the world

[in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Białystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 641-683

- Kułak Wojciech, Krajewska-Kułak Elżbieta, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia, Lewko Jolanta, Kułak Piotr, Kułak Agnieszka, Bejda Grzegorz, Cybulski Mateusz, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Rozwadowska Emilia, Lankau Agnieszka, Krajewska-Ferishah Katarzyna, Szyszko-Perłowska Agnieszka: Peculiar cemeteries and graveyards in Poland [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Białystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 685-710
- Kułak Wojciech, Krajewska-Kułak Elżbieta, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia, Lewko Jolanta, Kułak Piotr, Kułak Agnieszka, Bejda Grzegorz, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Rozwadowska Emilia, Cybulski Mateusz: Cemeteries things [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Białystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 711-753

ISBN Komplet - 978-83-940670-8-3
Tom IV - 978-83-945984-1-9